

Wykorzystanie pól bitew w turystyce i promocji lokalnej

Využitie bojísk v oblasti cestovného ruchu
a miestnej propagácie

Paweł Korzeniowski, Patrik Derfiňák



Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów 2020

AUTORZY:

dr Paweł Korzeniowski

doc. PaedDr. Patrik Derfiňák, PhD.

RECENZENCI:

doc. PhDr. Martin Javor, PhD., Prešovská univerzita v Prešove

prof. dr hab. Henryk Ćwięk, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
w Częstochowie

Publikacja jest efektem projektu Programu Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska-Słowacja 2014–2020, kod projektu: PLSK.03.01.00-SK-0196/18-0: „Szlaki turystyczne pogranicza słowacko-polskiego jako narzędzie edukacji zawodowej dla utrzymania młodych ludzi w regionie”.

Publikácia je výstupom projektu Programu cezhraničnej spolupráce Interreg V-A Poľsko-Slovensko 2014–2020, číslo projektu: PLSK.03.01.00-SK-0196/18-0 „Turistické cesty slovensko poľského pohraničia ako nástroj odborného vzdelávania pre udržiavanie mladých ľudí v regióne”.

Wyłączną odpowiedzialność za zawartość niniejszej publikacji ponoszą jej autorzy i nie może być ona utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Unii Europejskiej. Egzemplarz bezpłatny

Výhradnú zodpovednosť za obsah tejto publikácie nesú jej autori a nedá sa stotožniť s oficiálnym stanoviskom Európskej únie. Výtlačok zdarma

© dr Paweł Korzeniowski

© doc. PaedDr. Patrik Derfiňák, PhD.

© Uniwersytet Rzeszowski

ISBN 978-83-7996-856-5

Łamanie, druk, oprawa:

Oficyna Drukarska Jacek Chmielewski

ul. Sokołowska 12a, 01-142 Warszawa

tel. (22) 632-83-52, (22) 631-30-50

fax (22) 631-49-40

info@oficyna-drukarska.pl, www.oficyna-drukarska.pl

Spis treści / Obsah

Wstęp / Úvod	5 / 131
Turystyka pola walki / Turistika bojového poľa	10 / 136
Historia militarna regionu / Vojenská história regiónu	12 / 138
Okres średniowiecza / Obdobie stredoveku	12 / 138
Czasy nowożytne / Raný novovek	14 / 140
Schyłek Rzeczypospolitej Szlacheckiej / Záverčné obdobie poľskej šľachtickej republiky	18 / 143
Okres rozbiorów / Obdobie po delení Poľska	21 / 146
Wielka Wojna / Veľká vojna	25 / 150
Legiony w Karpatach / Légie v Karpatoch	30 / 155
Dwudziestolecie międzywojenne / Dve medzivojnové desaťročia ...	34 / 159
Kampania wrześniowa 1939 / Septembrová vojna 1939	40 / 164
Działania partyzanckie w regionie karpackim / Partizánska činnosť v karpatskom regióne	43 / 167
Fall Barbarossa / Fall Barbarossa	46 / 170
Działania słowackie w pasie karpackim / Slovenská činnosť v karpatskom pásme	47 / 171
Działania węgierskie w pasie karpackim / Maďarská činnosť v karpatskom pásme	48 / 172
Radziecka ofensywa w 1944 roku / Sovietska ofenzíva v roku 1944	48 / 173
Zbójnicy / Zbojníci	51 / 176
Wzgórze Grojec / Kopec Grojec	54 / 179
Zabornia / Zabornia	54 / 180
Architektura wojskowa / Vojenská architektúra	56 / 181
Dawne zamki i warownie / Staré hrady a pevnosti	56 / 181
Twierdza Przemyśl / Pevnosť Przemyśl	67 / 192
Droga Knurowska / Knurowská cesta	73 / 197
Galicyjska Kolej Transwersalna / Haličská transversálna dráha	74 / 198
Linia Árpáda / Arpádova línia	74 / 199

Rejon Umocniony Galicja / Міждырзечскы оpeвnený rajón	76 / 201
Koszary oraz infrastruktura wojskowa / Kasárne a vojenská infraštruktúra	77 / 201
Cmentarze wojenne / Vojenské cintoríny	83 / 207
Muzea / Múzeá	98 / 222
Rekonstrukcje historyczne / Historické rekonštrukcie	107 / 231
Bitwy pierwszej i drugiej wojny światowej w Karpatach na północnym wschodzie Słowacji / Bitky prvej a druhej svetovej vojny v Karpatoch na severovýchode Slovenska	111 / 234
Zakończenie / Záver	127 / 351
Bibliografia / Zoznam použitej literatúry	252

Wstęp

W górach sezon turystyczny trwa cały rok. Dzika natura, turnie i romantyczne połoniny – dla większości turystów są wizytówką Karpat. Tu również nie obserwuje się mniejszej ilości wczasowiczów, gdy spadnie śnieg, a wręcz przeciwnie. W te okolice zjeżdżają środkowoeuropejscy miłośnicy białego szaleństwa, pragnący pojeździć na nartach, sankach czy napić się czegoś wysokowego po wyczynach na licznych (choć nie zbyt długich) tu stokach. Zastępują innych, przywiązanych do wielokilometrowej włości w słońcu i otaczającej zieleni, bądź tych, dla których Solina lub Polańczyk to spełnienie turystycznych marzeń. Karpaty to w rozumieniu popularnym niskie góry, oferujące raczej łagodniejsze stoki, idealne dla spokojnych wędrówek lub początkujących narciarzy czy miłośników narciarstwa biegowego. Chcemy jednak podkreślić, iż oprócz wymienionych licznych i bogatych walorów turystycznych pasma Karpat wielkością, oryginalnością, znaczeniem międzynarodowym i naukowym wyróżniają się zachowanymi (w mniejszym lub większym stopniu) w krajobrazie śladami wojennej aktywności z różnych epok.

Względy natury geograficznej ewidentnie wskazują, iż terytorium to musiało mieć ogromne znaczenie pod względem politycznym i wojskowym – stanowi bowiem drugi co do powierzchni łańcuch górski Europy. Karpacka górską krawędź mierzy w jej najszerszym miejscu 120 km i w najwęższym odcinku 100 km; średnia wysokość n.p.m. wynosi 1100 m n.p.m. Łuk Karpat rozciąga się na długości ok. 1500 km na obszarze 190 tys. km². Góry te wcale nie dzieliły, nie generowały całkowicie zamkniętych enklaw, wręcz przeciwnie – pod względem kulturowo-społecznym były swoistym pasem transmisyjnym, a przełęcze karpackie od wieków stanowiły drogą, łączącą terytorium dawnego Królestwa Polskiego i Rusi z Królestwem Węgier i z południem Europy. Zatem już z tej racji stawały się miejscami o znaczeniu *stricte* strategicznym. Tym samym przez ten teren przetaczały się na przestrzeni dziejów kolejne wyprawy wojenne. Interesującym przy tym pozostaje fakt, iż Karpaty – poza z natury swej niedostępnymi, a także słabo zaludnionymi Gorganami i Czarnohorą same w sobie nie stanowiły poważnej przeszkody terenowej. Co więcej – Beskid Niski i Bieszczady Zachodnie, znacznie gęściej niż dziś zaludnione były też, słabiej zalesione, a więc – łatwiej dostępne. Jednak specyfika górskiego terenu znacznie ułatwiała obronę, a utrudniała natarcie. Z jednej strony przekładało się to na komplikacje działań zbrojnych, z drugiej dzięki temu na stosunkowo niewielkim obszarze zachował się swoisty „skansen” krajobrazów skorelowanych ze sztuką wojenną, zaś stopień zachowania i wielkość tej spuścizny powoduje, że niewiele jest regionów w Europie, a może i na świecie mogących pochwalić się taką różnorodnością.

Odniesień o charakterze militarnym jest to naprawdę sporo, i nie tylko tych postrzeganych wprost, jako zamarte pola dawnych bitew. Specjaliści z zakresu architektury krajobrazu znajdują także coś dla siebie – podobnie jak badacze sztuki budowy dzieł obronnych czy kamuflażu.

Żołnierze Austro-Węgierscy w kwietniu 1915 r. w Oporzecu (?)



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Jesienią bukowe lasy zapalają się czerwienią i pomarańczem liści. Żółkną modrzewie. Tylko jodły pozostają ciemnozielone. Zbocza gór są jak pomalowane ręką impresjonisty, natomiast gdy spadnie śnieg całymi dniami nikt tam nie zagląda – no, może z wyjątkiem nieco szalonych Krakusów przyjeżdżających w styczniu do willi Maciejówka w bieszczadzkim Przysłupiu by oddać się nastrojowi miejsca, a potem pójść na 15-kilometrowy spacer szlakiem I i II wojny światowej. Śnieżyce, które mieliśmy okazję widzieć przemieszane z mgłą tworzyły przedziwne obrazy. Białego puchu z dnia na dzień bywało coraz więcej. Nocami – szczególnie pod koniec stycznia – łatwiej niż w innych porach roku usłyszeć wilki. Na każde – nawet najkrótsze wyjście – obowiązkowo trzeba jednak zabrać trochę jedzenia, termos, zapalki, GPS, telefon, nóż... Ale to turystyka nie dla wszystkich. Większość wybierze oznaczone szlaki.

Do tej większości adresujemy nasz przewodnik. Pamiętajcie Państwo, że dziś chodząc po Karpatach i oddając się przyjemności obcowania z dziką górską przyrodą warto czasem zejść z zatłoczonego szlaku i skierować wzrok w dół, pod nogi. Wystarczy się schylić i odgarnąć nieco ściółkę, nie potrzeba żadnego super sprzętu, aby natknąć się na pierwsze znaki wojennej tożsamości tego regionu: łuski, pociski, kulki szrapnelowe, a nawet całe łódki amunicyjne. Wszakże tam, gdzie obecnie turyści wędrują dolinami i grzbietami, maszerowały niegdyś armie.

Jarosław w 1914 roku



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Naszym celem głównym jest więc relatywnie uproszczone omówienie pod kątem turystyki pola bitwy dziejów tego frapującego regionu dzisiejszej Polski, Słowacji, Węgier i Ukrainy oraz wybranego przez nas zespołu mniej lub lepiej zachowanych pól bitew, zachowanych obwarowań miast, kompleksów obronnych oraz cmentarzy reprezentujących praktycznie większość szkół, systemów i manier obronnych. Pozwoli ono odkryć na nowo miejsca, w których jakże często spędza czas wolny pieszy i zmotoryzowany turysta, nie wiedząc o wydarzeniach, jakie rozegrały się tu w przeszłości. Chcemy bowiem podkreślić przy tym, że stopień występowania i nagromadzenia mniej lub bardziej czytelnych wojennych śladów w szeroko rozumianym krajobrazie Karpat nie przekłada się na stan wiedzy o genezie, przebiegu i skutkach konfliktów zbrojnych jakie miały miejsce w tym rejonie. Przez długi czas było on albo nieeksploatowany z powodów natury np. politycznej lub po prostu zapomniany wskutek występowania migracji (dobrowolnej lub przymusowej) albo dotyczył w zasadzie wyłącznie specjalistów.

Po toczących się w rejonie Karpat walkach pozostały nie tylko najbardziej czytelne dla współczesnego odbiorcy cmentarze, ale i zapomniane ucichłe pobojożyłiska, zniszczone linie okopów, oraz źródła historyczne obejmujące nie tylko pozostałości fotografie czy dokumenty w archiwach ale i pamiętniki. Warto zacytować jeden z opisów tego miejsca. Ma on bowiem szczególny charakter – w kilka miesięcy po jego opublikowaniu wybuchła I wojna światowa.

Austro-węgierski oficer gdzieś w karpackiej wiosce z miejscowymi dziewczętami

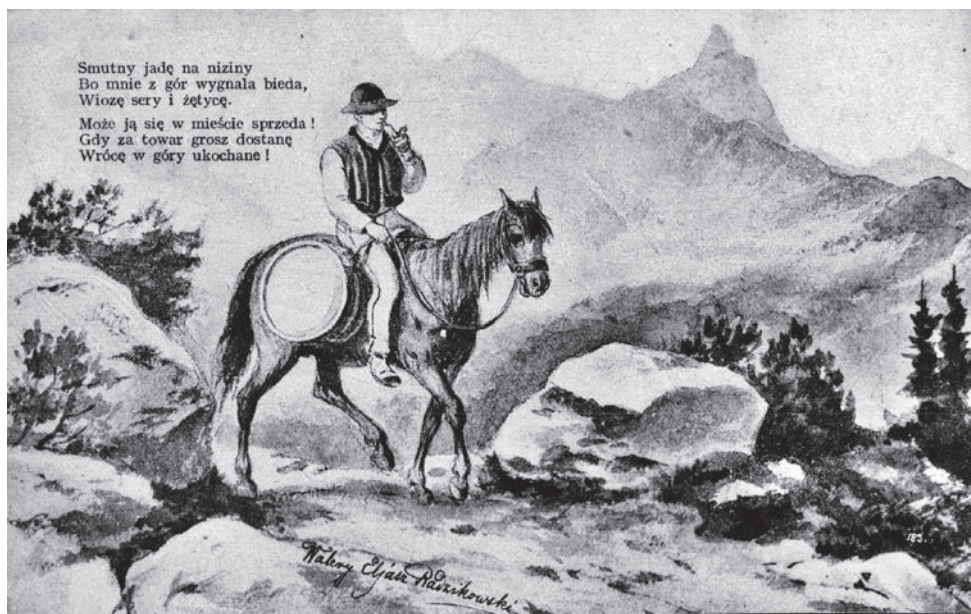


Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

„Karpaty! Dzika i czarująca natura. Strome stoki, kręte potoki, rozmoknięte doliny górskie. Zimą wszystko zasypane jest głębokim śniegiem. Karpaty! Zalesione góry, których wysokość pokonuje tysiąc metrów, które widziały setki walk. Wzgórza te, które zdobywali bohaterowie naszej bohaterkiej armii, kosztowały życie tysiąca rosyjskich żołnierzy. Złowrogie Karpaty! Zabrały nam najlepszych kadrowych oficerów i żołnierzy, których armia rosyjska troskliwie szkoliła w czasach pokoju. Spowodowały, że walki trwały kilka lat. Walki te stworzyły warunki dla nieszczęśliwej lutowej rewolucji i klęski przewrotu bolszewickiego. Ponadto Karpaty dały nam możliwość pokazania całemu światu chwały i bohaterstwa oficerów i żołnierzy carskiej armii. Krwią tych żołnierzy zalane są stoki karpackich

gór, natomiast karpackie lasy chowają liczne cmentarze wojenne. W nich pod niepozornymi prawosławnymi krzyżami leżą nieznani rosyjscy żołnierzy”. Tak zatem karpackich teatr działań wojennych w okresie Wielkiej Wojny wyjątkowo trafnie scharakteryzował jeden z oficerów rosyjskiego 9. Pułku Strzelców 3. Brygady Strzelców który brał udział w walkach na terenie dzisiejszego pogranicza polsko-słowackiego zimą 1914/1915 roku. To właśnie zapisy takie jak ten w naszym odczuciu nadają przedstawianym miejscom ludzkiego wymiaru i powodują, że będą Państwo odbierać karpacką turystykę pola bitwy w zupełnie inny sposób.

Kartka pocztowa



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Tworząc niniejszy przewodnik staraliśmy się uwzględnić nie tylko wspomniane dwa konflikty o zasięgu światowym, ale i mniejsze wojny i operacje militarne mające miejsce w szeroko rozumianym pasie karpackim, dając tym samym szansę odbiorcom naszego opracowania na poznawanie interesującej historii regionu, wędrowania w ramach turystyki pola bitwy i docenienie naszej fascynacji hartem żołnierzy wielu państw i grup etnicznych walczących tutaj. Nie zamierzamy przedstawić całości działań wojennych ani wszystkich miejsc z tym związanych – nie miałyby to bowiem najmniejszego sensu. Staraliśmy się wybrać reprezentatywne miejsca i jednocześnie zachęcić odbiorców niniejszej publikacji do samodzielnych poszukiwań i podzielenia się z nami swymi opiniami i przemyśleniami. Dzięki tego rodzaju podejściu – wydaje się nam słusznemu – będziemy mogli stworzyć wspólnie wielki karpacki przewodnik po terenach i miejscach naznaczonych historią wojen i wojskowości.

Turystyka pola walki

Nie chcemy nikogo straszyć, a jedynie podkreślić, iż podróże do miejsc związanych z działaniami militarnymi i dokumentujących bądź upamiętniających masową śmierć obywateli w mundurach, czyli żołnierzy, są jednym z mniej eksponowanych, ale niezmiernie też popularnych nurtów w turystyce współczesnej.

W realiach interesującego nas obszaru Europy środkowowschodniej jest to nadal pewnego rodzaju margines. Nie udało nam się nawet wytworzyć oddającej charakter tego rodzaju turystyki zunifikowanej terminologii. Na potrzeby tego opracowania możemy przyjąć, iż turystyka tego rodzaju określana jest w literaturze angielskiej jako *dark tourism* lub *thanatourism*. Pojęcie *dark tourism* tłumaczone oznacza mroczna ponurą turystykę (ang. *dark* – ciemny, ponury, mroczny). Jednak w naszym kodzie kulturowym może termin ten nasuwać jednoznaczne pejoratywne skojarzenia. Nie należy jednak wiązać pojęcia *dark tourism* z jakimiś przejawami patologicznego kultu śmierci lub zła! Jest to bowiem całkowicie neutralne pojęcie – choć nacechowane nieco transgresywnie – charakteryzujące zjawisko swoistego zainteresowania miejscem w aspekcie dziejowym związanym ze śmiercią lub tragedią zapisana w ludzkiej pamięci. Tym samym konotacje tego rodzaju znaczeń zyskują wymiar nie tyle „horrorycznej” atrakcji, ile miejsca o złożonym wymiarze edukacyjnym i historycznym. Z kolei określenie *Thanatourism* to angielskojęzyczny termin, złożony z dwóch członów: *thanatos* (w mitologii greckiej *Tanatos* to uosobienie śmierci, wyobrażane jako sapiący młodzieniec ze zgaszoną, w dół skierowaną pochodnią) i *tourism* – czyli turystyka. To drugie określenie jest o tyle niepraktyczne w przypadku naszych rozważań, że ów „mroczny” aspekt w zasadzie się nie pojawia w potrzebach skategoryzowanych odbiorców turystyki militarnej.

W zasadzie bardziej odpowiednim byłby tu termin odnoszący się do turystyki związanej z dawnymi polami bitew. I tu znów winniśmy się odnieść do terminologii angielskojęzycznej i wskazać na cieszący się od wielu lat fenomen trendu „*After the Battle*”. Odwiedzanie miejsc pamięci związanych z wydarzeniami militarnymi obu wojen światowych jest dla Anglosasów od wielu dekad popularną formą wycieczek. Ludzie z tamtego kręgu kulturowego coraz chętniej wybierają kierunki podróży tak, by zobaczyć i przynajmniej w pewnym stopniu poczuć jak ich przodkowie musieli walczyć, o to, by współczesnym nam dziś żyło się dobrze. Odwiedzają te miejsca również po to, by w symboliczny sposób podziękować swym przodkom-bohaterom za to, że dali im wolność.

A jak to wygląda w Europie środkowowschodniej, po obu stronach łuku Karpat? Przez lata obowiązywała pewna określona forma narracji historycznej, odnosząca się do realiów propagandy czasów komunizmu. Później – wraz ze zmianami ustrojowymi – wyparliśmy w znacznej mierze łączność mentalną z tymi miejscami, dorabiając do tego swoście pojmowany opór przed indoktrynacją czasów poprzedniej epoki. Wpływ na to miała także i historia postrzegana jako następstwo czasu, a ponieważ od tamtych – wojennych – wydarzeń upłynęło już co najmniej

75 lat wieku, większość społeczeństw żyjących w tym regionie nabrała do nich pewnego, historycznego dystansu.

Niemniej jednak zarówno w Republice Słowackiej jak i w Polsce powstaje coraz więcej publikacji poświęconych tamtym, minionym konfliktom, zwłaszcza pierwszej i drugiej wojnie światowej, i co niezwykle, zainteresowanie tą tematyką wcale nie maleje, lecz przeciwnie, z roku na rok wzrasta. W tych krajach (i nie tylko) coraz bardziej popularne staje się podróżowanie do miejsc wielkich bitew, a odbiorcy tego rodzaju narracji starają się nie tylko zobaczyć określone miejsca naznaczone wojenną przeszłością, ale również poznać atmosferę tamtych dni, rolę skomplikowanych budowli obronnych, działanie pionierskich technicznie pojazdów, maszyn, samolotów, a przede wszystkim poznać, poczuć, zrozumieć losy i motywacje ludzi, którzy mieli nieszczęście żyć w tamtych „ciekawych” czasach. Dzięki temu narracja historyczna dotycząca tych rozsianych po Karpatach miejsc zyskuje wielopłaszczyznowy wymiar, gdyż Karpaty są już nie tylko jednym z głównych regionów turystycznych – w rozumieniu turystyki tradycyjnej, ale swoistym i nie do końca odkrytym zasobem miejsc o wyjątkowych walorach historycznych w ujęciu militarnym. Widać to wyraźnie, gdyż od kilkunastu lat obraz owej tradycyjnej turystyki na ich obszarze ulega znaczącym przeobrażeniom. Atrakcyjność kulturowa Karpat – w rozumieniu jak najszerszym i z uwzględnieniem aspektów historii wojskowej – wiąże się ze złożoną historią tego obszaru, wielością grup etnicznych i religijnych zamieszkujących je w przeszłości i obecnie, a także dużym nagromadzeniem obiektów zabytkowych czy to w skali pojedynczych zabytków czy całych wnętrz krajobrazowych.

Tym samym tego rodzaju trendy, obecne współcześnie w różnego rodzaju formach promocji szerokorozumianego dziedzictwa kulturowego Karpat, są dla celów turystycznych szczególnie interesujące, bowiem nie ograniczają się jedynie tworzenie hierarchizowanych tematycznych tras czy szlaków, ale pozwalają na całościowe ujęcie roli historycznej tego regionu. Wszak działania wojenne, które przetoczyły się przez region karpacki tylko w XX w. stanowić mogą punkt wyjścia do dyskusji nad zmianami kulturowymi czy etnicznymi tego obszaru. Co też znamienne – tego rodzaju podejście nie wymaga działań instytucjonalnych skupiających się tradycyjnie na aspekcie promocyjnym lokalnego dziedzictwa kulturowego, nie wymagają również skomplikowanych prac związanych z przystosowaniem obiektów dla potrzeb wzmiankowanego ruchu turystycznego koncentrującego się na dawnych polach walk.

Ogromna liczba i waga wydarzeń o charakterze historycznym, które miały miejsce na pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim, a także ilość pozostałych po okresie pierwszej i drugiej wojny światowej reliktyw, szczególnie tych, będących zarówno zabytkami techniki, jak i architektury wojskowej, powodują, że pod względem atrakcyjności historycznej, szczególnie historii wojskowej, ten fragment Europy środkowowschodniej ma bardzo wiele do zaprezentowania.

Historia militarna regionu

Okres średniowiecza

Szczegółowe scharakteryzowanie regionu Karpat pod względem wojskowym wymagałoby osobnego opracowania. Należy bowiem zdać sobie sprawę, iż działania militarne o różnym zintensyfikowaniu datować tu można od czasów starożytnych. Czasy nowożytne to osobny rozdział, gdyż przez górskie przełęcze przeczały się nie tylko kolejne fale osadnicze ale i armie bądź pomniejsze oddziały pilnujące porządku.

Zamek Spiski na Słowacji



Źródło: domena publiczna

Południowa strona Karpat stała się stopniowo (XI–XIII w.) terytorium wczesnofeudalnego państwa węgierskiego. Z czasem jego granice ustalono na linii szczytowej Karpat. W wieku XII miała miejsce rozbudowa dzieł architektury obronnej w dobrach królewskich, powstały wówczas zamki Spiski, Szaryski, Kapuszański, Pławiec. Ich załogi panowały nad pograniczem i głównymi traktami (słow. krajinské cesty), zaś w ramach rozwoju na Spisz sprowadzono osadników niemieckich, głównie z Nadrenii, Śląska i prawdopodobnie z Saksonii. To od tego ostatniego kraju proces ten popularnie zwano, również przez samych osadników, kolonizacją saską. Doprowadziła ona region do gospodarczego rozkwitu (górnictwo).

two i rzemiosło). Jednak w XIII wieku terytorium po obu stronach Karpat padało ofiarą mongolskich najazdów.

Pierwszy miał miejsce w roku 1241. Wówczas to główne siły mongolskie uderzyły na Węgry, zaś pomocnicze uderzenie wykonały mniejsze siły pod wodzą Bajdara na południową Polskę. To w czasie tego najazdu doszło do tragicznej bitwy pod Legnicą, w której zginął książę śląski Henryk II Pobożny. Drugi raz Mongołowie najechali polskie ziemie na przełomie 1259/60 roku, ale tym razem skierowali się bardziej na północ, omijając obszar karpacki. Obszar ten miał mniej szczęścia w trakcie tzw. III najazdu na Polskę w latach 1287–88. Był on ściśle powiązany z zdarzeniami, jakie miały miejsce na Węgrzech, gdzie trwały walki o tron.

Skonfliktowany ze swymi poddanymi i kościołem węgierski król Władysław IV Kumańczyk znalazł poparcie u chana Nogaja i przeniósł się wraz ze swymi oddziałami na terytorium Górnych Węgier, bliżej sił mongolskich. Nogaj zamierzał skierować się na północ i przekroczyć linię Karpat w rejonie Spiszu, co w praktyce oznaczało, że jego oddziały miały przedostać się przez południową Małopolskę. Celem politycznym tego posunięcia miało być zapewne osłabienie gospodarcze i militarne państwa księcia Leszka „Czarnego”, który w tamtych czasach wyrastał na najważniejszego sojusznika Węgier – rywala „Złotej Ordy”. Wojskom mongolskim, a dokładniej armii północnej pod wodzą Telebogiego, towarzyszyły wojska ruskie księcia łuckiego Mściława, wołyńskiego Włodzimierza oraz halickiego Lwa. Do końca nie jest jednak znana liczebność połączonych sił tatarsko-ruskich. Szacuje się, iż armia Telebogi liczyła ok 20 000, natomiast Nogaja 10 000 jazdy.

Sytuacja pozostawała skomplikowana, gdyż Nogaj nie był przekonany o słuszności samodzielnej wyprawy na ziemie należące do księcia Leszka Czarnego, dlatego też konieczne było skoordynowanie z siłami Telebogą, mimo że obaj dowódcy byli skonfliktowani. Dla regionu karpackiego, zwłaszcza drugą fazę tego najazdu miała szczególne znaczenie, gdyż oznaczała ona bezpośrednie wejście południowej armii mongolskiej (pod wodzą Nogaja) na to terytorium. Armia mongolska podążająca przez obszar Centralnych i Wewnętrznych Karpat Zachodnich, dorzecze górnego Popradu oraz w części dorzecza Dunajca (na wschód od Białki dotarła 24 grudnia 1287 r. pod Kraków i otoczyła miasto. Szybko się to jednak zakończyło, gdyż Nogaj, nie był w stanie skupić się na długich działaniach oblężniczych i jednoczesnym wydzieleniu części armii celem wysłania na północ, dał zatem rozkaz do przegrupowania. Równolegle z oblężeniem i pustoszeniem ziemi krakowskiej dwie grupy sił mongolskich ruszyły w kierunku południowym. Pierwsza dotarła w rejon Podhala, gdzie spaliła Podoliniec oraz starła się nad Dunajcem z ludnością miejscową stawiającą zdecydowany opór. Według tradycji ludowej miało to miejsce w rejonie Doliny Kościeliskiej, której wylot znajduje się kilka kilometrów od początku Czarnego Dunajca, tam też oddział mongolski miał zostać pobity przez pospolite ruszenie złożone z miejscowych górali.

Druga – liczniejsza – skierowała się w rejon Starego Sącza. Mongołowie oblegli gród, ale – podobnie jak to miało miejsce w przypadku Krakowa – wobec zde-

cydowanej obrony oblężenie przedłużało się i nie przynosiło wymiernych efektów. W bitwie pod Starym Sączem, Mongołów pobiła odsiecz węgierska prowadzona przez Jerzego z Sovaru. Bitwa ta była ostatnim epizodem podczas III najazdu mongolskiego na Polskę, gdyż już w końcu stycznia 1288 r. siły Nogaja wycofały się w rejon Rusi halickiej, dokonując tam wielkich zniszczeń.

Mimo iż północna część regionu karpackiego nie uległ poważnym zniszczeniom, to jednak południowa ucierpiała bardzo. W trakcie wolno postępującej odbudowy stopniowo terytorium podzieliło się na tzw. komitaty (Spiski, Szaryski, Zempliński). Lokalne ośrodki osadnicze i targowe zyskały prawa miejskie, z których najstarsze i najbardziej znaczącymi były Bardejów, Kieżmark, Lewocza, Preszów, Sabinov, Spiska Sobota i Wielki Szarisz – przez nie prowadziły szlaki handlowe wiodące z Bałkanów przez Węgry i Polskę do krajów bałtyckich.

Wiek XV przebiegł pod znakiem zaostrzenia walk o tron węgierski i wzrostu niepokojów społecznych – również w regionie karpackim. Interesującym okresem w dziejach omawianego regionu są czasy aktywności Husytów oraz późniejszych posthusyckich bratczików w południowej Małopolsce. Ruch ten był tam obecny od początku lat 30. XV w. i kolejne trzy wyprawy przeprowadzone ze Śląska na tzw. Górne Węgry odcisnęły się na dziejach regionu. Wojska husyckie przeszły bowiem nie tylko na południe od Myślenic, ale część husytów osiedliła się tam. Husyci znajdowali się m.in. w dobrach Spytki z Melsztyna oraz Mikołaja Jordana z Myślenic. Wiadomo także, iż oddziały husyckie pozostające pod wodzą Jana Čapka z Sanu walczyły po stronie Władysława Warneńczyka od roku 1440 m.in. o północna część Górnych Węgier. Po wyparciu ich ostatecznie w roku 1467 z tego obszaru przez siły Macieja Korwina członkowie ruchów husyckich znaleźli się po północnej stronie Karpat, a największe ich zgrupowanie trafiło się w rejon Nowego Targu. Część z nich osiadła m.in. w Łętowni koło Jordanowa, jednak ze względu na trudną sytuację zaczęła stanowić poważny problem – nieopłaceni husycy najemnicy organizowali warowne tabory np. koło Myślenic pustosząc okolicę. Do chwili obecnej w tym rejonie ich żyją dalecy potomkowie (np. we wsiach Osielec i Łętownia).

Czasy nowożytnie

W tym samym okresie nadeszła na te tereny również kolejna fala osadnictwa – kolonizacja wołoska. Ludność, wywodząca się z Karpat Południowych, zasiedliła najwyższy, graniczny grzbiet Karpat Zachodnich. Zajmowała się głównie pasterstwem, zaś ich osady lokowano na tzw. prawie wołoskim. Ludność była w tym czasie została już w znacznym stopniu zeslawizowana, zaś w ciągu następnych stuleci przemieszała się ze wschodniosłowiańską grupę etniczną Lemków.

Następne stulecia również nie należały do spokojnych. Przykładowo starosta nowotaraski Stanisław Witowski musiał w latach 1616–1618 przeciwstawić się zbrojnie wchodzącym coraz głębiej przez przełęcz karpackie grupom węgierskim.

Konflikt trwał z różnym natężeniem, o czym świadczy np. zapis w dokumencie lokacyjnym Dzianisza z 1619 r., w którym wspomniano, że „Węgrzy przechodząc graniczną rzekę Białkę wdzierają się w lasy starostwa”. O rozwoju militarnym południowej strony tego odcinka Karpat świadczy również fakt, iż z końcem XVII wieku cały region przeszedł intensywną przebudowę miast oraz najbardziej interesujących zamków (Lewocza, Spišský Hrhov, Strážky, Fričovce).

Do pewnego stopnia wiązało się to nie tylko z ekspansją węgierską ale także z najazdami tatarskimi, które były jednym z największych problemów obszarów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej na przestrzeni XVI i XVII wieku.

Wprawdzie wydarzenia związane z powstaniem kozackim pod wodzą Bohdana Chmielnickiego nie dotyczą bezpośredni omawianego regionu, jednak pośrednia wiąże się buntem chłopskim, który wybuchł na Podhalu, w czerwcu 1651 r. Górale zostali podburzeni przez agitatorów wysłanych przez kozackiego hetmana. Agitacja trafiła na bardzo podatny grunt, gdyż postępowanie wobec chłopów lokalnego dziedzica Mikołaja Komorowskiego powodowało narastający opór. Poza jego dobrami żyło także wielu uciekinierów z dóbr czy to kościelnych czy to szlacheckich.

Powstanie – mimo, że w znacznej mierze chłopskie – zostało wzniecone przez szlacheца Aleksandra Kostka-Napierskiego. Na przełomie kwietnia i maja 1651 r. przebywał na tym terenie ze sfałszowanym listem przypowiednim, który umożliwiał mu werbunek zaciężny. Towarzyszył mu nauczyciel szkoły parafialnej z Pcimia Marcin Radocki, z którym udało mu się sformować oddział zbrojny i zając zamek Czorsztyń. Kostka-Napierski rozpoczął podburzanie lokalnych chłopów, a jego apele trafiały na podatny grunt. Szybko zawiązała się banda pod wodzą sołtysa z Czarnego Dunajca Stanisława Łętowskiego, który kierował się przy tym osobiste niesnaskami ze wspomnianym Komorowskim. Nie zdołał jednak doprowadzić do starcia z podległymi Komorowskiemu żołnierzami.

Przeciwko Napierskiemu wysłał swe wojsko biskup krakowski Piotr Gembicki. Wszyscy ówczesni kronikarze pozostawali wyjątkowo zgodni co do tego, że obrona czorsztyńskiego zamku była heroiczna. Szybko jednak udało się zająć Czorsztyń i zmusić Kostka-Napierskiego do kapitulacji. Zgodnie z zawartą wcześniej umową kapitulacyjną Napierskiemu i Łętowskiemu pozwolono odejść wolno – niebawem jednak na osobisty rozkaz biskupa Gembickiego pojmano ich i doprowadzono przed sąd do Krakowa. Po ujęciu Napierskiego Radocki zbiegł, lecz po powrocie do Pcimia został ujęty. Więziono go w Krakowie, wpraw w dworze biskupim, potem w wieży zamkowej na Wawelu.

Napierskiego oskarżono o zbrojną napaść na zamek czorsztyński oraz sfałszowanie królewskich dokumentów dla pozyskania ludności góralskiej. Czyn ten uznano za zdradę Rzeczypospolitej. Łętowskiemu zarzucono współudział. Krakowski sąd grodzki orzekł przeprowadzenie śledztwa, wydając Łętowskiego i Napierskiego na tortury. Napierski w trakcie tortur podawał, że był nieślubnym synem króla Władysława IV oraz, że nazywał się Aleksander Leon Kostka ze Sztemberku, potem, że Napierski, na końcu zaś twierdził że nazywał się Woj-

ciech Bzowski. Z dumą podobno opowiadał o swych kontaktach z Bohdanem Chmielnickim i z Jerzym II Rakoczym, którego wojska z jego pomocą miały zająć Kraków.

18 lipca na górze Lasota w Krzemionkach Podgórskich wykonano na trzech przywódcach rebelii wyroki śmierci. Kostkę-Napierskiego nabito na pal. Łętowskiego skazano na ćwiartowanie, jednak w ostatniej chwili karę zamieniono mu na ścięcie, a dopiero potem jego ciało poćwiartowano. Przed egzekucją pozwolono mu także spisać testament, w którym wspomina o przekazaniu spadkobiercom polany zwanej Długie Pole będącej dzisiaj częścią Zakopanego. Radockiego, któremu udowodniono, że podrabiał dokumenty królewskie również ścięto, a następnie przybito do szubienicy. Egzekucja jednak przebiegła niezbyt sprawnie, gdyż jak podawał rajca miejski Marcin Goliński: „Męczono ich [...]. Wyprowadzono ich na śmierć z zamku we wtorek przed południem. Kat Szymon nie umiał pała weń wbić, bo kilkadziesiąt razy weń uderzał, zanim pal przeszedł przezeń. [Łętowskiego] ściąwszy ćwiartował, klechę [Radockiego] ściął, ciało syn uprosił do pochowania, a głowę przybito na szubienicy. Syn Radockiego, który wówczas pełnił funkcję organisty biskupiego istotnie ubłagał zgodę na pochówek ojca na cmentarzu przy kościele św. Katarzyny w Krakowie.

Mieszkańcy Karpat uczestniczyli również pod względem militarnym w różnych wydarzeniach, a do bardziej głośniejszych w tym okresie należały ich wystąpienia zbrojne przeciw Szwedom, którzy w 1655 r. najechali Rzeczpospolitą. Działania podjazdowe w okresie „potopu szwedzkiego” podjęli m.in. chłopci na Żywiecczyźnie, a także mieszczanie w Bieczu, Krośnie i Nowym Targu. Z zachowanych źródeł wynika, że w rejonie Nowego Targu do tworzących się tam oddziałów miało się zgłosić 10 000 chłopów. Oczywiście te dane są nie do zweryfikowania, a sama liczba jest zapewne mocno przesadzona. Tym niemniej to przy ich współudziale, w połowie grudnia 1655 r., usunięto Szwedów z Nowego Sącza. Część tych oddziałów ruszyła w kierunku Przemyśla i Sandomierza, biorąc udział w działaniach prowadzonych przez hetmana Stefana Czarneckiego.

Ludność, zwłaszcza wschodniej części Karpat, stawiała też opór najazdowi księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego, sojusznika Szwedów. Armia siedmiogrodzka liczyła około 25–30 tys. ludzi i została wzmocniona wojskami kozackimi w liczbie nie większej niż 15 000. Jerzy II Rakoczy wpierw ruszył na Lwów, jednak po otrzymaniu wiadomości o oblężeniu szwedzkiej załogi Krakowa, armia siedmiogrodzka zmieniła marszrutę kierując się na Kraków. Po drodze Siedmiogrodzianie grabili i dopuszczali się licznych okrucieństw. Wojenna pożoga przetoczyła się m.in. przez: Duklę, Rogi, Lesko, Sanok oraz zamek w Odrzykoniu. Wojska Rakoczego nie zajęły jednak ani Przemyśla ani Krosna. Oblęgały zamek w Łańcucie, lecz też nie zdołały zdobyć solidnych umocnień. Spustoszenie dokonane w trakcie najazdu odczuwano jeszcze na początku kolejnego stulecia.

Krwawo stłumiony bunt Aleksandra Kostka-Napierskiego miał być przestrogą dla lokalnej ludności. Mimo to jesienią i zimą 1669 r. doszło do kolejnej rebelii.

Żołnierze chorągwi pancernej Jana Wielopolskiego przebywający na tzw. hiberni w Nowym Targu rozsyłali swoich przedstawicieli, tzw. Deputatów, po okolicznych wsiach celem pobierania podatku na przebywające wojsko. Wiadomo, że dotarli oni do Białego i Czarnego Dunajca, Szaflar i Dzianisza, nie wykluczone, że jeszcze do kilku innych wsi góralskich. Dopuścili się oni licznych nadużyć i w odwecie zostali napadnięci w Czarnym Dunajcu i Dzianiszu przez chłopów z tych wsi. Pojmanych żołnierzy odeskortowano do Nowego Targu, domagając się jednocześnie zadośćuczynienia za straty. Przebywający wówczas w Nowym Targu żołnierze wtrącili chłopskich przedstawicieli do lochu. Na wieść o tym chłopci zorganizowali grupę zbrojną, która wyrzuciła podkomendnych Wielopolskiego z Nowego Targu. W swej skardze na górali towarzysz pancerny chorągwi Wielopolskiego, Mikołaj Rzadkowski pisał: „...ciż górale zebrawszy się w kupę i zaopatrzwszy w broń rozmaitego gatunku, rzeczoną chorągiew, w mieście Nowym Targu na zimowych leżach rozłożoną, jako buntownicy i nieprzyjaciele zewsząd otoczyli, znieść i w pień wyciąć, a całą substancją i wszystek sprzęt wojskowy zabrać usiłowali, ba, nawet całe miasto razem z chorągwią puścić z dymem odgrażali się, czego byli z pewnością dokazali, gdyby nie to, że chorągiew zdrowie swe ratując i uchylając się wściekłości rozszałałej tłuszczy, dobrowolnie ustąpiła z miasta”.

Sytuacja była na tyle poważna że aż do wiosny 1670 r. na Podhalu funkcjonowało coś w rodzaju niezależnego bytu administracyjnego, z czasem nazwanego Rzeczypospolitą Podhalańską. Do chłopów dołączyli zbójnicy z Węgier i grupa uciekinierów ze starostwa lanckorońskiego. Do rozstrzygającego starcia doszło na początku maja 1670 r. na równinie pod Nowym Targiem – Rzadkowski tak opisał ówczesne wypadki: „Jawni ci buntownicy, nie wzdygając się przed żadnym bezprawiem, posunęli się do takiego zuchwalstwa, że kiedy kilka chorągwi pieszych i konnych z rozkazami JKMci, pana naszego miłościwego, oraz JW Hetmana Wielkiego Koronnego. przybyło na stłumienie tychże zamieszek i otwartego buntu, sporządziwszy sobie drewniane armaty ze świeżych buków, żelaznymi obręczami obciążone, do strzelania sposobne, opatrzywszy się w różną broń, jako to: rusznice, kosy, siekiery i zastrzone koły, a taki sposób do stoczenia bitwy się przygotowywawszy, po nieprzyjacielsku się postawili, w szyku bojowym na sposób wojskowy pod gęstym lasem się ustawiwszy, jako buntownicy i nieprzyjaciele z wojskiem koronnym bitwę zwiedli; przecie jednak siłą wojskową pokonani, rozgromieni i do ucieczki w gęste lasy przymuszeni i tam ocalenia szukali”. Znamionnym jednak pozostawał fakt, iż żołnierze nie odważyli podążyć za uciekinierami w góry.

Od czasu „potopu szwedzkiego” i wojny północnej (1700–1721), nastąpił upadek gospodarczy regionu. Niekorzystny stan do którego przyczyniły się konflikty zbrojne, przemarsze oddziałów wojskowych, sekwestracje i rabunki mienia utrzymywał się, a liczne kwatery wojsk narzucane mieszkańcom daniny oraz rabunki, doprowadzały do tego, iż część wolnych chłopów porzucała gospodarstwa i podejmowała emigrację – głównie na Węgry

Schylek Rzeczypospolitej Szlacheckiej

24 lutego 1768 r. to Rzeczpospolita rządzona przez Stanisława Augusta Poniatowskiego podpisała z Rosją traktat wieczystej przyjaźni, na mocy którego stawała się w zasadzie protektorem rosyjskim. Doprowadziło to do zawiązania pięć dni później konfederacji zbrojnej pod hasłem utrzymania przywilejów katolicyzmu i szlachty oraz niezależności państwa. Miało to miejsce w klasztorze oo. karmelitów w Barze. Z początku do konfederacji przyłączyła się część szlachty podolskiej, uzyskano także poparcie w kilku sąsiednich województwach. Józef Pułaski – marszałek tego związku wojskowego dysponował nie więcej niż 5000 ludzi (w głównej mierze jazdy, jednak słabo uzbrojonej) i nie mógł stawić czoła znacznie silniejszym wojskom rosyjskim i królewskim. Z kolei jego syn – Kazimierz – już 14 czerwca musiał poddać Berdyczów, a 20 czerwca padł sam Bar. Przywódcy z resztkami oddziałów konfederackich schronili się w osmańskiej Mołdawii. Szybko jednak okazało się, że ruch barski stał się początkiem kilkuletniej wojny na ziemiach Rzeczypospolitej.

W tym samym czasie inspiracji Rosji doszło do wojny chłopskiej (tzw. koliszczynny). Ruch ten został wprawdzie krwawo stłumiony, ale dla szlachty bunt na Ukrainie stał się nośnym dowodem obcej interwencji. W reakcji na to zawiązały się kolejne konfederacje – zarówno na terenie Korony jak i na Litwie. Szlachta polska powołała kolejne związki konfederacyjne – 23 kwietnia w Lublinie, 2 maja w Bracławiu, 17 maja w Haliczu, 24 czerwca w Krakowie. Ruch konfederacyjny objął także województwa: poznańskie, sieradzkie, kaliskie oraz część Kujaw.

W regionie karpackim, szczególnie w Beskidzie Niskim, konfederaci pojawili się już wiosną 1769 r. Wiązało się to z wyznaczeniem nowej granicy południowej Rzeczypospolitej, którą wytyczono od Babiej Góry, następnie grzbieciem Gorców i wzgórzami wzdłuż linii Dąbrowa–Mogilno–Bogusza. W ramach tzw. „kordonu sanitarnego” uszczelniono ją dodatkowo zasiekami. Po pewnym czasie otwarto niektóre przejścia, w tym przez komorę celną w Klikuszowej. Z racji jednak, iż tereny te były blisko położone neutralnie nastawionej Austrii oraz słabo zurbanizowane i zruralizowane, Rosjanie nie mogli wykorzystać swojej przytłaczającej przewagi. Konfederaci swe obozy lokowali głównie w miejscach, z których relatywnie łatwo im było kontrolować biegnące dolinami trakty. Pierwszy tego rodzaju ufortyfikowany obóz powstał w Radoszycach i Barwinku, kolejne zorganizowano w Czeremsze i Grabiu (z nich też dokonywano wypadów aż pod Przemyśl). W austriackim Cieszynie zawiązano Generalność konfederacką stawiającą sobie za cel zdetronizowanie Poniatowskiego. W wielu miejscach przy granicy założono obozy warowne. Miały one zazwyczaj postać prostych szańców ziemnych. W czerwcu 1769 roku Generalność przeniosła się do Białej, a w grudniu tego roku do Preszowa. Na początku 1770 r. powstał kolejny obóz w Koniecznej, gdzie ogłaszano uchwały i odezwy Generalności, najwyższej władzy konfederatów obradującej w Preszowie.

Strona rosyjska szybko zorientowała się, że obozy konfederackie umocnione w Karpatach miały ogromne znaczenie. 10 kwietnia 1770 r. doszło do zwycięskiej

dla konfederatów potyczki w Koniecznej. Wkrótce miały przyjść jednak poważne klęski. W stronę linii Karpat ruszył silny oddział pod dowództwem gen. Drewicza, który 13 stycznia 1770 r. rozbił wojska Kazimierza Pułaskiego zmuszając konfederatów do opuszczenia obozu pod Grabiem. 23 stycznia siły konfederackie poniosły porażkę pod Dobrą w Lubelskiem, 16 lutego pod Błoniem koło Warszawy.

Później nastąpiły kolejne potyczki – 21 lipca pod Świątkową, na przełęczy Majdan (k/Bartnego) oraz w rejonie Żmigrodu. Do decydującej bitwy doszło na początku sierpnia koło Wysowej, gdzie po 3 dniach ciężkich walk konfederaci zostali zmuszeni do cofnięcia się na stronę austriacką. Nie byli przy tym świadomi, że dowodzący oddziałami rosyjskimi porozumiał się z Esterhazym (dowodzącym siłami austriackimi) – oddziały rosyjskie nie zatrzymały się na linii granicznej i na polach Cigielki pobiły siły konfederatów. Sytuacja stała się dramatyczna, gdy podburzone przez Austriaków chłopstwo kosami dobijało pojmanych i rannych konfederatów – w trakcie tego zajścia, zdaniem Pułaskiego, śmierć poniosło 179 konfederatów.

Obok tych walk toczyły się ważne wydarzenia polityczne i społeczne, gdyż już 24 lipca 1770 r. Austria przejęła kontrolę nad starostwem sądeckim a następnie nowotarskim, czorsztyńskim i sądeckim, jednak w praktyce nie miało to większego wpływu na fakt, że konfederaci nadal pobierali tu kontrybucje i dopuszczali się grabieży, co doprowadziło w zasadzie do upadku ekonomicznego lokalnych miasteczek oraz faktycznego zamarcia handlu i rzemiosła.

Wiosną 1770 r. oddziały dowodzone przez Kazimierza Pułaskiego stoczyły z siłami rosyjskimi potyczkę pod Gorlicami, ale Pułaski nie przyjął bitwy i wycofał się w rejon podgórski. Nowe miejsce obozowania – Izby – uznał za odpowiednie, bo po wyprawach do Nowego Sącza w końcu kwietnia, oraz linię Sanu (w maju), a także niepowodzeniu pod Pilznem (i krótkim pobycie w Preszowie) wrócił w czerwcu do Izb. W tym samym czasie Francja wsparła konfederatów misją wojskową pułkownika Charlesa F. Dumouriez’a, który polecił m.in. dodatkowe umocnienie zamków w Czorsztynie i Lanckoronie.

W połowie stycznia 1771 r. skierowano do Lanckorony oddział piechoty pod dowództwem regimentarza Adama Skilskiego. Tamtejsze archaiczne umocnienia wymagały rozbudowy. Dlatego skierowano tam francuskiego inżyniera wojskowego, pułkownika De la Serre, któremu w warunkach zimowych udało się zbudować drewniano-ziemną redutę oraz linię umocnień i zasieków wokół zamku. 21 lutego 1771 r. udało się także odeprzeć atak oddziałów rosyjskich dowodzonych przez Aleksandra Suworowa. W kwietniu tego samego roku przybył do Lanckorony Dumouriez.

Jego oddziały liczące ok. 600 jeźdźców i 200 piechurów z 22 działami, poprzez linię Karpat i traktem wiodącym przez Rabkę wkroczyły na tereny Rzeczypospolitej. W wyniku wspólnej akcji już do końca kwietnia 1771 roku wojska konfederacji opanowały cały obszar Małopolski – od Zatora aż do linii Wisłoki, jak również województwa lubelskie i ruskie. Nie udało się jednak zdobyć Krakowa. Zorganizowano kilka ufortyfikowanych punktów oporu oraz umocniono kilku istniejących

twierdz w celu opanowania rejonu górnej Wisły (Lanckorona, Tyniec, Częstochowa). Szczególna rola przypadła tutaj opactwu oo. benedyktynów w Tyńcu wokół którego rozpoczęto sypanie szańców. Udało się także zająć zamek na Wawelu i utrzymać w nim załogę konfederacką przez blisko trzy miesiące.

Mniejsze umocnienia polowe udało się zbudować m.in. w podkrakowskich Krzemionkach oraz w Bobrku, oraz pod Oświęcimiem. 13 maja z Lublina wyruszył przeciw siłom konfederackim w Małopolsce ze swą dywizją generał Aleksander Suworow, który sześć dni później przekroczył Dunajec pod Żabnem i skierował się na Kraków. Na wieść o zbliżaniu się posiłków rosyjskich, Dumouriez zaczął ściągać oddziały rozproszone od Oświęcimia po Rabkę. Z Częstochowy przybyły siły Kazimierza Pułaskiego, które wykonawszy wypad w kierunku Krzemionek, cofnęły się do Suchej. Wzmocniono także obsadę umocnień w Tyńcu. Oddziały dowodzone przez Suworowa dotarły pod Kraków 20 maja, a ich część skierowała się pod Tyniec. Stamtąd zostały jednak odparte ze znacznymi stratami. Kolejne wydzielone z sił głównych oddziały w tym samym czasie – 20 maja 1771 r. – zdobyły umocnienia konfederackie w Lanckoronie. Był to duży cios dla konfederatów.

5 sierpnia w Petersburgu podpisano porozumienie rozbiorowe, którego oficjalnym powodem był „całkowity rozkład państwa” i „duch fakcyjności utrzymujący w Polsce anarchię”. 3 listopada 1771 r. Pułaski dokonał próby porwania króla – szybko okazało się, że była to kompromitacja konfederatów, gdyż w zaistniałej sytuacji zarówno Francja jak i osmańska Turcja odmówiły dalszej pomocy.

Karpaty nie odegrały kluczowej roli w trakcie trwania Konfederacji Barskiej. W górach nie doszło do większych walk, za to silna okazała się niechlubna pamięć o restytucjach czy wręcz grabieżach dokonywanych przez konfederatów wśród chłopów łemkowskich. W 1772 roku doszło jeszcze do kilku bitew i potyczek. Kazimierz Pułaski dowodził oblężeniem klasztoru o.o. Karmelitów Bosych w Zagórz – ostatnią bitwą Konfederacji Barskiej. 29 listopada 1772 roku, podczas oblężenia przez wojska rosyjskie dowodzone przez generała Iwana Drewicza, zabudowania klasztorne zostały ostrzelane, a ich część uległa zniszczeniu.

Po konfederatach w rejonie karpackim zostało szereg miejsc o niekoniecznie tak mocno jak ma to miejsce w wypadku Okopów Świętej Trójcy i pozostałości bramy Kamieniecka ugruntowanej pozycji. Do najważniejszych należy zaliczyć, opactwo w Tyńcu, Kaplicę Konfederatów Barskich Lanckoronie oraz relikty zamku i szańców. Nieco bardziej na wchód znajdują się i inne miejsca związane z Konfederacją Barską – m.in. obelisk na mogile konfederatów barskich w Brzozowie (na pograniczu Starej Wsi i Brzozowa konfederaci barscy stoczyli bitwę z oddziałami rosyjskimi, poległych pochowano we wspólnej mogile w Brzozowie). Kaplica Konfederatów Barskich na górze Jasień, która zbudowana została już w 1773 r. na pamiątkę potyczki, jaką w czasie konfederacji barskiej w 1771 r. stoczyły tam oddziały konfederatów z siłami gen. Suworowa. Według tradycji poległo w niej ok. 200 żołnierzy konfederackich, a do niewoli rosyjskiej miał się dostać m.in. Maurycy Beniowski. Obok kaplicy znajduje się symboliczna mogiła poległych konfederatów z krzyżem.

Okres rozbiorów

Ziemie polskie – w tym i region karpacki – zagarnięte w 1772 r. przez Austrię nazwano oficjalnie Królestwem Galicji i Lodomerii, a potocznie Galicją. Stały się one widownią częstych aktów samowoli i rabunki, dokonywanych zwłaszcza przez obecne tam oddziały wojskowe – przykładowo już w roku 1774 r. w Kamionce Wielkiej znalazł zakwaterowanie oddział rajtarów, który przebywał tam od wiosny i latem i stał się „wielkim ludzi uciążeniem i wyniszczeniem”. Wydarzenia doby rozbiorowej, Insurekcji Kościuszkowskiej oraz wojen napoleońskich – które wprawdzie nie przetoczyły się bezpośrednio przez omawiany rejon – również przyczyniły się do zapaści gospodarczej i społecznej tych terenów i obszar ten na przeszło trzy dekady uspokoił się. Sprzyjała temu sytuacja polityczna, jak powstała po III rozbiórze Polski.

Galicja wraz z pasem Karpackim stanowiła nadgraniczną prowincję monarchii habsburskiej, dlatego też przypadła jej ważna rola w planach strategicznych Austrii. Jeszcze w końcu XVIII wieku w związku z ówczesną bawarską wojną sukcesyjną wojska austriackie realizowały tu polowe dzieła obronne – powstały wówczas m.in. obozy warowne w Wieliczce pod Krakowem i w Nowym Sączu. Szczególnie trudne i wymagające interwencji wojskowych na terenach górskich, były m.in. lata 1807–1813, gdyż z powodów nieurodzajów i kryzysu wywołanego wojnami napoleońskimi grupy Romów przybywających z Węgier dokonywały licznych rozbojów. Trwały również wzmożone pobory do armii, w wyniku czego w góry – zwłaszcza w sądeckim, myślenickim, jasielskim oraz bocheńskim, ukrywały się spore grupy zbiegów. Z zachowanych źródeł wynika, iż byli wśród nich także dezterterzy z grup poborowych odstawianych do komend wojskowych i Sądu Karnego w Wiśniczu. Region karpacki stał się krainą opanowaną przez dezterterów i innych wyjętych spod prawa, którzy utrzymywali się z rabunku oraz przemytu. Incydenty tego typu miały miejsce na pograniczu z Węgrami, w tym w masywie leśnym Gorców i w Tatrach, (m.in. na Małej Łące, Uplązie, w lasach Gubałówki).

Okres powstania listopadowego w zasadzie nie odbił się szerszym echem w tym rejonie. Kolejne powstanie – rewolucja krakowska 1846 r. nie została poprzedzona szerszą agitacją wśród tamtejszych grup chłopskich. Z kolei władze austriackie przedstawiały ruchy powstańcze chłopom jako „knowania polskich panów”, a tym samym jako zagrożenie dla poddanych i spokoju wewnętrznego. W ciągu kilku dni Rabacji Galicyjskiej zwanej także „krwawymi zapustami” – między środą 18 a poniedziałkiem 23 lutego 1846 r. chłopci zaatakowali kilkaset dworów, głównie w okolicach Tarnowa, a także na Sądecczyźnie i w okolicach Jasła, Gdowa, Mielca, Dębicy, mordując ponad 1000 osób. Krwawe wystąpienia ominęły jednak Żywiecczyznę oraz zachodnie Podhale. W napadach na dwory nie wzięli udziału chłopci z części wsi południowego Podhala.

Nieco później proboszcz w Zakopanem ks. Józef Stolarczyk odnotował w swej Kronice, że u tamtejszego „prostego ludu, lubo mniej jak gdzie indziej, jest uprzedzenia do sprawy polskiej, bo lud polski łączy sprawę Polski z sprawą szlachty,

której się lęka, aby po przywróceniu Polski znowu rządów w ręce nie ujęła i nad nimi nie panowała, jak dawniej”.

Kolejne – tym razem chłopskie powstanie wybuchło w nocy 21 lutego 1846 r., osiągając początkowo kilka sukcesów, jak rozbicie placówek straży granicznej w Chochołowie i Witowie oraz odparcie pierwszego ataku oddziału rządowego. Pierwotnie insurekcja pod Tatrami miała rozpocząć się razem z ogólnonarodowym powstaniem przygotowywanym przez Towarzystwo Demokratyczne z Ludwikiem Mierosławskim na czele. Jednak nie doszło ono do skutku, zaś osamotnione wystąpienie (informacja o odwołaniu terminu wybuchu powstania nie dotarła na czas do Chochołowa) spacyfikowano po trzech dniach. Grupę górali z Chochołowa i sąsiednich wiosek tj. z Witowa, Dzianisza oraz Cichego namówili do zrywu nauczyciel i organista z Chochołowa Jan Kanty Adrusikiewicz oraz poeta Julian Goslar i księża Józef Kmietowicz z Chochołowa. Wśród inicjatorów znaleźli się także Michał Głowacki z Poronina i Michał Janiczak z Szaflar. Jednym powodów niechęci do władz austriackich był ciągnący się pomiędzy chłopami a Kajetanem Borowskim, właścicielem dóbr chochołowskich konflikt. Borowski bowiem nieustannie nasyłał na nich urzędników austriackich, którzy surowo ich karali.

21 lutego 1846 r. chłopci z Chochołowa i okolicznych wsi pod wodzą Andrusikiewicza i Wojciecha Lebiockiego (weterana Powstania Listopadowego) uderzyli na znajdujący się w Chochołowie posterunek straży finansowej, a następnie na koszary służby skarbowej w Suchej Górze, gdzie skonfiskowali broń, zdobyli pewną ilość pieniędzy a także zniszczyli słup graniczny oraz godło cesarskie. Następnie podstępem zajęto posterunek straży skarbowej w Witowie oraz jeszcze tej samej nocy zarekwirovano broń nadleśnictw w Witowie i Kościelisku. Następnego dnia, w trakcie niedzielnej mszy ks. Kmietowicz wezwał górali do przyłączenia się do powstania – około 500 chłopów z okolicznych wsi odpowiedziało na wezwanie. Przywódcy tych wystąpień wyznaczyli sobie mało realne cele – zamierzano zdobyć Nowy Targ, po czym skoncentrować siły pod Myślenicami i pomaszerować na pomoc walczącemu Krakowowi.

Tak zwane „Poruseństwo Chochołowskie” zostało jednak szybko opanowane przez władze austriackie, które przekazały mieszkańcom sąsiedniego Czarnego Dunajca, że chłopci z Chochołowa chcą ich zaatakować. Tym samym w tłumieniu powstania wzięła udział cześć zdeorientowanych mieszkańców parafii z Czarnego Dunajca, za co później otrzymali oni od cesarza dekret uznania za wierność monarchii. Prowadzona tam przez leśniczego J. Woźnego, lekarza M. Bielskiego, wikarego M. Dzielskiego i proboszcza Tomasza Bryniarskiego agitacja powstańcza, okazała się mniej skuteczna od propagandy funkcjonariuszy austriackich. W nocy z 22 na 23 lutego ruszył na powstańców prowadzony przez komisarza straży granicznej Romualda Fiutowskiego oddział złożony z 20 strażników i 150 chłopów, których to jednak atak powstańcy odparli. Niemniej jednak 23 lutego do Chochołowa przybyła nowa grupa strażników wraz chłopami z Czarnego Dunajca – po obydwu stronach byli zabici i ranni. Powstańcy widząc zdecydowaną przewagę sił nieprzyjacielskich, skapitulowali. Aresztowano rannych Kmietowicza i Andru-

sikiewicza oraz blisko 150 uczestników powstania, skazując ich za zdradę stanu na karę śmierci lub długoletniego ciężkiego wwiezienia. Wolność przyniosła im dopiero Wiosna Ludów.

Zgodnie z poleceniem Rządu Narodowego wygłaszano w przededniu wybuchu owego niezrealizowanego powstania patriotyczne kazania, odczytywano manifest rewolucyjny (m.in. w parafiach w Lisiej Górze, w Trześniowie, w Podgórzu, Rumnie, Nowosielskach, Targowiskach, Izdebkach, Jedliczu, czy w Jasieniu) a kilkudziesięciu proboszczów stanęło otwarcie pod sztandarami powstańczymi.

Największym przedsięwzięciem powstańczym w r. 1846 na terenie diecezji przemyskiej był plan opanowania Sanoka związany z szeroko zakrojoną akcją propagandową na terenie całego cyrkułu sanockiego, której głównym promotorem był Julian Goslar. Za organizację cywilną był tu odpowiedzialny Stanisław Brześciński właściciel Ustianowej, zaś na dowódcę wojskowego wyznaczony został w południowej części cyrkułu b. major Jerzy Bułharyn, zaś w części północnej — Teofil Ostaszewski właściciel Wzdowa. Akces do powstania na terenie Sanockiego zgłosiła wyjątkowo duża ilość ziemian, jak Edward Textoris z Trześniowa, Feliks Urbański z Komborni, Ksawery Urbański z Haczowa, Wincenty Bonawentura Bukowski z Izdebek, Antoni Popiel z Wydrnej, Sylwester Brześciński z Kalnicy, czy Teofil Romer z Rajska. We wsi Polana pod wpływem agitacji urodzonego w Czudcu ks Franciszka Łacheta sformowany wówczas został samodzielny 60-osobowy oddział zbrojny, który ruszył na Sanok. Ks. Łachetą jechał konno na czele oddziału na punkt zborny do Uherzec, ubrany w komżę, z krucyfiksem w rękę, obok zaś niesiono poświęcony w Polanie sztandar z napisem „Wolność – Równość – Niepodległość”.

Oddział jednak rozproszyli żołnierze austriaccy, a ksiądz został aresztowany, osądzony i skazany na śmierć. W ostatniej chwili karę śmierci zamieniono mu na 20 lat twierdzy. Także on opuścił więzienie podczas Wiosny Ludów. 21 lutego rannem innym księdzem odprowadził w kościele w Jasieniu uroczystą mszę św., na której odczytał rewolucyjny manifest, ogłosił zniesienie pańszczyzny oraz wezwał chłopów, by uzbili kosi. Również i ta akcja zakończyła się niepowodzeniem, gdyż wszyscy zostali przez innych okolicznych chłopów pojęci i oddani do dyspozycji władz austriackich. Tym samym powstanie roku 1846, które miało ogarnąć płomieniem wszystkie zabory, upadło w Galicji pod ciosami rewolty chłopskiej podsycanej przez niektórych starostów. Niemniej jednak wydarzenia z 1846 były zapowiedzią kolejnego wstrząsu, jaki miał nadejść za dwa lata dla całego panującego w Europie absolutyzmu.

Rok Wiosny Ludów nie ominął też regionu karpackiego. Ujawniły się wtedy publicznie – zwłaszcza w miastach – polskie aspiracje narodowe. Przykładem tego był chociażby Nowy Sącz i mniejsze miejscowości leżące na południe od niego, gdzie wieści o rewolucji w Wiedniu i powstaniu Komitetu Narodowego w Krakowie wzbudziły znaczne ożywienie. Na jego czele lokalnego komitetu stanął Marceł Żuk-Skarżewski. Komitet przekształcono wkrótce w Radę Narodową Obwodu Sądeckiego (powiązaną za pośrednictwem Marcelego Żuka-Skarżewskiego i Maksymiliana Marszałkiewicza z Radą Narodową we Lwowie), posługującą się pie-

częścią z napisem: „Wolność, Równość, Braterstwo”. Rada zaczęła tworzyć oddziały Gwardii Narodowej – załazek sił zbrojnych oraz udzielała pomocy uczestnikom „Poruseństwa Chochołowskiego”, Sądeczanom i Podhalanom oraz przybywającym z Węgier działaczom insurekcyjnym.

Już 27 maja 1848 roku dowódca korpusu austriackiego w Galicji, feldmarszałek Franz von Schlik donosił władzom w Wiedniu, że uzbrojeni emigranci polscy gromadzą się w Lewoczy i Kieżmarku na Spiszu. Po drodze zbierają się w obwodach wadowickim i sądeckim, w tym pod Chochołowem. Dopóki władze austriackie nie ogłosiły stanu oblężenia, tj. do 2 listopada 1848 r. granica z Węgrami w rejonie karpackim była w zasadzie otwarta. Teofil Łapiński w swoich wspomnieniach odnotował, że już w Jaśle widział wielu młodych ludzi zmierzających na Węgry, a niektórzy z nich byli w mundurach Gwardii Narodowej. Ci, którzy nie posiadali odpowiednich dokumentów przedostawali się na Węgry przez przełęcz karpackie – przykładowo Karol Kalita, późniejszy oficer w trakcie powstania styczniowego, przeszedł na drugą stronę gór w rejonie Łupkowa. Jan Łacki oraz Jan Grabowiecki podążali z Sącza w kierunku na Limanową i Harklową, a następnie Nowego Targu – do granicy jechali ponoć bryczkami przystrojonymi w barwy narodowe.

Ochotników podążających szlakiem do Bardiowa Węgrzy przewozili następnie do Preszowa. Powołany w ten sposób pierwszy polski legion pod dowództwem Józefa Wysockiego walczył m.in. pod twierdzą Arád, Isaszég, Hatván i Komarnem (ostatnie zaciągi do niego przeprowadzono w maju 1849 r., a ochotnicy miał bronić dostępu do Węgier właśnie od strony Karpat). Przez góry przechodzili także żołnierze węgierskich dezercerujący z armii austriackiej w Galicji – głównie dawnymi szlakami zbójnickim i przemysłowymi, wiodącymi z Myślenic na południe. Jednak po opanowaniu przez oddziały austriackie Lwowa (tak zwane „Zaduszki lwowskie”, czyli zbrojna pacyfikacja Lwowa w dniach 1 i 2 listopada 1848 r.), Rada Narodowa Obwodu Sądeckiego zaniechała swej działalności z dniem 1 grudnia 1848 r. W Galicji (i pasie karpackim) wprowadzono stan oblężenia doprowadzając do zdławienia wystąpień rewolucyjnych. W obliczu nieuchronnej rozprawy zbrojnej, parlament węgierski w Debreczynie, w dniu 14 kwietnia 1849 r. ogłosił deklarację o niepodległości i detronizacji Habsburgów.

W maju 1849 r. cesarz Franciszek Józef I uzyskał od Rosji pomoc wojskową. Oddziały rosyjskie ruszyły przez Galicję ku Karpatom i Bramie Morawskiej. Nad granicę z Węgrami dotarły w maju 1849 r., grupując się wokół ważniejszych przejść górskich prowadzących na południe. 12 maja jeden z takich oddziałów dotarł do Trzciany Orawskiej (słow. Trsténa), inny obozował w Spytkowicach, a także w Nowym Targu i niektórych pobliskich wsiach. Z Nowego Targu część sił rosyjskich przemieściła się do Chochołowa, gdzie przebywała do połowy czerwca. Zachodziło bowiem podejrzenie, że przez tamtejsze wsie, znane z wystąpień 1846 r. oraz z 1848 r., mogą mieć miejsce kontakty z powstańcami zza pobliskiej granicy węgierskiej. Od strony wschodniej – tj. na kierunku Beskidu Sądeckiego siły rosyjskie w dniach 15–18 czerwca 1849 r. przeszły przez przełęcz karpackie,

kierując się w stronę Miskolca. 13 sierpnia rewolucja upadła. Najpoważniejszymi konsekwencjami wydarzeń roku 1848 na ziemiach pozostających we władaniu Habsburgów było przeprowadzenie uwłaszczenia i narodziny konfliktu polsko-ukraińskiego.

W trakcie powstanie styczniowego przez obszar Galicji wiodły szlaki, którymi powstańcy próbowali dostać się do Kongresówki. Początkowo władze austriackie „przymykały oko” na tego typu działania, z czasem jednak zaczęto coraz dokładniej pilnować granicy, wyłapując powstańców oraz rekrutując uzbrojenie.

Po przegranej wojnie z Prusami w 1866 r. monarchia Habsburgów przekształciła się w dualistyczne państwo austro-węgierskie, zaś Galicja uzyskała szeroką autonomię. Z jednej strony pozwoliło to rozładować tendencje powstańcze, z drugiej, dało organizacjom patriotycznym szansę na legalne działanie pod postacią towarzystw sportowych, gimnastycznych czy strzeleckich. Wśród nich największe znaczenie uzyskały Związek Strzelecki czy Drużyny Bartoszwowe. To z nich w czasie I wojny światowej rekrutowali się żołnierze Legionów Polskich.

Wielka Wojna

W sztabach w Wiedniu i w Petersburgu leżały plany przyszłej wojny. Austro-Węgry były zaniepokojone zabiegami Rosji od czasu wojny krymskiej. Odwieczne cele Rosji – hegemonia na półwyspie bałkańskim – stały w opozycji do celów politycznych Wiednia. Jakby w tle tej rywalizacji na europejskiej szachownicy znalazły się i inne państwa, widzące w przyszłej wojnie korzyść dla siebie lub dostrzegające konieczność opowiedzenia się po którejś stronie. Rząd austriacki wypowiedział wojnę Serbii w dniu 28 lipca 1914 r., dając początek efektowi domina. W ciągu następnych dni kolejne państwa włączały się do wojny, która ogarnęła swoją pożogą większość Europy. Kilka tygodni później również rejon karpacki stał się teatrem krwawych działań wojennych.

Główny wysiłek wojenny sił austro-węgierskich został skierowany przeciwko Rosji. 1. Armia gen. Victora von Dankla koncentrowała się nad dolnym Sanem. 3. Armia gen. Rudolfa von Brudermanna operowała w rejonie Lwowa zaś między nimi mobilizowała się 4. Armia gen. Moritza von Auffenberga. Oparciem dla nich były umocnienia, w tym przede wszystkim twierdze Kraków oraz Przemyśl.

Mimo porażek na kierunku północnym, Rosjanom udało się zdobyć przewagę na południu i dotrzeć pod Lwów, który został zajęty 3 września 1914 r. Austro-węgierskie zabiegi o odzyskanie miasta się nie powiodły. W obliczu tych wypadków oddziały austro-węgierskie przegrupowały się na linię Sanu, zajmując tam pozycje obronne. Następnego dnia – wobec groźby rosyjskiego uderzenia oskrzydłającego od strony północnej – dowództwo austriackie zdecydowało o konieczności dalszego przesunięcia swych sił. Stworzona w ten sposób linia obrony miała opierać się o Nidę–Dunajec–Białą oraz o Karpaty. Jednocześnie jednostki działające w oparciu o Przemyśl otrzymały zadanie blokowania tras komunikacyjnych oraz związać część sił rosyjskich.



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

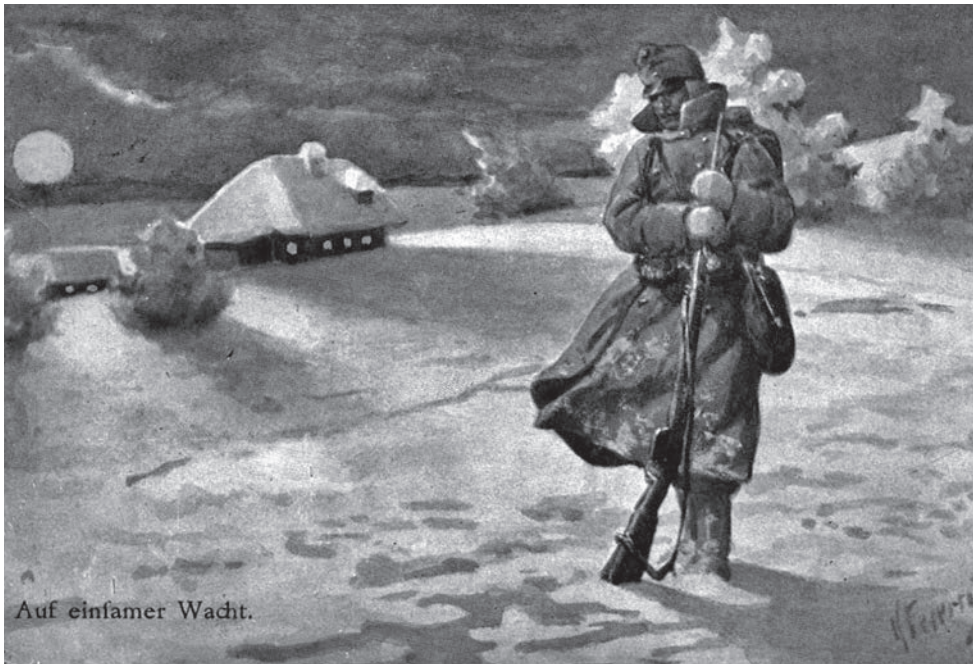
Nacierający Rosjanie 18 września 1914 r. podjęli atak na przyczółki mostowe na Sanie i po odsunięciu sił austro-węgierskich, domknęli pierścień okrążenia wokół Przemyśla. Wsparte posiłkami niemieckimi oddziały austro-węgierskie przystąpiły do kontrofensywy – w ciągu 5 dni walk pod Rzeszowem, Łańcutem i Krośnem udało się odepchnąć wojska rosyjskie na wschód i odblokować Przemyśl. Twierdza ta jednak była ponownie szturmowana, jednak ataki te nie przyniosły oczekiwanych efektów. Następnie austro-węgierska 4. Armia próbowała uchwycić przyczółki na wschodnim brzegu Sanu – udało się to jedynie pomiędzy Leżajskiem a Jarosławiem. Usiłowano uchwycić także przyczółek pod Radymnem i przełamać front pod Przemyślem.

W tym samym czasie oddziały rosyjskiej 3. Armii za cenę znacznych strat przeszły na zachodni brzeg i uchwyciły przyczółek pod Niskiem – sytuacja strony austro-węgierskiej nie była korzystna i podjęto decyzję o powrocie na pozycje wyjściowe sprzed kontrofensywy jesiennej. Rozpoczęło się również drugie oblężenie Przemyśla. Siły austro-węgierskiej 3. Armii usiłowały przebić się przez Nowy Żmigród, Duklę i Sanok od strony Karpat do Przemyśla – jednocześnie gen. Hermann Kusmanek von Burgneustädten polecił dokonanie 8 grudnia wypadu z twierdzy, w celu połączenia się z nadchodzącą odsieczą. Nie przyniosło to jednak spodziewanych efektów.

W drugiej połowie listopada siły rosyjskie przeprowadziły nieudany atak na Kraków, podejmując jednocześnie próbę przełamania frontu na odcinku południowo-zachodnim. Przez cały grudzień 1914 r. trwały walki o Kraków oraz zmagania na Pogórzu Wielickim i w Beskidzie Wyspowym. Istniejący system umocnień polowych ciągnący się od Jury Krakowsko-Częstochowskiej, przez Kraków i dalej w stronę Podhala aż po Tatry, stanowił ostatnią nieukończoną barierę, przewidzianą do zatrzymania „rosyjskiego walca parowego”. Relikty tych umocnień polowych można znaleźć, m.in. w rejonie Kujówki, Babicy, Więciórki oraz Łysej Góry nad Jordanowem i dalej w Bielance, Klikuszowej, Witowie i na Żeleźnicy.

O ile działania związane z odepchnięciem Rosjan spod Krakowa odciążały austro-węgierski front w Galicji jedynie chwilowo, o tyle bitwa pod Limanową doprowadziła do zatrzymania rosyjskiego naporu w kierunku zachodnim i przejściowej utraty inicjatywy strategicznej. Siły rosyjskie stanęły na linii frontu ciągnącej się od Tuchowa przez Brzostek, Krosno, Sanok po Lesko. 20 grudnia rosyjska 8. Armia gen. Aleksiej Aleksiejewicz Brusilowa podjęła próbę kontrataku na odcinku południowym i w Wigilię Bożego Narodzenia 1914 r. odbiła Jasło, odpychając oddziały austro-węgierskie pod Żmigród. Udało się to także w przypadku Krosna, Dukli, Sanoka, Baligrodu i Lutowisk. W Nowy Rok 1915 r. oddziały rosyjskie triumfalnie wkroczyły ponownie na przełęcz Użocką.

Warta w górach



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Połączone siły Austro-węgierskie oraz niemieckie podjęły próbę ofensywy – ciężkie zmagania toczyły się w rejonie Dukli, Nowego Żmigrodu oraz na Przełęczy Łupkowskiej. Za cenę wysokich strat udało się odbić Przełęcz Użocką oraz wyprzeć oddziały rosyjskie z Otrytu. W reakcji na to dowództwo rosyjskie przeprowadziło kontruderzenie (kolejne) na Przełęczy Dukielskiej, które zakończyło się znacznym sukcesem, gdyż zajęto przełęcz, ale także zgnieciono austro-węgierską obronę na Przełęczy Łupkowskiej. W wyniku tego oddziały rosyjskie przeszły na południową stronę Karpat – przejściowo zajęto Medzilaborce oraz Zborov pod Bardejowem. Zdobyte tych terenów stworzyło Rosjanom korzystne pozycje wyjściowe do dalszego uderzenia w dół dolin Ondavy i Laborcy.

Wysadzony magazyn amunicyjny w dniu kapitulacji twierdzy przemyskiej (23 marca 1915 r.)



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Działania te znane jako „Pierwsza Bitwa Karpacka” – mimo ogromnych strat po obu stronach – nie oznaczały sukcesu żadnej ze stron. Nie powiodła się próba przerwania oblężenia Twierdzy Przemyśl, Rosjanie zaś nie byli w stanie wykorzystać faktu przejścia na drugą stronę Karpat. W połowie stycznia 1915 r. front ustabilizował się na linii prowadzącej od Czeremchy przez grzbiet graniczny, a następnie przez Kamień, Kanasiówkę, Komańczę, Chryszczatę, Wołosań, Łopiennik i Falowę.

Ze względów czysto propagandowych usiłowano cały czas odblokować Przemyśl – dlatego też w lutym 1915 r. 3. Armia ponowiła próbę przebicia się do oblężonej twierdzy od strony Bieszczadów. Natarcie ruszyło od strony Smolnika nad Osławą i Cisnej w kierunku Baligrodu. Rozpoczęły się ciężkie zmagania o leżącą pomiędzy masywem Chryszczatej, a szczytem Jaworne przełęcz Żebrak. Za cenę wysokich strat oddziałom austro-węgierskim udało się dotrzeć do Baligrodu

dopiero 10 marca – tam też ofensywa stanęła.

Trzy dni później strona rosyjska podjęła przeciwnatarcie i po kolejnych krwawych walkach dotarła do Woli Michowej, przywracając położenie frontu z końca lutego. 22 marca skapitulowała załoga twierdzy Przemyśl. Następnie siły rosyjskie (nacierając z rejonu Baligrodu), zepchnęły oddziały austro-węgierskie aż do Przełęczy Łupkowskiej, podejmując jednocześnie atak na Zborov. W następstwie wojska austro-węgierskie cofnęły się o blisko 20 km na południe i przegrupowały na pozycjach po południowej stronie grzbietu karpackiego. Pozostawiono niewielkie siły na Przełęczy Użockiej. Nie dysponując precyzyjnymi danymi co do rozwoju sytuacji strona rosyjska nie kontynuowała natarcia i przegrupowała swoje oddziały na kierunku zachodnim. Starając się wykorzystać sytuację sztab

austro-węgierski przemieścił swe oddziały w Beskidach – XXXVIII Rezerwowy Korpus Armijny (przemianowany na Korpus Beskidzki). 1 kwietnia 1915 r. armia carska podjęła ofensywę wielkanocną, ostatnią już akcję zaczepną w Karpatach – tydzień później walki ustały. Rosyjska ofensywa osiągnęła swój punkt graniczny, strona austro-węgiersko-niemiecka była również wyczerpana.

8 maja 1915 r. oddziały austro-węgierskie oraz niemieckie osiągnęły linię biegnącą od Jaćmierzy przez Besko, Wisłok, Rudawkę Rymanowską, Bukowicę Jawornik i dalej doliną Oślawicy do Jasieniowa, Mików, Maguryczne po Krąglica. Tego samego dnia siły rosyjskie wycofały się z Krosna, a następnie z Rzeszowa oraz Sanoka. W drugim tygodniu maja 1915 r. front przebiegał już na linii San, Radymno, Przemyśl, Husaków, Dniepr, Stryj. 3 czerwca zajęto zachodnie forty Twierdzy Przemyśl, 19 czerwca siły austro-węgierskie odniosły sukces pod Gródkiem Jagiellońskim. Dalsze walki toczyły się już poza rejonem Karpat. Bilans walk był porażający – straty austro-węgierskie szacuje się na 700–800 tys., zaś rosyjskie na 1,2 mln.

Karykatura przedstawiająca rosyjskich żołnierzy



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Legiony w Karpatach

I Brygada pod Łowczówkiem

6 sierpnia 1914 r. z krakowskich Oleandrów wymaszerowała Pierwsza Kompania Kadrowa dowodzona przez Tadeusza Kasprzyckiego. Stała się ona załóżkiem I Brygady Legionów Polskich, dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego. W listopadzie 1914 r. Rosjanie zajęli Tarnów i posuwali się dalej na linię: Kraków–Łapanów–Limanowa. Tam oddziały austro-węgierskie skutecznie uderzyły na styk armii gen. Radko Dimitrijewa i gen. Aleksieja Brusilowa. Po krwawej batalii stoczonej w grudniu pod Łapanowem, Limanową i Nowym Sączem siły austriackie przeszły do ofensywy, Rosjanie stanęli w widłach Białej i Dunajca na stronach Pogórza Rożnowskiego. Po załamaniu się ofensywy austriackiej Rosjanie zaczęli kontratakować siłami 3. Armii gen. Dimitrijewa w rejonie Łowczowa i Łowczówka. Zadanie powstrzymania rosyjskiego ataku zostało powierzone I Brygadzie Legionów Polskich.

Żołnierze I Brygady Legionów pod wsią Marcinkowice (zapewne grudzień 1914 r.)



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

W czasie gdy rozkaz dotarł do Brygady komendant Józef Piłsudski przebywał w Wiedniu, a brygadą dowodził ppłk Kazimierz Sosnkowski. Polacy ruszyli w bój o zmięchu 22 grudnia – zaraz po przybyciu na pozycje wyjściowe. 1. pułk dowodzony przez Edwarda Rydza-Śmigłego atakując na bagnety zdobył „z marszu” wzgórze nr 360. 5. pułk kpt. Ścibora-Rylskiego atakując wzgórze nr 343, dostał się pod silny ogień artylerii. Z uwagi na brak łączności z własną artylerią oraz koniecznością walk po zmroku w nieznanym terenie atak na wzgórze 343 wstrzymano do świtu

23 grudnia. Natarcie prowadzone siłami 5. pułku wspartego przez żołnierzy piechoty węgierskiej oraz ogniem artylerii austriackiej zakończyło się sukcesem. Obydwa pułki zrealizowały swoje zadania, cały pas wzniesień znalazł się w rękach austriackich.

Rosjanie przygotowywali przeciwnatarcie, a ich artyleria odcięła legionistom zaopatrzenie oraz komunikację ze sztabem. W nocy z 23 na 24 grudnia przysunęli się na odległość w niektórych miejscach poniżej 50 metrów od pozycji polskich. Przez cały wigilijny dzień ciągnął się silny ostrzał, a przed zmierzchem Sosnkowski otrzymał rozkaz wycofania brygady, ale już po wycofaniu się z pozycji okazał się on jednak nieporozumieniem. Opuszczone pozycje trzeba było na nowo zdobywać. 25 grudnia Rosjanie atakowali ze wzmożoną siłą, zaś z powodu utrzymującej się mgły starcia prowadzono najczęściej na bagnety. Z uwagi na brak sukcesów w rejonie Łowczówka Rosjanie zaatakowali z Tuchowa wzdłuż drogi do Gromnika. Broniący tych pozycji Austriacy wycofali się pozwalając przeciwnikowi dojść do Chojnika i rozpocząć oskrzydlanie sił walczących pod Łowczówkiem – zachowanie punktów nad Białą w takiej sytuacji okazało się niewykonalne. Około godziny 13 nadeszła komenda nakazująca odwrót, który odbywał się w ciężkich warunkach, gdyż Rosjanie zaciekle atakowali Polaków ze wszystkich stron. W tych warunkach zdolnościami dowódczymi wyróżnili się kapitanowie Leon Berbecki i Ryłski. Brygadę wycofano przez Lichwin do Wróblowic, a następnie w rejon Lipnicy Murowanej. Za cenę 128 zabitych (w tym 38 oficerów), 342 rannych zdobyto wyznaczony region oraz wytrzymała na pozycjach przez 4 dni i 3 noce. W trakcie zmagania wykonano 5 szturmów, odparto 16 kontrataków, wzięto do niewoli ponad 600 jeńców. O znaczeniu tego boju w historii Polski świadczy umieszczenie nazwy „ŁOWCZÓWEK 24 XII 1914” na tablicy przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie w okresie II RP i po 1990 r.

II Brygada w Karpatach

W cieniu krwawych walk I Brygady pozostają nie mniej ofiarne boje toczone przez żołnierzy z II Brygady w Karpatach. Zgodnie założeniami gen. Karl von Pflanzer-Baltina, oddziały legionowe miały rozpocząć uderzenie na tyły nieprzyjaciela po północnej stronie łuku Karpat i stworzyć tam przyczółki poza grzbietem Karpat, na rosyjskim przedpolu. 1 października 1914 r. odbył się uroczysty wyjazd z Krakowa żołnierzy (2. pułk piechoty płk. Zygmunta Zielińskiego, 3. pułk piechoty płk. Józefa Hallera) na pogranicze Węgier. Oddziały legionowe znajdujące się po południowej, węgierskiej stronie Karpat, zostały przerzucone na stronę północną – galicyjską – i podjęły marsz ku dolinom Bystrzyc Sołotwińskiej i Nadworniańskiej oraz samej Nadwórnej. Droga prowadziła z Doliny Płajskiej m.in. do doliny Rafajłowca i Rafajłowej. 12 października 1914 r. żołnierze II Brygady zajęli pozycje pod Rafajłową i Nadworną w Karpatach i przeszli do działań na kierunku Stanisławowa. Z uwagi na brak odpowiedniej drogi legionisci byli zmuszeni w jak najkrótszym czasie ją zbudować. 16 października 1914 r. zaczęto budować linię komunikacyjną zwaną później „Drogą Legionów”. Prace, podjęte 16 października 1914 r., trwały zaledwie 53 godziny.

Zimowy marsz w górach



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Na Przełęczy Rogodze Wielkie ustawiono także siedmiometrowy drewniany krzyż. Na nim Adam Szania wyłobił bagnetem napis: „Młodzieży Polska – patrz na ten krzyż. Legiony Polskie dźwignęły go wzwyż, przechodząc góry, lasy i wały – dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały”. Pierwotny krzyż zastąpiono w 1925 roku innym, również drewnianym, zaś w 1931 z kolei żelaznym. Ten ostatni osadzono na kopcu uformowanym z kamiennych złomów, wraz z umieszczonymi u podnóża kamiennymi tablicami piaskowcowymi. Na górnej wyryto przytoczone wyżej strofy, na dolnej natomiast znalazła się inskrypcja fundacyjna. W okresie międzywojennym Rogodze Wielkie zaczęto nazywać „Przełęczą Legionów”.

26 października oddział jazdy por. Zbigniewa Dunin-Wąsowicza stoczył potyczkę pod Cucyłowem – szwadron 76 spieszonych ułanów uzyskał przewagę nad 10 sotniami Kozaków wspomaganych przez artylerię. Trzy dni później, pod Mołotkowem, przeważające siły rosyjskie zmusiły legionistów do odwrotu w kierunku Rafajłowej, zadając im znaczne straty. 26 listopada nastąpił podział sił na dwie grupy. Pierwsza pod dowództwem płk. Józefa Hallera broniła tzw. Rzeczypospolitej Rafajłowskiej. Druga, liczniejsza, pod komendą gen. Karola Trzaski-Durskiego wyruszyła na Huculszczyznę i walczyła w okolicach Żabiego, następnie prowadziła tam walki pozycyjne.

Mimo licznych starć z oddziałami rosyjskim, legionieści utrzymali swe pozycje. Najbardziej znaczącą bitwę w tym okresie stoczono w nocy z 23 na 24 stycznia 1915 roku o Rafajłową. Wówczas to dwa rosyjskie bataliony z 71. Dywizji Strzelców usiłowały zaskoczyć legionistów na ich pozycjach. Podstęp się nie udał, ale Rosjanie wdarli się do Rafajłowej. Polski kontratak pod dowództwem kpt. Henryka Minkiewicza po zaciętej walce wręcz odrzucił Rosjan na skraj wsi. O świcie Rosjanie dostali się pod ostrzał baterii górskiej i zostały zmuszone do odwrotu. W noc-

nym boju poległo 5 legionistów, 16 zostało rannych, a 20 zaginęło. Straty rosyjskie wyniosły ok. 100 zabitych, 300 rannych i 140 jeńców.

Okres pobytu polskich oddziałów w Rafajłowej od października 1914 roku do początku lutego 1915 roku oznaczał faktyczną polską władzę na tym obszarze. Ten pierwszy od czasów rozbiorów całkowicie suwerenny obszar odradzającej się ojczyzny nazwali legionie „Rzeczypospolitą Rafajłowską”. 1 lutego 1915 roku oddziały legionowe znalazły się pod Stanisławowem i Śniatyniem. W marcu grupa dowodzona przez płk. Józefa Hallera trafiła do Kołomyi, tam też połączyła się z legionowymi oddziałami, które wcześniej opuściły Rafajłową dla odbicia walk na Huculszczyźnie.

Należy podkreślić, że znajdujących się wówczas w Karpatach Wschodnich oddziały polskie formalnie nie tworzyły jeszcze II Brygady Legionów. Ta formalnie powstała dopiero 8 maja 1915 roku z 2. oraz 3. Pułk Piechoty Legionów.. Dowództwo nad brygadą objął płk Ferdynand Küttner. Wyrazem hołdu dla waleczności tej formacji było określanie jej mianem „Żelaznej Brygady”.

Zmagania legionistów podczas zimowej kampanii w Karpatach Wschodnich, a w szczególności utworzenie „Rzeczypospolitej Rafajłowskiej”, stały się w okresie międzywojennym punktem wyjścia dla organizacji wojskowych rajdów narciarskich. W roku 1934 zorganizowano pierwszy tego rodzaju marsz zimowy, którego trasa prowadziła z Rafajłowej do Worochty. Podczas kolejnych edycji poszerzono zasięg marszów o sąsiednie grupy Beskidów Pokucko-Bukowińskich. W celu nadania bardziej wojskowego charakteru wprowadzono również elementy współzawodnictwa (marsz na czas oraz strzelanie) oraz umożliwiono starty zespołów cywilnych złożonych z górali podhalańskich i huculskich a także stowarzyszeń turystycznych (Polskie Towarzystwo Turystyczne) czy narciarskich (Polski Związek Narciarski).

Rafajłowa (obecnie Bystrzyca)

W okresie II Rzeczypospolitej miejscowość ta leżała w ówczesnym województwie stanisławowskim i w większości była zamieszкана przez ludność polską. W latach 1937–1938 wybudowano tam schronisko turystyczno-narciarskie. We wsi znajdował się również Komisariat Straży Celnej „Rafajłowa” oraz placówka Straży Granicznej I linii „Rafajłowa”.

Na zlokalizowanym przy tamtejszej cerkwi (dawniej był to polski kościół katolicki) niewielkim cmentarzu postawiono pomnik w kształcie obelisku zwieńczonego krzyżem. Obecnie jest to w zasadzie jedyny element upamiętniający bytność legionistów w Rafajłowej. Pierwotny, kamienny krzyż wieńczący pomnik nie zachował się. Obecny, ze stali, został umieszczony przez jednego z mieszkańców Rafajłowej. Inskrypcja na pomniku: „PAMIĘCI • 40 POLEGŁYCH • LEGJONISTÓW • 1914–1915 • CZEŚĆ • BOHATEROM!”. U stóp znajduje się postument, a na nim tablica z listą poległych (niestety zawiera błędy). Nie zachował się postument z drugiej strony pomnika, ani większość mogił. W 2010 r., na śladach trzech mogił, Towarzystwo Karpackie postawiło krzyże.

Rafajłowa – pomnik legionistów



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Po tamtych walkach pozostał szereg czytelnych punktów i miejsc takich jak pomniki, cmentarze czy pozostałości fortyfikacji. Funkcjonuje także stworzony w 2014 r. „Podkarpacki Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej” ukazujący miejsca związane z najbardziej znaczącymi wydarzeniami Wielkiej Wojny po północnej stronie Karpat. Łączy się on z odcinkiem małopolskim i prowadzi przez podkarpackie, aż po granicę z województwem lubelskim. Jego najciekawsze punkty znajdujące się w okolicy Jarosławia, Sieniawy, ale także w okolicach Przemyśla, Lubaczowa czy Horyńca-Zdroju. Trasa szlaku przebiega przez ważne garnizonowe miasta – Rzeszów, Jarosław czy wspomniany wcześniej Przemyśl. Szlak wskazuje tylko na niektóre, wybrane miejsca województwa podkarpackiego, natomiast działania I wojny światowej miały miejsce także na innych, nie objętych trasą regionach – zwłaszcza na łuku Karpat w Bieszczadach i Beskidzie Niskim. Szczególnie ważne dla losu Europy były bowiem bitwy m.in. na Przełęczy Dukielskiej i Przełęczy Łupkowskiej. Szczegółowy opis szlaku oraz materiały pomocnicze znajdują się na portalu www.pierwszawojna.podkarpackie.pl.

Dwudziestolecie międzywojenne

Zakończenie „Wielkiej Wojny” nie przyniosło tak bardzo oczekiwanego pokoju, przynajmniej nie w Europie Środkowej i Wschodniej. Na gruzach upadłych monarchii powstały nowe państwa, między którymi niemal natychmiast doszło do konfliktów i sporów o przebieg granic.

Węgry po wojnie znalazły się po stronie przegranych. Koniec zmagañ przyniósł im załamanie struktur państwowych, rewolucję, wojnę domową, degradację gospodarczą i faktyczny rozbiór ziem Korony Świętego Stefana. Zyskująca coraz większe znaczenie Węgierska Partia Komunistyczna postanowiła wykorzystać pogłębiający się kryzys, przygotowując się do przewrotu. Kroplą która przelała czarę węgierskiej goryczy, stała się nota ppłk. Ferdinanda Vixa, przekazana rządowi węgierskiemu 19 marca 1919 r.. Warto przypomnieć, że Vix był dowódcą sił francuskich stacjonujących we wschodnich Węgrzech, zaś Paryż traktował Europę Wschodnią jako swoją strefę wpływów. Wspomniana nota wyznaczała nowe rozgraniczenie strefy neutralnej z Rumunią, odrywając od Węgier wiele obszarów uznawanych za rdzennie węgierskie, m.in. miasta Debreczyn i Segedyn. Francuski dyktat *de facto* oznaczał koniec „Wielkich Węgier”.

W odpowiedzi na te żądania, w Szegedzie, Debreczynie, Miskolcu i Kaposvarze rady robotnicze przejęły pełnię władzy. W kraju rządy objęła Partia Socjaldemokratyczna, która uwolniła z więzień przetrzymywanych tam działaczy komunistycznych, tworząc wraz z nimi Rewolucyjną Radę Rządową opartą na strukturach rad robotniczych, żołnierskich i chłopskich. Warto zaznaczyć, że komuniści na sformowanie wspólnego rządu zgodzili się warunkowo, stawiając przy tym twarde żądania. Jednym z nich było zjednoczenie obu partii w jedną Węgierską Partię Socjalistyczną, której głównym celem miało być ustanowienie dyktatury proletariatu. Przemianom politycznym, społecznym i gospodarczym, wzorowanymi na wprowadzonych w bolszewickiej Rosji, towarzyszył terror.

Węgierska Republika Rad (Tanácsköztársaság) znajdowała się jednak w bardzo trudnej sytuacji. Kraj był wyczerpany czteroletnią wojną, produkcja przemysłowa stała na niskim poziomie, ludność miast głodowała, ponieważ dostawy żywności ze wsi ustały, chłopci żądali ziemi, a na wschodzie tworzone kontrrewolucyjną armię. Główną nadzieją komunistów stało się połączenie z Armią Czerwoną działającą na Ukrainie. Tymczasem Węgry zostały zaatakowane z północy przez wojska czesko-słowackie, z południa przez Serbów, a armia rumuńska czyniła szybkie postępy w Transylwanii. Przedstawiciele Ententy dali interweniującym państwom „wolną rękę”, licząc na szybkie zduszenie komunistycznej rewolucji. W następstwie tej decyzji 16 kwietnia armia rumuńska przekroczyła linię demarkacyjną i pod koniec miesiąca dotarła do linii Cisy. 27 kwietnia oddziały czechosłowackie zajęły Sátoraljaújhely, kontynuując marsz w kierunku Miskolca, Egeru i Salgotarjana.

9 maja Węgierska Armia Czerwona rozpoczęła kontratak. Jego celem było stworzenie klina pomiędzy siłami rumuńskimi oraz czeskimi, odzyskanie Miskolca i Kassy (czyli Koszyce), a także stworzenie możliwości współpracy z rosyjską Armią Czerwoną. Atak, dobrze przygotowany i dowodzony, powiódł się. 20 maja odbito Miskolc. Tak zwana kampania północna, zakończyła się sukcesem. W ciągu trzech tygodni siły węgierskie zajęły tereny na linii Nitra–Zolen–Koszyce i dotarły do polskiej granicy w Bardejowie. Udało się także rozdzielić armie Czechosłowacji i Rumunii. Co więcej, proklamowano Słowacką Republikę Rad, nawiązując współpracę ze słowackimi bolszewikami.

Na apel Międzynarodówki Komunistycznej na Węgry zaczęli napływać ochotnicy z innych państw, z których utworzono Brygadę Międzynarodową, złożoną z internacjonalistycznych wolontariuszy o marksistowskich poglądach. Byli tam Polacy, Rosjanie, Niemcy, Ukraińcy, a nawet Słowacy, Rumuni oraz Serbowie.

Polacy broniąc węgierskiej rewolucji walczyli również o wprowadzenie socjalizmu nad Wisłą. Większość z nich była od lat związana z radykalną lewicą (SDKPiL, PPSS Lewica), część jeszcze przed wybuchem wojny w 1914 roku uciekła z Rosji do Austro-Węgier, a niektórzy mieli za sobą udział w rewolucji bolszewickiej w Rosji w 1917. Prawie natychmiast po proklamowaniu Węgierskiej Republiki Rad, przebywający na Węgrzech polscy komuniści utworzyli Węgierską Grupę Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Rozpoczęła ona intensywną agitację wśród polskich jeńców z byłej armii rosyjskiej, byłych żołnierzy c. i k. armii pochodzenia polskiego oraz robotników. Wkrótce dzięki zaangażowaniu członków Węgierskiej Grupy Komunistycznej Partii Robotniczej Polski zorganizowano dwa odrębne polskie bataliony przy Brygadzie Międzynarodowej. Oba uczestniczyły w walkach przeciwko oddziałom czechosłowackim.

Kampania północna okazała się dużym sukcesem i siły węgierskie zajęły większość terenów Słowacji praktycznie aż po linię Karpat. Stało się tak głównie dzięki zorganizowanym oddziałom wojskowym – trzeba tu zaznaczyć rolę Brygady Międzynarodowej – i utalentowanym oficerom. Oddajmy głos jednej z węgierskich gazet komunistycznych: „9 czerwca przybyły do Preszowa wyzwajające siły węgierskie. Rano ludność miasta zaczęła zmierzać na stację kolejową, gdzie chciała powitać zapowiedziane przybycie wojska. Tysiące były już w drodze na stację, a na trasie do Koszyc również zgromadziło się wielu ludzi. Mężczyźni z czerwonymi kotylionami w klapach odświętnych garniturów. Liczne dziewczęta, kobiety niosły czerwone piwonie”. Sukces okazał się nietrwały.

Na czele nowoutworzonej czechosłowackiej 2. Dywizji Piechoty stanął weteran Legii Cudzoziemskiej, płk Josef Šnejdársek. Dzięki jego sprawnej organizacji odbudowano oddziały rozbite w poprzednich walkach. Niecały tydzień wystarczył Šnejdárkowi i podległym mu żołnierzom do przygotowania się do podjęcia działań ofensywnych.

10 czerwca w czasie walk o Zvolen czechosłowacka 2. Brygada Piechoty rozpoczęła oskrzydlający atak na miasto. Wszystkie węgierskie kontrataki zostały odparte, a 2. DP kontynuowała atak. Po czterech godzinach walk jej żołnierze zaatakowali kluczowe pozycje węgierskiej obrony. Zdobycie miasta oznaczało zwrot w całej kampanii. Armia czechosłowacka przejęła inicjatywę i zaatakowała Węgrów na dwóch kierunkach – Levice i Lučenec. Po tygodniu dowództwo węgierskie zgodziło się na zawieszenie broni i wycofało swe oddziały do linii demarkacyjnej.

Ostateczny cios węgierskiej rewolucji komunistycznej zadały wojska rumuńskie. Kiedy okazało się, że Rumuni odmówili wycofania się z linii Cisy, rząd węgierski – nie biorąc pod uwagę faktu słabości własnych sił – rozpoczął ofensywę na kierunku południowym. Nieprzemyślany atak na armię rumuńską okazał się fatalny w skutkach. Rumuni przekroczyli Cisę i bez większych problemów parli

w kierunku Budapesztu. Apele o odsiecz ze strony rosyjskiej Armii Czerwonej nie przyniósł efektów. Przewaga koalicji antywęgierskiej okazała się miażdżąca.

Nota premiera Georgesa Clemenceau z 7 czerwca 1919 r. dawała nadzieję na podjęcie negocjacji i udział przedstawicielstwa węgierskiego w konferencji pokojowej. Kolejny dokument, tym razem z 15 czerwca, nakazywał już Węgrom natychmiastowe wycofanie wojsk na linię, które koalicja uzna za podstawę przyszłego rozgraniczenia z Czechosłowacją i Rumunią. 29 lipca Ententa złożyła stronie węgierskiej ultimatum. Dyktatura proletariacka, która trwała ponad cztery miesiące, zaczęła się sypać. 1 sierpnia Kun i większość przywódców ewakuowała się do Wiednia, zaś trzy dni później armia rumuńska zajęła Budapeszt. Ci z działaczy komunistycznych, którzy nie zdołali albo nie zdążyli uciec zostali uwięzieni i straceni. Większość polskich ochotników opuściła Węgry i znalazła się w Polsce albo udała się do Rosji. W ten sposób zakończył się krótki epizod istnienia Węgierskiej Republiki Rad.

W roku 1918 do odbudowy swego państwa przystąpili Polacy. Ich działania zderzyły się z dążeniami Ukraińców do budowy własnej państwowości. Już pod koniec 1918 roku wybuchły walki o Lwów, które przeszły do mitologii narodu polskiego, stając się symbolem poświęcenia i odwagi. Areną zmagania stał się także Przemyśl, który bez powodzenia próbowali opanować żołnierze Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej. Nie miały one tak dramatycznego przebiegu jak zmagania we Lwowie, tym niemniej „Orlęta Przemyskie” na trwałe wpisały się w historię miasta. Na upamiętnienie musieli jednak czekać niemal dwie dekady. Dopiero w 1938 roku, w święto niepodległości, odsłonięto poświęcony im pomnik. W czasie II wojny światowej pomnik uległ zniszczeniu, i dopiero w 1994 roku, odbudowany pomnik wrócił na swoje miejsce.

Pomnik „Orląt Przemyskich” w Przemyślu



Źródło: domena publiczna

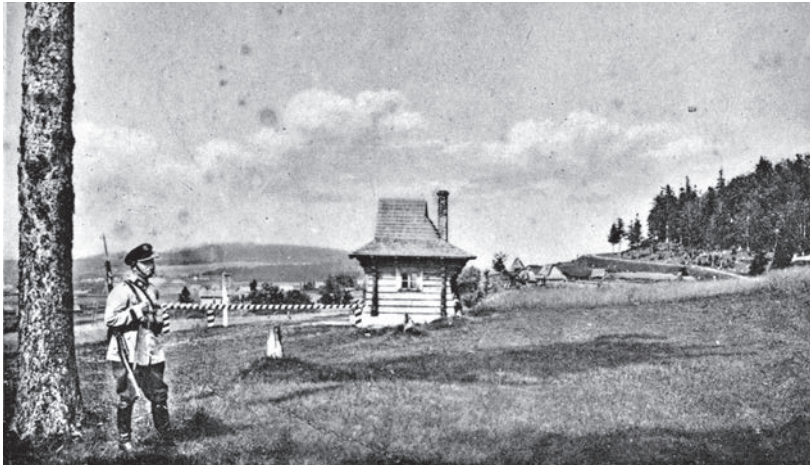
Zakończenie walk z Ukraińcami nie oznaczało dla tego rejonu pokoju. Bolszewicka Rosja pragnęła na bagnietach zanieść rewolucję na zachód Europy. Na drodze stała Polska, której pokonanie miało otworzyć Czerwonej Armii drogę do zachodnich i południowych stolic. Kluczowe zmagania toczyły się bardziej na północy, nie oznacza to, że na południu Polski panował spokój. To w tym rejonie operowała niesławna „Konarmia” Siemiona Budionnego, siejąc zamęt i zniszczenie. Ponownie na linii frontu znalazł się Lwów. Wówczas doszło do bitwy pod Zadzórzem. Spośród 330 obrońców poległo 318, a samo starcie przeszło do historii jako „polskie Termopile”. Dzisiaj, w miejscu bitwy, przy linii kolejowej, znajduje się pomnik, postawiony na 20 m kurhanie. Obok niego można zobaczyć niewielki cmentarz poległych bohaterów. Ostatecznie w sierpniu 1920 roku pod Komarowem Budionny został pokonany, co wraz z bitwą warszawską spowodowało gwałtowny odwrót Armii Czerwonej na wschód.

Zmuszenie bolszewików do odwrotu jesienią 1920 r. oznaczało faktycznie koniec wojennych zmagania na południu Polski. Wkrótce także ostatecznie, czy to pokojowo, czy też przy użyciu wojska, ustalono przebieg pozostałych granic. Rozpoczął się okres pokojowego funkcjonowania państwa. Wśród wielu wyzwań najpoważniejszym pozostawało scalenie w jeden organizm dzielnic od ponad stu lat pozostających pod panowaniem różnych monarchów. W przypadku wojska, należało przestawić siły zbrojne na okres pokojowego funkcjonowania, rozlokować oddziały w garnizonach, przygotować magazyny sprzętu i uzbrojenia, stworzyć administrację terenową.

Okres międzywojenny w pasie karpackim należał do względnie spokojnego, a tereny leżące w obrębie Zewnętrznych Karpat Wschodnich zwane Rusią Zakarpacką przez lata lat należały do najbardziej spokojnych obszarów Europy. Jeśli chodzi o ten region to niewiele się zmieniło w jego statusie po zakończeniu Wielkiej Wojny. Dopiero w roku 1938 zarówno w Budapeszcie jak i w Warszawie zwrócono uwagę, iż prowadzona coraz agresywniej polityka III Rzeszy mogła stanowić zagrożeniem dla obu państw. Szczególne zaniepokojenie polityków węgierskich wywołał anschluss Austrii, który otwierał przed Berlinem szereg narzędzi dyplomatycznego nacisku.

W momencie wyraźnej eskalacji kryzysu sudeckiego część polityków słowackich wskazała, iż ewentualna federacji polsko-słowacka mogłaby zmienić układ sił w tej części Europy i jednocześnie uchronić ich kraj przed ewentualnymi cesjami terytorialnymi na rzecz Węgier. Strona Polska tego rodzaju deklaracje przyjęła chłodno, gdyż zdawano sobie sprawę z faktu, iż mogłoby to skutkować ostrym kryzysem w stosunkach Warszawy z Budapesztem. Polskie czynniki dyplomatyczne ograniczyły się wprawdzie do przyjacielskich gestów, ale nie składały w tej kwestii żadnych konkretnych proklamacji. Wzajemne stosunki uległy dodatkowemu pogorszeniu w obliczu wymuszenie przez stronę polską cesji terytorialnych obejmujących nie tylko czeskie Zaolzie, lecz i 226 km² obszaru na Spiszu. Działania te wywołały oburzenie wśród Słowaków.

Przejście graniczne w Siankach



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Jednocześnie Królestwo Węgier na początku listopada 1938 r. w tzw. I arbitrażu wiedeńskim otrzymało południową część Rusi Zakarpackiej oraz Górny Zemplin, a wszystko to wraz z nasilającą się działalnością lokalnych organizacji ukraińskich, m.in. związanych z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów. Od 5 września 1938 roku do 15 marca 1939 roku OUN przeprowadziła liczne demonstracje w województwach lwowskim, stanisławowskim oraz tarnopolskim, posuwając się także do aktów sabotażu. Reakcja władz polskich na tego rodzaju kroki była bardzo zdecydowana. Jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) przeprowadziły liczne pacyfikacje wsi stanowiących zaplecze OUN. Sytuacja zaostrzyła się jeszcze bardziej, gdy w sprawę zaangażowały się struktury wywiadu III Rzeszy, a ukraiński ruch na Rusi Zakarpackiej zaczął być wspierany przez ośrodek Abwehry mieszczący się w Wiedniu.

Z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa władz polskich sytuacja stała się groźna, zwłaszcza w perspektywie ewentualnej wojny z III Rzeszą. Dla Warszawy tolerowanie sytuacji, w której na południowej flance istniałby wrogi ośrodek dywersyjny było nie do przyjęcia. W tej sytuacji władze polskie podjęły działania na rzecz likwidacji zagrożenia. Oba zainteresowane kraje – Węgry i Polska – zadeklarowały podjęcie kroków mających zdestabilizować sytuację na Rusi Zakarpackiej. W odpowiedzi na tego rodzaju kroki polityczne polski wywiad wojskowy (w uzgodnieniu ze stroną węgierską) rozpoczął na Rusi Zakarpackiej szeroko zakrojone działania dywersyjno-sabotażowe, których celem było opanowanie tego regionu przez Węgrów.

W przeciwieństwie do Zaolzia, obszary Rusi Zakarpackiej okazały się być terenem niezmiernie trudnym do zinfiltrowania. Niechęć miejscowej ludności, brak zaopatrzenia oraz słabe przygotowanie utrudniały działania polskim dywersantom. Sztab grupy ulokowano w nie istniejącym dziś schronisku narciarskim Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Turce. Ich cel wysadzenie w powietrze mostów i linii kolejowych, tak aby odciąć Ruś Zakarpacką

od reszty Czecho-Słowacji. Grupy dywersyjne jednak nie osiągały wyznaczonych celów, a cała akcja o kryptonimie „Łom” zakończyła się niepowodzeniem.

Działania marcowe nie obeszły się bez walk na Zakarpaciu. Węgrzy w kilka dni rozbili nieliczne oddziały słowackie, wspierane przez formacje ukraińskie. Po południu 16 marca 1939 r. pierwsze patrole węgierskie dotarły do Przełęczy Werekkiej, na nieistniejącej już wówczas granicy Polski z Czecho-Słowacją. Po polskiej stronie granicy na oddziały węgierskie oczekiwały siły Wojska Polskiego, a także oficjalna delegacja z gen. Mieczysławem Borutą-Spiechowiczem na czele. Moment spotkania przedstawicieli obu armii został uwieczniony w kronice filmowej Polskiej Agencji Telegraficznej wraz z komentarzem, iż „zmęczeni przeprawą przez przełęcz Karpat Węgrzy jednoczą się z Polakami w braterskim uścisku”. Nowa granica licząca zaledwie 180 km długości, sięgała od Przełęczy nad Roztokami koło Cisnej po granicę rumuńską na Huculszczyźnie, przetrwała zaledwie do września 1939 r.

Kampania wrześniowa 1939

Wzrost wpływów III Rzeszy w Republice Słowackiej sprawił, że w razie wojny pojawiło się ryzyko ataku na Polskę z południa. Wymusiło to modyfikację polskiego planu obronnego. 11 lipca 1939 roku zapadła decyzja o utworzeniu armii „Karpaty”. Stojący na jej czele gen. Kazimierz Fabrycy otrzymał zadanie obrony odcinka od Czorsztyna do granicy z Węgrami, zabezpieczając Centralny Okręg Przemysłowy oraz tyły Armii „Kraków”. Zwłaszcza ta ostatnia kwestia pozostawała kluczowa. Zamierzano to osiągnąć przez zamknięcie głównych traktów i przejść w Karpatach prowadzących ze Słowacji na kierunkach Rzeszów i Kraków.

To wymagające zadanie początkowo miało zostać zrealizowane siłami 1. Pułku Strzelców Podhalańskich, dwóch pułków Korpusu Ochrony Pogranicza oraz samodzielnego batalionu KOP „Żytyń”. Siły te wspierała nieliczna artyleria oraz dwie eskadry lotnicze (31. Eskadra Rozpoznawcza, 56. Eskadra Obserwacyjna), a także plutonem samolotów łącznikowych. W praktyce większość sił armii „Karpaty” stanowiły słabo uzbrojone bataliony Obrony Narodowej.

Zdaniem Naczelnego Wodza gen Fabrycy miał jednak po swojej stronie atuty terenowe i fortyfikacje utrudniające posuwanie się przeciwnika w terenie górskim. Owe przeszkody – rzeki Dunajec i San – z powodu suszy nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Ponadto na polecenie dowódcy armii uszkodzono trakty drogowe, wysadzano mosty i przepusty oraz w miarę możliwości zakładano zapory minowe przed odcinkami bronionymi przez piechotę. Korzystając z pomocy miejscowej ludności kopano linie rowów strzeleckich oraz stanowiska dla broni maszynowej. Pomimo zaangażowania, prace te w niewielkim stopniu poprawiły sytuację obrońców. Tylko w pasie na południe od linii: Stary Sącz–Grybów–Gorlice–Żmigrod–Dukla–Rymanów–Bukowsko–Baligród udało się stworzyć w miarę zwarty system umocnień polowych. Jedynym miejscem, które dawało pewną szansę na powstrzymanie przeciwnika była dolina Dunajca, ale znacznie gorsze możliwości obrony

stwarzała dolina Popradu. Obszar na południe od Dukli i Rymanowa był bardzo trudny do obrony. Nieco lepiej sytuacja przedstawiała się w rejonie Baligrodu, zwłaszcza na kierunku Przełęczy Łupkowskiej i Nad Roztokami.

W czerwcu i lipcu 1939 r., w regionie karpackim pracowała specjalna komisja Sztabu Głównego pod kierownictwem płk. dypl. Mariana Porwita, która wyznaczyła cztery miejsca, w których planowano wybudowanie fortyfikacji stałych. Jednak z braku środków, prace przełożono na rok 1940. Tym samym na poważniejsze prace fortyfikacyjne nie starczyło czasu.

Po ogłoszeniu 28 sierpnia mobilizacji siły podległe Armii „Karpaty” (zasilone batalionami Obrony Narodowej), przekształcono w 2. i 3. Brygadę Górską. Zadaniem 2. Brygady była obrona odcinka od Czorsztyna do Przełęczy Beskid (ok. 80 km); 3 Brygada zajmowała pozycje na wschód od Gorlic obsadzając trzy odcinki obronne: Iwonicz, Płonna i Baligród. Sztab armii „Karpaty” ulokowano w Rzeszowie, a eskadry lotnicze rozproszono na lotniskach polowych w rejon Kolbuszowej.

Siły zbrojne I Republiki Słowackiej rozpoczęły w końcu sierpnia 1939 r. przygotowania do wojny. Dla strony słowackiej udział w konflikcie III Rzeszy z Polską wiązać się miał z odzyskaniem obszarów utraconych w 1938 roku oraz uzyskaniem dodatkowych nabytków. W ciągu pierwszych godzin działań wojennych w dniu 1 września 1939 r., całe Podtatrze Polskie (Orawa Polska, Podhale, Spisz Polski) zajęły oddziały niemieckie atakujące z terenu Słowacji. Główne siły posuwały się na Chabówkę i Nowy Targ z Orawy Słowackiej przez Orawę Polską i Przełęcz Spytkowicką. Za tą ostatnią doszło do pierwszych walk z Polakami. Na Wysokiej i w rejonie pobliskiego Jordanowa dowodzona przez płk. Stanisława Maczka 10. Brygada Kawalerii (wspomagana przez miejscowych ochotników) stawiała opór nacierającemu od strony Przełęczy Spytkowickiej oddziałom niemieckiej 2. Dywizji Pancerniej.

Idące ze Spisza Słowackiego przez Zdziarską Przełęcz i Jaworzynę Spiską patrole niemieckie współdziałały z pododdziałami słowackimi. W pasie operacyjnym Armii „Kraków”, doszło do bezpośrednich walk wojsk polskich z 1. DP gen. Antona Pulanicha m.in. w rejonie Jaworzyny Tatrzańskiej i Jurgowa. Mniejsze lub większe starcia miały także miejsce na całej południowej granicy od Zakopanego, przez okolice Czorsztyna, Piwnicznej i Dukli. Następne dni przyniosły regularne walki w dolinie Popradu i w Beskidzie Niskim. Od 2 września rozpoczęły się dwudniowe zmagania z oddziałami niemieckimi w dolinie Dunajca – na pewien czas niemiecka 2. Dywizja Górską została powstrzymana w tym rejonie przez oddział kpt. Romana Wróblewskiego złożony z batalionu KOP „Żytyń” i batalionu ON „Limanowa”.

Po 3 września 1939 r. oddziały niemieckie i słowackie w rejonie Podhala i Beskidów uzyskały sporą przewagę. XXII i XVII Korpusy Armijne parły w stronę Krakowa i Lwowa. 5 września samowolną decyzją płk. Aleksandra Stawarza 2. Brygada Górską została wycofana na linię rzeki Biała i tym samym pojawiło się niebezpieczeństwo obejścia pozycji Armii „Karpaty”. Odwrót 3 września Armii „Kraków” na wschód spowodowało powierzenie obrony linii Dunajca Armii „Karpaty”. Podporządkowano jej w tym celu 24. Dywizję Piechoty, którą skierowano w rejon Tarnów–Dębica. W rejonie Jasła znalazły się oddziały 11. Karpackiej Dy-

wizji Piechoty, ale i tak główny wysiłek obrony w południowej części Podkarpacia spoczywał na batalionach KOP i Obrony Narodowej.

Decyzje gen. Fabrycy nakazujące przesunięcie części sił za Wisłokę okazały się fatalne w skutkach. Nie udało się nawiązać kontaktu z jednostkami Armii „Kraków”, wobec czego gen. Fabrycy zdecydował o kontynuowaniu odwrotu za San. Czas potrzebny piechocie na dojście do rzeki miała zyskać 10. Brygada Kawalerii, opóźniając postęp niemieckich sił pancerno-motorowych pomiędzy Rzeszowem a Jarosławiem.

Od 7 września niemiecka 1. Dywizji Górskiej rozpoczęły zdecydowane działania na południe od Krępnej i zmusiły do wycofania znajdujące się tam bataliony ON wspierane przez pułk KOP „Żytyń”. W następnych dniach Niemcy opanowali południową część Podkarpacia, zajmując Gorlice, Jasło, Krosno oraz Sanok. 9 września oddziały strzelców alpejskich przekroczyły San, rozpoczynając tym samym działania na jego wschodnim brzegu. 11. Karpacka Dywizja Piechoty oraz 38. Dywizja Piechoty nie podjęły działań, a gen. Fabrycy nakazał im wycofanie się w kierunku Przemyśla, którego obrona miała dać czas siłom gen. Kazimierza Sosnkowskiego na odwrót w kierunku Lwowa. W ten sposób działania zbrojne powoli przenosiły się coraz bardziej na wschód, oddalając od samego obszaru karpackiego.

Choć działania sił słowackich nie miały większego znaczenia pod względem militarnym, to przedstawiano je jako spektakularny sukces. W Zakopanem na Równi Krupowej Słowacy przeprowadzili uroczystą defiladę, 5 października odbyła się parada zwycięstwa w Popradzie. Nie udało się zrealizować projektu wcielenia całego Podhala do Słowacji. Na mocy porozumienia z III Rzeszą, przekazano jej jedynie Spiszu i Orawy należące przed wybuchem wojny do Polski. Z pozostałych obszarów, w tym Zakopanego, siły słowackie wycofano jeszcze we wrześniu 1939 roku.

Zakopane podczas okupacji



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Utworzenie Generalnego Gubernatorstwa i zastąpienie władz wojskowych cywilną administracją niemiecką rozpoczęło wieloletni okres eksploatacji tych obszarów i eksterminacji mieszkańców. Dla realizacji tego zamierzenia ustanowiono nową kategorię narodowościową – Górali (Goralenvolk). Niemieccy propagandziści pisali o nich jako o etnosie germańskim, „mieszkającym na grzbietach gór”. Po powstaniu GG operacja „tworzenia” nowej narodowości ruszyła z całym rozmachem, ale przy współpracy niewielkiej części mieszkańców Podhala. Pod koniec 1942 r. podjęto próbę utworzenia Legionu Góralskiego SS, jednak nie przyniosła ona oczekiwanych rezultatów)

Działania partyzanckie w regionie karpackim

Obszary karpackie stanowiły łącznik okupowanej Polski z Zachodem. Działalność kurierską zapoczątkowano wkrótce po klęsce wrześniowej, gdy pojawiła się potrzeba przerzucenia przez góry na Węgry, a następnie do Francji dużej liczby oficerów, żołnierzy oraz ludzi ze sfer rządowych. Oprócz poczty i informacji płynących w obie strony, z Polski przez przełęcze karpackie wysyłano głównie ludzi, natomiast do Polski niewielkie ilości broni (zwłaszcza krótkiej) od internowanych na Węgrzech żołnierzy oraz pieniądze (niekiedy spore sumy) na potrzeby rozwijającego się ruchu oporu. Ruch kurierski odbywał się ustalonymi trasami, przez Karpaty od Beskidu Żywieckiego po Bieszczady.

W początkowym okresie wojny silną w tym rejonie organizacją kierował mjr Jan Mazurkiewicz ps. „Zagłoba”. Jego Tajna Organizacja Wojskowa kładła nacisk na działalność dywersyjno-wywiadowczą. Na czele jej krakowskiego okręgu stał por. Eugeniusz Machay ps. „Zygmunt”, a podlegały mu komendy powiatowe w Myślenicach, Brzesku, Bochni, Limanowej, Muszynie, Zakopanem, Tarnowie, Dębicy, Mielcu, Gorlicach i Jasle. W roku 1940 organizacja weszła w skład Związku Walki Zbrojnej.

Zdaniem jednego z „cichociemnych” przemyslanina por. Przemysława Bystrzyckiego ps. „Grzbiet” tereny wschodnie Polski były znacznie korzystniejsze dla działań partyzanckich. Na rozległych połaciach, o znacznie mniejszym zaludnieniu, luźniejszej strukturze władz okupacyjnych znacznie łatwiej było prowadzić działalność konspiracyjną, wyszukiwać tereny dla przyjęcia zrzutów, wreszcie zapewnić bezpieczne „rozpłynięcie się” broni uzyskanej w ramach operacji zrzutowych lotnictwa aliantów zachodnich. Pasma Karpat dawały znakomite schronienie oddziałom AK, ale stwarzały także szereg wyzwań.

Przykładowo, w omawianym okresie na terenie Beskidu Niskiego działało stosunkowo niewiele. Teren ten leżał w strefie działań oddziałów partyzanckich AK przynależnych do Grupy Operacyjnej „Śląsk Cieszyński”, w tym 12. pp, oraz Oddziału Armii Ludowej im. Waryńskiego. Drobne oddziały AL działały od 1942 r. w okolicach Porąbki, Kobiernic i Bujakowa (Okręg AL Bielsko, a od 1943 r. Okręg Śląski). Oddziały AK należały do Okręgów Śląskiego i Krakowskiego. Działalność ruchu oporu była tu bardzo utrudniona, jako że był to teren przygraniczny. Analo-

gicznie przedstawiała się sprawa w zachodniej części pasma Beskidu Żywieckiego, podległej pod Obwód Żywiecki AK gdzie z terenu Beskidu Śląskiego zapuściły się raz oddziały 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK. O wiele więcej działo się w rejonie Babiej Góry. Przez ten teren przebiegała od 17 listopada 1939 r. granica między III Rzeszą Niemiecką a Generalnym Gubernatorstwem.

Wiosną 1940 r. powstała placówka ZWZ w Suchej, podległa Obwodowi Żywieckiemu. Wcześniej, w lutym 1940 r. z polecenia szefa jordanowskiego ZWZ ppor. Tadeusza Andruszkiewicza ps. „Jeża” w Makowie utworzono placówkę ZWZ pod dowództwem ppor. Edwarda Warty ps. „Marcina”. Dnia 12 lutego 1942 r. roku zostaje zawiązany w Suchej PPRowski ruch oporu. W 1943 r. rtm Wacław Zbyb ps. „Zawieja” z Kedywu Okręgu Kraków zawiązuje 3 grupy ZWZ, w tym por. Czesława Świąteckiego ps. „Surmy”. Pierwsze duże oddziały AK utworzono tutaj na polecenie Komendanta Okręgu (KO) AK Żywiec ppor. Antoniego Płatnika ps. „Roman” dzięki działalności kpt. Wenancjusza Zycha ps. „Dziadek”. W 1943 r. w rejonie Makowa między Podhalańskim i Grzechyni powstał oddział „Huta-Podgórze”. Nasilenie działań partyzantki AK w centralnej i wschodniej części regionu Beskidu Średniego może być porównywane chyba tylko do rejonu Górców. Partyzantka w tym regionie była związana z ośrodkiem myślenickim. Głosy o tworzeniu oddziałów partyzanckich SZP-ZWZ zaczęły docierać tu w grudniu 1939 r. Oparciem dla partyzantów była też stacja astronomiczna na Lubomirze (wierzchołek Łysiny 904 m n.p.m.), gdzie m.in. ustawiono generator zasilający radiostację Komendanta Obwodu. Niemcy widząc, co się tam się działo już w lipcu 1944 r. zwinęli wszystkie posterunki z rejonu Raciechowic i Wiśniowej, zabronili przebywać w tym rejonie małym oddziałom, a wzdłuż Raby pozatykali tabliczki z ostrzeżeniem „Achtung! Banditen Gebiet”. Teren ten zwany był wówczas „Rzeczpospolitą Raciechowicką”, a rozciągał się mniej więcej pomiędzy Rabą a Stradomką.

Pasma Górców stanowiło prawdziwą „Rzeczpospolita Partyzancka” (co potwierdzali również Niemcy). Wysoko położone osiedla i zwarte, duże kompleksy leśne stanowiły raj dla „chłopców z lasu”. Funkcjonował tu z upoważnienia Organizacji Orla Białego Henryk Radościński (punkt przerzutowy na Turbaczu), który później stworzył pierwsze grupy ZWZ. Również w 1939 r. zaczęło się powstawanie oddziałów złożonych z żołnierzy rozbitych we wrześniu 1939 r. oddziałów w lasach Lubania. Po pewnym czasie została wciągnięta do konspiracji rodzina Durkalców, prowadząca miejscowe schronisko. Od tego czasu było ono bazą partyzantów. W 1940 r. miały miejsce spotkania Komendanta Obwodu ZWZ Nowy Sącz z komendantami placówek w Mszanie Dolnej i Kamienicy. Wtedy też zaczęto tworzyć grupy konspiracyjne w Ochotnicy, zwanej z czasem „Wolną Republiką Partyzancką”. Do 1941 r. działał w Nowym Targu inspektorat ZWZ. W tym samym czasie w wioskach położonych u południowych podnóży pasma i na całym Podhalu działała Konfederacja Tatrzańska.

Pasma Beskidu Sądeckiego stanowiło również świetną ostoję dla działań partyzanckich. W Paśmie Jaworzyny struktury AK opierały się na placówkach AK

„Łąka” w Łomnicy, „Narcyz” w Nawojowej oraz placówki „Świsłocz” w Starym Sączu. W Paśmie Radziejowej oparciem partyzantów było schronisko na Przehybie. Na pograniczu Beskidu Sądeckiego i Kotliny Sądeckiej działały oddziały Batalionów Chłopskich. W październiku 1944 r. Niemcy wysłali ekspedycję karną na Przehybę i spalili tamtejsze schronisko. Jesienią 1944 r. miały miejsce drobne potyczki z Niemcami (szczególnie aktywny stał się oddział radzieckich partyzantów im. Wasilija Czapajewa dowodzony przez płk. Sawielija Leśnikowskiego ps. „Leonid”, który w tym czasie wysadził kilka transportów kolejowych na trasie Stary Sącz–Krynica). Dnia 24 grudnia 1944 r. żołnierze polscy zdobyli dużą ilość broni w akcji na posterunek w Piwnicznej-Hanuszowie. Zimą 1944/1945 oddziały AK i radzieckiej partyzantki dowodzone przez mjr. Iwana Zołotara skutecznie atakowały cofających się Niemców w rejonie Jazowska i Łącka, rozbijając nawet dość duże liczebnie oddziały.

Podokręg AK Rzeszów a tym samym Obwód AK Rzeszów stanowią bardzo istotny fragment dziejów najliczniejszego z wszystkich Okręgów Armii Krajowej – Okręgu AK Kraków. Sam Rzeszów jak i cały region stanowił w planach SZP jeden z kluczowych elementów struktur podziemnych, ze względu na umiejscowienie oraz prowadzące przez Rzeszowszczyznę szlaki kurierskie łączące Polskę z Węgrami. Początki działalności kurierskiej Komendy Głównej SZP na tym terenie przypadają jeszcze na rok 1939, kiedy to w Rzeszowie pojawili się pierwsi emisariusze. Podokręg AK Rzeszów obejmował swym zasięgiem również tereny Beskidu Niskiego, Bieszczadów, Pogórza ciężkowickiego, strzyżowskiego oraz dynowskiego (komendy inspektoratów AK w Nowym Sączu, Jaśle i Rzeszowie). Ze względu na przygraniczny charakter tego regionu, załążki działalności antyniemieckiej pojawiły się już we wrześniu 1939 r. w aktywności kurierów. Początki działalności konspiracyjnej na terenie powiatu jasielskiego sięgają okresu od października do grudnia 1939 r., kiedy to spontanicznie tworzyły się lokalne grupy w Czeremnej, Nowym Żmigrodzie, Święcanach, Warzycach, Jodłowej i Jaśle (szczególnie ważną działalność podjęła grupa z Nowego Żmigrodu, która do współpracy szybko pozyskała miejscowych chłopów z okolicznych wsi – oni to w znacznym stopniu przyczynili się do stworzenia przerzutowego kanału kurierskiego na Słowację i Węgry). Odcinek ten należał do najważniejszych w kraju – przerzucano nim prócz ludzi znaczne fundusze na potrzeby ZWZ-AK i broń, o którą w początkowym okresie okupacji było ciężko.

W Bieszczadach w celu ochrony przed atakami nacjonaliistów ukraińskich powstał we wsi Jawor oddział braci Pawłusiewiczów. Przestał on później do radzieckiego oddziału Mikołaja Kunickiego ps. „Muchy” jako osobna 4. kompania.

Z czasem przez pas karpacki na Zachód przerzucano również aliantów, głównie zbiegłych z obozów jenieckich angielskich i amerykańskich lotników. Jedną z poważniejszych operacji była operacja „Żegota” – plan przerzucenia za granicę Żydów z Polski, która trwała bez przerwy w latach 1942–1944. Wraz z nadejściem ze wschodu frontu ruch kurierski osłabł i wygasł. W Beskidzie Niskim miało to miejsce w lecie i jesieni 1944, w Beskidzie Sądeckim i Tatrach – z początkiem 1945 r.

Fall Barbarossa

Przemyski Rejon Umocniony

Od 22 czerwca 1941 r. Przemyśl i jego okolice stały się areną działań wojennych toczących się w ramach realizacji przez wojska niemieckie założeń operacji pod kryptonimem „Barbarossa”. Przemyśl, ze względu na most kolejowy na trasie Kraków–Lwów, odgrywał w tych zmaganiach istotną rolę. Po przegranej kampanii, Polska została podzielona na dwie strefy okupacyjne. Niemiecko-radziecka granica przebiegała wzdłuż rzek Pisy i Narwi, dalej linią Ostrołęka–Treblinka, a następnie korytem Bugu, linia Bełżec–Wisłok i korytem Sanu. Przesunięcie granicy ZSRR na zachód spowodowało, że centralna i północna część istniejących umocnień granicznych, tzw. „Linii Stalina”, przestała spełniać swą rolę. Tym samym władze radzieckie podjęły decyzję o budowie nowych fortyfikacji wzdłuż nowej granicy (tzw. „Linia Mołotowa”). Obejmowały one 13 rejonów umocnionych. Wśród nich najbardziej wysunięty na południe odcinek – przemyski – rozciągał się wzdłuż Sanu na od Sieniawy po Solinę. Na północy linia umocnień biegła poprzez lasy lubaczowskie stykając się z Rawsko-Ruskim Rejonem Umocnionym.

Główną linię obrony na odcinku Przemyśl–Bachów i Olchowce–Myczkowce oparto bezpośrednio o San, wiele obiektów lokalizując w odległości nie większej niż 100 m od rzeki. Na południe ciągnął się odcinek biegnący w stronę Krasieczyna od drogi łączącej Przemyśl z Sanokiem, na dogodnym do obrony łuku rzeki San w kierunku zachodnim aż do Dynowa, następnie kierował się na Sanok, Żałuż, Lesko, Myczkowce, Bóbrka. Pojedyncze schrony bojowe wybudowano w Bóbrce, Myczkowcach, Dobrej i Uluczu.

Zadaniem 13. Rejonu Umocnionego była zatem obrona strategicznego szlaku komunikacyjnego prowadzącego do Lwowa, a także przepraw kolejowych i drogowych wiodących przez San, z Jarosławia do Zagórza. W przemyskim rejonie umocnionym zbudowano ponad 100 obiektów obronnych, jednak wiele z nich nie ukończono. Jedynie w rejonie Medyki zrealizowano większość zaplanowanych prac. Na bazie dawnych fortów z okresu I wojny światowej zbudowano zespoły umocnień na przedmieściach Przemyśla: Wilcze, Przekopana, Bakończyce oraz w Łuczycach i Siedliskach. Punktu oporu „Krasieczyn”, oprócz załóg poszczególnych schronów, bronił III/197. pułku strzelców wsparty przez siły 92. Oddziału Pogranicznego. Ponadto na zachód od Krasieczyna stacjonowała 72. Górska Dywizja Strzelców.

22 czerwca oddziały niemieckie bez powodzenia usiłowali zająć radzieckie pozycje na styku 197. pułku piechoty i 72. Dywizji Górskiej. Próbę ponowiono trzy dni później, jednak nie przyniosły one zakładanego rezultatu. Oddziały niemieckie podjęły też próbę desantu na wschodni brzeg Sanu w Prałkowcach – zostały jednak powstrzymane. Dopiero działania w rejonie Birczy i Brzuski i przełamanie tamtejszych pozycji radzieckich oraz dalsze sukcesy w tym rejonie spowodowały wycofanie sił radzieckich obsadzających umocnienia w rejonie Przemyśla.

Działania słowackie w pasie karpackim

Głównym sojusznikiem III Rzeszy na terenie północnej strony Karpat w czasie realizacji założeń operacji „Barbarossa” były oddziały słowackie należące do pod dowództwem płk. Rudolfa Pilfouska. 22 czerwca 1941 r. prezydent Republiki Słowackiej ks. Jozef Tiso ogłosił w armii stan pogotowia oraz mobilizacji rezerwistów. W tym samym czasie minister spraw zagranicznych Vojtech Tuka wręczył akt wypowiedzenia wojny ambasadorowi radzieckiemu w Bratysławie.

Na etapie przygotowawczym uznano, że siły słowackie uzyskają gotowość bojową do północy 22 czerwca 1941 r. Początkowo ich zadanie obejmowało działania obronne w rejonie miejscowości Medzilaborce. Następnego dnia zgrupowanie płk. Rudolf Pilfouska podporządkowano niemieckiej 17. Armii. Tego samego dnia jego podkomendni ruszyli na północ. 24 czerwca 1941 r. siły Rychlej Skupiny skierowały się rejon Brzozów–Haczów–Kombornia, przekraczając Przełęcz Dukielską. Siły słowackie zatrzymały się w Haczowie, gdzie miały przeprowadzić się przez San. 25 czerwca oddziały słowackie walczące w rejonie Sanoka otrzymały polecenie przeprowadzenia ataku na kierunku Dynów–Lipa–Wojtkowa, zajęcia rejonu Ustrzyki Dolne–Krościenko oraz dokonania przełomu w linii frontu na kierunku prowadzącym do Chyrowa. Rozpoczął się szybki przemarsz oddziałów słowackich (i częściowo niemieckich) w rejon: Brzozów–Grabownica Starzeńska–Jabłonka–Dydnia. W trakcie tych działań zajęto szereg z radzieckich umocnień „Linii Mołotowa”. Następnego dnia Słowacy dotarli na odległość ok. 6 km od Birczy, następnie ruszyli drogą Leszczawę–Wojtkową w kierunku Krościenka.

W okolicy Wojtkowa doszło do zaciętego starcia z siłami radzieckimi. Pomimo przewagi oddziały słowackie musiały się wycofać i przystąpiły do organizowania obrony na południowy-wschód od wsi Trzcianiec. Zgodnie z założeniami, oddziały Rychlej Skupiny skierowały się na południe w celu obejścia radzieckich umocnień.

Oddziały słowackie weszły także w skład „Grupy Bojowej płk. [Juliusa] Coretti” i rozpoczęły działania w rejonie Załuża. Obrońcy zajmowali dobrze umocnione pozycje, dlatego atakujący ponieśli ciężkie straty. Dopiero po sprowadzeniu sił pancernych udało się nawiązać względnie równorzędną walkę z radzieckimi załogami schronów Punktu Oporu Załuż. W kilku przypadkach zdobycie radzieckich bunkrów zawdzięczano oddziałom inżynieryjnym. Te punkty radzieckiej obrony zostały zajęte w nocy 3 na 4 lipca 1941 roku, ale najdłużej broniła się radziecka załoga schronu bojowego znajdującego się przy stacji kolejowej. Dopiero 12 lipca została rozbita przy pomocy miotaczy ognia i ładunków ekrazytowych.

Działania sił niemieckich oraz słowackich w kierunku Sanoka i Leska przebiegał bez większych problemów i szybko osiągnięto linii Olchowce–Monasterzec–Tyrawa Wołoska. 28 czerwca borykające się z problemami sprzętowymi i zaopatrzeniem oddziały słowackie skierowały do miejsca zgrupowania II Korpusu Armijnego w rejonie Sadkowice–Koniuszki. Nocą 29 na 30 czerwca doszło do ostatniej większej potyczki z oddziałem radzieckim pozostałym na tyłach frontu.

Działania węgierskie w pasie karpackim

W ataku na Związek Radziecki w 1941 roku wzięły udział także oddziały węgierskie. W Budapeszcie zdawano sobie sprawę ze zbliżającej się wojny. Wiosną 1941 r. w Karpatach, na granicy z ZSRR, rozpoczęto szeroko zakrojone prace fortyfikacyjne. Budowano głównie umocnienia polowe, jednocześnie rozbudowując sieć dróg prowadzących w kierunku północnym. Dodatkowo zwiększono do stanu alarmowego obsady wszystkich pododdziałów VIII Okręgu Wojskowego. 6 czerwca 1941 r. ogłoszono mobilizację dla żołnierzy 1. Brygady Górskiej oraz 8. Brygady Strzelców Granicznych. 1. Brygada Górska znalazła się w rejonie Körösmező (Jasinja), z częścią pododdziałów w Tiszabogdan oraz w rejonie góry Pantyr. Pododdziały 8. Brygady Strzelców Granicznych znalazły się okolicach Wołowca, Toronya (Toruny) oraz na Przełęczy Užockiej.

Królestwo Węgier wypowiedziało wojnę ZSRR 27 czerwca 1941 roku w odpowiedzi na kilka incydentów lotniczych. W odpowiedzi węgierskie siły powietrzne zbombardowały cele w strefie przygranicznej. Utworzono jednocześnie tzw. Grupę Karpacką (1. Brygada Górska; 8. Brygada Strzelców Granicznych) oraz I Korpus Szybki (m.in. dwie brygady piechoty, dwie brygady zmotoryzowane, brygada kawalerii, wspartych cyklistami, pułk lotniczy). Dowódcą tego związku operacyjnego został gen. Ferenc Szombathelyi. Zadaniem Grupy było przekroczenie linii granicznej od strony Karpat, następnie eliminacja wycofujących się wojsk radzieckich, przejście mostów nad Dniestrem i połączenie z siłami niemiecko-rumuńskimi.

Grupa Karpacka przystąpiła do działań organizacyjnych w trybie alarmowym w dniu 28 czerwca, by po dwóch dobach osiągnąć gotowość bojową. Grupa przekroczyła granicę 1 lipca 1941 roku. Żołnierze węgierscy początkowo nie napotkali oporu. Formacje radzieckie bez walki wycofały się z Przełęczy Tatarskiej (tej samej którą po agresji ZSRR na Polskę, dowodzone przez płk. Stanisława Maczka resztki 10. Brygady Kawalerii wycofywały się na Węgry), próbując jedynie opóźnić Węgrów pułapkami minowymi. Większość Grupy Karpackiej po przejściu przez Delatyn, Nadworną, Kołomyję, dotarły do Stanisławowa, by 7 lipca osiągnąć linię Dniestru. Dwa dni później oddziały I Korpusu Szybkiego podporządkowane niemieckiej Grupie Armii „Południe”. Natomiast Grupa Karpacka 7 września 1941 roku została rozwiązana, a jej jednostki pozostały na Ukrainie jako siły okupacyjne.

Radziecka ofensywa w 1944 roku

Wojna w rejon Karpacki wróciła w 1944 roku. Rozpoczęta w czerwcu radziecka operacja o kryptonimie „Bagration” zepchnęła wojska niemieckie i ich sojuszników aż na terytorium wschodniej Polski, zaś pod koniec sierpnia oddziały radzieckie wkroczyły na teren Słowacji. W sierpniu front biegł od Besarabii wzdłuż podnóża Karpat skracając na północ na wschód od Jasła. Wejście Rosjan na teren Słowacji spowodował wybuch powstania, skierowanego przeciwko rządowi ks.

Tiso. To z kolei wywołało natychmiastową reakcję Wehrmachtu, którego oddziały zajęły Słowację 29 sierpnia. Powstańcy w ciągu kilku dni zostali zepchnięci w góry, utrzymując jedynie skrawki terytorium.

Emigracyjny rząd Czechosłowacki zwrócił się do Stalina z prośbą o udzielenie przez Armię Czerwoną pomocy powstańcom. Radziecki przywódca polecił marsz. Iwanowi Koniewowi, dowódcy 1. Frontu Ukraińskiego, przygotować operację wyrzucenia wojsk niemieckich ze Słowacji. Zadanie to nie należało do łatwych. Niezwykle wymagający teren nie sprzyjał działaniu wojsk pancernych i zmechanizowanych, zaś pośpiech uniemożliwił zgromadzenie niezbędnych zapasów oraz uzupełnienia jednostek wyczerpanych w dotychczasowych walkach. Mimo to marsz. Koniew przygotował plan uderzenia wzdłuż szosy Dukla–Nowy Żmigród. Do natarcia skoncentrowano 120 tys. ludzi oraz ponad 100 czołgów zgrupowanych w ramach radzieckiej 38. Armii, wspieranej przez 25. Korpus Pancerny, 1. Zmechanizowany Korpus Gwardii oraz 1. Czechosłowacki Korpus Armijny w ZSSR.

8 września 1944 roku rozpoczęła się radziecka ofensywa, która przeszła do historii jako operacja dukielska lub bitwa o przełęcz Dukielską. Początkowo atakujący osiągnęli sukces, ale szybko natrafiono na silną obronę i nie udało się zdobyć z marszu Krosna, które opanowano Krosno dopiero po 3 dniach. Zmusiło to atakujących do poruszania się bocznymi, często polnymi drogami.

Radziecki oraz niemiecki czołg na pomniku bitwy o przełęcz dukielską



Źródło: domena publiczna

11 września Rosjanie dotarli do strategicznie istotnej drogi Dukla–Nowy Żmigród, zaś Korpus Czechosłowacki opanował wzgórze Franków dominujące nad okolicą. Wydarzenia te stanowią początek bitwy o te kluczowe punkty. W ciągu czterech kolejnych dni Niemcy wielokrotnie przeprowadzali kontrataki, a samo

wzgórze przechodziło ośmiokrotnie z rąk do rąk. W tym samym czasie ściągnięte spod Krakowa dwie niemieckie dywizje pancerne uderzyły na prawe skrzydło sił radzieckich. Rozpoczął się dramatyczny bój w dolinie Iwelki, która zyskała miano „Doliny Śmierci”. W trudnym terenie obie strony walczyły na najbliższych odległościach, czołgi zamiast używać armat, taranowały się wzajemnie. Pomimo ogromnych strat oraz wprowadzania do walki kolejnych oddziałów, wojska radzieckie nie zdobyły Dukli. Dopiero sprawdzenie dwóch dodatkowych korpusów pancernych spowodowało, że niemiecka obrona została w końcu przełamana. Między 17 a 19 września sforsowały one przełom Wisłoka na południe od Sieniawy, a następnego dnia zdobyły Duklę.

Ofensywę wznowiono 23 września. Tym razem przygotowano ją lepiej, zaś obrońcy byli wyczerpani poprzednimi walkami. Dzięki temu udało się przełamać niemiecką obronę pod Nową Wsią, po czym opanowano kolejno Trzcianę, Tylawę i Zyndranową. 30 września rozpoczęła się kolejna faza bitwy. Tym razem Korpus Czechosłowacki przez kilka dni bezskutecznie atakował przełęcz Dukielską, ponosząc przy tym ogromne straty. Dopiero gdy pozycje obrońców zostały oskrzydłone, 6 października Niemcy wycofali się z przełęczy. Tego dnia oddziały czechosłowackie wkroczyły do Vysnego Komarnika. Opanowanie Przełęczy Dukielskiej nie zakończyło walk, które trwały aż do końca listopada. Dopiero wkroczenie na Zakarpacie oddziałów radzieckich zmusił Wehrmacht do wycofania swoich oddziałów na zachód.

Wielotygodniowe walki przyniosły obu stronom ogromne straty, biorąc pod uwagę, że była to operacja prowadzona jak by nie patrzeć na drugorzędnym kierunku. Armia Czerwona straciła od 80 do 100 tys. ludzi w zabitych i rannych, niemal tyle, ile rozpoczynało ofensywę. Sam Korpus Czechosłowacki stracił ok. 6 tys. żołnierzy. Mniejsze, choć równie bolesne ubytki zanotowano w oddziałach niemieckich, z których ubyło co najmniej 50 tys. ludzi.

Operacja dunkierska nie osiągnęła założonych celów. Co prawda udało się po ciężkich walkach opanować sama przełęcz, ale nie wyzwolono Słowacji spod niemieckiej okupacji. Cel ten wymagał kolejnych miesięcy żmudnych i krwawych zmagañ. Ostatecznie Niemców wyparto z tego kraju dopiero w kwietniu 1945 roku, na kilka tygodni przed kapitulację III Rzeszy.

Obecnie wciąż możemy znaleźć wiele śladów po tych dramatycznych wydarzeniach. Większość z nich znajduje się po słowackiej stronie. Wśród nich wymienić możemy liczne pomniki oraz szczególnie ciekawe egzemplarze sprzętu bojowego, w tym m.in. czołgi, rozmieszczone wzdłuż drogi Barwinek–Świdnik. Warto wymienić także cmentarz-mauzoleum w Świdniku oraz Vysnym Komarniku. Znacznie mniej pozostałości zobaczymy po polskiej stronie granicy. Wśród nich wymienić można cmentarz poległych w dukli czy pomnik na zboczu wzgórza franków. Także w muzeum w dukli znajdują się pamiątki po walkach.

Zbójnicy

Trakty łączące ośrodki miejskie stały się celem amatorów łatwego zysku. „Lasy to przyjaciółki złodziei”, jak pisał w swej kronice Anonim zwany Gallem wskazując, iż bezludna puszcza karpacka była gościnnym miejscem dla trudniących się zbójcekim procederem. Wszak już w IX w. żupanowie słowiańscy skazywali złoczyńców na wygnanie wśród lasów, a wśród nich nie brakowało przybyszów z sąsiedniego pogranicza. Pojawiali się także najemnicy w służbie np. Wiślan czy Rusów, którzy napadali na pograniczne grody.

Mimo, iż potężny masyw Karpat oddzielał żyjące po obu jego stronach grupy etniczne, to jednak mieszkańcy podgórskich równin i nizin utrzymywali ze sobą kontakty. Bardzo przy tym obawiali się podróży przez puszcę karpacką i potężne górskie masywy. Karawany kupieckie wiozące musiały przeprawić się bądź przez Bramę Morawską lub którąś z górskich przełęczy, by dostarczyć produkty do Małopolski czy Rusi. Lasy karpackie, niezależnie od tego czy stanowiły one królewską, czy znajdowały się w dobrach prywatnych, były naturalnym terenem rozwoju zbójnictwa.

W okresie pokoju region nie należał do spokojnych. Na ówczesnych Węgier, Polski oraz Czech już od XVI wieku (a nawet i wcześniej) grasowały bandy zbójników, a także wszelakiego rodzaju bandytów, tołhajów, opryszków czy hajdamaków. Zbójectwo góralskie było zjawiskiem społecznym występującym w minionych wiekach w zasadzie na całym obszarze Karpat – zarówno Zachodnich jak i Wschodnich. Przypadki chodzenia „na zbój” notowano na obszarze od Beskidu Śląsko-Morawskiego aż po Góry Pokuckie. Jednak za najbardziej zdominowane przez ten proceder można uznać Podtatrzę z Liptowem, Spiszem i Orawą z Podhalem oraz Beskid Żywiecki, Śląski oraz Huculszczyznę.

Lokalni zbójnicy stali się tak groźni, że podążanie szlakami było zarówno dla kupców jak i innych podróżnych przedsięwzięciem trudnym, niebezpiecznym oraz wymagającym ochrony ze strony dużych uzbrojonych grup. W tego rodzaju procederze brała udział również i drobna szlachta jak np. Wojciech Pamiętowski który zebrawszy grupę ok. 200 ludzi napadł na dwory w Rusi Halickiej.

W samym tylko XVII i XVIII w. zjawisko to nasiliło się do tego stopnia, iż problem zaczął wymykać się spod kontroli lokalnych władz. Stan taki był do pewnego stopnia spowodowany pogłębiającą się zapaścią polityczną i społeczną nie tylko samej Rzeczypospolitej, ale i ówczesnych krajów ościennych. Akta grodzkie, w tym „Rejestr złoczyńców grodu sanockiego”, informują, iż w XVII w. miało miejsce dziesiątki najazdów zbójcekich. W 1604 r. odnotowano najazd na Płonę, należącą do kasztelana sanockiego Baltazara Stanisławskiego, na Dźwiniacz, gdzie poddani węgierscy z Bystrej, Wołosianki, Užoka – pod wodzą Łapszuna [?] zaatakowali dwór. W 1639 r. zbójnicy z Wołosatego ograbili szlachciankę Wiślocką, która wracała z Węgier przez przełęcz Wołosate. Dwór w Dziurdziowie został napadnięty w roku 1642 r. zaś w 1644 w Zahutyniu. Na tych obszarach miały miejsce częste powstania czy bunty. Szczególnie krwawe było powstanie kieźmarskiego

feudala Imricha Thököly'ego („preszowskie krawe jatki“ w roku 1687) i powstanie Rakoczego (XVII–XVIII wiek).

Mnożyły się napady nie tylko na szlakach, ale także odnotowano szereg wypraw łupieżczych na wsie i dwory. Znaczna liczba tego rodzaju incydentów wymusiła zmiany legislacyjne. Wprowadzono specjalne ustawodawstwo i oraz ustanowiono sądy doraźne. W góry i na trakty wysyłano patrole wojskowe oraz tzw. harników (znanych także jako smolacy lub puszarke), ułaskawionych przestępców, z których tworzone grupy zbrojne do zwalczania zbrojstwa. Za swą służbę otrzymywali wynagrodzenie równe połowie żołądu piechura.

Schwytanych zbrojników traktowano bez litości. Wymierzane kary „za zbrojowanie” były bowiem nadzwyczaj surowe (ćwiartowanie, łamanie kołem, wbijanie na pal, wieszanie za żebro), a egzekucje wykonywano publicznie. Te drastyczne metody nie przyniosły oczekiwanego skutku. Co więcej, sami „zbroje” niekiedy cieszyli się sławą, czy nawet uznaniem prostego ludu. Rodziły się legendy zbrojnicze i nawet Wacław Potocki pisał z uznaniem o bieszczadnikach, czyhających na „węgierskim trakcie”. W kulturze popularnej karpaccy zbrojnicy zyskali znaczne uznanie i silną pozycję – w przeciwieństwie do pospolitych bandytów z nizin. Wyuczyny grup zbrojniczych – z wyjątkiem wspomnianego Wacława Potockiego – rzadko wprawdzie trafiały na karty kronik, ale pozostawały w przekazie ustnym.

Wiele regionalnych opowieści wręcz gloryfikuje zbrojników grasujących na stokach Karpat od wschodniego Śląska aż po Czarnogórę. Tego rodzaju narracja o „szlachetnych złoczyńcach” ukształtowała się w początku XX w., głównie pod wpływem literatury neoromantycznej. Wśród obecnych w tego rodzaju przekazach przywódców band zbrojniczych ugruntowaną pozycję w świadomości społecznej zdobyli: Juraj Jánošík z Terchová, który najprawdopodobniej brał udział w powstaniu antyhabsburskim Franciszka Rakoczego; Andrzej Szebesta (znany powszechnie jako Ondraszek) z Janowic koło Frydka; Tomáš Uhorič (znany także jako Martin Mravec) z Liptowskiego Mikulášu; Aleksy Dobosz (ukr. Ołeks Dowbusz) z Peczeniżynia, Marcin Portasz (słow. Martin Portaš) alias Dzigosik; wymieniony w „Dziejopisie Żywieckim” (autorstwa Andrzeja Komonickiego) Sebastian Bury; Józef Baczyński, zwany Skawickim działający w rejonie Babiej Góry oraz Jerzy Fiedor Proćpak z Kamesznicy.

Pomijając mniej lub bardziej fantazyjny charakter tych przekazów, trzeba podkreślić, że stali oni na czele zorganizowanych grup zbrojnych cechujących się niemal wojskową organizacją. Ich uzbrojenie składało się zarówno z broni strzeleckiej (hakownice, muszkiety, pistolety) jak też łuków, spis oraz tzw. opryszkowskich wekier (siekiery) czy ciupag. Warto przy tym dodać, iż owo wyposażenie pozyskiwano również w sposób półlegalny, gdyż proceder zbrojniczy był częstokroć wspierany przez lokalnych możnych, z którymi zbrojcy dzielili się łupami, otrzymując w zamian protekcję. Do szlachetnie urodzonych beneficjentów tego rodzaju procederu najliczniej można zaliczyć szlachtę węgierską m.in. rody Nagytuczy, Peteyli, Drugeth, Aspermont, Rakoczy, Wesseleny oraz Rekely, mającą swoje dobra w między innymi w Užhorodzie, Munkaczu, Trenczynie czy Chyrowie.

Kolejne stulecia – XVII i XVIII, stały pod znakiem nie tylko największego nasilenia w Karpatach ruchu zbójnickiego. W tym czasie nasiliły się najazdy tatarskie, lokalne wojny oraz szlacheckie zajazdy. Pod koniec XVIII wieku sytuacja stała się wręcz dramatyczna. Zachowane źródła nie pozostawiają co do tego najmniejszej wątpliwości. Po zbójnickich torturach na trzeci dzień zmarł np. gospodarz z Mochnaczk (koło Krynicy Zdroju). Inną ofiarą był Sebastian Talar z Woli koło Łącka, który w 1714 roku „w kilka niedziel umrzeć musiał, bo go bez wstydu po wszystkich członkach piekli, nawet w d[...] pochodnię mu wkładali”, a w roku 1735 grupa pod wodzą J. Baczyńskiego podczas napadu na Wojciecha Łysopola w Obidzy „swoją ofiarę strasznie spiekli”. Jego banda napadła m.in na kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Inwałdzie, gdzie – według miejscowej legendy – Baczyński kazał jedynie otworzyć wrota świątyni, po czym zapalił świece przed ołtarzem. Ponoć mienia parafialnego nie tknął, a jedynie nakazał ograbić proboszcza. Baczyńskiego pojmano późną jesienią 1735 r. w karczmie w Dobrej przez harników starościny Wielopolskiej i odstawiony do jej zamku w Suchej Beskidzkiej. Sądzony przed sądem grodzkim w Krakowie został skazany na ścięcie. Egzekucję wykonano w 1736 r. na górze Lasota w Krzemionkach Podgórskich.

Działania konfederacji barskiej w roku 1768 jedynie wzmogły bezprawie w Karpatach. W następstwie pierwszego rozbioru wszystkie dobra królewskie znajdujące się w Karpatach przeszły na skarb państwa austriackiego, które przy pomocy zorganizowanych ekspedycji karnych z udziałem regularnych oddziałów wojskowych wyeliminowało zbójnictwo po północnej stronie Karpat.

Dzisiaj po zbójnikach pozostała już tylko legenda. Tym, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej na temat legendarnych zawadiaków, zapraszamy na portal fundacji „Zbójniczy Szlak” (www.fundacjazbojnickiszlak.pl). Znajduje się tam znacznie więcej informacji oraz ciekawostek na ich temat. Warto również wybrać się w podróż śladami dawnych rzezimieszków. Najbardziej znaną i usystematyzowaną formą turystyczną dotyczącą tej tematyki jest liczący blisko 4000 km pieszo-samochodowy „Międzynarodowy Szlak Zbójników Karpackich”. Trasa ta przebiega przez Polskę, Słowację, Czechy, Ukrainę oraz Rumunię i jest najdłuższym szlakiem tematycznym na terenie tych państw. Jest to nowoczesny i oryginalny sieciowy produkt turystyczny opierający się o rozproszoną strukturę miejsc i atrakcji opartych o spójną koncepcję i wiodący silny wyróżnik.

Miejsca znajdujące się na Szlaku zostały przez jego twórcę – Leszka Młodzianowskiego starannie wyselekcjonowane. Wiążą się z nim legendy bądź podania o zbójnikach, legendarne oraz faktyczne miejsca ukrywania przez nich skarbów (np. polana Student nad Korbielowem), ich więzienia (zamki, kasztele, lochy), kryjówki (jaskinie, wzniesienia, połoniny, szczeliny skalne), czy miejsca zbójnickich straceń i kaźni (zamki, wzgórza, lochy, np. Zamek Orawski, Zamek Komorowskich w Żywcu, góra Grojec w Żywcu, Makowska Góra w Makowie Podhalańskim).

W kontekście wspomnianej kategorii Thanatourismu interesującymi miejscami są te odnoszące się bądź do obszarów masowego występowania zbójników, bądź ich kaźni. Odwiedzenie chociażby pozostałości po dawnej baszcie katowskiej

w Krakowie, Muzeum w Domu Matejki w Krakowie (gdzie znajdują się narzędzia tortur), miasto Biecz, gdzie mieściła się słynna szkoła katów, Zamek Komorowskich w Żywcu gdzie można zobaczyć ekspozycję „Zbójnickie narzędzia tortur”. Z kolei Muzeum w Liptowskim Mikulaszu świadczy dobitnie o rosnącym zainteresowaniu tego rodzaju aspektem dziejów Karpat.

Wzgórze Grojec

Kierując się tego rodzaju kluczem, wartymi odwiedzenia są miejsca obecne w kulturze popularnej i świadomości na temat tożsamości lokalnej. Pierwszym jest Wzgórze Grojec. Z miejscem tym wiąże się każń wspomnianego wcześniej Marcina Portasza (słow. Martin Portaš) alias Dzigosika, który grasował w XVII wieku na terenie południowej Małopolski (w tym na Żywiecczyźnie). Niewiele o nim wiadomo. Np. „Dziejopis żywiecki” Andrzeja Komonieckiego wspomina jedynie, że pochodził „z Bystrzyce wsi z Węgier”. Otwiera to pole dla domysłów, gdyż być może chodzi o Starą lub Nową Bystrzycę na nieodległych Kysucach lub wieś Bysterec leżącą niedaleko Dolnego Kubina na Orawie. Wcześniejsze dane co do jego zbójckiej kariery nie są w pełni udokumentowane. Wiadomo, że zanim w roku 1680 pojawił po polskiej stronie Karpat, grasował w Austrii, Czechach, na Węgrzech i Śląsku. W Polsce napadał głównie na dwory – szczególnie upodobał sobie tereny pomiędzy Suchą Beskidzką, Makowem Podhalańskim a Żywcem. Wielokrotnie udawało mu się unikać pojmania, jednak w końcu ujęto go razem z jego bratem Pawłem. Wyrok zapadł 10 stycznia 1689 roku. Na miejscu kaźni wyznaczono wzgórze Grojec koło Żywca w widłach rzeki Soły i Koszarawy. Specjalnie sprowadzony z Krakowa kat zdarł z niego dwa pasy skóry na plecach, obciął mu ręce, po czym powiesił na haku. „A brata jego Pawła kołem połamanego do koła wpleciono. Których egzekucja była sławna, gdyż wiele ludzi różnego stanu z daleka się pojeżdżało, [...] rachując ludu do dwu tysięcy”. Niedługo później ujęto innego zbója z grupy Portasza, Macieja Wakulę z Rycerki, który zginął 7 października wbity na pal – zapewne w tym samym miejscu.

Zabornia

W ciekawe wątki, głównie wędrowne, o tematyce zbójnickiej obfitują między innymi okolice Rabki, zwłaszcza Gorce. Jest to wynikiem traktowania Górców przez zbójników z różnych części Karpat Zachodnich jako bazy wypadowej i miejsca schronienia. W kontekście niniejszego opracowania należy wspomnieć, iż powieści o zbójnictwie tatrzańskim towarzyszyły podróżującym w XIX w. na Podhale już w drodze z Krakowa. W swoim dzienniku z wyprawy w tatrzy w roku 1829 polski geolog, geograf, kartograf oraz krajoznawca Ludwik Zejszner odnotował: „wszędzie o łotrach w Tatrach znajdujących się rozmawiam, głoszą o napaściach na podróżnych lub pojedyncze osoby wykonanych. Gdym przybył do Zaborni, musiałem pokazać paszport dwom karbacznikom, którzy mi później łaskawi byli drogę okazać u pocziwego dróżnika”.

Zbójnicy



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Na trakcie biegnącym obok Rabki i Zbójeckiej Góry, według miejscowych podań, zbójnicy napadali na kupców przewożących towary z Węgier. Na pobliskiej Zaborni stały jakoby trzy karczmy, gdzie zatrzymywano się na popas czy nocleg w drodze z Krakowa do Zakopanego. Nieco dalej podróżni przejeżdżali obok kościółka Św. Krzyża na górze Obidowej (wcześniej zwanej Rabuń). Jak głosi lokalne podanie, został wzniesiony przez kupca, napadniętego w tym miejscu i cudem ocalonego z rąk zbójników. W książce „Na przełęczy” Stanisława Witkiewicza znajduje się interesujący zapis dotyczący tej okolicy: „mijamy stary kościółek, samotny, krzywy, ocieniony wielkimi lipami; góral pokazuje kawałek otluczonej figury, wmurowanej w ogrodzenie i mówi, że to skamieniały zbójnik. Dalej była góra Raniszberg przy Szaflarach, na której, według opowieści Podhalań, przebywali niegdyś zbójnicy, później złapani i powieszzeni na Węgrzech”.

Ze zbójnictwem w tym rejonie, związany jest pośrednio Dom Pod Trzema Madonnami – góralska chałupa z 1884 roku znajdująca się na terenie Rabki-Zdrój. W stulecie istnienia została ona odrestaurowana przez lokalnego artystę Jana Fudalę, który w jej wnętrzu urządził swoje mieszkanie i pracownię artystyczną. Po kilku latach powstało tam Muzeum Gorczańskie i Galeria twórczości właściciela oraz Akademia Malarstwa na Szkle. Po śmierci Jana Fudali przez kilka lat miejsce było nieczynne, a ponowne otwarcie, już jako Muzeum Górali i Zbójników, nastąpiło 27 czerwca 2014 roku.

Architektura wojskowa

Dawne zamki i warownie

Karpaty na omawianym odcinku przez wieki stanowiły barierę, przy której lokowano obronne grody, budowano zamki i warownie a z czasem i rezydencje. W lasach i na wzgórzach po obu stronach grzbietu Karpat znalazło się wiele budowli świadczących o militarnej roli pogranicza. Były one areną wielu wydarzeń historycznych a ich właściciele przez długie stulecia decydowali o losach regionu. Obecnie obrosłe w legendy, wyrosłe przed wiekami w głębi gór, w śródgórskich kotlinach lub w okolicy karpaczych wierzchów; niektóre dziś zachowują swój blask, inne niestety pozostają w ruinie.

Podążając od zachodu wzdłuż północnego podnóża omawianego odcinka Karpat pierwszym istotnym punktem jest zamek w Lanckoronie. Postawiony przez Kazimierza Wielkiego w XIV w., szybko stał się siedzibą starostów niegrodowych. W 1655 r. zamek zajęty przez Szwedów został częściowo zniszczony. W latach 1768–1772 był jedną z głównych obozów warownych konfederatów barskich i uległ zniszczeniu w czasie walk. W XIX w. popadł w ruinę, zachowały się jedynie fragmenty murów, wież i zarys fos.

Ruiny zamku w Lanckoronie



Źródło: www.wadowiceonline.pl/images/stories/ZDJECIA/2017/lanckoronski_zamek_odkrywa_swoje_historyczne_tajemnice/zamek.jpg

Z kolei zamek renesansowy w Suchej Beskidzkiej został zbudowany w widłach Skawy i Stryszawki ok. roku 1614, w miejscu dawnego dworu obronnego należącego do Kaspra Suskiego. Wielokrotnie zmieniał właścicieli. Rozbudowany w 1780 r. a następnie zniszczony – zachowały się jedynie dwa skrzydła z narożnymi niskimi wieżami i arkadowym dziedzińcem, dla których nazywany jest „Małym Wawelem”.

Renesansowy zamek w Suchej Beskidzkiej



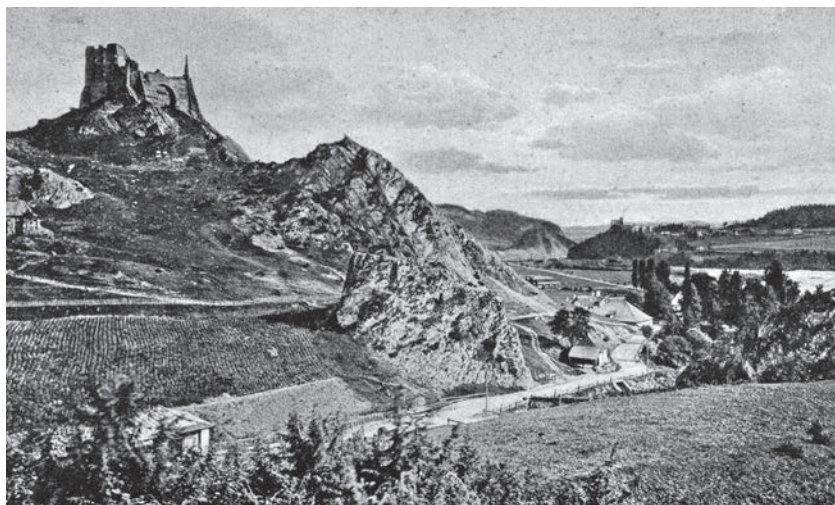
Źródło: <https://krakow.naszemiasto.pl/zwiedzanie-renesansowego-zamku-w-suchej-beskidzkiej-krakow/ga/c13-3110882/zd/12565102>

Nieco bardziej na południe znajdują się ruiny średniowiecznego zamku w Myślenicach zbudowanego na zboczu góry Uklejny prawdopodobnie na początku XIV w. W XV w. trafił zapewne w ręce rycerzy-rozbójników. Zniszczony przez oddziały króla Kazimierza Jagiellończyka w drugiej połowie XV w. Do dzisiaj zachowały się jedynie fragmenty kamiennych murów cylindrycznej wieży. W Myślenicach istniał także zbudowany w latach 1550–1560 renesansowy dwór obronny, poważnie zniszczony w XVIII w. i rozebrany po 1773 r.

Podążając dalej szlakiem wiodącym w kierunku południowym można dotrzeć do ruin królewskiego zamku w Szaflarach zbudowanego w pierwszej połowie XIV w. w miejscu dawnego grodu. Otoczony murem obwodowym i fosami, pierwotnie znajdował się w dobrach kościelnych, później był siedzibą zarządcy królewskiego. Do dnia dzisiejszego zachowały się jedynie fragmenty zarysu fundamentów.

Położony na wschód od traktu do Nowego Targu zamek z XIV wieku w Czorsztynie, położony był na wzgórzu nad Dunajcem. Stanowił graniczną warownię strzegącą karpackiego szlaku handlowego prowadzącego na Węgry. Początkowo istniał tam gródek, a na przełomie XIII/XIV w. zbudowano wieżę obronną. Podobnie jak zamek w Myślenicach, forteca czorsztyńska w początku XV w. znalazła się w rękach rycerzy-rozbójników. Następnie weszła w skład dóbr Zawiszy Czarnego z Garbowa, później stanowiła siedzibą starostów i miejsce spotkań królów Polski i Węgier. Rozbudowany w XVI i XVII w. W 1651 r. oddziały Aleksandra Kostki-Napierskiego opanowały go bez walki. Strawiony przez pożar w 1790 r. uległ całkowitej ruinie, zachowały się fragmenty kamiennych murów oraz i relikty wieży. Częściowo odbudowany udostępniony jest obecnie do zwiedzania.

Ruiny zamku w Czorsztynie



Źródło: zbiory Krzysztofa Mroczkowskiego

Sąsiadujący z warownią w Czorsztynie zamek Dunajec w Niedzicy, zbudowany przez szlachtę węgierską, ulokowano na wzgórzu nad rzeką. Składał się z zamku górnego i średniego. W XV w. – podobnie jak większość zamków w okolicy znajdował się w rękach rycerzy-rozbójników. W XVI–XVII w. rozbudowany i częściowo przebudowany w stylu renesansowym. W XIX i XX w. popadł w ruinę. Zachowały się mury zamku górnego oraz odrestaurowany zamek dolny i średni.

Zamek Dunajec w Niedzicy



Źródło: <https://www.niedzica.pl/userfiles/opisy/14/434182.jpg>

Podążając dalej na południowy wschód dawnym szlakiem handlowym z Sącza na Spisz trafić można do Krościenka, które było miejscowością graniczną i uzyskało prawa miejskie w roku 1348 r. Położenie takie wymuszało uwzględnienie tego ważnego miasta w systemie obronnym, w którego skład wchodziły okoliczne zamki (tj. Czorsztyń, Niedzica). W połowie XIV w. wzniesiono tam obronny kościół p.w. Wszystkich Świętych. Na południe znajdują się na szczycie Zamkowej Góry ruiny Zamku Pienińskiego (najwyżej położony zamek w Polsce). Zbudowany w latach 1257–1287 pełnił rolę strażnicy granicznej przy trakcie. Został zniszczony przez husytów w pierwszej połowie XV w.

Dalej w kierunku wschodnim znajduje się wzniesiony na miejscu drewnianej strażnicy przez króla Wacława II Czeskiego zamek w Nowym Sączu. Najwcześniejsze informacje na temat warowni pochodzą z dokumentu z 1331 r. Gościem zamku w 1370 r. był Ludwik Węgierski, podążający do Krakowa by zostać królem Polski. Często gościem był król Władysław Jagiełło, który w kwietniu 1410 r. spotkał się tutaj z wielkim księciem litewskim Witoldem. W 1611 r. został poważnie zniszczony w pożarze i następnie rozbudowany w latach 1611–1615. Zniszczenia w czasie potopu szwedzkiego oraz kolejne pożary spowodowały, iż zamek zaczął chylić się ku ruinie. W 1945 r. kilku żołnierzy należących do Batalionów Chłopskich wysadziło niemiecki skład amunicji zmagazynowanej na zamku, w efekcie czego budowla uległa prawie całkowitemu zniszczeniu. Zachowały się jedynie szczątki zamku na narożu skarpy. Istniejąca Baszta Kowalska i fragmenty murów przyziemia nie były częścią zamku lecz należały do systemu murów miejskich.

Kasztel w Szymbarku



Źródło: <https://mojamalopolska.pl/zabytki-zamki/oryginalny-kasztel-w-szymbarku/>

Na szlaku wiodącym z Nowego Sącza w rozwidlenie prowadzącym do Biecza i Bardejowa znajduje się Kasztel w Szymbarku pod Gorlicami, pomiędzy północnymi krańcami pasma Magury Małastowskiej oraz Maślanej Góry. Ten renesanso-

wy dwór obronny wzniesiono na planie prostokąta z basztami narożnymi w 1540 r. przez rodzinę Gładyszów. Później przechodził kolejno we władanie rodów Stróńskich, Siedleckich, Bronikowskich, Rogoyskich, Sękiewiczów i Kuźniarskich. W XIX wieku mieściła się w nim gorzelnia oraz magazyn zbożowy. W trakcie bitwy gorlickiej w 1915 r. jego pobliżu ulokowano stanowisko balonu obserwacyjnego. Odrestaurowany po II wojnie światowej, obecnie funkcjonuje jako Ośrodek Konferencyjno-Wystawienniczy „Kasztel w Szymbarku” będący oddziałem Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach.

Z kolei na szlaku wiodącym na południe z Nowego Sącza znajdował się zbudowany na przełomie XIII–XIV w. (datacja nie jest pewna) przez biskupów krakowskich zamek w Muszynie. Odebrany biskupowi krakowskiemu Janowi Muskacie przez króla Władysława Łokietka, rozbudowany i umocniony za panowania Kazimierza Wielkiego. Załoga warowni strzegła szlaku handlowego biegnącego wzdłuż Popradu na Węgry. W 1474 r. uszkodzony w trakcie najazdu Macieja Korwina i Tomasza Tarczy z Lipian, odbudowany w XVI w. Przez długi czas stanowił rezydencję starostów tzw. Państwa Muszyńskiego (Kluczem Muszyńskim lub Kresem Muszyńskim), dysponującego własną administracją, wojskiem i sądownictwem, pozostającej jednak w dziedzinie biskupów krakowskich. W XVII wieku, za panowania króla Jana Kazimierza, zamek pełnił już tylko ograniczone funkcje obronne i został opuszczony w drugiej połowie XVIII w., popadając w ruinę. W Tyliczu w rejonie Muszyny znajdował się kolejny zamek pochodzący z czasów Kazimierza Wielkiego. Potwierdza to wzmianka w księdze sądowej klucza muszyńskiego informująca o zdarzeniach zamkowych 14 sierpnia 1670 r.

Zamek w Muszynie



Źródło: http://www.beskidsadecki.eu/index.php?id=sadecki_zamki&sk=zamek_muszyna

W końcu XIII w. na szlaku handlowym wiodącym z Nowego Sącza zbudowano nad warownię w Rytrze. W dokumentach źródłowych brak informacji o budownictwie. Pierwsze wzmianki pochodzą z czasów króla Władysława Łokietka, który zezwolił zakonowi klarysek ze Starego Sącza na pobieranie cła „pod zamkiem Ritter” oraz nadał mieszkańcom sądeckim las „obok zamku Rither”. W XV w. stanowił rezydencję starostów sądeckich. W XVI w. zarządcą zamku był Piotr Kmita, jednak wkrótce potem zamek popadł w ruinę, o czym świadczą relacje z lat 1616–1617. Według lokalnych podań budowla uległa zniszczeniu w 1657 r. w czasie najazdu Jerzego II Rakoczego.

Kamieniec



Źródło: zbiory Małgorzaty Skulimowskiej

Dalej na wschód w kierunku na Krosno znajduje się Zamek Kamieniecki, znany również jako zamek w Odrzykoniu. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z aktu lokacyjnego wsi Osobnica koło Jasła z roku 1348, w którym wzmiankowany jest Mikołaj z Babic „burgrabia de Camyenecz”. Kolejnym dokumentem wspominającym o zamku jest list z 1402 r. z prośbą do biskupa przemyskiego Maciej Janina o podwyższenie uposażenia dla kapelana na zamku Kamienieckim. Wiadomo także, iż msze w kaplicy zamkowej odprawiał św. Jan z Dukli, zaś w 1475 r. warownię atakowały wojska węgierskie Macieja Korwina. Niesnaski i sprawy sądowe (o prawo korzystania ze studni, budowę muru oraz gruszę) pomiędzy kolejnymi właścicielami stały się kanwą komedii Aleksandra hr. Fredry pt. „Zemsta”. Do połowy wieku XVII zamek nie był świadkiem dramatycznych wydarzeń. Zmieniło się to za czasów kasztelana sanockiego Jana Firleja, który po wkroczeniu do Polski

wojsk Jerzego II Rakoczego w 1657 r. zajął się organizacją obrony zamku. „Obróńcy dysponowali śmigownicą, 10 hakownicami, znaczną ilością kul muszkietowych i zapasem prochu strzelniczego, dwoma zbrojami i pięcioma szyszakami”. Zamku nie udało się jednak obronić, a w trakcie walk został zniszczony. Po potopie szwedzkim częściowo odbudowany przez nowych właścicieli – Mniszczów (do których należał m.in. zespół pałacowo-parkowy w Dukli) i Bogatków. Zamek stanowił jeden z punktów obronnych konfederatów barskich. W czasie I wojny światowej (w maju 1915 r.), toczyły się ciężkie walki wokół zamku.

Zamek w Sanoku



Źródło: domena publiczna

W niedalekim Sanoku znajduje się zamek należący do dóbr królewskich, wzniesiony przez Kazimierza Wielkiego. W czasie panowania Władysława Jagiełły w murach zamku odbyła się uczta weselna z nowo poślubioną księżniczką Elżbietą Granowską. Zamek stał się siedzibą kolejnej królewskiej żony Zofii (Sunki) Holszańskiej. Właścicielką zamku była także Bona Sforza. Z jej polecenia przebudowano gotycki zamek na styl renesansowy. Pod koniec XVI wieku uległ dalszej rozbudowie. Przez blisko dwa stulecia nie działo się w nim – z punktu widzenia historii wojskowości – nic szczególnego. W roku 1809, w okresie wojen napoleońskich, Franciszek Ksawery Krasicki powstrzymał nacierające oddziały austriackie.

Upadek zamku nastąpił pod koniec XIX i XX wieku. W 1915 siły rosyjskie rozebrały skrzydło południowe. W trakcie walk we wrześniu 1939 r. został splądrowany. Po zakończeniu walk znalazł się przy samej granicy radziecko-niemieckiej, wytyczonej wzdłuż wschodniego podnóża zamku. Oddziały niemieckie

wprowadziły wzgórze zamkowe w swój system obrony w ramach „Pozycji Granicznej Galicja” i zbudowały schron pod placem zamkowym. W trakcie pierwszych dni operacji „Barbarossa” zamek nie ucierpiał, natomiast w sierpniu 1944 r. ewakuujące się władze niemieckie wywiozły z niego większość zabytków. Po wkroczeniu Armii Czerwonej aż do 1946 r. mieścił się w nim szpital wojskowy, a następnie rusznikarnia. Obecnie ma tam swoją siedzibę Muzeum Historyczne.

Przy trakcie wiodącym z Sanoka w kierunku Leska przez Załuż w dolinie Sanu znajdował się pochodzący z XIII i XIV wieku (z czasów księstwa halicko-wołyńskiego) murowany zamek Sobień. Ta warownia leżąca na granicy Pogórza Bukowskiego i Gór Słonnych już w roku 1389 król Władysław Jagiełło nadał rodowi Kmitów. W roku 1474, w odwecie za zniszczenia dokonane na Górnych Węgrzech przez Pawła Jasieńskiego, Maciej Korwin poprowadził wyprawę na polską Ruś dochodząc do Nowego Sącza i Jasła, przy okazji niszcząc zamek Sobień. Po raz kolejny Węgrzy złupili go w 1512 r. W rezultacie Kmitowie przenieśli się do Leska, a opuszczony zamek zaczął popadać w ruinę. Ostatnią większa akcja zbrojna w rejonie zamku miała miejsce z 9 na 10 maja 1946 r. kiedy to pod wzgórzem rozegrała się jedna z większych potyczek partyzanckich mających miejsce po zakończeniu II wojny światowej. Dowodzony przez kpt. Mariana Jarosza zdobywczy poniemiecki pociąg pancerny stoczył bój z połączonymi sotniami UPA. Dowodzone przez Bira, Stacha i Chrina (wszystkie należące do 26 Odcinka Taktycznego „Łemko”) oddziały ukraińskie zaatakowały posterunki ówczesnej Służby Ochrony Kolei na odcinku Załuż–Olszanica.

Na południe od zamku Sobień, na wzgórzu nad Sanem w Lesku leży kolejny zamek należący do rodu Kmitów. Powstał w XVI w. po spustoszeniu przez Węgrów i Wołochów w 1512 zamku Sobień. Wówczas zastąpiono wzniesioną w roku 1491 drewnianą fortalicję budowlą murowaną. W ciągu wieków był kilkakrotnie przebudowywany, zwłaszcza po „potopie szwedzkim”, gdy w wyniku działań wojennych znacznie ucierpiał. Szwedzi ponownie zniszczyli zamek w 1702 r. Odbudowę podjęto w 1712 r. W czerwcu 1768 r. Jakub Bronicki – marszałek sanocki i uczestnik Konfederacji barskiej uzyskał w Lesku od Józefa Kantego Ossolińskiego straż zamkową z pełnym oporządzeniem. Ludność miejscowa również wsparła konfederatów, w związku z czym wojska rosyjskie zniszczyły i ograżyły miasto oraz zamek.

Od 1772 Lesko wraz z zamkiem znalazło się pod zaborem austriackim. W czasie wojen napoleońskich, w roku 1809 gdy oddziały dowodzone przez ks. Józefa Poniatowskiego, wkroczyły na ziemie zaboru austriackiego. Właściciel zamku, Ksawery Franciszek Krasicki wystawił oddział złożony z mieszkańców z Leska i dowodził nim w wojnie polsko-austriackiej. Swoją obecną kształt zamek zawdzięcza przeprowadzonej w latach 30. XIX w. przebudowie, którą z polecenia ówczesnego właściciela Ksawerego Krasickiego nadzorował Wincenty Pol. W 1914 roku miał miejsce pożar. W 1939 r. pod Leskiem trwały walki obronne 3. Brygady Górskiej dowodzona przez płk Jana Kotowicza. Miasto wpierv zajęli Słowacy, a 10 września do Leska wkroczyły oddziały Niemieckie, serdecz-

nie witani przez ludność Rusińską. Niemcy pozwolili Ukraińcom na bezkarność w stosunku do ludności polskiej. Uspokojenie sytuacji nastąpiło dopiero po oddaniu miasta stronie radzieckiej (na mocy ustaleń paktu Ribbentrop–Mołotow) 29 września 1939. Zamek stał się siedzibą dowództwa radzieckiego garnizonu, a jego wyposażenie uległo całkowitej dewastacji. Po wojnie, w 1956 r., zamek w Lesku został odbudowany i zaadaptowany na ośrodek wypoczynkowy; obecnie mieści się tam hotel.

Zamek w Lesku



Źródło: Zbiory Małgorzaty Skulimowskiej

Kierując się dalej na północny wschód natrafić można na usytuowany na trakcie łączącym Sanok z Przemyślem wybudowany na przełomie XVI i XVII w. zamek w Krasieczynie. Zamek zbudowano na planie czworoboku, z czterema basztami-bastejami w narożach, otoczony stawami, wzniesiono ok. 1580 r. z inicjatywy kasztelana przemyskiego Stanisława Krasickiego. Następnie znalazł się w gestii wojewody podolskiego Marcina Krasickiego będącego jednym z bliskich współpracowników króla Zygmunta III Wazy. W rękach Krasickich zamek pozostawał do 1687 r., kiedy to na krótko przeszedł w ręce Modrzewskich. W następnych latach zamek trafił w ręce wojewody lubelskiego Jana Tarty. Był on stronnikiem króla Augusta II Sasa, co spowodowało, że w roku 1726 zamek najechały oddziały rosyjskie oraz Kozacy, którzy poważnie zniszczyli warownię.

Rosjanie ponownie ograbili zamek w czasie I wojny światowej oraz na początku II wojny światowej. Oddziały niemieckie wkroczyły do Krasieczyna 14 wrze-

śnia 1939 r. Na mocy ustaleń paktu Ribbentrop–Mołotow zamek znalazł się po radzieckiej stronie granicy. W 1940 r. na terenie zamku kręcono antypolski film pt. „Wiatr ze Wschodu” opowiadający o „życiu pracujących zachodniej Ukrainy pod jarzmem polskich panów”. Do pierwszych prac renowacyjnych przystąpiono już w 1948 roku, tuż po tym jak zamek opuściła miejscowa ludność ukrywająca się przed oddziałami UPA. W latach 70. XX w. , właścicielem zamku stała się warszawska Fabryka Samochodów Osobowych. W 1995 r., kiedy FSO przejmowali Koreańczycy z Daewoo, Krasiczyn pozostał w rękach państwowych przejęty przez Agencja Rozwoju Przemysłu.

Zamek w Krasiczynie



Źródło: zbiory Małgorzaty Skulimowskiej

Ostatnim zamkiem po północnej stronie Karpat jest znajdujący się w Przemyślu Zamek Kazimierzowski. Wzniesiony około 1340 r. przez króla Kazimierza Wielkiego w miejsce drewniano-ziemnego grodu, w którym już w początkach XI wieku król Bolesław Chrobry postawił murowaną palladium wraz z rotundą. Zamek został uszkodzony podczas najazdu Wołochów hospodara mołdawskiego Stefana III w roku 1498 – odbudował go w latach 1514–1553 Piotr Kmita. W niespełna sto lat później – latach 1616–1633 starosta Marcin Krasicki polecił przebudować zamek. Niszczony i wielokrotnie przebudowywany zatracił swój pierwotny gotycki charakter na rzecz rezydencji obronnej. Największą plagą z jaką borykała się warownia były cykliczne najazdy Tatarów, które zaczęły się już w XIII w., a szczególnie częste stały się w XVI i XVII w. Ostatni miał miejsce w 1672 r. Dotarły tu również wojska szwedzkie w trakcie „potopu”. Podczas

pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. Przemyśl wraz z południową Małopolską przeszedł pod panowanie Habsburgów, którzy postanowili zamienić go na obronną twierdzę.

Zamek w Przemyślu



Źródło: zbiory Małgorzaty Skulimowskiej

Dalej na południowy wschód – obecnie już na terytorium Ukrainy – znajdują się koło Dobromila ruiny zamku Herburt. Warownia zbudowana w 1584 r. przez Stanisława Herburtę na wyniosłym wzgórzu w Masywie Wilczej Jamy nad Jasienką. „Na wzgórzu sterczą ruiny zamku osobliwego kształtu. Przetrwał on liczne burze w wojnie kozackiej i szwedzkiej, w ustach zaś ludu żyje podanie, jak się załoga mężnie broniła, rzucając z murów kamienie, belki i jagły wrzące na wdzierających się wrogów. Zdobiły go różne malowidła alegoryczne i napisy, zastosowane najwięcej do pamiętnego za Zygmunta III rokoszu, w którym Jan Szczęsny Herburt wielki miał udział”.

Innym przykładem architektury warownej jest zespół zamkowy Dubiecko. Wzniesiony pod koniec XVI w. przez ród Stadnickich i rozbudowany przez Marcina Krasickiego w 1611 r. był wielokrotnie przebudowywany. W roku 1657 zamek w nieznacznym sposób ucierpiał podczas najazdu Jerzego II Rakocze, jednakże nigdy nie został zdobyty przez żadnego najeźdźcę. Swój ostateczny wygląd zawdzięcza rodzinie Konarskich, którzy około 1900 r. nadali mu charakter neogotyckiego pałacu, a z pierwotnej budowli przetrwały jedynie podziemia oraz gotyckie portale w piwnicach; widoczne są także ślady XVII-wiecznych obwarowań. Obecnie pałac jest otoczony parkiem.

Zamek w Dubiecku



Źródło: zbiory Małgorzaty Skulimowskiej

Dwa ostatnie zamki w północnowschodniej stronie pasa karpackiego to położony w pobliżu wsi Kamjanycia (2 km na północ od Użhorodu) zamek Newycki. Zbudowany w XIII w. na szczycie wzgórza nad doliną rzeki Użok, w miejscu wcześniejszej fortyfikacji drewnianej postawionej w jednym z wysokich punktów Przełęcz Użockiej i obejmującej niewielkie grodzisko z umocnieniami w postaci wałów ziemnych i rowów. W 1241 r. gród został zniszczony w trakcie najazdu mongolskiego, zaś król węgierski Bela IV podjął decyzję o jego odbudowie. Stał się on wówczas niewielką warownią z okrągłą basztą strażniczą. Zniszczony w 1644 roku z rozkazu Jerzego II Rakoczego.

Z kolei zamek w Tustaniu to staroruski skalny zespół obronny i średniowieczna skalna twierdza-gród poblizu wsi Urycz. W XIII w., w okresie największego rozwoju, twierdza ogarniała wszystkie możliwe galerie i tarasy od podnóża do szczytu. Najwcześniejsza pisemna wzmianka o Tustaniu pochodzi z 1340 r. z kroniki Jana z Czarnkowa. Twierdza była głównym (w tym regionie) przygranicznym centrum leżącym pomiędzy księstwem Halicko-Wołyńskim, a następnie Polską a Węgrami. Z czasem twierdza przeszła pod władzę polskiej magnaterii i szlachty. Po raz ostatni, twierdza Tustan była wzmiankowana w lustracji żupnika drohobyckiego z 1565 roku, potem gród został opuszczony.

Twierdza Przemyśl

Fortyfikacje otaczające Przemyśl złożone są z dwóch pierścieni stałych fortów, linii wspierającej oraz szeregu fortyfikacji polowych. Obiekty obronne znajdują się w odległości od 1 do 12,5 km od centrum miasta. Twierdza Przemyśl stanowi w rzeczywistości skomplikowany system fortów, fortyfikacji polowych, stanowisk artylerii, budynków koszarowych i gospodarczych, sieci dróg fortecnych. Do ele-

mentu twierdzy zaliczyć można także połączenia kolejowe oraz lotniska polowe, budynki administracyjne, wiadukty, mosty. Sama twierdza stanowi zabytek techniki fortyfikacyjnej z końca XIX i początku XX w.

Geneza powstania twierdzy sięga początku XIX wieku. Już w latach 20. Tego stulecia sformułowany został plan arcyksięcia Maksymiliana, zakładający zamknięcie fortyfikacjami północnych wylotów dolin karpackich, dogodnych dla ewentualnych ruchów wrogich wojsk przez Karpaty do wnętrza państwa. W skład owej linii miały wejść umocnienia miast takich jak Myślenice i Andrychów. Zamiar ten nie został jednak zrealizowany.

W trakcie wojny krymskiej doszło do pogorszenia relacji rosyjsko-austriackich. Galicję oraz region karpacki zaczęto traktować jako teren, z którego wyszłaby ewentualna ofensywa austriacka na Rosję, bądź jako obszar buforowy w razie rosyjskiej ofensywy. Tędy bowiem biegły najdogodniejsze osie operacyjne z Królestwa Polskiego i ziem leżących dalej na wschód: przez Galicję i przełęcz karpackie w głąb terytoriów monarchii habsburskiej. To właśnie łuk Karpat oddzielający Galicję od Górnych Węgier (obecna Słowacja) stanowił zasadniczą przeszkodę naturalną dla rozwinięcia i pogłębienia rosyjskiej ofensywy. Stąd karpackie przedpole, a więc terytorium Galicji, miało być obszarem manewrowych operacji, powstrzymujących ofensywę rosyjską. Założenia te przyjęto w ramach austriackiej doktryny militarnej już w połowie XIX wieku. Zdecydowano o zamknięciu spodziewanych osi działania Rosjan dużymi, silnymi twierdzami. Ostatecznie po wielu rewizjach planów wojennych zasadnicze elementy fortyfikacyjne obrony habsburskiego państwa od strony Rosji stanowiły dwie strategiczne twierdze I klasy: Kraków, zamykający kierunek wiedeński – osłona Bramy Morawskiej – i Przemyśl, blokujący kierunek budapeszteński – osłona Bramy Węgier.

Osobną zaś rolę pełnił Lwów, znajdujący się na terenie manewrowym, lecz znacznie przed umocnionymi odcinkami na Sanie i Dniestrze, przewidzianymi jako odcinki oparcia przed wrogimi ofensywami i odcinki wyjściowe do własnych kontrofensyw. Założenia sztabowców polegały bowiem na tym, że tylko główne twierdze będą bronić bez względu na okoliczności, jako punkty o najwyższym znaczeniu dla obrony państwa. Galicyjskie twierdze, garnizony i mobilizowane tu wojska miały działać na całej przestrzeni od granicy z Rosją do Karpat. Z kolei twierdze stanowiły podstawę operacyjną wojsk. Pozwalały się także zabezpieczyć przed sytuacją, kiedy w razie niespodziewanego wybuchu wojny, wojska rosyjskie szybko przeszłyby przez Galicję i łatwo osiągnęły karpackie przełęcze, otwierając w ten sposób sobie drogę do serca monarchii habsburskiej – do Wiednia i Budapesztu. Twierdze ubezpieczały również ważniejsze węzły komunikacyjne i przeprawy rzeczne (mniejsze obiekty fortyfikacyjne strzegły przepraw na Sanie i Dniestrze).

Spośród przedstawionych powyżej przedsięwzięć najważniejszą rolę odgrywała twierdza przemyska. Już w 1854 roku rozpoczęto budowę pierwszych fortyfikacji obozu warownego. Prace jednak postępowały wolno. Dopiero powstanie monarchii dualistycznej spowodowało konieczność przewartościowania strategii obronnej, w tym konieczność zabezpieczenia Galicji. W latach 70. XIX wieku zatwier-

dzono plan budowy fortyfikacji polowych, w pod koniec tej dekady rozpoczęto prace nad 9 szancami artyleryjskimi. Nadzór nad budową prawował dyrektor budowy fortyfikacji płk Anton Werner. W 1881 r. powstał program budowy fortyfikacji stałych. W latach 1881–82 zbudowano fort VIII „Łętownia”, pierwszy stały fort artyleryjski, do budowy którego wykorzystano lany beton. W ciągu kilku kolejnych lat zbudowano kolejne dzieła fortyfikacyjne, fort XII „Żurawica”, przemianowany z czasem na fort „Werner”, „V” Grochowice, VII „Prądkowice” czy wreszcie I „Siedliska”, później ochrzczony imieniem swego projektodawcy „Salis-Soglio”.

Plan twierdzy Przemyśl



Źródło: domena publiczna

Gwałtowny rozwój techniki powodował, że budowane fortyfikacje często jeszcze przed ukończeniem stały się przestarzałe. Powodowało to konieczność stałej modernizacji systemu obronnego oraz budowy nowych, nowoczesnych elementów. Z kolei rozwój artylerii, w tym ciężkiej powodował, że twierdza musiała być stale rozbudowywana. Stąd budowa stanowisk ogniowych dla artylerii osłoniętych kopułami pancernymi. W latach 1892–96 powstały dwa forty zaprojektowane przez gen. Moritza Josefa von Brunnera – IX „Ujkowice” (potem przemianowany na „Brunner”) oraz XIII „San Rideau”. Potężne dzieła pancerne wymagały ochrony przez mniejsze fortyfikacje oraz umocnienia polowe. Stąd pomiędzy nimi budowano szereg stanowisk obronnych przeznaczonych do obrony bliskiej. W efekcie tych prac twierdza przemyska stała się coraz bardziej skomplikowanym systemem wzajemnie powiązanych ze sobą elementów fortyfikacji stałej i polowej.

Na początku XX w. główny wysiłek kładziono już nie na budowę kolejnych elementów twierdzy, ale na modernizację istniejących fortów i dzieł artyleryjskich. Przede wszystkim wymieniano uzbrojenie artyleryjskie na nowoczesne modele,

o większej donośności i szybkostrzelności. Np. fort XI „Duńkowiczki” wyposażono w 4 nowoczesne wysuwano-obrotowe wieże pancerne.

Twierdza przemyska odegrała bardzo istotną rolę w trakcie pierwszowojennych zmagających toczonych na terenie Galicji. W momencie wybuchu wojny załoga liczyła ok. 131 tys. ludzi, dysponujących ponad tysiącem dział różnych kalibrów. Jej komendantem był gen. Herman Kusmanek von Burgneustädten. Po rozpoczęciu działań zbrojnych przystąpiono do szybkiego przygotowania twierdzy do obrony. Rozbudowywano istniejące fortyfikacje polowe, budowano nowe linie okopów, wycinano lasy na przedpolach, zburzono także ponad 20 miejscowości, by wojska rosyjskie nie mogły wykorzystać ich zabudowań. Przed umocnieniami przygotowano pola minowe oraz rozciągnięto zasieki z drutu kolczastego. Gromadzono prowiant oraz zaopatrzenia, przygotowywano kuchnie polowe, punkty sanitarne.

Powyższe przygotowania okazały się jak najbardziej słuszne. Pomimo początkowych sukcesów, wojska austro-węgierskie zaczęły ponosić klęski w starciu z Rosjanami. Ci ostatni we wrześniu podeszli pod Przemyśl. Tzw. „pierwsze oblężenie” rozpoczęło się 18 września 1914 roku. Wojska carskie próbowały szybko przełamać opór obrońców i szturmem zdobyć twierdzę. Generalny atak rozpoczął się 5 października. Pomimo dużego animuszu i determinacji, atakujący ponieśli klęskę, a w trzydniowych zaciętych zmaganiach obie strony poniosły ciężkie straty. Oblężenie zakończyło się 10 października, gdy kontrofensywa austro-węgierska zmusiła Rosjan do odwrotu. W walkach o twierdzę Rosjanie stracili zapewne ok. 20 tys. zabitych, obrońcy zaś ok. 3–4 tys.

Dworzec przemyski po zajęciu miasta przez Rosjan w 1915 roku



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

W trakcie oblężenia liczna załoga zużyła większość zapasów oraz amunicji. Ich uzupełnienie w warunkach wojennych okazało się trudne. Zmienne koleje losu spowodowały, że austro-węgierskie wojska ponownie zostały odrzucone, a twierdza po raz drugi została oblężona. 9 listopada 1914 roku Rosjanie zamknęli pierścień okrażenia. Oblegający, nauczeni doświadczeniem, tym razem nie zamierzali ryzykować strat w bezowocnych szturmach. Ograniczyli się do blokady twierdzy, licząc, że jej liczna załoga szybko zużyje zapasy i będzie zmuszona się poddać. Z kolei komendant twierdzy nie zamierzał być bierny. obrońcy prowadzili aktywną obronę, często nękając przeciwnika wypadami. Ich sytuacja jednak stawała się z tygodnia na tydzień trudniejsza. Wojska Rosyjskie zajęły niemal całą Galicję, w zimowych miesiącach toczyły się zacięte walki w karpaczkich przełęczach. Tym razem nie można było liczyć na szybką odsiecz. Podjęta w grudniu próba przyścia twierdzy z pomocą zakończyła się niepowodzeniem, a mroźna zima dziesiątkowała oddziały austro-węgierskie, zarówno na froncie jak i w twierdzy. Kurczące się zapasy żywności, choroby oraz chłód powodował, że garnizon był coraz bardziej wyczerpany. W marcu sytuacja stała się dramatyczna. Gen. Kusmanek zdecydował się na desperacki ruch. 19 marca z jego polecenia wykonano wypad, próbując zdobyć rosyjskie magazyny z żywnością. Niestety, zakończył się niepowodzeniem. Nie mając nadziei na odsiecz, wyczerpawszy wszystkie zapasy żywności, zdecydował się na kapitulację. W nocy z 21/22 marca wysadzono kluczowe elementy fortyfikacji, a następnego dnia twierdza formalnie skapitulowała.

Zniszczony Fort XI Duńkowiczki



Źródło: https://fotopolska.eu/Dunkowiczki/b40897,Fort_XI_Dunkowiczki.html?f=712797-foto

Kapitulacja twierdzy nie oznaczała końca jej epopei. W maju 1915 roku wojska niemiecko-austro-węgierskie rozpoczęły ofensywę, która przeszła do historii jako bitwa gorlicka. W jej wyniku front rosyjski został przełamany, a armie carskie zmuszone do pośpiesznego odwrotu i ostatecznie musiały opuścić niemal całą Galicję. Rosjanie próbowali naprawić zniszczone fortyfikacje twierdzy, ale ich wysiłki przyniosły niewielkie efekty. W połowie maja pierwsze oddziały austro-węgierskie podeszły do fortyfikacji twierdzy. Choć próba jej zdobycie z marszu zakończyła się niepowodzeniem, to przybycie wojsk niemieckich oraz ciężkiej artylerii spowodowało, że szanse na skuteczną obronę spadły do zera. 3 czerwca żołnierze niemieccy wkroczyli do Przemyśla.

Wyparcie Rosjan z Galicji spowodowało, że zagrożenie dla miasta stało się znikome. Poza tym odbudowa zniszczonych fortów wymagała ogromnych zasobów, których coraz bardziej wyczerpane państwo Habsburgów nie było w stanie wyasygnować. Dlatego twierdzy do końca wojny już nie odbudowano. Po jej zakończeniu Przemyśl wraz z twierdzą znalazł się w granicach Polski. Samo miasto stało się siedzibą dowództwa korpusu nr X oraz jednym z największych garnizonów, tym niemniej zmienione uwarunkowania spowodowały, że sama twierdza nigdy nie odzyskała już swojego znaczenia, a jej fortyfikacje częściowo rozebrano w późniejszych latach. Rozbiórki uniknęły forty wykorzystywane przez Wojsko Polskie m.in. jako koszary czy magazyny, lub też użytkowane przez firmy cywilne.

Po wojnie pozostałości twierdzy ulegały powolnej degradacji. Dopiero w latach 70. XX wieku rozpoczęto prace mające na celu zachowanie tych elementów, które dotrwały do tego okresu. Wiele prac wykonali pasjonaci historii regionalnej oraz członkowie grup rekonstrukcyjnych. 10 grudnia 2018 roku Twierdza Przemyśl została uznana za Pomnik Historii na mocy rozporządzenia Prezydenta RP.

Fort Salis Saglio



Źródło: <https://www.znajkraj.pl/fot/twierdza-przemysl-fort-i-salis-soglio>

Obecnie wiele elementów twierdzy zostało odrestaurowanych i udostępnionych zwiedzającym. Jednym z najciekawszych miejsc jest Fort I „Salis-Saglio” w Siedliskach, tuż przy granicy z Ukrainą. Choć został wysadzony 22 marca 1915 roku, wciąż zachowała się m.in. ceglana brama. Jednymi z najlepiej zachowanych i zagospodarowanych są fort VIII „Łętownia”, XI „Duńkowiczki” oraz XII „Werner”. Ten ostatni jest otwarty dla zwiedzających, którzy mogą zobaczyć nie tylko odrestaurowane wnętrza, ale także obejrzeć wystawę prywatnego muzeum. Więcej nt. samej twierdzy jak i samego Przemysła znajduje się na portalu visit.przemysl.pl, gdzie na bieżąco uaktualniane są informacje o dostępności poszczególnych obiektów oraz trasach dojazdu.

Droga Knurowska

Pomijając naturalne trakty wyznaczone przez doliny czy przełęcze na podhalańskim odcinku Karpat powstały także specyficzne dzieła zaliczane do kategorii „architectura militaris”, a mianowicie zachowane w rejonach niektórych traktów wały lub tarasy ziemne, które trudno jest jednoznacznie sklasyfikować. Z całą pewnością nie były to jedynie elementy infrastruktury drogowej, ale podobnie jak wały graniczne tzw. „kordonu sanitarnego”, usypane w latach ok. 1769–71 miały znaczenie militarne. Nieco inne – i znacznie łatwiejsze do sklasyfikowania – mają ślady umocnień w rejonie Drogi Knurowskiej poprowadzonej na miejscu średnio-wiecznego szlaku, pozwalającego obejść górami zamek w Czorsztyń i ułatwiającego skomunikowanie Starego Sącza z terenami Podhala.

W początkach XX w. władze austriackie uznały, że pierwotny nieutwardzony trakt wiodący przez Przełęcz Knurowską może nadawać się do celów wojskowych, i w roku 1911 podjęły decyzję o poprowadzeniu tam drogi wojskowej tzw. 1 kategorii, o utwardzonej nawierzchni tłuczniowej i szerokości ok. 5 metrów. Przedsięwzięcie było sporym wyzwaniem inżynierskim, gdyż dystans ok. 6 km biegnący przez 300 m przewyższanie pomiędzy doliną Dunajca w Harklowej a Przełęczą Knurowską wymagał wytyczenia 34 zakrętów. Nową drogę uzupełniono o kilka naciągów kamienno – betonowych przepustów i dwa mosty.

Droga odegrała istotną rolę w działaniach wojennych w listopadzie 1914 r. Drogą Knurowską wjechał do Harklowej (przez Ochotnicę Dolną i Górną) rozpoznawczy patrol kozacki. Dla dowództwa austro-węgierskiego był to poważny sygnał o możliwości wejścia oddziałów rosyjskich na obszar Podhala. Aby temu przeciwdziałać do sieci polowych fortyfikacji austro-węgierskich, tzw. „punktów oporu” (Stützpunkten) włączono kolejny, umiejscowiony na górze Baszta nad Tylmanową. Do walk w tym miejscu doszło w grudniu 1914 r. i brały w nich udział m.in. pododdziały Legionów Polskich.

Po raz kolejny Droga Knurowska odegrała rolę w działaniach wojennych we wrześniu 1939 r. W rejonie Przełęczy Knurowskiej przebiegała linia rozgraniczenia obszaru działania Armii „Kraków” i Armii „Karpaty”. Drogę patrolowały oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza „Żytyń” i batalionu Obrony Narodowej „Limanowa” z zadaniem

z zadaniem obserwowania traktu łączącego Nowy Targ z Czorsztyńcem a także prowadzenia działań opóźniających w rejonie Krościenka i Tylmanowej. W obliczu olbrzymiej przewagi sił niemiecko-słowackich, polskie oddziały wycofały się bez walki w kierunku Lubania. Tego samego dnia oddziały niemieckiej 2. Dywizji Górskiej wspartej przez siły słowackie dotarły na drugą stronę przełęczy do Ochotnicy.

Galicyjska Kolej Transwersalna

W końcu XIX w. Austro-Węgry były coraz bardziej zaniepokojone rosyjskimi aspiracjami na Bałkanach. Rywalizacja Wiednia i Petersburga powodowała, że wybuch konfliktu stawał się coraz bardziej realny. Obszar Galicji stawał się naturalnym miejscem przyszłych zmagañ, broniąc dostępu do karpaccich przełęczy i drogi na Węgry. Kluczowa stawała się pełna kontrola pięciu głównych przełęczy karpaccich oraz stworzenia zintegrowanego systemu zaopatrzenia wojsk. Podjęto zatem kluczową decyzję o budowie linii kolejowej pozwalającej na łatwy przerzut dużych jednostek wojskowych. Uznano przy tym, że najlepszym rozwiązaniem będzie stworzenie układu w przebiegu równoleżnikowym (transwersalnym – poprzecznym) z wykorzystaniem istniejących już odcinków. Dzięki budowie tej trasy nazwanej Galicyjską Koleją Transwersalną stworzono alternatywny ciąg komunikacyjny dla istotnej strategicznie linii kolejowej łączącej Kraków ze Lwowem (Kolei galicyjskiej im. Karola Ludwika). W latach 1882–1884 powstał ciąg komunikacyjny biegnący od miejscowości Cadca przez Zwardoń, Żywiec, Suchą Beskidzką, Chabówka, Nowy Sącz, Stróże, Nowy Zagórz i dalej przez Stryj i Stanisławów do Husiatynia. Łączna długość zbudowanej w dwa lata trasy wyniosła 577 km.

Swoją przydatność ten szlak kolejowy potwierdził podczas I Wojny Światowej zapewniając transport wojsk i zaopatrzenia do walczących oddziałów, szczególnie podczas bitew pod Limanową w listopadzie i grudniu 1914 oraz pod Gorlicami w maju 1915 r.

Linia Árpáda

Po zajęciu Zakarpacia w 1939 r. węgierskie władze wojskowe przystąpiły do organizacji ochrony granic, obawiając się zakusów Związku Radzieckiego. Uznano, iż rozwiązanie jakim była francuska Linia Maginot’a czy radziecka Linia Stalina mogły sprawdzić się również na Zakarpaciu, szczególnie, że topografia tego obszaru stanowił naturalną ochronę. Już jesienią 1939 r. Rozpoczęto budowę podobnego systemu fortyfikacji w Zewnętrznych Karpatach Wschodnich przy przełęczy Przełęcz Werekiej. Dla Węgrów miejsce to stanowiło nie tylko ważny element tradycji narodowej (w roku 896 właśnie przez Przełęcz Wereką wtargnęli do Kotliny Panońskiej plemiona madziarskie pod wodzą Árpáda), ale także dowód, iż siły nieprzyjacielskie podążające na południowy zachód mogą tamtędy przedostać się bez większych problemów. Dlatego też przystąpiono do budowy fortyfikacji zabezpieczających ruch na tym kierunku.

Z czasem pierwotny plan zmodyfikowano, aby osłonić się także na kierunku rumuńskim. Uznano przy tym, że bezpieczeństwo Węgier zależeć będzie od kontroli wszystkich przełęczy karpackich. Projekt miał również służyć również osłonie granicy Generalnego Gubernatorstwa oraz I Republiki Słowackiej, (między przełęczami Łupkowską i Dukielską). Strona słowacka została zmuszona do zaakceptowania tego podejścia. Jesienią i zimą 1940 r. pod kierownictwem Teofila Hárosy'ego ukończono plan spójnego systemu obronnego, obejmującego fortyfikacje całego terytorium Karpat Wschodnich. Wówczas też oficjalnie pojawiła się nazwa „Linia Árpáda”. Przyjęta doktryna zakładała oparcie się na fortyfikacjach oraz na prowadzonych z nich kontratakach. Uznano przy tym, iż należy sparaliżować system zaopatrzenia nieprzyjaciela poprzez zatrzymanie go za pomocą wydzielonych odcinków w dolinach, jednocześnie umożliwiając własnej piechocie atakowanie między kolejnymi liniami obrony. Tym samym oddziały podążające traktami w dolinach miały być blokowane, izolowane a następnie pojedynczo niszczone. Dowództwo armii węgierskiej w roku 1941 nakazało utworzenie tak zwanego Dowództwa Fortyfikacyjnego, które oprócz nadzoru nad pracami budowlanymi na Zakarpaciu nadzorować również miało prace nad kolejnymi umocnieniami, które miały powstać w Karpatach Wschodnich. Uznano przy tym, że góry i doliny Karpat Wschodnich wysokie na ponad 1000 m same w sobie były już poważną przeszkodą.

Na zachodzie (po stronie północnej linii grzbietowej Karpat) elementy umocnień znajdowały się również w Beskidzie Niskim na Pogórzu Bukowskim oraz w Bieszczadach. Na terenie I Republiki Słowackiej linia ciągnęła się równoleżnikowo – od Przełęczy Dukielskiej na zachodzie do Przełęczy Jabłoniczkiej na wschodzie. System umocnień – z powodów geograficznych – nie stanowił jednak ciągłej i składał się z niezależnych punktów oporu (głównie w dolinach), a najbardziej umocnionymi rejonami były rejon użocki i rejon Jasynia. Obronę na Linii Árpáda organizowała 13. Dywizja Piechoty ze składu 1. Armii Węgierskiej.

Po bitwie pod Kurskiem, dowództwo niemieckie uznało, że na kierunku południowo zachodnim tylko umocnienia linii Árpáda będą w stanie zatrzymać postępy Armii Czerwonej na dłużej niż 3 tygodnie.

30 lipca 1944 r. Kwatery Główna Armii Czerwonej, wydała dyrektywę o ponownym utworzeniu 4. Frontu Ukraińskiego, związku taktycznego, który miał pełnić funkcję łącznika pomiędzy działającym na terytorium południowej Polski 1. Frontem Ukraińskim a przeznaczonym do działań na obszarze Słowacji 2. Frontem Ukraińskim. 29 sierpnia 1944 r. na tyłach wojsk niemieckich wybuchło Słowackie Powstanie Narodowe komplikując dodatkowo sytuację na tym teatrze działań wojennych. Od 8 września do 28 października 1944 r. 4 Front Ukraiński, wspólnie z wydzielonymi jednostkami 1. Frontu Ukraińskiego, rozpoczęły działania na terenie Zakarpacia, południowej Polski i Słowacji w ramach operacji wschodniokarpackiej (jednym z jej epizodów były walki o Przełęcz Dukielską). W ramach zaplanowanego na styczeń 1945 r. uderzenie w obszarze zachodniokarpackim siły 4 Frontu miał zająć północne obszary Karpat wraz z Pogórzem, tak aby następnie móc wyjść na Zagłębie Karwińsko-Ostrawskie.

Do obrony na odcinku Zakarpacia powołano Grupę Armii Heinrici. Składającą się z 1 Armii Pancerniej, 1 Armii Węgierskiej, 17 Armii, XI Korpusu Armijnego, XXIV Korpusu Pancernego (wspartego przez 1 Dywizję Pancerną), 8 Dywizji Piechoty a także 208 Dywizji Piechoty.

Do 18 października siły Armii Czerwonej wsparte przez wojska Rumuni, która zdążyła zmienić stronę) za cenę ciężkich strat pokonały oddziały niemieckie i przeszły przez przełęcz: Dukielską, Łupkowską, Użocką, Werecką, Wyszowską, Jabłonicką oraz Ruski Put. Dzień później opanowały tereny ma północ od miasta Syhet. Walki na północ i zachód toczyły się również 20 i 21 października. Zacieklejsze walki toczyły się jedynie w okolicach Użhorodu. W styczniu 1945 Zakarpacie stało się bazą do kolejnej ofensywy – zachodniokarpackiej, w wyniku której Armia Czerwona zajęła środkową Słowację i południową Polskę.

Raporty i analizy Armii Czerwonej oraz wspomnienia gen. płk Andrieja A. Greczko – sporządzone po wojnie – mówiły, iż: „Linia Árpáda (w Karpatach) była najlepiej wyposażonym terenem obronnym wyposażonym w struktury fortifikacyjne – zarówno pod względem ochrony przed ostrzałem i dla personelu, jak i pod względem utrudnienia ruchu. Każdy węzeł obronny i zapory składały się z wysokiej jakości bunkrów żelbetowych i ziemno-drewnianych. Wszystkie systemy węzłów wsparcia i ochrony miały na ogół również konstrukcje żelbetowe i ziemne. [...] Tylko na odcinku 4. Frontu Ukraińskiego – nieprzyjacieli założył w sumie 99 dużych punktów obronnych z 759 trwałymi konstrukcjami żelbetowymi, 394 fortyfikacjami ziemno-drewnianymi, 439 otwartymi punktami ogniowymi i 400 km okopów i transzei.[...] Jedną ze słabości obrony wroga na linii karpackiej był brak blokad i znaczących, niewzmocnionych, odcinków pośrednich wzdłuż głównego łańcucha górskiego między kluczowymi kierunkami.”

Obecnie wciąż można znaleźć pozostałości tej linii umocnień. Niedaleko miejscowości Welyka Hrabivnycia koło Swalawy znajduje się jeden z największych bunkrów betonowych.

Rejon Umocniony Galicja

Naprzeciw „Linii Mołotowa” strona niemiecka zamierzała zbudować sieć umocnień granicznych, jednakże w nieporównywalnie mniejszej skali. Nie był to efekt braku możliwości III Rzeszy, ale raczej wynik chłodnej kalkulacji. Z jednej strony należało przekonać stronę radziecką o tym, że granica powstała na mocy Paktu Robbentrop–Mołotow pozostania trwała, stąd chęć jej umocnienia. Niemieckie Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych już 20 października 1939 r. podjęło decyzję o budowie linii umocnień na rzekach San, Wisła, Narew oraz rozbudowie fortyfikacji na terenie Prus Wschodnich. Z drugiej strony już 18 grudnia 1940 r. zatwierdzono Dyrektywę nr 21, mówiącą o wytycznych przyszłej operacji „Barbarossa”. Wskazano przy tym, że oddziały niemieckie muszą być przygotowane do zmiażdżenia przeciwnika w szybkiej kampanii, do której zaangażowane zostaną niemal wszystkie dostępne siły lądowe i powietrzne.

W początkach 1940 r. Niemcy przystąpili do prac przy budowie fortyfikacji, dbając przy tym o odpowiednią oprawę propagandową, jednocześnie maskując prace przy zespole „Anlage Süd”. Pod Leskiem, we wsiach Weremień i Huzele, wzniesiono obiekty forteczne należące do typu określaną symbolem „500”. Schrony typu Regelbau R 514, zbudowane w rejonie pasa karpackiego, otrzymały ochronę w postaci 200 mm płyty pancernej zabezpieczającej stanowisko ciężkiego karabinu maszynowego MG 34 na podstawie fortecznej. Uznano bowiem, że stosowana we wcześniejszych typach stalowa płyta o grubości 100 mm nie spełniała wymogów pola walki. Ten sam rodzaj obiektu fortecznego zbudowano w miejscowości Wierzbna, zaś w Bieszczadach budowano obiekty typu Regelbau 514 w wersjach specjalnych SK (Sonderkonstruktion). W ramach działań fortyfikacyjnych zbudowano także obiekty na zamku z Sanoku oraz niewielki schron kolejowy w Zagórz. Rozkazem z 14 maja tego samego roku, w związku z koncentracją wojsk i planowanym atakiem na Związek Radziecki, prace zostały przerwane.

Dopiero w roku 1944, w obliczu nadchodzących ze wschodu oddziałów Armii Czerwonej strona niemiecka starała się wykończyć pospieszenie fortyfikacje (głównie połowe) i powiązać je z umocnieniami „Linii Árpáda”. Zgodnie z rozkazami Okręgu Wojskowego Generalnego Gubernatorstwa z 11 lipca 1944 obsadzono linię San–Wisła. Brak jednak dokładnych informacji dotyczących roli, jaką odegrały te budowle walkach letnich 1944 roku, ale zapewne była ona niewielka.

Koszary oraz infrastruktura wojskowa

Do początku XVIII w., poza niewielkimi oddziałami stanowiącymi gwardię królewską lub załogi twierdz, nie utrzymywano stałej armii. Dopiero rozwój monarchii absolutystycznych przyniósł ze sobą powstanie licznych stałych armii. Niestety, ten czas w historii Rzeczypospolitej charakteryzował się upadkiem państwa i jego sił zbrojnych. W XVIII stuleciu istniała nieliczna armia, nie było więc potrzeby, ani środków, by tworzyć dla niej licznych koszar. Zmianę w tym zakresie przyniosły zabory, choć początkowo także państwo Habsburgów nie lokowało większych garnizonów na terenie Galicji, zadowalając się stosunkowo dużym poborem rekruta. Dopiero od połowy XIX stulecia możemy obserwować budowę stałych garnizonów na tym obszarze. Lokowano je w dużych miastach, na czele z Krakowem i Lwowem, ale także w mniejszych ośrodkach, takich jak Przemyśl, ale również niewielkich jak Jarosław, Dębica, Lubaczów, Łańcut czy Nisko i Rzeszów. W tych najmniejszych lokowano często jedynie pododdziały większych jednostek, niekiedy pojedyncze bataliony czy szwadrony. Garnizony te pełniły dwojaką funkcję. Z jednej strony pozwalały na szybszy pobór rezerwistów w razie mobilizacji, z drugiej, stanowiły ważny element utrzymywania kontroli nad Galicją przez władze austriackie, a potem austro-węgierskie. Nie bez znaczenia był także fakt, że odpowiedzialność za zakwaterowanie oddziałów spadała na władze lokalne. Biedne miasteczka galicyjskie nie byłyby w stanie utrzymać zbyt licznych oddziałów, stąd rozrzucono je po całym tym terenie.

Stare koszary w Łańcucie



Źródło: domena publiczna

Gdy wybuchła I wojna światowa, galicyjskie oddziały, uzupełnione rezerwistami, wyruszyły na front. Nigdy już miały do nich nie powrócić, przynajmniej nie w takiej formie, w jakiej wyruszały. Wojna doprowadziła do upadku monarchii naddunajskiej, a narody wchodzące w jej skład próbowały stworzyć własne, niepodległe państwa. W Galicji koszary, magazyny wojskowe oraz pozostała infrastruktura została spontanicznie zajęta przez władze odradzającej się Polski. Często oddolnie lokalne władze czy organizacje paramilitarne przystąpiły do tworzenia oddziałów Wojska Polskiego.

Armia austro-węgierska uległa w ostatnich miesiącach wojny rozkładowi. Żołnierze opuszczali szeregi i udawali się do domów, często zabierając ze sobą lub niszcząc sprzęt i wyposażenie budynków i urzędów. Mimo to przedwojenne koszary, choć pozbawione często podstawowego wyposażenia, stały się punktem zbornym dla ochotników, w których przekształcano niezorganizowany tłum w nowe kompanie i bataliony. Tak tworzone oddziały m.in. w Tarnowie (16. pp), Rzeszowie (17. pp), czy też Bochni (2. psp). Nowopowstałe oddziały, często nie do końca zorganizowane i uzbrojone, wysyłano na front, wprawdzie do walki z wojskami Ukraińskimi we Lwowie, następnie do obrony przed bolszewikami.

Po zakończonych zmaganiach o granice, przystąpiono do porządkowania struktury wojska oraz przygotowania go do funkcjonowania na stopie pokojowej. Młode państwo, stojące wobec ogromu wyzwań, nie mogło sobie pozwolić na budowę nowej infrastruktury i kompleksów koszarowych dla oddziałów. Dlatego sięgnięto po budynki dawnej armii austro-węgierskiej, z biegiem lat uzupełniając je o nowe budowle. Trzeba jednak podkreślić, że przez cały okres międzywojenny nowych

inwestycji poczyniono niewiele, a dawne koszary w wielu miejscowościach wykorzystuje się po dziś dzień.

Nie ma tutaj miejsca ani potrzeby zagłębiać się w szczegóły procesu demobilizacji armii i przechodzenia jej na stopę pokojową. Dla nas najbardziej interesujące będzie spojrzenie na to, jak ten proces wpłynął na lokalizację oddziałów na obszarze dzisiejszego Podkarpacia i wschodniej Małopolski. Obszar ten wszedł w skład dwóch okręgów korpusów, nr X w Przemyślu oraz nr V w Krakowie. Przemyśl, posiadający bogate tradycje wojskowe jeszcze z okresu monarchii habsburskiej, stał się jednym z największych garnizonów II RP. Oprócz wspomnianego dowództwa korpusu stacjonowały w nim m.in. dowództwa 22. Dywizji Piechoty Górskiej, 5. Pułk Strzelców Podhalańskich, 38. Pułk Piechoty Strzelców Lwowskich oraz 22. Pułk Artylerii Lekkiej. Z kolei w sąsiedniej Żurawicy rozlokowano oddziały pancerne 2. Batalionu Czołgów.

Zakwaterowanie tak licznych oddziałów w stosunkowo niewielkim mieście nie należało do łatwych zadań. Wykorzystano w tym celu dawne budynki twierdzy przemyskiej. Pod koniec XIX w. w mieście istniało 8 zespołów koszarowych (m.in. przy ul. Mickiewicza, Siennej, Słowackiego, 3 maja, Okrzei czy też Smolki oraz na Zasaniu przy ul. 29 Listopada). W koszarach na ul. 3 maja oraz 29 Listopada stacjonował 38. pp, w sąsiednich budynkach rozmieszczono 10. pułk saperów. Resztę oddziałów umieszczono w pozostałych dostępnych pomieszczeniach.

Koszary w Przemyślu przy ul. 29 listopada



Źródło: <https://rzilublin.wp.mil.pl/u/przemysl-3.jpg>

Od 1944 r. w Przemyślu chwilowo stacjonowały oddziały 6. Dywizji Piechoty „ludowego” Wojska Polskiego. Po wojnie miasto stało się miejscem dyslokacji m.in. 28. pp. Przemyśl, znajdujący się przy wschodniej granicy, zdecydowanie stracił na znaczeniu jeśli chodzi o ilość stacjonującego tutaj wojska.

Jako przewidywany punkt przerzutu oddziałów na linii wschód-zachód w trakcie ewentualnego konfliktu wojsk „Układu Warszawskiego” koncentrowano się na zabezpieczeniu odpowiedniej infrastruktury. Stąd w mieście i okolicach rozmieszczono oddziały wojsk kolejowych. Obecnie koszary przy ul. 29 Listopada mieszczą 5. Batalion Strzelców Podhalańskich, wchodzący w skład rzeszowskiej 21. BSP.

Nie tylko Przemyśl posiadał liczące się garnizony. W nieodległym Jarosławiu stacjonowało dowództwo 24. Dywizji Piechoty oraz 39. Pułk Piechoty Strzelców Lwowskich, 3. Pułk Piechoty Legionów oraz artyleria konna. W dawnych koszarach 39. pp przy ul. Kościuszki mieści się obecnie Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ.

Dawne koszary w Jarosławiu, obecnie Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ



Źródło: https://m20.targeo.pl/i/cache/vcard/17/09/12/LOL_7670_11.jpg

Liczący się garnizon posiadał Rzeszów, mimo, że w okresie międzywojennym wciąż pozostawał raczej niewielkim miastem. Na jego obszarze stacjonował 17. Pułk Piechoty oraz różne oddziały artylerii. Z tym miastem związane są także dzieje jednej z najślawniejszych i najciekawszych formacji wojskowych II RP-10. Brygady Kawalerii (zmotoryzowanej) ówczesnego pułkownika Stanisława Maczka. Była to pierwsza w pełni zmotoryzowana duża jednostka Wojska Polskiego. W Rzeszowie znajdowało się dowództwo brygady oraz dywizyjny rozpoznawczy i przeciwpancerny. Dwa pułki kawaleryjskie, które zamiast na koniach, poruszały się na ciężarówkach, rozmieszczono w Łańcucie (10. Pułk Strzelców Konnych) oraz Kraśniku (24. Pułk Ułanów). W Rzeszowie także wykorzystywano infrastrukturę „odziedziczoną” po zaborcy. Najważniejszą rolę odgrywał kompleks koszarowy przy obecnej ul. Dąbrowskiego, oraz na ul. Lwowskiej, gdzie rozlokowano elementy formacji artyleryjskich.

Koszary w Rzeszowie na ul. Lwowskiej, obecnie stacjonuje tutaj

1. Batalion Strzelców Podhalańskich



Źródło: zbiory Pawła Korzeniowskiego

Po wojnie Rzeszów stał się miejscem stacjonowania 9. Dywizja Piechoty oraz część jej elementów, w tym 30. pp. W kolejnych latach rola Rzeszowa jako garnizonu malała, i dopiero zmiana ustroju spowodowała wzrost jego roli. W 1993 roku sformowano 21. Brygadę Strzelców Podhalańskich, której dowództwo ulokowano w dawnym kompleksie koszarowym przy ul. Dąbrowskiego. Tam mieści się także klub garnizonowy. Z kolei na ul. Lwowskiej, koszarach, gdzie przed wojną stacjonowały pododdziały artylerii, znajduje się 1. Batalion Strzelców Podhalańskich. Naprzeciwko natomiast mieści się Wojewódzki Sztab Wojskowy oraz utworzona niedawno (2016 r.) 3. Podkarpacka Brygada Obrony Terytorialnej. Rzeszów posiada dość bogatą, choć nie zawsze nowoczesną, infrastrukturę wojskową. Oprócz ww. najważniejszych kompleksów, na terenie miasta znajduje się także zespoły budynków wojskowych przy ul. Hoffmanowej oraz Langiewicza, zaś przy ul. Krakowskiej warsztaty techniczne.

Koszary w Rzeszowie przy ul. Dąbrowskiego



Źródło: <https://www.wojsko-polskie.pl/21bsp/klub-21bsp/>

Już na obszarze dzisiejszej Małopolski, w Tarnowie, stacjonował 16. Pułk Piechoty „Ziemi Tarnowskiej”. Rozlokowano go w dawnych koszarach austro-węgierskiego 57. Pułku Piechoty przy ul. Mickiewicza. Pułk spędził tam cały okres międzywojenny. W czasie wojny mieścił się tam szpital wojskowy zorganizowany przez niemieckie władze okupacyjne. Po wojnie budynek mieścił 14. pułk zmechanizowany „ludowego” Wojska Polskiego. W 1991 roku pułk rozwiązano, a od 1998 roku gmach ten stanowi siedzibę Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Podobną historię przeszły koszary w Sanoku, budowane jeszcze dla armii austro-węgierskiej, w czasie II RP stacjonowali tam Podhalańczycy, po wojnie formacje „ludowego” Wojska Polskiego, zaś obecnie koszary przy ul. Żwirki i Wigury stanowią siedzibę uczelni wyższej (Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka).

*Budynek Państwowej Uczelni im. Jana Grodka w Sanoku,
dawne koszary c.-k. 45. pułku piechoty*



Źródło: domena publiczna

Cmentarze wojenne

Na przestrzeni wieków przez obszary Karpat przetaczały się różne armie, walczące o kontrolę nad tym obszarem lub próbujące przedostać się przez górskie przełęcze. Jedną z najwidoczniejszych pozostałości po setkach lat zmagania są liczne mogiły oraz cmentarze wojenne. Jednym z najstarszych dwa miejsca pochówku ofiar walk z czasów potopu w Korzeniowie w gminie Żyraków. W jednej, znajdującej się na pagórku w pobliżu kościoła parafialnego, spoczywają kości prawdopodobnie ludności zamordowanej przez Szwedów. Niedaleko z kolei znajduje się mogiła żołnierzy poległych w potyczce z wojskami siedmiogrodzko-szwedzkimi.

W Brzozowie na cmentarzu komunalnym znajduje się miejsce spoczynku konfederatów barskich, poległych w potyczce pod Starą Wsią. W 1830 r. ich szczątki przeniesiono do Brzozowa i złożono we wspólnej mogile. W okolicy wsi Rogi oraz Iwonicz oddziały gen. Kazimierza Pułaskiego stoczyły w 1769 roku potyczkę z Rosjanami. Poległych w niej złożono w zbiorowej mogile, na której usypano kurhan oraz ustawiono drewniany krzyż.

W XIX wieku obszar Galicji wchodził w skład monarchii Habsburgów. Zarówno w powstaniu listopadowym jak i styczniowym nie toczyły się zatem tutaj większe walki. W przypadku tego drugiego zrywu, Galicja stanowiła zaplecze, skąd dostarczano broń, pieniądze, a także ochotników. Tutaj też ewakuowano rannych, a po upadku powstania schronienia szukali tutaj jego uczestnicy. Zmarłych i poległych często uroczyście chowano w miejscowych cmentarzach, często w osobnych mogiłach.

Obszar Karpat stał się widowiskiem zaciętych zmagania w pierwszych dwóch latach I wojny światowej. Zacięte walki kosztowały życie setek tysięcy zabitych. Gigantyczna liczba ofiar zmusiła austro-węgierskie władze wojskowe do uporządkowania oraz skatalogowania miejsc pochówku poległych. Odpowiedzialne za to stały się dowództwa okręgów wojskowych. W odniesieniu do opisywanego obszaru, zadanie sto spadło na komendy okręgów z Krakowa (Galicja Zachodnia), Przemyśla (Galicja

Cmentarz żołnierzy niemieckich w Przemyślu



Źródło: www.visit.przemyśl.pl/555-przemyśl-cmentarz-żołnierzy-niemieckich-z-i-wojny-swiatowej

Środkowa) oraz Lwowie (Galicja Wschodnia). Z zadania tego wywiązywano się różnie. Najlepiej ocenić należy wysiłki dowództwa krakowskiego, które przygotowało ponad 400 cmentarzy. Gorzej sytuacja przedstawia się w przypadku pozostałych dwóch. Ze względu na bliskość frontu oraz brak materiałów cmentarze często budowano mało starannie. Żołnierzy często chowano w zbiorowych grobach. Cmentarze otaczano drewnianymi ogrodzeniami, w centrum umieszczano duży, również drewniany krzyż. Po wojnie mniejsze cmentarze likwidowano, zaś szczątki przenoszono do większych nekropolii. Te, ze względu na rozpad państwa Habsburgów, miały jeszcze skromniejszy charakter. Większość spoczywających na nich poległych jest bezimienna.

Tylko na terenie Galicji Zachodniej znajduje się ponad 400 cmentarzy pierwszowojennych. Nie sposób wymienić wszystkich, dlatego poniżej zostaną przedstawione jedynie wybrane przykłady wojennych nekropolii, przede wszystkim te mniej znane, znajdujące się w mniejszych miejscowościach.

Szczególnie zaciekle walki w latach 1914–1915 toczono o Przemyśl. Pozostałością po tych zmaganiach są cmentarze wojenne. W obrębie cmentarza komunalnego znajduje się kwatera żołnierzy austro-węgierskich. Po przeciwnej stronie ulicy znajduje się kompleks, na którym pochowano żołnierzy rosyjskich, a obok mauzoleum żołnierzy niemieckich. Wchodzi się do niego przez bramę ozdobioną dwoma orłami stanowiącymi godło Cesarstwa Niemieckiego. Wiodąca w górę droga prowadzi do ściany pomnikowej, w której znajduje się wnęka z ołtarzem z dużym krzyżem żelaznym. Obok znajduje się kolejny cmentarz, na którym pochowano nieznaną liczbę poległych różnej narodowości, zapewne austro-węgierskich.

Cmentarz wojenny nr 22 w Jaśle



Źródło: domena publiczna

Aż trzy cmentarze znajdują się w Jaśle. Na cmentarzu wojennym nr 22 przy ul. Ułaszowice 10a pochowano 675 poległych, w tym głównie Rosjan (555). Punktem centralnym jest kamienny pomnik, zachowany w dobrym stanie. Niestety, praktycznie nie zachował się kolejny cmentarz, oznaczony numerem 23. Częściowo zlikwidowany w czasie niemieckiej okupacji, następnie zajęty przez cywilne pochówki. Spośród 1600 pochowanych, niemal wszyscy to Rosjanie zabici w trakcie walk w 1915 roku oraz zmarli z ran oraz chorób. Obecnie po cmentarzu pozostał jedynie kamienny pomnik w kształcie krzyża maltańskiego osadzonego na gładkich blokach kamiennych. Na licu krzyża wykonano relief w kształcie miecza wraz z datami 1914–1916. Kilkunastu żołnierzy wyznania mojżeszowego służących w armii austro-węgierskiej oraz rosyjskiej pochowano na cmentarzu żydowskim. Niestety, w trakcie okupacji został on zniszczony przez Niemców.

Brzostek. Cmentarz wojenny nr 223



Źródło: www.dioblina.eu/Cmentarz_wojenny_nr_223_-_Brzostek

W miejscowości Brzostek znaleźć możemy aż cztery nekropolie. Przy ul. Równie, w zbiorowej mogile, pochowano 46 poległych, zaś wejściu na cmentarz parafialny pochowano kolejnych 47 żołnierzy austro-węgierskich. Tuż obok zlokalizowano jeszcze jeden cmentarz, gdzie złożono ciała 97 zabitych w walkach w maju 1915 roku. Wszystkie trzy mają niemal identyczny wygląd. Kształt prostokąta, przy krótszym boku znajduje się pomnik zwieńczony krzyżem, po bokach zaś dwie wnęki, w których zapewne mieściły się miedziane tablice z nazwiskami przynajmniej części pochowanych. Na cmentarzu parafialnym zlokalizowano także mogiły poległych w walkach o Brzostek 7 maja 1915 roku.

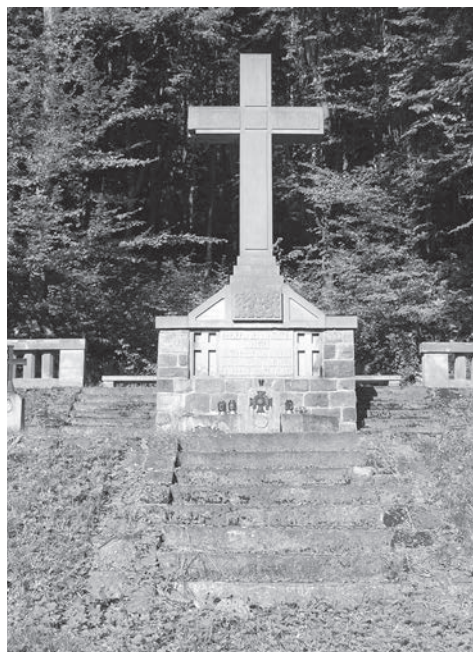
Spoczywa tutaj 67 Austriaków oraz 97 Rosjan. Centralną alejkę zwieńcza pomnik z piaskowca z inskrypcją wymieniającą dwóch spoczywających tutaj oficerów oraz płaskorzeźbą głowy Chrystusa w koronie cierniowej.

W nieodległej Zawadce Brzosteckiej znajduje się cmentarz zaprojektowany przez Gustava Rossmanna. Zbudowany na planie trójkąta równoramiennego, ulokowany na stromym, zalesionym zboczu. Cztery tarasy połączone schodkami pozwalają na pokonanie znacznej pochyłości terenu. Na dolnych tarasach groby zgrupowano w kwadratowe zespoły umieszczając w ich centrum kutymi krzyżami postawionymi na kamiennych cokołach. Na trzecim trasie w pojedynczych mogiłach z prostym żeliwnym krzyżem pochowano oficerów. Na czwartym poziomie znajduje się duży krzyż, a z przodu betonowa balustrada z tablicą memoratywną.

Z kolei cmentarz w pobliskich Januszkowicach znajduje się na wysokim wzniesieniu, z którego rozciąga się widok na całą dolinę. Uwagę przykuwa monumentalny, siedmio metrowy betonowy krzyż z tarczowym usztywnieniem na przecięciu ramion. Pochowano tutaj 113 Rosjan oraz 114 Austriaków. Większości złożono w zbiorowych mogiłach, na których umieszczono betonowe krzyże na cokołach, do których przymocowano żeliwne krzyże, prawosławne dla Rosjan oraz łacińskie dla żołnierzy austro-węgierskich. Obiekt gruntownie odrestaurowano. Zbudowano m.in. nowe ogrodzenie zgodne z pierwotnym projektem, uporządkowano teren oraz uzupełniono krakujące elementy nagrobków.

W Harklowej znajduje się cmentarz zaprojektowany przez Johanna Jägera. Zlokalizowany w południowej części wsi, na wzgórzu po lewej stronie drogi do Pagorzyny. Ma kształt prostokąta, z jednym ściętym bokiem. Wzrok przykuwa postument, wbudowany we wschodni mur ogrodzenia. Jest to charakterystyczny dla galicyjskich cmentarzy krzyż maltański z reliefem w kształcie miecza z datami 1914 i 1916. Motyw ten przewija się w większości nekropolii zaprojektowanych przez niemieckiego projektanta. Na cmentarzu spoczywa 241 poległych, w tym 6 Austriaków, 60 Niemców oraz 175 Rosjan. Co ciekawe, wśród nich jest austriacki podoficer pochodzący z Harklowej, Piotr Stygar. Znany z brutalnego traktowania podwładnych, został przez nich zastrzelony.

Cmentarz w Zawadce Brzosteckiej



Źródło: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=zawadka&resting_place_category=cmentarz-wojenny&p=553

Cmentarz w Januszkowicach



Źródło: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=januszkowice&resting_place_category=cmentarz-wojenny&p=528

Cmentarz w Harklowej



Źródło: <https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/wp-content/uploads/2015/07/P7220051.jpg>

Bardzo ładny cmentarz, zaprojektowany przez słowackiego architekta, Dušana Jurkoviča, znajduje się w Nowym Żmigrodzie. Zachował się w bardzo dobrym stanie, jest też zadbany oraz regularnie pielęgnowany. Spoczywa na nim ponad 200 żołnierzy (58 Austriaków, 7 Niemców oraz 149 Rosjan). Początkowo stanowił osobną nekropolię, by z czasem wejść w skład cmentarza parafialnego. Szczególnie piękny jest monumentalny pomnik. Centralny filar otaczają cztery niższe, wszystkie zwieńczone są ozdobnymi kapitelami. Na głównym filarze znajduje się krzyż. Całość zaś sprawia wrażenie jednej całości. W pierwszej połowie lat 2000 przeprowadzono generalny remont cmentarza, zachowując jego pierwotny wygląd.

Jako ciekawostkę można podać, że wśród pochowanych znajduje się kpt. Franz Dobnik. Jak głosi podanie, chcąc sprawdzić czujność wart, ubrał na siebie prześcieradło, udając ducha. Na swoje nieszczęście, warty okazały się czujne, a wystraszony żołnierz strzelił do rzekomej „zjawy”, zabijając oficera.

Niecałe 10 km znajduje się cmentarz w Łysej Górze. Umiejscowiony w zacisznym zagajniku, mieści 34 poległych zabitych w potyczkach w maju 1915 roku. Cmentarz otoczony jest ogrodzeniem z drewnianych żerdzi. Cmentarz łagodnie „opada” w kierunku południowym, gdzie pierwotnie znajdowało się wejście. Dzisiaj jest ono umieszczone od strony wschodniej, blisko pomnika głównego. Zbudowany z kamienia ciosanego, stopniami zwęża się ku górze, zwieńczony żelaznym krzyżem osadzonym na kuli. Na pomniku umieszczono tablice z napisem w języku niemieckim. Same groby oznaczono drewnianymi, rzeźbionymi krzyżami osłoniętymi półokrągłymi daszkami z ocynkowanej blachy.

Nowy Żmigród – cmentarz wojenny



Źródło: <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/gallery,1,16665.html>

Cmentarz w Łysej Górze



Źródło: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=%C5%82ysa&resting_place_category=all&teryt_woj=

Ożenna – cmentarz wojskowy



Źródło: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=o%C5%BCenna&resting_place_category=all&p=132

W Ożennie, tuż przy granicy ze Słowacją, znajduje się cmentarz wojenny nr 3. Początkowo obok niego znajdowała się niewielka cerkiew, rozebrana po wysiedleniu ludności łemkowskiej po II wojnie światowej. Pochowano tutaj 356 Rosjan oraz 67 Austriaków. Cmentarz niedawno gruntownie odrestaurowano, przywracając mu pierwotny charakter. Całość podzielono na dwie osobne części, austriacką i rosyjską. Obie posiadają tzw. Ściankę pomnikową o podobnej budowie, różnią się jedynie rodzajem krzyża. Groby indywidualne oznaczono drewnianymi, rzeźbionymi krzyżami, osłoniętymi daszkiem z deseczek, na których umieszczono białe, emaliowane tabliczki.

Niedaleko znajdują się także dwie zbiorowe mogiły oddalone od siebie o ok. 50 m. Pochowano w nich 130 oraz 150 Rosjan poległych w walkach o nieodległą przełęcz. Obie urządzono niemal identycznie. Kamienny krzyż otoczono niewielkim murem. Obecnie zachowały się jedynie częściowo i wymagają renowacji.

Mogiły zbiorowe w Ożennie



Źródło: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=o%C5%BCenna&resting_place_category=all&p=132

Ciekawie zaprojektowano cmentarz w Krempnie. W jego centrum znajduje się pomnik wsparty na sześciu kamiennych filarach, podtrzymujących wieniec. Przy drodze lokalnej w Desznicy, do cerkwi pw. Św. Dymitra znajduje się cmentarz, na którym spoczywa 2 Niemców, 32 Austriaków oraz 39 Rosjan. Zachował się w dobrym stanie. Niedawno zrekonstruowano ogrodzenie. Groby wieńczą drewniane krzyże, łacińskie oraz prawosławne, w zależności od pochodzenia pochowanych żołnierzy.

Jadąc z Ożenny w kierunku granicy ze Słowacją, w pobliżu wsi Grab, możemy zauważyć cmentarz żołnierzy austriackich oraz rosyjskich. Głównym punktem jest zrekonstruowany w 1995 roku pomnik nawiązujący swym wyglądem do kościoła łemkowskiego. Cmentarz otoczony jest zniszczonym murem, zaś same nagrobki mają kształt drewnianych krzyży osłoniętych deseczkami. W samej Wsi znajduje się drugi cmentarz, mający kształt wydłużonego prostokąta otoczonego drewnianym murem.

Cmentarz w Krempnie



Źródło: <https://gorydlaciebie.pl/wp-content/uploads/2019/04/Cmentarz-Krempna.jpg>

We wsi Cieklin, na wschodnich stokach góry Cieklinki, znajduje się kolejny cmentarz zaprojektowany przez Johanna Jägera. Tym razem zlokalizowano go bezpośrednio na polu bitwy. Na odcinku ok. 650 m znajduje się siedem zespołów grobów. Centralnym elementem tego kompleksu jest kaplica położona na skraju lasu. Od niej zaczyna się droga łączące poszczególne kwatery. Łącznie pochowano tutaj 101 żołnierzy niemieckich oraz 444 rosyjskich. We wsi znajdują się także dwie mogiły zbiorowe, w których pochowano poległych w maju 1915 roku Rosjan. Jedna ma formę długiego prostokąta, otoczonego ogrodzeniem i zwieńczonego krzyżem. Druga natomiast ma formę kurhanu otoczonego kamiennym murkiem z wbudowanym po stronie wschodniej dwuramiennym krzyżem z tablicą upamiętniającą. Głównym elementem jest kamienny mur pomnikowy, zwieńczony oryginalnym krzyżem. W jego polach znajdują się małe, dwuramiennie krzyże. Całość osłania daszek.

W centrum wsi Osobnica znajduje się cmentarz, na którym pochowano głównie żołnierzy niemieckich (283) oraz kilkudziesięciu Rosjan (65). Zachowany w bardzo dobrym stanie, częściowo zrekonstruowany. Zbudowany na planie prostokąta, którego jeden z boków stanowi duża ściana z płaskorzeźbą głowy Chrystusa oraz inskrypcją. Na skraju wsi, przy drodze do Dębowca, odnaleźć możemy drugą pierwszowojenną nekropolię, na której pochowano 161 żołnierzy niemieckich i rosyjskich oraz jednego Austriaka.

Cieklin – cmentarz pierwszowojenny



Źródło: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=cieklin&resting_place_category=all&p=2404

Ściana cmentarzu wojennego w Osobnicy



Źródło: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=osobnica&resting_place_category=all&p=1981

Dwa cmentarze znajdują się w Jodłowej niedaleko Dębicy. Pierwszy znaleźć możemy w samej wsi, jako część cmentarza parafialnego. Centralnym elementem jest kamienny pomnik zwieńczony zniczem. Także nagrobki wykonano z kamienia, wieńcząc je żeliwnymi krzyżami.. Drugi ulokowano z miejsca dawnego cmentarza cholerycznego. Spoczywa tutaj ponad 200 żołnierzy austro-węgierskich oraz rosyjskich. Centrum stanowi betonowy postument na którym ustawiono duży, drewniany krzyż.

Także na cmentarzu parafialnym w Łękach Dolnych znajduje się niewielka kwatery, w której spoczywają szczątki 42 żołnierzy. Nagrobki otacza metalowe ogrodzenie osadzone na betonowych słupkach, w centrum zaś umieszczono betonowy pomnik zwieńczony metalowym krzyżem osadzonym na kuli. Na pomniku wyryto napis w języku niemieckim, który w tłumaczeniu brzmi „Padliśmy, abyście mogli powstać”.

Nieco ukryty jest cmentarz w pobliżu Podzamecza. Leży na zboczu wzgórza, ok. 700 m od drogi Jasło–Pilzno. Otoczony kamiennym murem, został założony w urokliwej okolicy. W centralnej części znajduje się kamienny pomnik w kształcie krzyża, na którym umieszczono współcześnie tablice z inskrypcją w języku polskim i niemieckim. Rozciąga się z niego piękny widok na dolinę Wisłoki. Niestety, teren jest nieco zaniedbany. Pod koniec lat 30. XX w. przeniesiona tutaj także szczątki żołnierzy z cmentarza ze wsi Krajowice, gdzie pozostał do dzisiaj jedynie pomnik centralny. Przy tej samej drodze

W Sieklówce niedaleko Kołaczyc znajduje się niewielki cmentarz, na którym pochowano 19 Austriaków, 13 Rosjan oraz 2 Niemców. Zachował się w dobrym stanie, a w ciągu ostatnich lat został odnowiony. Co ciekawe, w przeciwieństwie do większości cmentarzy, gdzie uwagę przykuwają pomniki centralne, tutaj warto zwrócić uwagę na nagrobki. Mają formę krzyża, który tworzą dwa skrzyżowane drewniane miecze, osłonięte daszkiem. Podobne nagrobki znajdują się m.in. na cmentarzu w Warzycach, który także niedawno odnowiono.

Sieklówka – cmentarz pierwszowojenny



Źródło: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=siekl%C3%B3wka&resting_place_category=all&teryt_woj=

Niezwykłe oryginalny i malowniczy jest cmentarz w Jabłonicy koło Skołoszyna. Zbudowany w kształcie regularnego dwunastoboku, wewnątrz którego, w dwóch rzędach na planie koła rozmieszczono mogiły otoczone betonowymi krawężnikami. Początkowo na grobach umieszczono drewniane krzyże, by po wojnie zamienić je na małe betonowe obeliski. Punkt centralny stanowi duży drewniany krzyż osłonięty daszkiem, po bokach którego znajdują się dwa mniejsze, jeden łaciński, drugi prawosławny. Całość otacza drewniany parkan umocowany na kamiennych, otynkowanych słupkach. Obiekt zachował się w bardzo złym stanie. Został odnowiony w 2002 roku.

Jablonica – cmentarz wojenny



Źródło: domena publiczna

We wsi Sławęcín, za cmentarzem parafialnym, na północ od drogi łączącej Jasło z Gorlicami, znaleźć możemy cmentarz nr 26. Ulokowany na zboczu wzgórza, wśród pól, pozwala rozkoszować się rozległą panoramą Magury Wątkowskiej oraz doliny rzeki Ropy. Charakterystyczny jest pomnik centralny zbudowany w kształcie piramidy zwieńczonej małym kamiennym krzyżem. Nagrobki zwieńczone tradycyjnymi żeliwnymi krzyżami z emaliowanymi tabliczkami. Cmentarz odnowiono w 2004 roku.

Nie wszystkie cmentarze z okresu I wojny światowej zachowały się w pierwotnym stanie. W Tarnowcu miejsce pochówku żołnierzy austro-węgierskich oraz rosyjskich wchodzi w skład cmentarza parafialnego. W trakcie przebudowy w latach 60. XX wieku utracił swój pierwotny charakter. Z pierwotnego projektu zachowały się jedynie kilka żeliwnych krzyży oraz ogrodzenie zbudowane z metalowych łączników na betonowych słupkach. W centralnym punkcie postawiono pomnik ofiarom terroru z lat 1939–45, co całkowicie zachwiało kompozycją nekropolii i zatarł jej pierwotny charakter.

Podobnie wyglądają dzieje cmentarza w Trzcinicy, gdzie pochowano blisko sto osób, w większości zmarłych pacjentów lazaretu umieszczonego w zabudowaniach pobliskiego dworskiego browaru. Choć kwatery, dzięki staraniom lokalnej

parafii i mieszkańców zachowała się w dobrym stanie, to kolejne prace modernizacyjne zachwiały jej charakterem. Dotyczy to przede wszystkim pomnika, który otynkowano w 1985 roku. Rozebrano także pierwotne ogrodzenie, w postaci drewnianego płotu na podmurówce zastąpiono ogrodzeniem metalowym, przy okazji zmniejszając obszar kwatery. Mimo, że sam obiekt utrzymuje się w dobrym stanie, obecnie wygląda niemal zupełnie inaczej niż pierwotnie.

Niektóre cmentarze zachowały się w formie szczątkowej. Taki los spotkał nekropolię z Woli Cieklińskiej. Pierwotnie położony po obu stronach drogi Folusz–Jasło, został następnie zaorany. Obecnie na jego miejscu stoi kamienny pomnik z tablicą pamiątkową.

W trakcie walk wrześniowych w 1939 roku teren południowej Polski nie był areną zbyt intensywnych zmagania. Stąd liczba typowych cmentarzy wojennych jest znacznie mniejsza. Bardzo często zabitych chowano na cmentarzach parafialnych w pobliskich miejscowościach. Czasem wydzielano dla nich osobną kwaterę, stawiano pomnik, ale formalnie nie wydzielano ich miejsca spoczynku w osobny cmentarz. Tym niemniej można znaleźć kilka samodzielnych nekropoli, w których spoczywają polscy żołnierze. Natomiast osobne cmentarze urządzano dla żołnierzy radzieckich poległych w walkach w 1944 roku oraz dla jeńców zmarłych lub zabitych przez Niemców.

W miejscowości Banachy zlokalizowane są dwa cmentarze, na których złożono zabitych polskich żołnierzy poległych w połowie września 1939 roku w walkach w pobliżu tej wsi. Jeden, znajdujący się już poza obrębem wsi, w nieodległym lasku, ma kształt prostokąta otoczonego metalowym ogrodzeniem. W środku znajdują się trzy rzędy po 10 mogił. Drugi, większy, leży przy drodze biegnącej od Biłgoraja do Huty Krzeszowskiej. Pochowano w nim 126 żołnierzy. Głównym elementem jest pomnik odsłonięty na początku lat 80. XX wieku, stylizowany na orła, na skrzydłach którego wyryto nazwiska zidentyfikowanych poległych polskich żołnierzy.

Banachy – cmentarz żołnierzy polskich poległych



Źródło: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=banachy&resting_place_category=all&p=17638

Także w Hucie Krzeszowskiej znajdziemy dwa cmentarze wojenne. Pierwszy, położony w pobliżu cmentarza parafialnego, stanowi miejsce spoczynku polskich żołnierzy poległych w 1939 oraz 1944 roku. Sam cmentarz jest skromny, ulokowany na planie wycinka koła, z niewielkim pomnikiem w punkcie centralnym. Także na wspomnianym cmentarzu parafialnym znajdziemy mogiły partyzantów z 1863 roku, poległych w latach I oraz II wojny światowej.

W Sanoku na Cmentarzu Centralnym (komunalnym) po II wojnie światowej utworzono osobną kwaterę wojskową. Pochowano tutaj ok. 50 żołnierzy poległych w walkach 1918–1920, 10 w trakcie kampanii wrześniowej oraz ok. 80 zabitych pod koniec II wojny światowej oraz w walkach z Ukraińcami. Każdy pochowany jest w osobnej mogile wypełnionej białym kamieniem, otoczonej betonowym obramowaniem. W środku każdej z nich zasadzono bukszpan, zaś całość wieńczy niewysoki betonowy krzyż. Centralnym punktem cmentarza jest pomnik w kształcie metalowego białoczerwonego obelisku wyrastającego z trójstopniowej podstawy. Wieńczy o kuty orzeł w koronie. W narożniku kwatery znajduje się zbiorowa mogiła ofiar zamordowanych przez niemieckich okupantów w lesie w nieodległej Babicy.

Sanok – kwatera wojskowa



Źródło: domena publiczna

Na tym samym cmentarzu znajduje się także kwatera żołnierzy Armii Czerwonej, poległych w 1944 roku w walkach o Sanok. Pochowano tutaj blisko 3 tys. ludzi, z czego niemal połowę zidentyfikowano. Podobnie jak w przypadku innych cmentarzy żołnierzy radzieckich, punktem centralnym jest pomnik w kształcie obelisku na betonowym cokole z umieszczoną na licu pięcioramienną gwiazdą.

W nieodległych Olechowcach w czasie II wojny światowej znajdował się niemiecki obóz dla jeńców radzieckich. Z powodu tragicznych warunków większość z nich zmarła na skutek głodu i chorób, resztę rozstrzelano w momencie likwidacji obozu. W zbiorowych mogiłach pochowano ok. 10 tys. zabitych. Po wojnie w miejscu pochówku urządzono cmentarz. Same mogiły są otoczone stopniowanym betonowym obramowaniem z poduszką ozdobioną pięcioramienną gwiazdą. Centralnym punktem jest tradycyjny pomnik w formie obelisku z pięcioramienną gwiazdą. Cmentarz na początku lat 2000 wyremontowano ze środków ambasady Federacji Rosyjskiej.

Podobny układ ma cmentarz wojenny w Beligrodzie. Spoczywa tutaj aż 5700 poległych, z czego zidentyfikowano mniej niż tysiąc. Zdecydowano większość z nich to żołnierze Armii Czerwonej. Obok nich spoczywają polscy żołnierze polegli w 1939 roku oraz w walce z UPA. Punktem centralnym jest pomnik stawiony na placu przed wejściem. Na dużej płycie obłożonej granitem ustawiona jest tarcza z grunwaldzkimi mieczami na licu oraz symboliczny znicz. Reszta cmentarza jest typowa dla tego typu nekropolii.

Także w Rzeszowie na cmentarzu Pobitno znajdują się groby wojskowe. Już w trakcie I wojny światowej pochowano tutaj 2500 żołnierzy różnych narodowości. Chowano tutaj także żołnierzy Polskich poległych w 1939 oraz 1944 roku. Zebrano tutaj także ekshumowane szczątki ofiar niemieckiego terroru. Pochowano tutaj także ok. 450 poległych Niemców, których jednak po wojnie przeniesiono na cmentarz żołnierzy niemieckich w Siecianowicach Śląskich.

Żołnierzy radzieckich poległych w 1944 roku pochowano na osobnym cmentarzu przy ul. Lwowskiej. Spoczywa tutaj 2224 żołnierzy 1. Frontu Ukraińskiego poległych w walkach w rejonie Rzeszowa. Gdy w 1945 roku tworzone cmentarz, znajdowało się tutaj jedynie 167 żołnierzy. Po wojnie systematycznie przenoszono tutaj szczątki żołnierzy radzieckich z okolicznych miejscowości. Sam cmentarz ma klasyczny układ i formę. Ogródzony niewysokim kamiennym murkiem, składa się z prostokątnych, betonowych mogił wypełnionych ziemią. Na każdej z nich umieszczono betonową poduszkę z pięcioramienną gwiazdą. Centralnym akcentem jest wysoka stela, usta-

Rzeszów – cmentarz żołnierzy radzieckich



Źródło: <https://dzielnica.rzeszow.pl/wp-content/uploads/2020/02/pomnik-turkienicza.jpg>

wiona na betonowej trójstopniowej płycie z kolumnkami z piaskowca na rogach. Na szczycie pomnika pięcioramienna gwiazda, u dołu dwujęzyczna tablica.

W Birczy pochowano 66 żołnierzy poległych w walce z UPA w latach 1945–47. Ich mogiły mają charakter lastrykowych nagrobków, pomiędzy nimi alejki wyłożono kostką brukową. Co ciekawe, ich groby nie mają charakteru kwatery wojсковej. Pomimo zgrupowania w jednym miejscu oraz ustanowienia pomnika, ich kwatera nie została wydzielona spośród pochówków cywilnych.

Pruchnik – mogiła partyzantów



Źródło: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=pruchnik&resting_place_category=all&p=22723

Tereny podkarpacia stanowiły obszar prężnie działającej partyzantki. W starciach z siłami okupacyjnymi zginęło wielu żołnierzy organizacji podziemnych. Wielu z nich spoczywa na cmentarzach parafialnych. Np. w Pruchniku znaleźć możemy zbiorową mogiłę 7 partyzantów poległych 22 lipca 1944 r. W 2007 roku wykonano nowy nagrobek z granitu. Składa się z trzech płyt. Na środkowej znajduje się krzyż, na dwóch bocznych wyryto nazwiska pochowanych.

Nekropolie wojskowe w rejonie karpackim są liczne i świadczą o burzliwej historii regionu. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich. Stanowią one ważny element Podkarpackiego Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej (<http://www.pierwszawojna.podkarpackie.pl>). Chcąc znaleźć więcej cmentarzy wojennych, szczególnie tych mniej znanych, często niemal zapomnianych, warto zapoznać się z Ewidencją Miejsc Pamięci Narodowej przygotowaną przez Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie i dostępny online pod adresem <https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl>. Na tym portalu znajduje się nie tylko ewidencja nekropolii wojennych, ale także informacje o blisko 20 tysiącach zidentyfikowanych osób pochowanych na nich.

Muzea

Szeroko rozumiane dziedzictwo militarne Karpat stanowi poważny zasób prozwojowy obejmujący, również, szereg muzeów – instytucji rządowych, samorządowych oraz prywatnych zajmujących się w sposób sformalizowany ochroną dziedzictwa poprzez gromadzenie, konserwowanie, badanie, rozpowszechnianie i wystawianie materialnych świadectw dotyczących człowieka i jego otoczenia. W ramach turystyki kulturowej – opartej również o tego rodzaju instytucje – turyści odwiedzają nie tylko historyczne centra miast, zabytki architektury, miejsca pamięci czy obiekty związane z militarną historią regionu karpackiego ale również mają okazję poznać zróżnicowaną ofertę muzeów.

Szczególne miejsce w tych podróżach zajmują placówki, których celem jest ochrona i prezentacja zasobów obejmujących głównie artefakty dotyczące zwłaszcza dwóch wojen światowych, począwszy od roku 1914 do 1945, kładąc nacisk na operacje bojowe w Karpatach. Instytucje tego typu mają do spełnienia szereg ważnych funkcji i nie chodzi tu wyłącznie o to, że są to repozytoria cennych muzealiów, ale również stymulują tworzenie nowych form kultury i nauki, prowadzą działalność naukowo-badawczą, łączy rozrywkę z edukacją, odgrywają istotną rolę w turystyce.

Podążając od zachodu wzdłuż północnego podnóża omawianego odcinka Karpat pierwszym istotnym punktem związanym z muzealnictwem wojskowym jest Muzeum Przemysłu Wojennego w Pogórze (w organizacji) we wsi Pogórze k. Skoczowa (powiat cieszyński). Placówka ta jest muzeum prywatnym a zasób jego zbiorów obejmuje m.in. polską amunicję z okresu międzywojennego, uzbrojenie, dokumenty oraz wyposażenie wojskowe.

Kolejnym prywatnym muzeum leżącym na trasie w kierunku południowo-wschodnim jest powołane do życia w 2003 r. prywatne Muzeum Spadochroniarstwa i Wojsk Specjalnych imienia ppłk. Adolfa Pilcha w Wiśle. Zbiory tej instytucji obejmują ponad 10 tysięcy obiektów związanych z cywilnym, jak i wojskowym spadochroniarstwem oraz wojskami specjalnymi i powietrznodesantowymi.

Kierując się dalej na wschód można dotrzeć do Muzeum Czynu Zbrojnego Żywiecczyzny w Żywcu powstałego z inicjatywy Klubu Miłośników Oręża Polskiego „Lech” oraz władz miejskich. Siedziba muzeum znajduje się w poniemieckim schronie przeciwlotniczym z 1944 r. Udostępnione zwiedzającym w roku 2011 bogate zbiory dokumentują głównie zaangażowanie w oba konflikty światowe mieszkańców Żywiecczyzny, jednak można tam podziwiać również muzealia z okresu wojny polsko-bolszewickiej oraz wojny polsko-czechosłowackiej. Interesująca ekspozycja wsparta jest poprzez zabiegi scenograficzne – zrekonstruowano m.in. pomieszczenie sztabowe oficera Batalionu Obrony Narodowej z okresu walk w 1939 r.

Unikatowe w skali Polski jest kolejne muzeum mające swą siedzibę w Wadowicach. Jest to powstałe w 1991 r. Prywatne Muzeum Polsko-Amerykańskie „Hell’s Angel”, którego zbiory są własnością Zygmunta Krausa – kolekcjonera i regionalisty. Znacząca część ekspozycji poświęcona jest załodze amerykańskiego bombow-

ca typu B-24 Liberator o nazwie własnej „Hell’s Angel”, który został zestrzelony 13 września 1944 r. po nalocie na zakłady chemiczne w Oświęcimiu. Uszkodzona maszyna rozbiła się wówczas w Zygodowicach. Udostępniana zwiedzającym kolekcja obejmuje szereg pamiątek związanych z załogą: m.in. dokumenty, fotografie, przedmioty osobiste oraz części maszyny. Ponadto prezentowane są przykłady amerykańskie umundurowanie i wyposażenie wojskowe a także szereg przedmiotów dokumentujących dzieje polsko-amerykańskiej współpracy wojskowej. Zwiedzanie ekspozycji jest możliwe po telefonicznym uzgodnieniu.

Zbiory Prywatnego Muzeum Polsko-Amerykańskiego „Hell’s Angel”



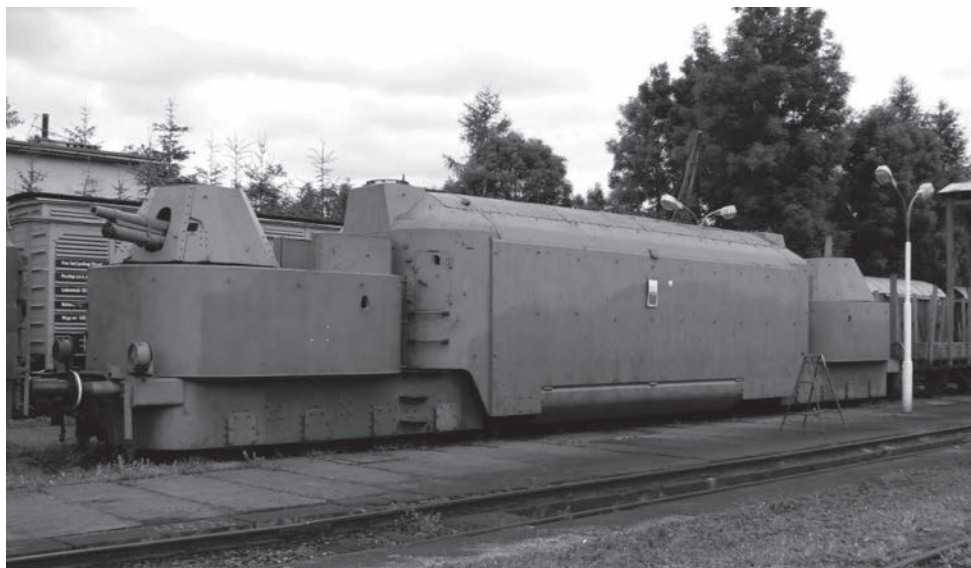
Źródło: https://www.it.wadowice.pl/zdjecia/a/43/img-0499-001_201505211130.jpg

Kolejnym muzeum, którego profil odnosi się do kwestii szerokorozumianej historii oraz wojskowości jest Izba Muzealna im. Antoniego Krajewskiego w Lancoronie. W placówce tej znajduje się szereg muzealiów pochodzących z prac archeologicznych na terenie zamku lancorońskiego zamku, a także obiekty codziennego użytku i rękodzieła ludowego. Część ekspozycji poświęcona jest konfederacji barskiej.

Podążając na południowy wschód w można zapoznać się z Muzeum Niepodległości w Myślenicach (dawniej Muzeum Regionalne „Dom Grecki”). Muzeum zostało powołane do życia w 1929 roku z inicjatywy miejscowych działaczy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Instytucja ta gromadziła muzealia z zakresu historii, etnografii i przyrody. Po zakończeniu II wojny światowej PTK przystąpiło do reaktywacji placówki. Obecnie w ramach ekspozycji stałych prezentowane są

zbiory archeologii, pochodzące m.in. z wykopalisk na terenie myślenickiego zamku, oraz historii – ukazujące m.in. wnętrza mieszczańskie z okresu XIX wieku oraz dzieje miasta w okresie II wojny światowej.

Niemiecki pancerny wagon motorowy Panzertriebwagen 16 w zbiorach Sekcji Utrzymania i Napraw Taboru Zabytkowego „Skansen” Chabówka



Źródło: <https://mapio.net/images-p/34878043.jpg>

Kierując się dalej na południe kolejnym punktem na szlaku muzeów ze zbiorami dotyczącymi szerokokorozumianej historii wojskowej jest Sekcja Utrzymania i Napraw Taboru Zabytkowego „Skansen” Chabówka, potocznie nazywana „Skansenem taboru kolejowego w Chabówce”. W zbiorach tej instytucji znajduje się m.in. niemiecki pancerny wagon motorowy Panzertriebwagen 16 i niemiecki wagon artyleryjski standardu BP-42. Wagon artyleryjski oryginalnie został wyprodukowany w ZSRR i następnie przebudowany przez Niemców w połowie II wojny światowej. Wyposażony był w typowe dla niemieckich pociągów pancernych BP42/BP44 wieże obrotowe. Latem 1944 r. zdobyty przez Armię Czerwoną, a następnie przekazany Wojsku Polskiemu – był użytkowany w składach improwizowanych pociągów pancernych WP działających w Bieszczadach w latach 1945–1947.

Podążając dalej na południe w stronę gór trafić można do Muzeum Powstania Chochołowskiego w Chochołowie, będącego oddziałem Muzeum Tatrzańskiego im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. Placówka została powołana do życia w roku 1978, a jego siedzibą jest dawne gospodarstwo Jana Bafii, wzniesione w 1798, a przebudowane w 1889 r. W ramach ekspozycji stałych prezentowane są wystawy poświęcone powstaniu chochołowskiemu z 1846 r., a pośród prezentowanych muzealiów można podziwiać m.in. kartusz z powstańczym kalendarium, listy

uczestników i sylwetki przywódców „poruseństwa”, broń, opisy represji popowstańczych, historię obchodów rocznic oraz egzemplarze utworów literackich, poświęconych tematyce powstania. Pomijając część etnograficzna, osobną ekspozycję stanowi ta poświęcona Sewerynowi Goszczyńskiemu – działaczowi społecznemu, uczestnikowi powstań w Grecji i Listopadowego (był jednym z uczestników ataku na Belweder wieczorem 29 listopada 1830 r.), pisarzowi i cenionemu poecie polskiego romantyzmu.

Nieco dalej na południowy wschód, w Zakopanem znajduje się Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace”. W okresie II wojny światowej, od listopada 1939 r. w willi „Palace” znajdowała się siedziba niemieckiej tajnej policji Gestapo, zaś w piwnice zostały zaadaptowane na cele więzienne. Przez to miejsce, zwane „Katownią Podhala”, przewinęło kilka tysięcy osób, z których ok. 250 zamordowano na miejscu, wielu kierowano do innych więzień i obozów koncentracyjnych. Wśród więźniów „Palace” byli m.in. Franciszek Gajowniczek (swoje życie oddał za niego święty kościoła katolickiego Maksymilian Maria Kolbe), Kurierzy Tatrzańscy – Stanisław Marusarz (skoczek narciarski alpejczyk, czterokrotny olimpijczyk, ppor. ZWZ-AK), Helena Marusarzówna (mistrzyni sportów narciarskich, żołnierz ZWZ-AK), Bronisław Czech (trzykrotny olimpijczyk, taternik, ratownik górski, instruktor narciarski, pilot i instruktor szybowcowy), a także dr Wincenty Galica (dowódca 1 plutonu 5 kompanii 1 Ppułku Strzelców Podhalańskich, wzięty do niewoli radzieckiej i niemieckiej z których uciekł. po powrocie do Zakopanego działał w ruchu oporu), Ernest Durkalec (powstaniec śląski, kpt. Wojska Polskiego, uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz Armii Krajowej) oraz Marian Polaczyki i Władysław Szepelak, z których inicjatywy w 1994 r. w podziemiach willi powstało niewielkie muzeum prowadzone przez Stowarzyszenie Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace”. Działo ono do roku 1999, kiedy to nowy właściciel obiektu uniemożliwił dostęp do piwnic, zlikwidował wystawę oraz przystąpił do przebudowy pomieszczeń, niszcząc m.in. oryginalne napisy naścienne więźniów. W wyniku interwencji środowisk kombatanckich, władze Zakopanego doprowadziły do podpisania umowy nieodpłatnego użyczenia części piwnic z przeznaczeniem na muzeum. Placówka została ponownie otwarta w 2001. W zbiorach muzeum znajdują się fotografie, narzędzia tortur (kajdany) oraz archiwalia z dużą kolekcją wspomnień przetrzymywanych tam osób. Zachowały się również niektóre zapisy na ścianach.

Na północny wschód od Zakopanego, znajduje się Wiejski Ośrodek Kultury w Ochotnicy Górnej, w którym zajmują pomieszczenia ekspozycyjno-wystawienne, w których znalazły się: rekonstrukcja pełnowymiarowej chałupy ochotnickiej z przełomu XIX i XX w., stała wystawa pt. Lotnicze Ślady w Gorcach poświęcona katastrofie amerykańskiego bombowca typu B-24 Liberator w dolinie potoku Jaszcz w Ochotnicy Górnej w 1944 r. Załoga tego samolotu, noszącego imię „California Rocket”, wystartowała 18 grudnia 1944 r. z lotniska we Włoszech z zadaniem zbombardowania niemieckiej fabryki benzyny syntetycznej w Oświęcimiu. Podczas lotu powrotnego znad celu trzy z czterech silników Liberatora

uległy awarii. Dowódca maszyny, por. William J. Beimbrink skierował samolot ku terenom kontrolowanym już przez oddziały Armii Czerwonej. Jednak ich osiągnięcie okazało się niemożliwe, zaś Amerykanie musieli opuścić samolot nad pasmem Gorców – liczyli przy tym na pomoc polskich partyzantów. Gdy opadali na spadochronach, maszyna rozbiła się w pobliżu polany Pańska Przehybka, zaś obserwujący zajście młody góral z Ochotnicy Górnej, Józef Rungier błyskawicznie poinformował o wszystkim dowódcę IV batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej. Lotnicy – z wyjątkiem dowódcy – zostali uratowani. Trzy dni później przeniesiono ich w rejon Szczawy, gdzie znaleźli się w grupie się z kilkudziesięcioma innymi alianckimi lotnikami „przechowywanymi” przez strukturę AK. W styczniu 1945 r. lotnicy oddali się w ręce oddziałów Armii Czerwonej i następnie przez Lwów i Kijów zostali przetransportowani do Odessy, zaś później – drogą morską – przez Sтамбул i Port Said dopłynęli do Neapolu. W marcu 1945 r. powrócili do swej bazy we Włoszech, a stamtąd do Stanów Zjednoczonych.

Z epopeją lotników amerykańskich pośrednio związana jest również wspomniana wieś Szczwa w powiecie limanowski, gdzie obecnie mieści się filia Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie – Muzeum 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej. Jego siedzibą są pomieszczenia budynku, sąsiadującego z drewnianym kościołem pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, zwanym „Kościołkiem Partyzanckim”. W znajdującej się tam ekspozycji prezentowane są pamiątki związane z 1 Pułkiem Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej i jego działaniami w okresie II wojny światowej – w tym sztandar pułku, umundurowanie i wyposażenie oraz archiwalia i fotografie. Zwiedzanie muzeum jest możliwe po uprzednim uzgodnieniu.

Kolejną instytucją na trasie karpackich muzeów związanych z historią wojskową jest Muzeum Regionalne Towarzystwa Miłośników Piwnicznej w Piwnicznej-Zdroju znajdujące się w przestrzeniach Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Oprócz części ogólnohistorycznej, okres II wojny światowej reprezentowany jest w zbiorach tego muzeum w ramach m.in. wystawy poświęconej osobie mjr. AK Juliana Zubka działającego na terenie Beskidu Sądeckiego.

Podążając dalej na północny wschód można trafić do muzeum ukazującego dzieje jednej z największych bitew okresu I wojny światowej – operacji gorlickiej. Muzeum Regionalne PTTK im. Ignacego Łukasiewicza w Gorlicach. Instytucja ta może poszczycić się ponad stuletnią historią, gdyż początek zbiorom gorlickiego muzeum dały dwie wystawy, na których prezentowane były pamiątki z bitwy pod Gorlicami, stoczonej w 1915 r.. Pierwszą z nich urządził już w roku 1919 Komitet Urządzenia Wystawy Pamiątek Wojennych, drugą zaś – Towarzystwo Upiększania Miasta Gorlic i Okolicy w roku 1935. Były to skromne wystawy, które jednak po zakończeniu II wojny światowej i po przeprowadzeniu w latach 1955–1957 gruntownego remontu palcówki dały podstawę dzisiejszemu muzeum. Oprócz ekspozycji poświęconej bitwie pod Gorlicami, muzeum posiada także interesujące zbiory związane z historią wydobywania na tych terenach ropy naftowej oraz muzealia o tematyce etnograficznej.

Nieco na północ od Gorlic znajduje się Europejskie Centrum Pamięci i Pojednania w Pustkowie-Osiedlu – Ekspozycja historyczno-dydaktyczna przy Górze

Śmierci. Ta placówka muzealno-dydaktyczna usytuowana jest na terenie wsi Pustków-Osiedle w powiecie dębicki. Powołane do życia w 1009 r. Centrum powzięło za cel statutowy realizację projektów związanych z upamiętnianiem dziejów II wojny światowej oraz Holocaustu. W październiku 2011 roku Centrum otrzymało imię Heleny z Reyów Jabłonowskiej – działaczki społecznej i żołnierza Armii Krajowej. Działalność ekspozycyjna obejmuje wystawę stałą, poświęconą historii niemieckiego nazistowskiego obozu pracy w Pustkowie (Truppenübungsplatz Heidelager Pustków) oraz poligonu doświadczalnego Waffen-SS (SS-Truppenübungsplatz Dębica), na którym testowano m.in. pociski V-1 i V-2. Wystawy te zostały zaaranżowane w budynkach wzorowanych na dawnych barakach obozowych i obejmują m.in. archiwalia, pamiątki po więźniach, pa także makieta terenów obozu i poligonu. Prezentowane muzealia stanowią depozyty m.in. oddziału Instytutu Pamięci Narodowej oraz Archiwum Państwowego w Rzeszowie, Muzeum Regionalnego w Dębicy, Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Instytutu Pamięci Jad Waszem w Jerozolimie, United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie a także z kolekcji osób prywatnych.

Nieco w pewnym oddaleniu od bezpośredniego pasa karpackiego, znajduje się Muzeum Historii Miasta Rzeszowa, w którym znajduje się interesująca ekspozycja ukazująca dzieje polskiej wojskowości pn. „Żołnierz polski 1914–1945. Kolekcja Jana Partyki”. Jej fundamentem są zbiory znanego kolekcjonera rzeszowskiego Jana Partyki uzupełnione o muzealia znajdujące się w zasobie instytucji – głównie jest to broń palna. Ekspozycja jest uzupełniona aranżacjami przedstawiającymi np. okopy Legionów Polskich na Wołuniu z okresu I wojny światowej, czy sztab 3. Dywizji Strzelców Karpackich w czasie bitwy o Monte Cassino.

Kolejnym muzeum, którego zbiory profilowane są w kierunku wojskowości jest Muzeum Techniki i Militariów w Rzeszowie. Instytucja ta otwarta w maju 2011 r. została powstała do życia pod honorowym patronatem prezydenta miasta oraz dyrekcji Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, a jej siedzibą są tereny dawnego Zespołu Szkół Kolejowych. W zbiorach muzeum znajdują się oprócz zabytków motoryzacji i techniki użytkowej także i z dziedziny wojskowości.

Podążając dalej na południowy wschód od Rzeszowa znajduje się muzeum, nie bezpośrednio związane z historią wojskową, jednak powiązane z dziejami II wojny światowej. Otwarte w 2016 r. Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej. W ramach realizacji przestrzeni muzealnych w nowoczesny – interaktywny i multimedialny sposób opowiedziana jest historia rodzin z tej miejscowości ratujących Żydów (udało się uratować 21 osób). Zostało nazwane imieniem rodziny Ulmów (Józef i Wiktorii Ulmów i ich szóстки dzieci) która została zamordowana przez niemieckich żandarmów w 1944 r., wraz z ośmioma ukrywanymi Żydami. Muzeum odtwarza izbę mieszkalną, przedsiónek oraz warsztat stolarski i przestrzeniach tych prezentowane są pamiątki po Ulmach: ich meble, dokumenty, oraz liczne fotografie wykonane przez samego Józefa Ulmę.

Na mapie instytucji o charakterze czy to zbiorów czy ekspozycji związanych z muzealnictwem wojskowym szczególne miejsce w przypadku pasa karpackiego

zajmuje założone w 1909 r. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu. W jego gmachu głównym oraz oddziałach można zwiedzać wystawy stałe obejmujące m.in. dzieje przemyskiej twierdzy w okresie przed 1914 r. i w czasie I wojny światowej, burzliwą historię miasta od 1340 r. do XX wieku, oraz dzieje Przemyśla w okresie II wojny światowej.

Austro-węgierska Twierdza Przemyśl i jej rola w trakcie działań wojennych w latach 1914 i 1915 stanowi kluczową oś narracji także i w innych placówkach muzealnych. Należy do nich w powołane do życia w roku 2002 Muzeum Twierdzy Przemyśl prowadzone przez Stowarzyszenie 3 Historycznego Galicyjskiego Pułku Artylerii Fortecznej im. Księcia Kinsky'ego. W ramach prezentowanej tam ekspozycji prezentowane są przedmioty związane z powstaniem oraz historią Twierdzy Przemyśl – głównie broń, amunicja, wyposażenie oraz przedmioty codziennego użytku żołnierzy twierdzy. Natomiast w filii muzeum, znajdującej się na terenie Fortu W XV „Borek” w Siedliskach podziwiać można muzealia wielkogabarytowe: pancerną wieżę obserwacyjną, części pancernej wieży bojowej oraz elementy wysadzonych dział.

Na terenie innego z przemyskich dzieł architektury obronnej znajduje się prywatne Muzeum Fort XII „Werner” w Żurawicy. Udostępnione w 2010 r. przestrzenie stanowią oprawę dla kolekcji przedmiotów ukazujących dzieje fortu oraz lat I wojny światowej oraz dioramy modelarskich ukazujących potyczek II wojny światowej.

Wejście do Muzeum Fort XII Werner w Żurawicy



Źródło: domena publiczna

Kolejnym obiektem muzealnym na terenie Przemysła o charakterze wojskowym jest Schron Kierowania Obroną Cywilną – jeden z obiektów obrony cywilnej powstały w okresie Zimnej Wojny (w 1966 r.) W latach 90. XX w. schron utracił swój status i został wówczas przejęty przez władze szkolne. Staraniem członków Przemyskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej „X DOK” obiekt został udostępniony jako muzeum dla zwiedzających w roku 2016. Ekspozycja dotyczy czasów Zimnej Wojny, zaś znajdujące się tam muzealia obejmują m.in. przyrządy dozymetryczne oraz inny sprzęt używany zarówno przez Obronę Cywilną, jak i Ludowe Wojsko Polskie.

Zupełnie innych w charakterze obiektem muzealnym jest najstarsza w Polsce murowana cerkiew obronna św. Onufrego z XV wieku w Posadzie Rybotyckiej będąca do 2010 r. w gestii Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej (obecnie pod zarządem władz gminy Fredropol). We wnętrzu zachowane są fragmenty XVII-wiecznej polichromii, a także ryte w tynku napisy w językach ruskim i łacińskim oraz daty m. in.: 1506, 1514 pozostawione przez pielgrzymów. Według przekazów w podziemiach świątyni złożono szczątki zmarłego w roku 1642 ostatniego prawosławnego władcy przemyskiego, Michała Kopystyńskiego.

Podążając na południe warto zapoznać się z ofertą Prywatnego Muzeum Podkarpackich Pól Bitewnych w Krośnie. Ta powołana do życia w 2003 r. prywatna placówka muzealna udostępnia w ramach ekspozycji stałych w budynku mieszczącym muzeum, wystawie półplenerowej i największym w Krośnie schronie przeciwlotniczym z okresu II wojny światowej burzliwe dzieje regionu. Bogate zbiory odnoszą się do dziejów I i II wojny światowej – w tym ostatnim przypadku szczególne znaczenia mają muzealia związane z walkami prowadzonymi we wrześniu 1939 r., a także o walczących na obszarze Podkarpacia grupach podziemia niepodległościowego – tak w czasie okupacji niemieckiej, jak i w okresie późniejszym. Interesującą częścią zbiorów są także artefakt odnoszące się do historii lotniska w Krośnie czy walk w rejonie Dukli w 1944 r.

Operacja dukielsko-preszowska (znana też w historiografii jako operacja karpacko-dukielska, bitwa o Przełęcz Dukielską czy ofensywa dukielska) stanowi jeden z głównych działów ekspozycyjnych w Muzeum Historycznym w Dukli. Zgromadzone w tej odrestaurowanej w latach 60. XX w. rezydencji pierwotnie znalazły się zbiory Muzeum Braterstwa Broni. W roku 1992 Muzeum zmieniło zarówno charakter oraz nazwę. Obecnie funkcjonuje jako Muzeum Historycznego Pałacu w Dukli. Instytucja w swym zasobie posiada bogatą kolekcję militariów odnoszących się do walk prowadzonych w Karpatach w okresie I i II wojny światowej – wystawami stałymi są „Na kierunku dukielskim – działania operacji karpackiej i gorlickiej XII 1914 r.–V 1915 r.”; „Józef Piłsudski – życie i działalność na tle polskiego czynu zbrojnego i niepodległościowego w latach 1914–1920”; „Wrzesień 1939 roku na Przełęczy Dukielskiej i w Dukli”; „Operacja karpacko-dukielska 8 IX–30 XI 1944 r.”; „Uzbrojenie i wyposażenie wojsk walczących w Karpatach w latach 1944–1945”; „Inspektorat ZWZ-AK „Joachim” Jasło–Krosno–Brzozów–Sanok jako siła zbrojna polskiego państwa podziemnego

na Podkarpaciu w latach 1939–1944”; „Monte Cassino, 2 Korpus Polski gen. Władysław Andersa”.

Zbiory dotyczące również ofensywy dukielskiej zgromadził również mieszkający w leżącej nieopodal Przełęczy Dukielskiej wsi Zyndranowa, słynny działacz łemkowski Teodor Gocz, który w 1968 r. zainicjował powstanie najpierw Izby Pamiątek Kultury Łemkowskiej z czasem zmienionej w Muzeum Kultury Łemkowskiej, które obecnie znajduje się pod kuratelą Towarzystwa na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej. W zasobie tej instytucji znajdują się interesujące zabytki związane z dziejami I i II wojny światowej oraz z tragicznym epizodem w dziejach tego regionu, tj. z „Akcją Wisła”.

W ciągu instytucji muzealnych związanych z regionem karpackim na jego bieszczadzkim odcinku warto wymienić także nieistniejące obecnie już Muzeum Karola Świerczewskiego

w Jabłonkach. Znajdowało się ono niedaleko zdemontowanego w 2018 r. pomnika, wzniesionego w miejscu, gdzie w marcu 1947 r. gen. Świerczewski został śmiertelnie ranny. W roku 1987 w Jabłonkach otwarto i oddano do użytku Dom Pamięci Generała Karola Świerczewskiego. W muzeum, będącym wówczas filią sanockiego Muzeum Historycznego znajdowały się ekspozycje odnoszące się do postaci generała – znalazły się tam przedmioty z jego gabinetu oraz mundur, w który był ubrany w chwili śmierci. Uzupełnieniem ekspozycji były liczne militaria. W roku 1990 r. muzeum zlikwidowano, a zbiory uległy rozproszeniu – mundur trafił do zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Następnie w budynku mieściło się prywatne muzeum przyrodniczo-łowieckie – z czasem został on przebudowany na prywatną willę.

Fragment broni stanowiącej część ekspozycji w Muzeum w Dukli



Źródło: <http://www.muzeumdukla.pl/militarne/militaria%203big.jpg>

Rekonstrukcje historyczne

Rosnące zainteresowanie przeszłymi konfliktami przejawia się także w rosnącej popularnością inscenizacji oraz rekonstrukcji historycznej. Odtwarzanie przeszłości nie jest zjawiskiem nowym. Już w starożytności organizowano przedstawienia osadzone w przeszłych wydarzeniach. Do najbardziej znanych są m.in. tzw. Naumachie, w trakcie których gladiatorzy odgrywali bitwy morskie. W kolejnych stuleciach zmieniały się formy oraz charakter tego typu przedstawień.

W Polsce początki rekonstrukcji historycznej sięgają lat 70. XX w., choć oczywiście już wcześniej można mówić o wydarzeniach czy działaniach zbliżonych do współczesnej rekonstrukcji. Wystarczy przypomnieć słynną defiladę wojskową z 22 lipca 1966 roku. Wówczas, z okazji tysiąclecia państwa polskiego, obok współczesnych oddziałów wojskowych, maszerowali żołnierze noszący stroje stylizowane na historycznych formacjach wojskowych. Można zobaczyć m.in. pieszych tarczowników czy konnych wojowników pierwszych Piastów, zastępy rycerzy ciągnących na pola Grunwaldu, piechotę łanową Stefana Batorego, wreszcie husarzy spod Kircholmu, Kłuszyna czy Wiednia.

Współcześnie rekonstrukcja historyczna stała się interesującym sposobem na popularyzację wiedzy o przeszłości. Jej największą zaletą jest możliwość nie tylko biernej obserwacji, ale aktywnego uczestnictwa w inscenizacjach oraz rekonstrukcjach. Możliwość „przeniesienia” się w przeszłość sprawia, że w ciągu ostatnich kilkunastu obserwować można rozwój różnego rodzaju grup oraz stowarzyszeń rekonstrukcyjnych. Widać wyraźnie nie tylko wzrost ich liczby, ale także rosnący profesjonalizm oraz coraz większą dokładność odtwarzanych realiów. Choć obecnie odtwarza się niemal każdą epokę oraz tematykę, zdecydowanie najpopularniejsze pozostają wątki militarne. Wynika to przede wszystkim z najbardziej widowiskowych inscenizacji organizowanych przez te grupy oraz stale rosnącej liczbie imprez plenerowych, inscenizacji oraz festiwali.

Obecnie na interesującym nas obszarze funkcjonuje kilkadziesiąt grup rekonstrukcji historycznej. Nie ma tutaj miejsca, by wymienić wszystkie. Ponadto obserwować można dużą dynamikę i zmienność ich funkcjonowania, cały czas powstają nowe, inne, z równych względów, niemalże z dnia na dzień zawieszają swoją działalność. Dlatego łatwiej wskazać najważniejsze nurty ich zainteresowań oraz przykładowych przedstawicieli. Warto zaznaczyć, że nie zawsze grupy odwołują się do historii regionu, w którym działają, niejednokrotnie sięgając do odległych kulturowo i geograficznie obszarów.

Jednym z popularniejszych tematów jest odtwarzanie kultury materialnej dawnej Słowiańszczyzny. Co ciekawe, bardzo często grupy te jednocześnie nawiązują także do Skandynawii. Jest to poniekąd zrozumiałe. W okresie aktywności Wikingów kontakty między nimi a Słowianami były bardzo ożywione, a obie kultury się wzajemnie przenikały. Zapewne duża część drużyny Mieszka I składała się właśnie z wojowników przybyłych ze Skandynawii. Spośród grup rekonstrukcji historycznej nawiązujących do tej tematyki można wymienić m.in.

rzyszowską Zgrają Banitów i Renegatów. Jej działalność to nie tylko odtwarzanie przeszłości oraz udział w imprezach plenerowych oraz inscenizacjach, ale także działalność edukacyjna oraz popularyzatorska. Cele te realizowane są m.in. poprzez nieodpłatne warsztaty dla młodzieży w szkołach czy też poprzez kanał internetowy w serwisie YouTube.

Do późnego, „rycerskiego” średniowiecza odwołuje się Zakon Rycerzy Boju Dnia Ostatniego. Stowarzyszenie działające od 2003 roku w swojej działalności odtwarza oraz przywraca kulturę materialną oraz duchową późnego średniowiecza (XIII–XV wiek). Choć nazwa sugeruje nacisk na walkę, czy szerzej, militarny aspekt historii, w rzeczywistości zakres zainteresowań członków grupy jest znacznie szerszy. Obejmuje zdobywanie oraz popularyzację wiedzy o historii społecznej, religii, kulturze duchowej i materialnej tego okresu. W ramach aktywności rekonstruuje się ówczesne rzemiosło, sztukę, rozrywkę (tańce, muzyka), sport (np. łucznictwo), kuchnię, obyczaje, zarówno dworskie jak i ludowe. Grupa organizuje regularne spotkania i warsztaty związane z działalnością zakonu.

Okres szlachecki, w tym zmagania konfederacji barskiej, nie spotykają się z większym zainteresowaniem rekonstruktorów. Natomiast największą popularnością cieszą się, co raczej nie dziwi, oba światowe konflikty. W przypadku I wojny światowej dominuje odtwarzanie wojsk austro-węgierskich. Tutaj główny punkt, wokół którego koncentruje się ta działalność to twierdza przemyska. Działa tutaj m.in. Przemyskie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej, organizujące inscenizacje walk w lat 1914–1915. Podobnie jak większość grup rekonstrukcyjnych odwołujących się do XX wieku, jego działalność nie ogranicza się jedynie do „Wielkiej Wojny”. Jego członkowie odtwarzają także polskie formacje z okresu międzywojennego oraz wojska niemieckie z lat II wojny światowej. Obecnie działa wiele grup o podobnym profilu. Wymienić można wśród nich np. Grupę Rekonstrukcji Historycznej „San” z Sanoka. Jej członkowie odtwarzają tradycje m.in. polskich oddziałów podhalańskich z okresu II RP. Od wielu lat wciąż nie słabnącym zainteresowaniem cieszą się wojska niemieckie. Większość stowarzyszeń skupia miłośników zarówno formacji polskich jak i niemieckich. Ułatwia to udział w inscenizacjach i pokazach, pozwalając członkom jednej grupy obsadzić wszystkie role w odgrywanym pokazie. Jest to istotne zwłaszcza w przypadku imprez organizowanych w mniejszych miejscowościach, gdy nie ma możliwości zaproszenia do udziału większej liczby rekonstruktorów.

Sporą popularność zyskują w ostatnich latach formacje radzieckie z lat II wojny światowej. Przykładem stowarzyszenia nawiązującego do tej tematyki jest Podkarpackie Stowarzyszenie Miłośników Militariów. Natomiast tematykę współczesnych konfliktów, w których zaangażowane były wojska radzieckie (Afganistan) a później rosyjskie (Czeczenia) odtwarza Stowarzyszeniem Grup Rekonstrukcji Historycznej „Matrioska”.

Rekonstrukcja to nie tylko szanse, ale także zagrożenia. Niewielka odległość czasowa odtwarzanych wydarzeń budzi często duże emocje wśród uczestników

impres. Szczególnie jest to istotne w przypadku formacji niemieckich oraz sowieckich. Nie rzadko dochodzi do sytuacji, w której widzowie wdają się w dyskusje z członkami grup, zarzucając im propagowanie reżimów totalitarnych. Kontrowersje wzbudza także wykorzystywanie flag i symboli, na których widnieje swastyka, czerwona gwiazda czy sierp i młot. W takich sytuacjach niezwykle istotną rolę odgrywają elementy informacyjne przygotowane zarówno przez organizatorów imprez jak i same grupy rekonstrukcyjne. Wiele zależy także od narratora lub komentatora, którego rolą jest przekazanie kontekstu historycznego.

Rekonstruktorzy na rynku w Rzeszowie w trakcie III Dni Historyka Wojskowości w 2013 roku



Źródło: zbiory Pawła Korzeniowskiego

Środowisko rekonstruktorów (odtwórców) historycznych rozwija się bardzo dynamicznie. Miłośnicy praktycznie każdej epoki mogą znaleźć przynajmniej kilka grup, w których będą w stanie rozwijać swoje zainteresowania, choć oczywiście nie wszystkie obszary tematyczne są reprezentowane. Widać zdecydowaną dominację grup odwołujących się do historii Polski. Antyk czy też temat kultury japońskiej, stanowią raczej niszę. Widać także wyraźnie coraz silniejsze powiązanie polskich grup rekonstrukcyjnych z zagranicznymi odpowiednikami. W przypadku obszaru karpackiego, ta widoczna jest współpraca m.in. z grupami ze Słowacji. Dotyczy to zwłaszcza tematyki pierwszo oraz drugowojennej.

Członkowie grupy rekonstrukcyjnej formacji radzieckiej z okresu II wojny światowej na rzeszowskich bulwarach (2010 rok)



Źródło: zbiory Pawła Korzeniowskiego

W kolejnych latach zapewne obserwować będziemy dalszy wzrost popularności, ale także profesjonalizację zarówno samych grup rekonstrukcyjnych, jak i inscenizacji oraz imprez plenerowych. Zwłaszcza te ostatnie mogą stanowić ważny element promocji poszczególnych ośrodków turystycznych, szczególnie jeśli będą miały charakter cykliczny. W przypadku regionu karpackiego jest to wciąż jednak obszar słabo wykorzystany. Poszczególne imprezy mają raczej charakter jednorazowy lub odbywają się nieregularnie. Powoduje to, że ich potencjał promocyjny oraz jako atrakcja turystyczna jest wykorzystywany w ograniczonym zakresie. Zmiany w tym zakresie stanowią bez wątpienia jeden z elementów mogących podnieść atrakcyjność turystyczną regionu Karpat.

Bitwy pierwszej i drugiej wojny światowej w Karpatach na północnym wschodzie Słowacji

Wstęp

Obszar obecnej północno-wschodniej Słowacji, leżący na południe od granicy polsko-słowackiej, ze względu na swoje znaczenie strategiczne był wielokrotnie

w przeszłości areną nie tylko wydarzeń handlowych, kulturalnych, ale niestety także wojennych. Te konflikty od średniowiecza różniły się długością trwania i intensywnością, przy czym w związku z licznymi przełęczami górskimi, jak np. Dukielską, Łupkowską czy Użocką, oraz ważnymi szlakami handlowymi, przechodziły przez obszar, który dziś stanowi pogranicze polsko-słowackie. Nie raz decydowały o politycznym rozwoju całego regionu środkowoeuropejskiego. We wszystkich przypadkach jednak wydarzenia wojenne wyraźnie odcisnęły się na miejscowej ludności, przy czym były to nie tylko straty materialne, ale przede wszystkim straty w ludziach. To w połączeniu z mniej korzystnymi warunkami klimatycznymi, które umożliwiały jedynie niezbyt urodzajną działalność rolniczą, a także brakiem istotniejszych źródeł surowców kopalnych i możliwości rozwoju przemysłu, doprowadziło do tego, że cały ten obszar należał do najmniej rozwiniętych i raczej biednych regionów monarchii austro-węgierskiej. Nawet okres Pierwszej Republiki Czechosłowackiej nie przyniósł w tej kwestii istotnej zmiany na lepsze. Podobnie jak w poprzednich dziesięcioleciach mocno naznaczył ten region, gdzie nie tylko nie powstało większe zaplecze przemysłowe, ale także wystarczająca infrastruktura transportowa. W związku z tym obszary po obu stronach obecnej granicy polskiej i słowackiej zostały tym mocniej dotknięte dwoma najważniejszymi konfliktami, przebiegającymi w pierwszej połowie XX wieku, pierwszą i drugą wojną światową.

Pierwsza wojna światowa na północnym wschodzie Słowacji

Pierwsza wojna światowa pod wieloma względami mocno naznaczyła poszczególne regiony całego dawnego Królestwa Węgier. Z punktu widzenia dzisiejszej północno-wschodniej Słowacji do specyficznych czynników, uwzględnianych przy śledzeniu rozwoju sytuacji w pierwszych latach pierwszej wojny światowej, kiedy dochodziło do bezpośrednich walk na tym obszarze, należy okoliczność, że chodziło o tereny, które przy planowaniu operacji wojskowych pierwotnie w ogóle nie były brane pod uwagę. Na początku XX wieku odbyły się tu wprawdzie rozległe ćwiczenia wojskowe, które swoją obecnością zaszczylicili członkowie rodu panującego. W 1911 roku na przykład w okolicy Svidníka i Stropkova prowadził manewry arcyksiążę Franciszek Ferdinand d'Este z całym swoim sztabem. Nie istniały tu jednak żadne twierdze ani ufortyfikowane obiekty; w zasadzie chodziło o terytorium, które nawet z punktu widzenia logistyki było niewystarczająco dostępne. Brakowało tu nie tylko tras kolejowych, ale na wielu odcinkach także dobrze ubitych dróg. Ogólnie ze strategicznego punktu widzenia obszar ten nie był uważany za terytorium nadające się do długotrwałej obrony. Faktem jednak pozostaje, że Karpaty węgiersko-galicyjskie czy inaczej polsko-słowackie w ciągu trzech dziesięcioleci dwa razy stały się areną operacji wojskowych na ogromną skalę, podczas których poległy setki tysięcy żołnierzy. Przy czym ani najwyższe dowództwo austro-węgierskie nie planowało żadnych działań wojskowych w Karpatach na początku pierwszej wojny światowej, ani podczas drugiej wojny światowej operacja

dukielsko-preszowska pierwotnie nie znalazła się wśród planowanych głównych celów. Jednak w obu przypadkach sytuacja rozwinęła się w tak, że właśnie przywołany obszar stał się miejscem ciężkich walk, które pochłonęły wiele ofiar.

Pomimo wstępnych założeń szybkiego zakończenia walk, pierwsza wojna światowa była wówczas najbardziej wyniszczającym konfliktem europejskim. Już pierwsze jej miesiące nie przebiegały zupełnie zgodnie z oczekiwaniami komendatury wojsk austro-węgierskich. W sierpniu 1914 oddziały żołnierzy monarchii habsburskiej na tym odcinku frontu stanęły oko w oko z wielkim przeciwnikiem i nawet dywizje ściągnięte z południowego frontu nie były w stanie zatrzymać postępujących sił rosyjskich. Na początku sierpnia i września jeszcze w bitwach pod Kraśnikiem i Komorowem udało się 4 Armii zmusić wojska rosyjskie do przynajmniej częściowego ustąpienia, ale w dwóch lwowskich bitwach padła nie tylko stolica Galicji, ale siły rosyjskie przedostały się pomiędzy 1 i 4 Armią, zaś 11 września zmusiły oddziały austro-węgierskie do znacznego cofnięcia.

Dowództwo wojsk rosyjskich, licząc na to, że osłabione siły austro-węgierskie nie będą w stanie im się opierać, by wykorzystać zdobytą przewagę, wysłało na zachód aż cztery armie. Podobnie dowództwo austro-węgierskie przesunęło na nowe pozycje, na granicę węgierską, cztery armie: 1, 2 i 4 Armię na Dunajec oraz 3 Armię w Karpaty. W międzyczasie dowództwo niemieckie wysłało swojemu sojusznikowi na pomoc 9 Armię i w okolicach Przemyśla rozpoczęły wspólną ofensywę. Jednak potem w wyłom, który powstał w dolinie Laborca pomiędzy 3 a 4 Armią, weszły siły rosyjskie. Kiedy wspólne plany dowództwa austro-węgierskiego i niemieckiego, dotyczące obsadzenia Iwangorodu i Przemyśla w październiku 1914, nie ziściły się, także dowództwo wojsk rosyjskich zmieniło swoje zamiary. Zamiast inwazji na Niemcy zdecydowano się zająć Karpaty i przeniknąć do Austro-Węgier. Ambitne plany w tym przypadku obejmowały zajęcie Budapesztu i w związku z tym wygranie wojny. Zadanie to powierzono 8 Armii generała A. Brusilowa i 3 Armii generała Radko Dmitriewa. Pod koniec listopada 1914 Rosjanie przełamali linię przeciwnika w Karpatach, dzięki czemu przeniknęli do północnych powiatów komitatu szaryskiego i zemplińskiego. Oddziały węgierskie wspólnej Armii Austro-Węgier znalazły się w związku z tym w zupełnie nowym położeniu, gdyż musiały stawić czoło nieprzyjacielowi na własnym terytorium.

Na początku walk w Karpatach dowództwo niemieckie również przyjęło niewłaściwe założenie, że armia rosyjska będzie potrzebowała kilku tygodni na dalszą mobilizację. Jednak Rosjanie w tajemnicy skupili siły jeszcze latem, w związku z czym wojska austro-węgierskie nagle stanęły naprzeciw kilkakrotnie większemu przeciwnikowi. Niemieccy sojusznicy nie byli w stanie im pomóc z powodu ataku Francuzów oraz zepchnięcia do defensywy przez atakujące wojska rosyjskie w Prusach Wschodnich, dowództwo austro-węgierskie było więc zmuszone wysłać do walk oddziały z frontu południowego. Jednak w ten sposób znacznie osłabili swoją pozycję wobec doświadczonej i dobrze uzbrojonej armii serbskiej, co ostatecznie przyniosło katastrofalne skutki na obu odcinkach frontu. Dla żołnierzy austro-węgierskich ta sytuacja była nowa i wyjątkowa z wielu powodów. Od czerwca ciągle stali naprze-

ciw wyraźnie silniejszego wroga, wobec którego z zasady nie dysponowali żadnym doświadczeniem w zakresie nowoczesnego sposobu prowadzenia wojny i po raz pierwszy byli konfrontowani z takimi nowościami jak zasieki z drutu kolczastego czy niszczycielski ostrzał z karabinów maszynowych. W późnych miesiącach jesien-nych i na początku nadchodzącej zimy odczuli braki na tyłach własnej armii. Nie dysponowali ciepłą odzieżą zimową, przygotowanymi okopami, zadaszonymi syste-mami umocnień ani magazynami żywności czy karmy dla zwierząt. Dowódcy byli w większości niedoświadczeni, źle orientowali się w nieznanym terenie, mieli niedo-kładne mapy, a połączenia pomiędzy oddziałami działały bardzo słabo. W ten sposób w pierwszych tygodniach pierwszego roku „wielkiej wojny“ już na węgierskiej ziemi musieli opierać się liczniejszym wojskom rosyjskim.

Wybrane bitwy na terenie Słowacji

Kiedy wspólne plany dowództwa austro-węgierskiego i niemieckiego, doty-czące zajęcia Iwangorodu i Przemyśla w październiku 1914, spełżyły na niczym, także dowództwo rosyjskie zmieniło swoje zamiary. Zamiast inwazji na Niemcy zdecydowali się zająć Karpaty i przeniknąć do Austro-Węgier. Zadanie to powie-rzono 8 Armii generała A. Brusilowa i 3 Armii generała Radko Dmitriewa. Główny ciężar walk obronnych, odbywających się w miesiącach zimowych na przełomie lat 1914–1915 w Karpatach, na terenie dzisiejszej Słowacji, spadł na barki 3 Armii generała Svetozara Boroevicia. Poszczególne przełęcze jeszcze w połowie listopa-da kontrolowały wybrane oddziały armii austro-węgierskiej. Na przykład Przełęcz Użocką grupa pod dowództwem generała Karga, Łupkowską – grupa pod dowódz-twem generała Failagreissiera. Stopniowo dochodziło do umacniania pozycji po obu stronach, przy czym przede wszystkim generał A. Brusilow na początku nie liczył na szybkie przedostanie się na tereny Węgier. Nagły atak generała L.G. Korn-iłowa i zajęcie Humenného zupełnie zmienił sytuację, na którą obie armie i ich przywódcy musieli zareagować.

Po raz pierwszy wojska rosyjskie przedostały się na teren Węgier po 20 li-stopada 1914. Żołnierze 8 Armii i 24 Korpusu Armijnego przełamali linię frontu w Karpatach i w znacznej liczbie wtargnęli do doliny Cirochy i Laborca. Już dwa dni później 48 Dywizja Piechoty pod dowództwem generała L.G. Kornilowa za-jęła pierwsze węgierskie miasto Sninę. Na drugi dzień, 23 listopada, oddziały ro-syjskie weszły do kolejnego miasta Humenného. Humenné było o wiele bardziej istotne niż Snina, a jego zajęcie oznaczało wielką stratę dla północnej części komi-tatu zemplńskiego. Jako centrum gospodarcze i transportowe Górnego Zemplina należało do najważniejszych miast w regionie. Miało też istotne znaczenie strate-giczne. Przechodziła tędy trasa kolejowa, którą z centrum Węgier, przez Przełęcz Łupkowską, transportowano oddziały wojskowe i niezbędne zaopatrzenie na front w Galicji. Po zajęciu Humenného przez armię rosyjską część wojsk austro-węgier-skich pod dowództwem generała J. Krautwalda w liczbie około 6 000 żołnierzy zajęła nowe pozycje w dolinie Laborca, na linii Brekov–Závadka, gdzie zaczęła

budować umocnienia. Tu stopniowo gromadzono oddziały 34 Dywizji Piechoty, 17 Brygady Obrony Krajowej i 1 Brygady Kawalerii, które były osłabione wcześniejszymi walkami. Ich zadaniem stało się utrzymanie za wszelką cenę pozycji obronnych, nawet wobec znacznie liczniejszych wojsk nieprzyjaciela. Tylko w ten sposób można było zatrzymać rosyjskie oddziały w marszu na Nizinę Wschodniosłowacką.

Pomimo uderzenia z zaskoczenia i szybkiego posuwania się wojsk, okupacja rosyjska nie trwała długo. Już 23 listopada austro-węgierskie siły zbrojne zdecydowały się na ryzykowny manewr, gdy do Przełęczy Użockiej ściągnęły większość oddziałów, które miały jej bronić. Jednostki te kolejnego dnia zaczęły odpierać atak w kierunku od Użoku do Stariny. W tym czasie już 24 listopada wyzwolili Stakčín i w ten sposób odcięli drogę odwrotu jednostkom generała L.G. Kornilowa. Został on zmuszony do odejścia w stronę Sniny, by utrzymać kontrolę nad drogą prowadzącą do Przełęczy nad Roztokami Górnymi.

W Humenném, które miało stać się miejscem pierwszej większej bitwy na tym terenie, w tym czasie znajdowała się jedynie jedna brygada kozacka i batalion 134 Pułku Piechoty. Powstałe osłabienie zdecydowało się wykorzystać dowództwo wojsk austro-węgierskich do kontrataku. Dnia 26 listopada 1914 jednostki generała Krautwalda ruszyły na Humenné. Oddziały rosyjskie, obozujące w mieście, nie były wystarczająco przygotowane na atak i zaczęły szybko cofać się w kierunku Sniny. W Humenném ostatecznie zostało jedynie około 10 tysięcy żołnierzy, wśród nich 5 000 Kozaków. Generał Krautwald miał do dyspozycji ogółem 13 tysięcy żołnierzy z 200 i 201 Brygady Honwedu, dwóch pułków 34 Dywizji Piechoty, 17 Brygady Landwehry, a także jeden pociąg pancerny, a nawet jedną kompanię lotniczą.

Już o świcie 27 listopada 1914 żołnierze armii austro-węgierskiej zaczęli przesuwac się na pozycje wyjściowe do ataku. Generał major A. Kornhaber, za zgodą generała porucznika J. Krautwalda, wysłał wzdłuż torów kolejowych i drogi z Brekova do Humenného kilka batalionów, które miały naciskać na środek rosyjskiej linii obrony pomiędzy rzeką Laborec, a stacją kolejową i wzgórzem Kalvária, by w walce skupić rozmieszczone tam siły przeciwnika. Główne uderzenia wojsk austro-węgierskich były jednak ukierunkowane na oba skrzydła rosyjskiego szyku obronnego. Z pozycji przy wsi Myslina wyszło kilka batalionów austro-węgierskich na teren, na którym dziś znajduje się dzielnica Humenného Dubník i stąd zaatakowały rosyjską linię na zboczach w pobliżu drogi z Brestova do Kudloviec. Po kilkugodzinnych walkach udało im się zepchnąć przeciwnika i przejść przez góry aż na skraj miejscowości Kudlovce. W kontrataku rosyjskim odnowiono pierwotną linię frontu. Na tym odcinku walki były kontynuowane do późnych godzin wieczornych.

Podobnie sytuacja rozwijała się na odcinku południowym frontu pod Humenném. Kilka batalionów austro-węgierskich przeszło przez rzekę Laborec w pobliżu miejscowości Brekov i przez Jasenov doszło do zboczy Sokolej. W celu przejścia do mostu drogowego przez Laborec na ówczesnej granicy miasta zaatakowali oddziały rosyjskie. Żołnierze rosyjscy odparli kilka ataków i w zalesionym terenie

doszło do bitwy na bagnety. Wzdłuż całej linii frontu kontynuowano ostrzał artyleryjski oraz wymianę strzałów z broni ręcznej, także po zmroku, a pod ich osłoną żołnierze austro-węgierscy przenosili się na swoje pierwotne pozycje. Skorzystał z tego także rosyjski dowódca A.K. Remiezow, by wycofać się z Humenného.

Dowództwo wojsk rosyjskich uświadomiło sobie, że oddziały nie wytrzymają długo nacisków ze strony przeciwnika pod Humenném i po klęsce 48 Dywizji Piechoty generała majora L.G. Kornilowa pod Sniną obrona tego miasta przestała mieć sens. W nocy z 27 na 28 listopada 1914 rozpoczęto więc skoordynowane wycofywanie się wojsk rosyjskich od strony Humenného i Sniny do doliny rzeki Uda-va i stąd z powrotem za Karpaty. Jako ostatnie we wczesnych godzinach porannych 28 listopada 1914 wyszły z miasta jednostki 2 Mieszanej Dywizji Kozackiej, którym po piętach już deptali żołnierze armii austro-węgierskiej. Właśnie w tej ostatniej fazie walk, podczas wycofywania się z Humenného, wzięto do niewoli około 1500 żołnierzy rosyjskich, z których znaczna część należała do jednego z czterech kozackich pułków tej dywizji.

Wśród powodów pokonania wojsk rosyjskich w bitwach pod Humenném było szwankowanie współpracy pomiędzy dowodzącymi poszczególnych jednostek działających na tym terenie. W wyniku tego, oprócz wyrządzenia znacznych szkód materialnych, 27 listopada 1914 zginęło 339 żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich w bitwie pod Humenném. Intensywność walk potwierdza też liczba ponad tysiąca rannych. Bitwa została przez dowództwo wojsk austro-węgierskich oceniona jako wielki sukces, a gazety węgierskie pisały o niej jako o „karpackich Termopilach”.

Nawet to względnie szybkie zwycięstwo i wyparcie oddziałów rosyjskich z regionu Zemplina jednak nie przeszkodziło w tym, że w drugiej połowie listopada 1914 oddziały 8 Armii Rosyjskiej ponownie zaatakowały przełęcz karpackie i po ciężkich walkach je przejęły. Dnia 28 listopada 1914 rosyjskie jednostki przeprowadziły atak od Gładyszowa i wyparły oddziały austro-węgierskie aż do wzgórz na południe od Becherova. W kolejnych dniach starcia kontynuowano, a 1 grudnia 1914 jednostki rosyjskie zajęły Zborov i przyparły atak na Bardejów. W mieście miały miejsce ciężkie walki, osobno na kalwarii i w północnej części miasta. Wyróżniali się w nich przede wszystkim szaryscy żandarmi, którzy przez cztery godziny powstrzymywali siły wroga. Pomimo to Bardejów ostatecznie został zajęty przez wojska rosyjskie, co właściwie dało początek tzw. **pierwszej bitwie w Karpatach**. Oddziały austro-węgierskie wycofały się w stronę miejscowości Kľušov i Hertník, gdzie zajęły nowe pozycje obronne. Do 3 grudnia 1914 jednostki 8 Armii Rosyjskiej w sumie zajęły 125 miejscowości znajdujących się na terenie powiatów Bardejów, Svidník i Giraltovec.

W krytycznych dniach wszystko świadczyło o tym, że wojska austro-węgierskie cofną się aż do Preszowa, gdzie miały zbudować umocnienia na pozycjach obronnych. Tu miała się też zregenerować zdziesiątkowana 3 Armia, która według oświadczenia dowództwa prawie przestała istnieć. Ale pozycja rosyjska też nie była pewna. Wyczerpane po bitwach oddziały należało uzupełnić. Już 8 grudnia 1914, po klęsce w bitwie pod Limanową, wojska rosyjskie zaczęły się wycofywać

także z terenów dzisiejszej Słowacji. Od 11 grudnia z Szarysza ustępowały wojska nieprzyjaciela, jak się później okazało, jedynie tymczasowo. Na Boże Narodzenie mógł wrócić do swojej siedziby w Bardejowie także sztab dowództwa Korpusu Armijnego S. Boroewicia. Właśnie w tym czasie dowództwo rosyjskie rozpoczęło na szeroką skalę kontrofensywę w Karpatach. Te działania wynikały z odparcia wojsk austro-węgierskich pod Krakowem i ogólnego osłabienia ich pozycji. Po zwycięskim ataku pod Duklą armia rosyjska znów przedostała się przez Karpaty i znów wtargnęła na teren komitatu szaryskiego. Ogółem od 30 grudnia 1914 83 miejscowości stopniowo przeszły w ręce Rosjan. W Nowy Rok 1915 wojska rosyjskie rozpoczęły zmasowany atak na południe od Dukli. Oddziały austro-węgierskie stanęły wobec ogromnych sił nieprzyjaciela, których nie potrafiły skutecznie zatrzymać. Pomimo to w kilku miejscach przez dłuższy lub krótszy czas prowadzili nierówną walkę z postępującymi jednostkami wroga. Można wspomnieć choćby formację 300 husarzy węgierskich, którzy pod Ladomirovą przez kilka godzin bronili swojej pozycji przed całą rosyjską dywizją.

Zgodnie z wcześniej opracowaną strategią siły austro-węgierskie miały ponownie wyprzeć rosyjskie jednostki za Karpaty i obronić oblegany Przemyśl. Plan ten, który poddało w wątpliwość także dowództwo niemieckie, nie był jednak realny, co już pod koniec stycznia pokazała wielka bitwa w Karpatach, która odbyła się w dniach 23–28 stycznia 1915. Obok uzupełnionego 3 Korpusu Armijnego generała S. Boroewicia uczestniczyły w niej także wspierające jednostki armii niemieckiej. Atak trwający tydzień przebiegał w strasznych warunkach. Wybrane oddziały prowadziły walki przy złej pogodzie, silnym mrozie, w większości przypadków bez niezbędnej zimowej odzieży i wyposażenia. Dlatego kiedy generał A. Brusilow rozpoczął kontratak, armia austro-węgierska nie utrzymała linii frontu, ostatecznie cofnęła się i zatrzymała dopiero na terenach węgierskich, na linii Zborov–Bardejów–Kaštieľny vrch. Bitwa spowodowała poważne straty w 3 Armii. Ogólnie zginęło, zostało rannych lub dostało się do niewoli 89 tysięcy żołnierzy austro-węgierskich. Tragiczne jest to, że największe straty w ludziach były spowodowane zamarznięciem lub chorobami z powodu braku ciepłej odzieży, jedzenia i schronienia.

Odbudowanie tych strat nie było łatwe. Monarchia austro-węgierska nawet w części nie dysponowała takimi zasobami ludzkimi jak imperium rosyjskie, więc posiłki przybywały powoli i w niewystarczającym zakresie. Oprócz tego nowi ludzie byli często niedoświadczeni i źle wyszkoleni, więc nie stanowiły odpowiedniego zastępstwa poległych żołnierzy. Brakowało przede wszystkim wykwalifikowanych oficerów. Ostatecznie bitwa zakończyła się 10 lutego, kiedy obie strony wymęczone i osłabione ogromnymi stratami, okopały się na częściowo starych a częściowo nowych pozycjach.

W kolejnych tygodniach miały miejsce mniejsze starcia wojsk, podczas których jednostki austro-węgierskie starały się wyprzeć nieprzyjaciela za Karpaty, a dowództwo rosyjskie próbowało te ataki odpierać i znów zdobyło kilka wsi w regionie, pomiędzy miastami Bardejów i Stropkov. W połowie marca dowództwo rosyjskie zaplanowało nową ofensywę, której pierwszym celem był Bardejów. Ar-

mia rosyjska przeprowadziła w związku z tym dwa główne ataki. Pierwszy na terenie Bardejowa, a drugi nad rzeką Ondava. Podczas ofensywy w wielu miejscach toczyły się bezlitosne walki, przede wszystkim w okolicy miejsc Kašteľny verch i Čarna hura, górujących nad Svidníkiem, gdzie poległo nawet 14 tysięcy rosyjskich żołnierzy. Pomimo starań o aktywną obronę i zadaniu ogromnych strat stronie rosyjskiej, oba strategiczne wzgórza zostały utracone. Armia austro-węgierska wycofała się do Zborova. Tu udało jej się zatrzymać nieprzyjaciela, a od początku maja miasteczko zmieniło się w linię frontu. Podobnie w drugim miejscu ataku nad Ondavą udało się stawić skuteczny opór rosyjskiej ofensywie, a nowa linia frontu uformowała się w okolicy wsi Radoma.

Do ważniejszych batalii wojskowych na tym odcinku frontu można zaliczyć przede wszystkim **bitwy o Zborov**, które miały miejsce od 25 marca do połowy kwietnia 1915. Po ataku rosyjskich jednostek udało się zająć część miejscowości, której broniły oddziały austro-węgierskie. Walki przebiegały ze zmiennym szczęściem do połowy kwietnia, kiedy udało się wyprzeć wroga z ruin miasteczka. Przy tej okazji negatywny wpływ na morale oddziałów austro-węgierskich miało wydarzenie, które wzburzyło także najwyższe dowództwo. Na początku kwietnia 1915 przeszedł na stronę Rosjan prawie cały 25 Pułk Piechoty, który został wprowadzony na linię frontu w okolicy Zborova i Stebníckej Huty.

Ostatnia i najbardziej krwawa bitwa na terenie komitatu szaryskiego rozegrała się ponownie w Zborovie i jego okolicach w dniach 1–3 maja 1915. Dowództwo austro-węgierskie wysłało do boju dziewięć pułków i artylerię, które liczebnie znacznie przewyższały siły nieprzyjaciela. Po ciężkich walkach wroga armia została zmuszona do wycofania się za Karpaty, na tereny dzisiejszej Polski. Ta bitwa była częścią znacznie szerszej ofensywy, gdyż w tym samym czasie, od 2 maja 1915 połączona armia austro-węgierska i niemiecka przeprowadziły wspólny atak pod Gorlicami i zmusiły Rosjan do szybkiej ucieczki. To w zasadzie był koniec operacji wojskowych pierwszej wojny światowej na terenie dzisiejszej Słowacji.

Drugi raz wojska rosyjskie wróciły na tereny Węgier, do komitatu zemplńskiego, na przełomie lutego i marca 1915, po tzw. **drugiej bitwie** w Karpatach. Centralną rolę w nowej strategii wojskowej odegrała 2 Armia Austro-Węgier pod dowództwem generała Eduarda Böhm-Emolliego, która zajęła pozycję pomiędzy armiami Linsingena i Boroevicia. 2 Armia rozpoczęła atak 27 lutego i posuwała się na wschód od Łupkowa do Użoku. Podczas tej akcji żołnierze ponownie walczyli w bardzo trudnych warunkach. Przy wyjątkowo zimnej, mroźnej pogodzie, w gęstej mgle i częstych wichurach, mogli iść naprzeciw dobrze zabezpieczonej 8 i 3 Armii Rosyjskiej bardzo wolno i ponosząc wielkie straty. Poza tym 2 marca generał A. Brusilow z sukcesem rozpoczął kontrofensywę. Atak był nakierowany bezpośrednio pomiędzy oddziały wyczerpanych i osłabionych wojsk austro-węgierskich. W Medzilaborcach Armii Rosyjskiej udało się w ten sposób ponownie wkroczyć daleko na teren Węgier. Na początku kwietnia 1915, podczas słynnej **bitwy wielkanocnej**, która miała miejsce w dniach 1–6 kwietnia 1915, udało się jednak na tym odcinku zatrzymać Rosjan i definitywnie odwrócić niebezpieczeństwo dalszego zdobywania ziem węg-

gierskich. Później, jak jednostki rosyjskie próbowały dokonać wspomnianego już wylomu w okolicy Zborova, połączone siły austro-węgiersko-niemieckie, z niemieckim beskidzkim korpusem armijnym pod dowództwem generała Marwitza, wyprąły ich z terytorium Węgier. W ramach zwycięskiego marszu generał Kritek zajął Przełęcz Dukielską, 8 maja 1915 żołnierze austro-węgierscy wyzwolili Zborov, przy czym wzięli do niewoli 18 tysięcy rosyjskich jeńców. Ostatnie rosyjskie oddziały opuściły komitat szaryski w maju 1915 po nowym, mocnym ataku na linii Gorlice–Jarosław–Przemyśl, a w kolejnych tygodniach armia rosyjska pomału wycofała się poza granice Galicji. Na początku pierwszej wojny światowej, od września 1914 do maja 1915, zginęło po obu stronach Karpat 600–700 tysięcy żołnierzy austro-węgierskich. Podobne straty poniosła także druga strona. Następstwa tych walk były poważne i z punktu widzenia kontynuowania wojny tragiczne, przede wszystkim dla armii austro-węgierskiej. W zimowych Karpatach wykrwawiło się jej serce, zostały zniszczone najlepsze, świetnie wyszkolone jednostki. Większość doświadczonych oficerów zginęła w walkach lub zamarła w okopach. Monarchia austro-węgierska już do końca pierwszej wojny światowej nie była w stanie w pełni odtworzyć tych niezmiernie ciężkich strat ani prowadzić samodzielnie operacji wojskowych, bez wsparcia niemieckich wojsk.

Następstwa walk pierwszej wojny światowej

Nie tylko same operacje wojskowe, ale też rosyjska okupacja i ewakuacja mieszkańców spowodowały poważne szkody w regionie. W komitacie szaryskim i zemplńskim zostało zniszczonych kilkadziesiąt miejscowości. Jednak trudno było wyliczyć całkowite szkody. Zniszczeniom uległy pola, łąki i lasy, więc przywrócenie działalności rolniczej przebiegało stopniowo i dużym kosztem. Poza tym trudno było zastąpić wozy, konie i inne zwierzęta, które mieszkańcom zabrała armia austro-węgierska lub rosyjska. Wielkie szkody wyrządzono też w kompleksach leśnych, przy czym od pozyskania i obróbki drewna zależała egzystencja wielu rodzin. Odbyły się liczne próby oszacowania szkód, wynikających z walk w regionie. Na przykład w 1915 roku budapeszteński budowniczy A. Hofhauser badał i wyliczał szkody, które powstały w kościołach greckokatolickich, na plebaniach i w szkołach. Stosunkowo szczegółowe opisy sytuacji i setki tysięcy strat tylko na tych rodzajach obiektów dopełniają ogólny obraz zniszczeń, które dotknęły region.

Wśród trudnych do oszacowania znalazło się wiele pozycji, które bezpośrednio dotyczyły codziennego życia mieszkańców. Były to zabrane lub zabite zwierzęta gospodarcze, wywiezione zapasy żywności, zboża i karmy, skradziony majątek ruchomy mieszkańców, zniszczone pola, ogrody itp. W wyniku walk i pobytu wojsk radzieckich szerzyły się choroby zakaźne: cholera, tyfus, ospa prawdziwa, dyzenteria. Choroby te zabierały ze sobą więcej ofiar wśród ludności cywilnej niż same walki. Po ustąpieniu wojsk nieprzyjaciela uciekinierzy, częściowo w sposób zorganizowany, a częściowo spontanicznie, zaczęli stopniowo wracać do swoich miejscowości. Powrót do domu łączył się z ogromnymi problemami. W wyniku

spustoszeń wojennych powracający często zostawali bez żywności i schronienia, byli zupełnie zdani na pomoc państwa lub wsparcie różnych stowarzyszeń i związków. Najbardziej dotkniętym wojną miejscowościom i ich mieszkańcom starały się pomagać różne organizacje kultury, społeczne i dobroczynne. Także w prasie były regularnie publikowane szczegółowe informacje o sytuacji oraz prośby o pomoc. Pomimo prób podejmowanych przez urzędy centralne i lokalne, różnych zbiorów i darów, nie udało się doprowadzić do końca odnowy regionów zniszczonych wojną po słowackiej stronie Karpat, nawet na początku lat dwudziestych XX wieku.

Druhá wojna światowa na póľnocnym východzie Slovenska

Choć jeszcze nie wszędzie udało się w pełni usunąć następstwa pierwszej wojny światowej w regionie leżącym na północnym wschodzie Słowacji, wzdłuż dzisiejszej granicy polsko-słowackiej, na przełomie lat 1944–1945 miejscowa ludność znów została narażona na następstwa kolejnego, jeszcze bardziej wyniszczającego konfliktu wojkowego. Sytuacja w Europie klarowała się stopniowo. Latem 1944 roku, przede wszystkim po zmianie podejścia Rumunii i jej przejściu na stronę przeciwników Niemiec, już nie było wątpliwości co do ostatecznego wyniku drugiej wojny światowej. Pomimo oporu oddziałów niemieckich Armia Czerwona szybko wyzwalała Europę Południowo-Wschodnią i Środkową. Z pozycji jej głównego dowództwa na najważniejszej linii strategicznej Warszawa–Berlin, po dojściu do granic Prus Wschodnich oraz rzek Wisły i Narwi na terenach polskich, 19 sierpnia 1944 z sukcesem zakończyła się operacja białoruska. W tym samym czasie zakończyły się walki w ramach operacji lwowsko-sandomierskiej. Sukces tego i kolejnych ataków stanowił solidną podstawę do dalszego szybkiego marszu wojsk sowieckich z Rumunii na teren północno-wschodnich Węgier. W związku z tą nową sytuacją można było założyć, że do górzystego regionu Karpat na terenie Słowacji będzie można się przedostać z południowych, słabiej chronionych obszarów.

Główny plan wojskowy przygotowany przez ruch oporu dla Słowackiego Powstania Narodowego zakładał, że dwie Dywizje Wschodniosłowackie, rozmieszczone na terenach północno-wschodniej Słowacji, otworzą przełęcz karpackie. Te słowackie oddziały wojskowe, wraz z partyzantami, miały bronić wyznaczonych terenów do przyjścia Armii Czerwonej. Niestety nie udało się omówić tego planu z przedstawicielami wojsk sowieckich. Do tego, w wyniku przyspieszonych działań jednostek partyzanckich, powstanie wybuchło przedwcześnie, gdy ani siły sowieckie, ani powstańcze, nie były jeszcze wystarczająco przygotowane do walk. Sygnałem do rozpoczęcia powstania było wejście niemieckich wojsk okupacyjnych na teren Słowacji 29 sierpnia 1944. Dla rozpoczęcia operacji dukielsko-preszowskiej decydujące było to, że 31 sierpnia niemieckie wojska zaczęły rozbijać jednostki Armii Wschodniosłowackiej i w ten sposób naruszyły założenia powodzenia całego powstania.

Po rozpoczęciu zajmowania Słowacji przez oddziały niemieckie i jednoczesnym rozbijaniu słowackich jednostek wojskowych, które miały wstąpić prze-

ciwko nim po ogłoszeniu Słowackiego Powstania Narodowego, sytuacja się diametralnie zmieniła. Dowództwo armii sowieckiej wydało rozkaz oddziałom 1 i 4 Frontu Ukraińskiego, które znajdowały się na przedgórzu karpackim, mniej więcej w okolicy Krosna i Sanoku, dotyczący realizacji operacji wojskowej wspierającej powstanie. Mieli przejść Karpaty, wejść na teren Czechosłowacji i połączyć się z powstańcami.

Na przygotowanie się do tych działań oddziały otrzymały tylko cztery dni, co było zupełnie niewystarczające. Problem stanowił też fakt, że wybrane jednostki były z punktu widzenia liczebności niepełne. Straty, które poniosły, pokrywano stopniowo, już podczas walk. Także 1 Czechosłowacki Korpus Armijny, który miał się włączyć w tę operację, nie był jeszcze odtworzony w całości.

Z drugiej strony Karpaty stanowiły najbardziej stabilny element obrony niemieckiej przeciwko zbliżającej się Armii Czerwonej. Dowództwo sowieckie z tego powodu nawet nie planowało bezpośredniego podboju tych górzystych terenów. Założyło, że Niemcy sami je opuszczą, gdy oddziały sowieckie przejdą przez równiny Polski i Węgier dalej na zachód, by uniknąć otoczenia. Północnego wschodu Słowacji broniła niemiecka 1 Armia Pancerna i 1 Królewska Armia Węgierska. Ich jednostki dysponowały dobrze skonstruowaną obroną, skupioną przy przełęczach, na przewyższeniach i w dolinach, którymi mogłyby kroczyć oddziały wroga. Rzeźba terenu, a także niedogodne warunki pogodowe, znacznie obniżały skuteczność ewentualnego wsparcia lotniczego czy artyleryjskiego atakujących wojsk, co niemieccy dowódcy w pełni wykorzystali podczas obrony swoich pozycji.

Operacja dukielsko-preszowska i wybrane bitwy

W stosunkowo niekorzystnych warunkach wstępnych, przede wszystkim w wyniku raczej politycznej decyzji o wsparciu Słowackiego Powstania Narodowego, 7 września 1944 rozpoczęły się zakrojone na szeroką skalę działania wojskowe na północnym wschodzie Słowacji. Ich celem było przede wszystkim posuwanie się do przodu wojsk na linii Krosno–Dukla–Preszów, zajęcie przełęczy i terenów wschodniej Słowacji. Założono, że w ciągu kilku dni wyznaczony cel zostanie osiągnięty na osi Preszów–Stara Lubowla. Umożliwiłoby to skuteczne wsparcie Słowackiego Powstania Narodowego i ogólnie szybkie zajęcie terenów Słowacji.

Tego planu nie dało się zrealizować, a przebieg walk pokazał, że nie doceniono charakteru terenu, w którym przeprowadzano operacje wojskowe. Poza tym szybko się okazało, że pomoc dwóch dywizji sowieckich, na którą liczone, jest nierealna. Już pierwsze dni września 1944 pokazały, że marsz w ramach operacji dukielsko-preszowskiej, będzie o wiele wolniejszy i pociągnie za sobą liczne ofiary i znaczne szkody materialne.

Zaciętość, z jaką przebiegały walki na tym obszarze, potwierdzają liczne bitwy, które miały miejsce na terenie Słowacji. Jedną z pierwszych, która z punktu widzenia atakujących oddziałów sowieckich i czechosłowackich była mniej pomyślna, był atak rozpoczęty 13 września 1944, prowadzony przez 1 Korpus Kawaleryjski

Gwardii generała Baranowa. Jednostce tej udało się przejść przez wyłom w szeregach obrony niemieckiej na tyły nieprzyjaciela. Dalej jej zadaniem było przesuwanie się w kierunku strategicznie istotnych miast: Zborova i Bardejowa. Po ich zajęciu korpus miał dalej podejmować działania ofensywne, przede wszystkim w kierunku Starej Lubowli. Niemieckie dowództwo skierowało przeciwko napierającemu korpusowi 75 Dywizję Piechoty 1 Dywizję Pancerną. Po kontratakach udało się zamknąć wyłom w niemieckiej obronie. Oddziały niemieckie zaczęły wtedy okrążać kawalerię. Z powodu niemieckiego kontrataku sowieckie jednostki pancerne nie były już w stanie podążać za korpusem kawaleryjskim, który przedostał się na południowy wschód od Przełęczy Dukielskiej. W związku z tym okrążonej jednostce generała Baranowa wyznaczono nowe zadanie – zajęcie ważnej przeprawy od Przełęczy Dukielskiej do Svidníka. Jednak z powodu dobrze zorganizowanej obrony przez nieprzyjaciela oraz z braku amunicji, tego zadania nie udało się zrealizować. Walki pomiędzy okrążonym korpusem kawaleryjskim a 357 Dywizją toczyły się na tyłach niemieckich wojsk jeszcze przez prawie dwa tygodnie. Potem pozostałości rozbitego korpusu kawaleryjskiego połączyły się z lokalnymi oddziałami partyzantów.

Dopiero 20 września 1944 1 Armia Gwardii przekroczyła główny grzbiet Karpat, stopniowo wyparła jednostki niemieckiej 96 Dywizji z ich pozycji obronnych i przez Przełęcz Łukowską weszła na teren Czechosłowacji. 21 września 1944 została w związku z tym wyzwolona pierwsza słowacka wieś Kalinov. Pomimo tego sukcesu, na początku nie udało się sforsować niemieckiej obrony na większym odcinku. Dopiero 4 października 1944 części jednostek 67 Korpusu Strzeleckiego, przy wsparciu lotnictwa i artylerii, udało się przerwać niemiecką linię obrony na południe od Przełęczy Dukielskiej i w ten sposób przedostać się na teren Czechosłowacji. Za tymi oddziałami podążał też Czechosłowacki Korpus Armijny, który przeszedł przez Przełęcz Dukielską i jeszcze tego samego dnia po bitwie wyzwolił miejscowość Vyšný Komárnik. Jednostki niemieckie zatrzymały się jednak na kolejnej linii obrony, znajdującej się mniej więcej sześć kilometrów na południe od przełęczy i oparły swoje działania o szczyty Javira i Obšar. Dalsze ataki na skróconą już linię obrony udało się Niemcom odeprzeć.

Trudności w posuwaniu się wojsk w niedostępnym terenie i skuteczność obrony niemieckiej potwierdza też kolejna bitwa, która miała miejsce w regionie. W dniach 21–27 października 1944 nastąpił atak przesuających się do przodu oddziałów sowieckich i czechosłowackich, których zadaniem było zajęcie głównego przejścia, prowadzącego z Przełęczy Dukielskiej w kierunku Svidníka. Najcięższe walki przebiegały w dolinie potoku pomiędzy wsiami Nižná Pisaná i Kapišová, przy czym solidnie zbudowane niemieckie stanowiska obronne w terenie górzystym zapewniły im długą obronę. Po deszczach obszar ten był trudnodostępny. O intensywności walk świadczy liczba ofiar po obu stronach. Gdy na przykład 22 października 1944 w północnej części miejscowości Nižná Pisaná wybuchły walki uliczne, Niemcy stracili prawie cały 357 Batalion Strzelców, którego siły zostały zredukowane do praktycznie 15 mężczyzn zdolnych do boju. Podobne wy-

sokie straty poniosły też oddziały sowieckie i czechosłowackie. Przyczyniło się do tego przede wszystkim niemiecka artyleria przeciwczołgowa, której armaty zostały rozmieszczone po obu stronach doliny. Dopiero 27 października 1944 ostatecznie oddziały sowieckie 17 Korpusu Strzeleckiego Gwardii, przy współpracy z atakującymi czołgami, przejęli miejscowość Kapišová. Następnie niemieckie kontrataki, które spowodowały utratę prawie całego sprzętu opancerzonego po obu stronach, w praktyce przyniosły czasowe zawieszenie walk. Niemiecka 357 Dywizja z powodu strat została zastąpiona 168 Dywizją. Obie strony w krwawych bojach, prowadzonych przy niesprzyjającej jesiennej pogodzie, towarzyszącej całej operacji, doznały znacznych strat. Dolina Kapišovky szybko została nazwana „Doliną Śmierci”. Jednak w wyniku tych działań oddziałom sowieckim i czechosłowackim nie udało się znacznie posunąć do przodu, wypełnić celu zaplanowanej operacji ani zdobyć miasteczka Svidník.

W związku z tym, że wojska niemieckie złamały w tym czasie opór słowackiej armii powstańczej w środkowej Słowacji, dowództwo 1 Frontu Ukraińskiego podjęło decyzję o zatrzymaniu operacji dukielsko-preszowskiej. Miejscowe ataki prowadził jeszcze przez kilka dni 1 Czechosłowacki Korpus Armijny wraz z 67 Korpusem Strzeleckim. Większość pozostałych jednostek sowieckich, które uczestniczyły w tej operacji, 28 października 1944 przeszła do obrony tymczasowej. Pomimo zaangażowania znacznej liczby oddziałów operacja dukielsko-preszowska nie zakończyła się powodzeniem. Była prowadzona w bardzo niesprzyjających warunkach i w znacznym stopniu stanowiła rozrzutne gospodarowanie zasobami ludzkimi i rzeczowymi. Od początku nie miała wielkich szans na sukces. Był to raczej gest polityczny. Pomimo to utrzymywała w jednym miejscu znaczną liczbę oddziałów, które Niemcy mogli inaczej rozlokować, by stłumić Słowackie Powstanie Narodowe lub przesunąć na inne odcinki frontu. Walki uniemożliwiły też dowództwu niemieckiemu wykorzystanie tymczasowej przerwy operacyjnej na osi Warszawa–Berlin do przesunięcia części swoich sił do Rumunii lub na tereny wschodnich Węgier, gdzie zaatakował 2 i 3 Front Ukraiński. Z powodu walk w Karpatach Niemcy nie mieli na południowym odcinku frontu wystarczającej liczby wojsk.

Przejście przez górzyste tereny Słowacji zajęło wojskom czechosłowackim, rumuńskim i sowieckim czas praktycznie do kwietnia 1945. Oprócz silnej obrony niemieckiej, zwolnienie tempa wyzwalań tego obszaru powodowały także niekorzystne warunki pogodowe, potrzeba uzupełnienia i zaopatrzenia poszczególnych jednostek. Walki wyzwolenicze zakończyły się w ramach operacji wschodniokarpackiej. W tym czasie miało miejsce wiele bitew wartych uwagi. Warto wspomnieć choćby o jednej z nich – bitwie o **Przełęcz Dargowską**.

Potwierdza ona, jak ciężkie walki toczyły się w Górach Słańskich na przełomie 1944–45. Bitwa o Przełęcz Dargowską ze względu na długość, intensywność i liczbę ofiar należy do największych bitew, które miały miejsce na terenie Słowacji. Podczas walk trwających siedem tygodni, od 9 grudnia 1944 do 18 stycznia 1945, nie ucierpieli tylko żołnierze, ale też ludność cywilna, która odmówiła ewakuacji i ukrywała się w lasach podczas przejścia frontu. Generał 4 Frontu Ukraińskiego

Iwan Jefimowicz Pietrow wybrał miejscowość Dargov na główne miejsce przejścia. Przełęcz Dargowska zamyka przecież Kotlinę Koszycką od wschodu, dlatego stała się punktem strategicznym dla zdobycia Koszyc. Taki rozkaz otrzymała 18 Armia pod dowództwem generała porucznika Gasiłowicza. Naprzeciw niej stanęła niemiecka 1 Armia Pancerna pod dowództwem generała pułkownika Gorrharda von Heinricia. Ze względu na sytuację w okolicznych krajach i szybki pochód wojsk sowieckich, oddziały niemieckie ostatecznie musiały się wycofać. Wiele miejscowości w pobliżu przełęczy zostało zniszczonych. Ze wsi Dargov praktycznie nic nie pozostało. Podczas walk o przełęcz na przełomie grudnia 1944 i stycznia 1945 zginęło około 5000 żołnierzy Armii Czerwonej. Straty niemieckiego Wehrmachtu, ze względu na dobrze skonstruowaną obronę w terenie górzystym, były wielokrotnie niższe. Strategiczną linię obrony Gór Słańskich armia sowiecka przełamała 17 czy też 18 stycznia 1945. 19 stycznia 1945 zostały wyzwolone Koszyce. W ramach upamiętnienia tych wydarzeń dziś w miejscu Przełęczy Dargowskiej stoi pomnik, zbudowany na chwałę poległym podczas wojny.

Cmentarze wojskowe

Istotną i równoległą bardzo delikatną kwestią stało się to, w jaki sposób godnie i równocześnie jak najszybciej pochować dziesiątki tysięcy martwych żołnierzy, których ciała leżały nie tylko w okopach, ale w całym szerokim pasie, w którym przebiegały walki. Przedstawiciele Austro-Węgier musieli bardzo szybko rozwiązać ten problem, gdyż szczątki ciał, leżące w lasach, na terenach wsi, w górach, mogły stać się przyczyną infekcji i chorób i w ten sposób stanowić poważne zagrożenie dla mieszkańców oraz wojska. Dowództwo armii austro-węgierskiej zdecydowało o utworzeniu odrębnych oddziałów *Kriegsgräber*, których zadaniem było budowanie cmentarzy wojennych, ekshumacja szczątków na prowizorycznych cmentarzach, a także wyszukiwanie ciał martwych na polach bitewnych i w ich okolicy. Było to skomplikowane zadanie, gdyż na rozległych terenach leżały tysiące niepochowanych żołnierzy, z których większość do dziś pozostała niezidentyfikowana. Po słowackiej stronie Karpat działały trzy takie oddziały, które podlegały węgierskiemu dowództwu. Jeszcze podczas walk tworzone prowizoryczne cmentarze w miejscowościach, leżących w pobliżu linii frontu. Od maja 1915, gdy wojska rosyjskie zostały wyparte za grzbiet Karpat, rozpoczęło się budowanie cmentarzy wojennych. Wśród pierwszych kroków, które wykonywał oddział pogrzebowy, było budowanie prowizorycznego ogrodzenia, na przykład z drutu kolczastego. Na grobach umieszczano drewniane krzyże, w niewielu przypadkach zdarzyły się betonowe. Większość cmentarzy miała przynajmniej uporządkowany układ architektoniczny – najczęściej na planie koła lub prostokąta, z krzyżem na środku. Na cmentarzach o większej powierzchni w niektórych przypadkach budowano kamienne mogiły. Oprócz realizacji powyższych prac, sadzono też drzewa, przede wszystkim świerk i głóg dwuszyjkowy. W niektórych przypadkach nie szukano nowych miejsc na pochówki, ale na cmentarzach cywilnych, w nieco odda-

lonej części, kopano nowe groby, bez podziału architektonicznego. Po pierwszej wojnie światowej i rozpadzie Austro-Węgier opiekę nad cmentarzami wojskowymi przejęła Czechosłowacja, od 1922 roku oficjalnie funkcję tę przyjął Centralny Inspektorat Grobów Wojennych, który miał też swoją siedzibę w Koszycach. Do poszczególnych cmentarzy wyznaczono osoby, które miały się nimi zajmować za odpowiednie wynagrodzenie. W drugiej połowie XX wieku jednak zainteresowanie urzędów pomnikami i ich utrzymaniem stopniowo topniało.

Obecnie, w zasadzie wiek po krwawych walkach w Karpatach, już tylko cmentarze wojskowe i niektóre ruiny (np. klasztor w Krásnym Brodzie, kościół w Humenném itp.) przypominają o miejscach dawnych bitew. Zginęło w nich ponad 600 tysięcy węgierskich, słowackich, austriackich, czeskich, rusińskich, chorwackich, słoweńskich, serbskich i polskich żołnierzy w mundurach armii austro-węgierskiej, a ich szczątki do dziś spoczywają na ponad setce wyremontowanych, ale też nieuporządkowanych, rozrzuconych w terenie i zaniedbanych cmentarzach z czasów wojny. Przy czym ich stan często silnie kontrastuje z nowo wybudowanymi, uprzątniętymi cmentarzami niemieckimi z końca II wojny światowej. Bitwy drugiej wojny światowej zabrały na tym terenie, podobnie jak w przypadku poprzedniego konfliktu zbrojnego, dziesiątki tysięcy ludzkich żyć. Opieka nad cmentarzami wojskowymi z tego okresu, przede wszystkim w przypadku poległych żołnierzy Armii Czerwonej, była znacznie lepsza niż nad starszymi mogiłami. Dokładniejsza jest też dokumentacja, z której wiemy, że w okresie drugiej wojny światowej na cmentarzach wojskowych na terenie Słowacji pochowano 60 659 żołnierzy Armii Czerwonej, 21 200 żołnierzy niemieckich, 10 435 żołnierzy rumuńskich i 2 190 żołnierzy czechosłowackich.

W ramach opieki nad cmentarzami wojskowymi w ostatnich dziesięcioleciach przynajmniej częściowo dochodzi od poprawy. Dzięki działalności państwa, różnych stowarzyszeń i ochotników, udało się choć niektóre z nich zachować i udostępnić. Groby żołnierzy Armii Czerwonej na podstawie umowy z 1995 roku pielęgnuje Słowacja. W 1999 zawarto umowę dotyczącą opieki nad cmentarzami wojskowymi także ze stroną niemiecką. Dzięki działalności państwa, różnych stowarzyszeń i ochotników udało się choć niektóre z nich zachować i udostępnić. Wśród nich możemy wymienić:

Wybrane cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej

Veľkrop (powiat Stropkov) to największy cmentarz wojskowy na Słowacji z okresu I wojny światowej. Po renowacji, która miała miejsce w latach 2010–2018 pod kierunkiem członków Klubu Historii Wojennej Beskidy, jest ogólnie dostępny. W jego ewidencji jest w sumie 8662 pochowanych żołnierzy armii austro-węgierskiej i rosyjskiej.

Krásny Brod (powiat Medzilaborce) niszczycielskie wydarzenia pierwszej wojny światowej do dziś upamiętniają ruiny klasztoru, zniszczonego podczas walk. Na terenie gminy znajdują się trzy cmentarze wojskowe z okresu pierwszej wojny

światowej. Dwa w samej miejscowości, a jeden około 1,5 kilometra na południowy wschód od jej granic. Pierwszy cmentarz znajduje się na obrzeżach cmentarza gminnego w Krásnym Brodzie. Został oznakowany wielkim żelaznym krzyżem na betonowej podstawie. Na cmentarzu, składającym się z pięciu grobów masowych, zostało pochowanych 273 w większości nieznanymi żołnierzy. Cmentarz odnowiono i są prowadzone na nim prace pielęgnacyjne. Drugi cmentarz wojskowy znajduje się w pobliżu ruin kościoła bazylianów. To 10 grobów masowych, w których pochowano nieznaną liczbę żołnierzy. Pozostałe 90 mogił, to groby pojedyncze. Ogólna liczba pochowanych to prawdopodobnie 1006 nieznanymi żołnierzy. Cmentarz został odnowiony i oczyszczony, choć nie są już widoczne poszczególne mogiły. Na jego środku osadzono wielki żelazny krzyż.

Osadné (powiat Snina) Krypta w Osadnem jest unikatowa, gdyż nigdzie indziej w ten sposób nie chowano żołnierzy z pierwszej wojny światowej. Jej budowę wsparła Nadežda Kramářová, żona premiera czechosłowackiego rządu Karela Kramářa. Była przewodniczącą organizacji, która zajmowała się pochówkiem żołnierzy wyznania prawosławnego i z Czech finansowo wspierała różne działania tego typu. Sama krypta powstała wraz ze świątynią prawosławną w 1929 lub 1930 roku, a wszystkie szczątki żołnierzy, którzy zginęli w okolicy wsi, zostały do niej przeniesione w 1933 roku. W sumie złożono tu szczątki 1025 żołnierzy, z których udało się zidentyfikować 23 osoby. W 1934 roku umieszczono też tablicę pamiątkową w języku czeskim i rosyjskim. Szczątki kolejnych 1 473 ekshumowanych żołnierzy rosyjskich i austro-węgierskich z cmentarza w Osadnem, Nižnej i Vyšnej Jablonky zostały złożone w dwóch grobach na cmentarzu lokalnym w pobliżu świątyni greckokatolickiej. Ciekawostką jest to, że o krypcie zapomniano na prawie sześćdziesiąt lat i została ponownie udostępniona na przełomie XX i XXI wieku.

Humenné – tutejszy cmentarz wojskowy stanowi część cmentarza komunalnego. Dostęp do niego jest możliwy przez wejście główne cmentarza. Dziś jest elementem całego kompleksu cmentarzy wojskowych z pierwszej i drugiej wojny światowej. Pierwotnego rozkładu i planu cmentarza już nie można dokładnie określić. Obiekt został odnowiony w 1991 roku. Podczas prac renowacyjnych wszystkie kwatery zostały zrównane z ziemią. Powierzchnia cmentarza zarosła trawą, rozmieszczono na niej trójki kamiennych krzyży. Na środku wyłożono ścieżkę, prowadzącą do prostego pomnika, zakończonego krzyżem łacińskim. Na pomniku wyryto lata 1914–1918, kiedy toczyła się I wojna światowa. Cmentarz jest pielęgnowany i pomimo likwidacji pierwotnych kwater stanowi pełne godności miejsce spoczynku ponad tysiąca żołnierzy. Starsze dokumenty mówiły o ponad ośmiuset, nowsze już o 1248 pochowanych żołnierzach. Tylko w przypadku kilkudziesięciu żołnierzy znana jest ich narodowość czy nazwiska.

Kolbovce (powiat Stropkov) – w miejscowości na lewo od cerkwi greckokatolickiej znajduje się stosunkowo duży cmentarz wojskowy. Dzięki bliskości świątyni czasami przeprowadzano na nim prace konserwacyjne i porządkowe. Cmentarz jest oddzielony od terenu cerkwi starym płotem, składającym się z betonowych

słupków i siatki drucianej. Powierzchnia cmentarza została w zasadzie wyrównana i pokryta trawą, groby są widoczne, wystają kilka centymetrów ponad teren. Na środku cmentarza, naprzeciwko wejścia, znajduje się drewniany krzyż łaciński. Zaraz za nim, po obu stronach, stoją dwa małe krzyże drewniane. Powinno się tu znajdować 69 grobów pojedynczych, a w czterech mogiłach zbiorowych spoczywa kolejnych 73 żołnierzy, części z nich nie udało się zidentyfikować.

Stropkov – cmentarz wojskowy stanowi część cmentarza miejskiego. Został zrekonstruowany w 1998 roku. Znajduje się tu 96 mogił, częściowo zbiorowych. Cmentarz w kształcie prostokąta rozciąga się na powierzchni 1350 metrów kwadratowych. Na jego środku stoi kapliczka. Na cmentarzu pochowano 700 żołnierzy, z imienia i nazwiska znamy 320 z nich. Postawiono też granitowy pomnik z napisem: „Na tym cmentarzu są pochowani żołnierze, ofiary I wojny światowej i cholery z 1914 roku“.

Svidník – cmentarz, na którym znajdują się groby żołnierzy z pierwszej wojny światowej, jest usytuowany w pobliżu pomnika, ze szczątkami żołnierzy z drugiej wojny światowej. Stanowi część cmentarza cywilnego. Na cmentarzu znajduje się 67 grobów, w tym 13 mogił zbiorowych. Według materiałów archiwalnych na cmentarzu pochowano 360 żołnierzy, o których brakuje podstawowych informacji. Wiadomo jedynie, że oprócz jednego grobu z 1921, wszystkie pozostałe pochodzą z okresu 1914–1915. Na cmentarzu przeprowadzono prace porządkowe w 2006 roku. Groby wyrównano, posiano trawę. Cmentarz okalają symboliczne kamienne krzyże niewielkich rozmiarów. Na jego środku jest droga, prowadząca do centralnego pomnika, który stanowi metalowy krzyż. Przy wejściu na cmentarz stoi tablica kamienna z napisem: „Tu spoczywa 360 nieznanych żołnierzy, poległych w pierwszej wojnie światowej“.

Wybrane cmentarze wojskowe z okresu II wojny światowej

Michalovce – centralny cmentarz wojskowy żołnierzy Armii Czerwonej z drugiej wojny światowej. Zostali na nim pochowani żołnierze sowieccy, którzy polegli na ziemiach Słowacji, podczas walk wyzwoleniczych o Czechosłowację w czasie drugiej wojny światowej. Ich liczba wynosi około 17 000. Spoczęli w 188 grobach pojedynczych, licznych mogiłach zbiorowych, a także w 12 kwaterach. Nad cmentarzem dominuje pomnik, przypominający filar. Na jego szczycie jest wielka, betonowa gwiazda pięcioramienna. Pod gwiazdą metalowy czechosłowacki krzyż wojenny. Ten centralny cmentarz wojskowy powstał w 1946 roku. Teren cmentarza znajduje się w dzielnicy Hrádok i został wpisany na listę narodowych zabytków kultury.

Svidník – cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej, na którym od 1954 roku stoi monumentalny Pomnik Armii Czerwonej o wysokości 37 metrów. Stanowi pamiątkę wielu wydarzeń. Ściany frontowe pomnika przypominają o Słowackim Powstaniu Narodowym i wkroczeniu Armii Czerwonej. To narodowy zabytek kultury, pochodzący z pracowni czeskich i słowackich architektów i rzeźbiarzy. Upamiętnia 9 000 poległych żołnierzy, którzy zginęli podczas wyzwolenia Słowacji. Od

1974 roku obiekt dopełnia park techniki wojskowej, stosowanej w czasie operacji dukielsko-preszowskiej.

Humenné – cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej z drugiej wojny światowej jest narodowym zabytkiem kultury. Wzrok przyciąga pomnik w kształcie mogiły, znajdujący się na środku cmentarza. Został zbudowany z tłucznia, podkreślony od południa wąskim filarem. Stanął jeszcze w 1945 roku wg projektu sowieckiego oficera. Znajdują się tu groby 174 rosyjskich żołnierzy i oficerów, oraz grób dowódcy partyzantów A. G. Jemeljanowa. Pochowano tu przede wszystkim żołnierzy rosyjskich i ukraińskich, którzy polegli w bitwach pod Humenném podczas II wojny światowej, a także osoby innych narodowości, wcielone do wojska.

Zborov – cmentarz wojskowy żołnierzy niemieckich z prostym, typowym układem, znajduje się na łatwo dostępnym terenie. Są tu liczne groby jeszcze z czasów drugiej wojny światowej. W 1991 roku Volksbund (Związek Ludowy) nawiązał współpracę z lokalnym samorządem. W jej wyniku uzyskano porozumienie w sprawie budowy niemieckiego cmentarza wojskowego. Cmentarz wojskowy w Zborovie to pierwszy niemiecki cmentarz wojskowy na terenie ówczesnej Czechosłowacji. Obiekt jest podzielony na cztery pola. W sumie pochowano tu 1137 poległych żołnierzy niemieckich. Cmentarz został uroczyscie otwarty w połowie września 1993.

Humenné – cmentarz wojskowy żołnierzy niemieckich z drugiej wojny światowej powstał w 1992 roku. W tym okresie rozpoczęła się ekshumacja i skupianie niemieckich grobów wojennych na nowych cmentarzach wojskowych. Na podstawie porozumienia z austriackim Czarnym Krzyżem podjęto decyzję o utworzeniu niemieckiego cmentarza wojskowego na części powierzchni cmentarza wojennego z pierwszej wojny światowej. Autorem projektu był monachijski architekt F. Döbler. Cmentarz został uroczyscie otwarty 17 września 1994. Jest na nim pochowanych 277 żołnierzy i oficerów niemieckich, a także żołnierze innych narodowości. W sumie spoczywa tu 1248 poległych.

Preszów – ma dwa cmentarze wojskowe z okresu drugiej wojny światowej. Na pierwszym z nich, **niemieckim cmentarzu wojskowym**, znajduje się ponad dwieście krzyży, pod każdym z nich pochowano sześciu żołnierzy niemieckich, którzy zginęli w rejonie wschodniej Słowacji lub jako ranni zostali przetransportowani do preszowskiego szpitala. Cmentarz powstał w 1944 roku. Pod koniec drugiej wojny światowej pod drewnianymi krzyżami spoczęło 560 żołnierzy. Niektóre miejsca pochówku zostały zbezczeszczone w wyniku budowy grobów cywilnych. W 1992 roku strona niemiecka zdecydowała się na ekshumację żołnierzy, leżących w zachowanych grobach. Jednocześnie na początku lat dziewięćdziesiątych przeprowadzono szeroko zakrojoną renowację obiektu. Pierwsze drewniane krzyże zastąpiono granitowymi i pochowano kolejnych żołnierzy niemieckich, którzy zginęli we wschodniej Słowacji. Cmentarz został uroczyscie otwarty we wrześniu 1994.

W bezpośrednim sąsiedztwie niemieckiego cmentarza wojskowego znajduje się **słowacki cmentarz wojskowy** z drugiej wojny światowej. To unikatowy obiekt, jedyny tego rodzaju na Słowacji. Pochowano tu w sumie 122 słowackich żołnierzy,

którzy zginęli na froncie wschodnim, ranni trafili do preszowskiego szpitala lub zginęli na terenie wschodniej Słowacji. Cmentarz został odnowiony w 2005 roku. Podczas prac renowacyjnych wymieniono liczne uszkodzone krzyże kamienne, które zastąpiono replikami, odwzorowującymi zachowane krzyże. Spoczywają tu żołnierze, którzy w ramach obowiązkowej służby wojskowej, pod groźbą kary za dezercję, zostali wysłani na front wschodni, choć możliwe, że nawet nie zgadzali się z ideologią nazistowską.

Hunkovce (powiat Svidník) – cmentarz wojskowy żołnierzy niemieckich w miejscowości Hunkovce także zbudowała prywatna organizacja humanitarna Niemiecki Związek Ludowy Opieki nad Grobami Wojennymi w 1994 roku. W 1995 roku został poświęcony. Pochowano tu prawie 3 100 żołnierzy niemieckich, którzy zginęli podczas operacji dukielsko-preszowskiej. Na grobach umieszczono krzyże z nazwiskami, danymi i stopniami wojskowymi, przy czym na każdej stronie krzyża podano informacje o czterech poległych. Charakterystycznym punktem cmentarza jest krzyż centralny, który stoi w zbiorniku wypełnionym wodą, zasilanym ze źródła, znajdującego się ponad miejscem pamięci. Wejście zbudowano z drewna. Płot wokół cmentarza pokryto drewnianym gontem. Powstał z miejscowego kamienia, podobnie jak podmurówka konstrukcji wejściowej, parking i chodnik.

Ważnym upamiętnieniem w tym zestawieniu jest **Pomnik 1 Czechosłowackiego Korpusu Armijnego z cmentarzem wojskowym**, stojący na dukielskim placu boju.

Najważniejsze miejsce na Przełęczy Dukielskiej jest znane z miejsca pamięci, stanowiącego hołd dla 1265 poległych żołnierzy. To narodowy zabytek kultury – Pomnik 1 Czechosłowackiego Korpusu Armijnego. Dzieło stworzył architekt Józef Grus. Oprócz pomnika, za narodowy zabytek kultury uznano także cmentarz wojskowy z popiersiami bohaterów Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Na jego terenie zostało pochowanych 565 czeskich i słowackich żołnierzy, którzy zginęli w walkach w ramach operacji dukielsko-preszowskiej. Pomnik stanowi hołd dla 1265 poległych żołnierzy, którzy zginęli podczas walk wyzwoleniczych pod Duklą.

Zakończenie

Konflikty zbrojne i walki towarzyszą człowiekowi od początku jego historii. Obecnie, pomimo zaawansowanego rozwoju cywilizacji zjawisko to wciąż nie zniknęło, i wątpliwe, by w najbliższej przyszłości miało się to zmienić. Wojna od zawsze kanalizowała wysiłki społeczeństw, a ze względu na swoje konsekwencje wyzwalała szereg silnych, często skrajnych postaw i emocji. Nic dziwnego, że minione konflikty budzą ogromne zainteresowanie. W obecnych czasach, gdy pokonywanie nawet znacznych odległości jest znacznie prostsze, turystyka militarna zyskuje coraz większe znaczenie i cieszy się rosnącym zainteresowaniem.

Obszar Karpat, ze swą specyfiką, od setek lat stanowił arenę konfliktów zbrojnych, najazdów, przemarszów wojsk. W średniowieczu spustoszenie siały najazdy mongolskie, w czasach nowożytnych swoje piętno pozostawili Szwedzi i Siedmiogrodzianie. W połowie XVIII w. tutaj działały oddziały konfederacji barskiej, a w trakcie rozbiorów obszar Galicji i Karpat miał dla monarchii naddunajskiej kluczowe znaczenie. Tutaj zbudowano system twierdz i umocnień, o które toczono w latach 1914–15 zacięte, niezwykle krwawe walki. Także zmagania w czasie drugiego światowego konfliktu nie ominęły Karpat. Choć we wrześniu 1939 roku główne walki toczyły się poza tym obszarem, to w 1944 roku ponownie przełęcz karpackie stały się widownią zaciętych walk, przynoszących tysiące zabitych.

Dzisiaj możemy znaleźć ogromną ilość pozostałości świadczących o skomplikowanej, często dramatycznej historii. Mowa tutaj m.in. o starych warowniach i zamkach, strażnicach, miejscach kaźni, umocnieniach i fortyfikacjach, koszarach i innej infrastrukturze wojskowej, czy wreszcie cmentarzach i mogiłach, na których spoczywając polegli w bitwach i potyczkach toczonych na tym obszarze.

Obecnie te świadectwa stanowią nie tylko element przypominający o dramatycznych wydarzeniach, ale przyciągają także wszelkich pasjonatów mrocznej przeszłości. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie stanowi coraz bardziej rozwinięta infrastruktura oraz przystosowywanie zabytków militarnych nie tylko do roli pamiątek po krwawej przeszłości, ale także jako atrakcji turystycznej. Jednym z najciekawszych przykładów jest Podkarpacki Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej, na którym znalazły się pola walk, pomniki, fortyfikacje, oraz, co oczywiste, liczne cmentarze wojenne. W najbliższych latach można spodziewać się wzrostu zainteresowania tą tematyką, co będzie skutkować powstaniem kolejnych tego typu szlaków. Pozwoli to zachować, często zaniedbane i podupadłe, zabytki, oraz promować wiedzę na temat regionu karpackiego. Z pewnością ma on ku temu ogromny potencjał, należy go tylko umiejętnie wykorzystać.

Využitie bojísk v oblasti cestovného ruchu a miestnej propagácie

Wykorzystanie pól bitew w turystyce
i promocji lokalnej

Paweł Korzeniowski, Patrik Derfiňák

2020

Úvod

V horách trvá turistická sezóna po celý rok. Divoká príroda, skalné veže a romantické poloniny – to je pre väčšinu turistov vizitka Karpát. Nepozorujeme tu menšie množstvo rekreantov ani keď napadne sneh, priam naopak. Schádzajú sa sem stredoeurópski milovníci zimných radovánok túžiaci zajazdiť si, zasánkovať alebo sa napiť niečoho poriadneho po výkonoch na početných (i keď nepríliš dlhých) tunajších zjazdovkách. Nahrádzajú iných, dávajúcich prednosť mnohokilometrovému potulovaniu sa na slnku a uprostred zelene, alebo tých, pre ktorých sú Solina alebo Polańczyk splnením turistických snov. Karpaty sú ľuďmi považované za nízke hory ponúkajúce skôr miernejšie svahy, dokonalé pre pokojné túry alebo začínajúcich lyžiarov, prípadne milovníkov bežeckého lyžovania. Radi by sme avšak zdôraznili, že okrem zmienených početných a bohatých turistických predností sa Karpaty svojou veľkosťou, originalitou, medzinárodným a vedeckým výskumom odlišujú v krajine dochovanými (v menšej alebo väčšej miere) stopami vojenských aktivít z rôznych období.

Faktory geografickej povahy evidentne poukazujú na to, že toto územie muselo mať obrovský význam z politického a vojenského hľadiska – predstavuje totiž, čo sa rozlohy týka, druhé najväčšie pohorie Európy. Karpatský horský hrebeň meria v jeho najširšom mieste 120 km a v najvyššom úseku 100 km; priemerná nadmorská výška predstavuje 1100 m n. m. Oblúk Karpát sa ťahá v dĺžke okolo 1500 km na ploche 190 tis. km². Tieto hory vôbec nedelili, negenerovali úplne uzatvorené enklávy, priam naopak – z kultúrne spoločenského hľadiska šlo o špecifické prenosové pásmo, a karpatské tiesňavy po stáročia predstavovali cestu spájajúcu územie bývalého poľského kráľovstva a Rusi s uhorským kráľovstvom a juhom Európy. Preto sa už z tohto dôvodu stávali miestami so striktnou strategickým významom. Kvôli tomu sa touto oblasťou v minulosti prehánali jedna vojenská výprava za druhou. Zaujímavou pritom zostáva skutočnosť, že Karpaty – okrem zo svojej podstaty nedostupnými a slabo osídlenými Gorganami a Čornohorou, samé o sebe nepredstavovali závažnú terénnu prekážku. Navyše – Nízke Beskydy a Západné Bieszczady, osídlené omnoho hustejšie než dnes, boli tiež slabšie zalesnené a teda – ľahšie dostupné. Avšak špecifiká horského terénu výrazne uľahčovali obranu a sťažovali útok. To sa na jednej strane premietalo na komplikáciách pre vojnové aktivity, na druhej sa vďaka tomu na pomerne nevelkej ploche dochoval svojho druhu „skanzen“ krajiny korelovanej s vojenským umením. Miera dochovania a veľkosť tohto dedičstva sa skrývajú za tým, že sa len málo regiónov v Európe, a možno dokonca na svete, môže chváliť rovnakou rozmanitosťou.

Odkazov na vojenský charakter tu nájdeme skutočne veľa, a to nielen tie vnímané priamo, ako v čase zamrznutého polia starých bitiek. Špecialisti z oblasti krajinárskej architektúry si tu tiež prídu na svoje – podobne ako bádatelia umenia výstavby obranných diel alebo kamufláže.

Rakúsko-uhorskí vojaci v apríli 1915 v Oporezi (?)



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Na jeseň sa bukové lesy rozhoria červenou a oranžovou farbou listov. Žltnú smrekovce. Len jedle zostávajú tmavozelené. Úbočia hôr sú ako by ich namaľoval impresionista, zatiaľ čo keď napadne sneh, nikto sem nezavíta celé dni – no, možno s výnimkou trochu šialených Krakovčanov, ktorí v januári prichádzajú do vily Maciejówka v bukovskom Przysłupe, aby sa oddali atmosfére miesta, a potom sa vydali na pätnásťkilometrovú prechádzku po chodníku 1. a 2. svetovej vojny. Fujavice, ktoré sme mohli vidieť premiešané s hmlou, tvorili prazvláštné obrazy. Bieleho prachu pribúdalo deň za dňom viac. V noci je – zvlášť na konci januára – ľahšie započuť vlkov než v iných ročných obdobiach. Na každú – dokonca i tú najkratšiu výpravu – je nevyhnutne nutné si so sebou vziať trochu jedla, termosku, zápalky, GPS, telefón, nôž... Ale nie je to turistika pre všetkých. Väčšina si zvolí značené chodníky.

A pre túto väčšinu je určený náš sprievodca. Nezabúdajte, že keď sa dnes túlate Karpatmi a oddávate sa potešeniu z kontaktu s divokou horskou prírodou, vyplatí sa občas zísť z preľudneného chodníka a stočiť pohľad dole, pod vlastné nohy. Stačí sa trochu skloniť a ľahko odhrnúť hrabanku, nie je potrebná žiadna super technika, aby sme narazili na prvé známky vojnovkej identity tohto regiónu: nábojnice, guľky, šrapnely a dokonca celé nabíjacie pásy. Všade, kde súčasní turisti putujú údoliami a po hrebeňoch, kedysi pochodovali armády.

Jaroslław v roku 1914



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Z hľadiska turistiky je našim hlavným cieľom relatívne zjednodušené popísanie bojového poľa dejín tohto vzrušujúceho regiónu dnešného Poľska, Slovenska, Maďarska a Ukrajiny a našim tímom vybraných horšie alebo lepšie dochovaných bojových polí, dochovaných opevnení mesta, obranných komplexov a cintorínov reprezentujúcich prakticky väčšinu škôl, systémov a spôsobov obrany. To umožní novo objaviť miesta, kde často trávia voľný čas peší i motorizovaní turisti bez toho, aby vedeli o udalostiach, ktoré sa tu odohrávali v minulosti. Radi by sme pritom zdôraznili, že miera výskytu a nahromadenie menej alebo viac čitateľných vojenských stôp v široko ponímanej krajine Karpát sa nepremiata na stav znalostí o genéze, priebehu a následkoch ozbrojených konfliktov, ktoré sa v tomto regióne odohrali. Po dlhú dobu sa o nich buď nehovorilo napr. z politických dôvodov, alebo sa na ne jednoducho zabudlo v dôsledku výskytu migrácie (dobrovoľnej alebo vynútenej), prípadne sa diskusia týkala výhradne špecialistov.

Po bojoch odohrávajúcich sa v regióne Karpát zostali nielen pre súčasného príjemcu najčitateľnejšie cintoríny, ale i zmienené zabudnuté utíchnuté bojové polia, zničené línie zákopov a historické pramene zahŕňajúce nielen zažltnuté fotografie alebo dokumenty v archívoch, ale i pamätníkov. Na tomto mieste sa hodí citovať jeden z popisov tohto miesta. Má totiž zvláštny charakter – niekoľko mesiacov po jeho zverejnení prepukla 1. svetová vojna.

Rakúsko-uhorský dôstojník v akejsi karpatskej dedinke s miestnymi dievčatami

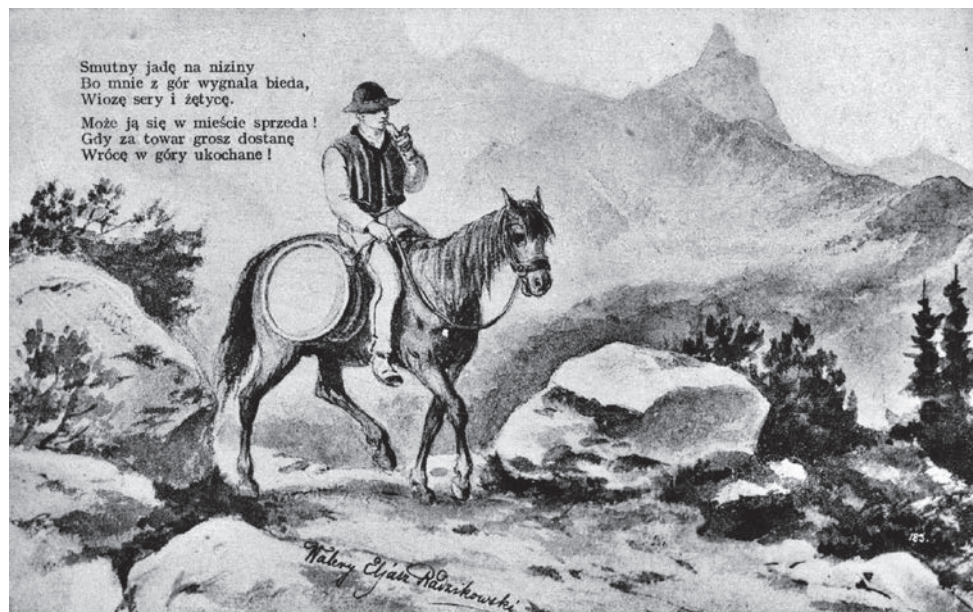


Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

„Karpáty! Divoká a čarujúca príroda. Strmé svahy, krútiace sa potoky, podmáčané horské údolia. V zime je všetko zasypané hlbokým snehom. Karpáty! Zalesnené hory, ktorých výška prekonáva tisíc metrov, ktoré videli stovky bitiek. Tie hory, ktoré dobývali hrdinovia našej hrdinskej armády, stáli život tisíc ruských vojakov. Zlovestné Karpáty! Pripravili nás o najlepších dôstojníkov a vojakov, ktorých ruská armáda starostlivo školila v dobách mieru. Spôsobili, že boje trvali niekoľko rokov. Tieto bitky vytvorili podmienky pre nešťastnú februárovú revolúciu a porážku bolševického prevratu. Okrem toho nám Karpáty dali možnosť ukázať celému svetu chválu a hrdinstvo dôstojníkov a vojakov cárskej armády. Krvou týchto vojakov sú zaplavené svahy karpatských hôr, karpatské lesy potom skrývajú početné

vojenské cintoríny. V nich pod nenápadnými pravoslávnyimi krížmi ležia neznámi ruskí vojaci“. Takto trefne karpatské javisko bojových operácií Veľkej vojny charakterizoval jeden z dôstojníkov ruského 9. streleckého pluku 3. brigády strelcov, ktorý sa zúčastnil bojov na území dnešného poľsko-slovenského pohraničia v zime 1914/1915. Práve záznamy, ako je tento, v našom vnímaní dodávajú predstaveným miestam ľudský rozmer a spôsobujú, že budete prijímať karpatskú turistiku bojových polí úplne inak.

Pohľadnica



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Pri tvorbe tohto sprievodcu sme sa snažili nielen zohľadniť dva zmienené konflikty svetového dosahu, ale i menšie vojny a vojenské operácie prebiehajúce v široko ponímanom karpatskom pásme a dať tak príjemcom našej práce šancu spoznať zaujímavú históriu regiónu, putovať v rámci turistiky bojových polí a doceniť našu fascináciu tvrdosťou vojakov mnohých štátov a etnických skupín, ktoré tu bojovali. Nemáme v úmysle predstavovať všetky vojenské aktivity ani všetky s nimi spojené miesta – nemalo by to totiž žiadny zmysel. Snažili sme sa vybrať reprezentatívne miesta a zároveň vyzvať príjemcov tejto publikácie na samostatné hľadanie a podelenie sa s nami o svoje názory a myšlienky. Vďaka prístupu tohto druhu – ako sa nám zdá, správneho – budeme môcť spoločne vytvoriť veľkého karpatského sprievodcu po území a miestach poznamenaných históriou vojen a vojenstva.

Turistika bojového poľa

Nechceme nikoho strašiť, len zdôrazniť, že cesty na miesta spojené s vojenskými aktivitami a dokumentujúce alebo pripomínajúce hromadnú smrť občanov v uniformách, teda vojakov, sú jednými z menej zdôrazňovaných, ale tiež nesmierne obľúbených prúdov v súčasnej turistike.

V reáliách nás zaujímajúcich oblastí stredovýchodnej Európy ide i naďalej o svojho druhu okrajovú záležitosť. Nepodarilo sa nám dokonca ani vytvoriť jednotnú terminológiu vystihujúcu charakteristiky tohto druhu. Pre potreby tejto práce môžeme prijať, že turistika tohto druhu je v anglickojazyčnej literatúre označovaná ako *dark tourism* alebo *thanatourism*. Pojem *dark tourism* v preklade znamená temnú, ponurú turistiku (ang. *dark* – temný, ponurý, tmavý). Avšak v našom kultúrnom kóde môže tento termín vyvolávať jednoznačne pejoratívne asociácie. Nie je avšak na mieste spájať si pojem *dark tourism* s nejakými prejavmi patologického kultu smrti alebo zla! Ide totiž o úplne neutrálne slovné spojenie – i keď trocha transgresívne poznamenané – charakterizujúce jav zvláštneho záujmu o miesta v dejinnom aspekte spojené so smrťou alebo tragédiou zapísanou v ľudskej pamäti. Vďaka tomu konotácie významov tohto druhu získavajú nielen rozmer „hororovej“ atrakcie, ale tiež miesta so spojeným vzdelávacím a historickým rozmerom. Ďalej označenie *thanatourism* predstavuje anglický termín zložený z dvoch členov: *thanatos* (v gréckej mytológii je *Thanatos* zosobnením smrti, je zobrazovaný ako po dychu lapajúci mládenec so zhasenou, dole smerovanou pochodňou) a *tourism* – teda turistika. Toto druhé označenie je v prípade našich úvah nepraktické v tom, že sa tento „temný“ aspekt pri potrebe kategorizovať príjemcov militárnejistiky takmer nevyskytuje.

V zásade by tu bol viac vyhovujúci termín vzťahujúci sa k turistike spojenej so starými bojovými poľami. A tu sme znovu odkázaní na anglickojazyčnú terminológiu a poukazujeme na po mnoho rokov sa záujmu tešiaci fenomén trendu „*After the Battle*“. Návštevy miest pamäti spojených s vojenskými udalosťami oboch svetových vojen predstavujú pre Anglosasov obľúbenú formu výletu už mnoho desaťročí. Ľudia z tohto kultúrneho okruhu čím ďalej, tým radšej volia smery svojich ciest tak, aby videli a minimálne do istej miery pocítili to, ako ich predkovia museli bojovať o to, aby sa nám, ľuďom súčasnosti, žilo dobre. Tieto miesta navštevujú tiež preto, aby svojim predkom – hrdinom symbolicky poďakovali za to, že im dali slobodu.

A ako to vyzerá v stredovýchodnej Európe, po oboch stranách oblúku Karpát? Roky platila jedna jasne daná forma historickej narácie vzťahujúcej sa k reáliám propagandy komunistickej éry.

Neskôr – spoločne so systémovou transformáciou – sme do značnej miery mentálne spojenie s týmito miestami vytlačili, k čomu sa pridal špecificky ponímaný odpor k indoktrinácii časov predchádzajúcej epochy. Vplyv na to mala i história vnímaná ako sled času a pretože od oných – vojnových – udalostí už uplynulo minimálne 75 rokov, väčšina komunít žijúcich v tomto regióne k nim získala istý, historický odstup.

Avšak ako v Slovenskej republike, tak v Poľsku, vzniká čím ďalej, tým viac publikácií, ktoré sa venujú týmto minulým konfliktom, zvlášť prvej a druhej svetovej vojne a, čo je neobvyklé, záujem o túto tematiku vôbec neklesá, priamo naopak, rok za rokom rastie. V týchto krajinách (a nielen v nich) je čím ďalej, tým viac obľúbenejšie cestovanie na miesta veľkých bitiek, a príjemcovia narácie tohto druhu sa snažia nielen vidieť konkrétne miesta poznamenané vojenskou minulosťou, ale tiež poznať atmosféru oných dní, rolu komplikovaných obranných stavieb, činnosť technicky priekopníckych vozidiel, strojov, lietadiel a predovšetkým poznať, pocítiť, pochopiť osudy a motivácie ľudí, ktorí mali tú smolu žiť v oných „ťažkých“ časoch. Vďaka tomu získava historická narácia týkajúca sa miest rozosiatach po Karpatoch viacrovinný rozmer, pretože Karpaty už nie sú len jedným z hlavných turistických regiónov – v zmysle tradičnej turistiky, ale špecifickým a nie úplne odhaleným zdrojom miest s výnimočnými historickými hodnotami vo vojenskom pojatí. Je to jasne zjavné z toho, že sa už niekoľko rokov obraz tejto tradičnej turistiky na ich území značne premieňa. Kultúrna atraktivita Karpát – v čo najširšom zmysle slova a zohľadňujúca aspekty vojenskej histórie – sa spája so zložitou históriou tohto územia, množstvom etnických a náboženských skupín, ktoré ho v minulosti a súčasnosti obývali, a tiež vysokou koncentráciou historických objektov, nech už v podobe jednotlivých pamiatok alebo celých krajinárskych komplexov.

Tým sa tiež trendy tohto druhu, v súčasnosti prítomné v rôznych formách propagácie široko ponímaného kultúrneho dedičstva Karpát, stávajú pre turistické ciele zvlášť zaujímavými, pretože sa neobmedzujú len na tvorbu tematicky hierarchizovaných trás alebo chodníkov, ale umožňujú celistvý prístup k historickej role tohto regiónu. Veď vojenské operácie, ktoré sa prehnali karpatským regiónom len v 20. stor., môžu predstavovať východiskový bod pre diskusiu o kultúrnych alebo etnických premenách tejto oblasti. Čo tiež hrá rolu – prístup tohto druhu nevyžaduje inštitucionálne konanie tradične sa sústreďiac na propagačný aspekt miestneho kultúrneho dedičstva, nevyžaduje tiež komplikované práce spojené s prispôbením objektov potrebám zmieneného turistického ruchu zameriavajúceho sa na dávne bojové polia.

Obrovský počet a význam udalostí historického charakteru, ku ktorým došlo na poľsko-slovensko-ukrajinskom pohraničí, a tiež počet dochovaných reliktoz po období prvej a druhej svetovej vojny, zvlášť tých, ktoré sú zároveň pamiatkami vojenskej techniky i architektúry, spôsobujú, že z hľadiska historickej atraktivity, zvlášť vojenskej histórie, toho má táto časť stredovýchodnej Európy veľa čo ponúknuť.

Vojenská história regiónu

Obdobie stredoveku

Podrobné charakterizovanie regiónu Karpát z vojenského hľadiska by vyžadovalo samostatnú prácu. Je si totiž nutné uvedomiť, že vojenské aktivity rôznej intenzity tu môžeme datovať už do doby staroveku. Novoveké dejiny napísali samostatnú kapitolu, keď sa horskými priesmykmi valili nielen jednotlivé vlny osadníkov, ale i armády alebo menšie jednotky dohliadajúce na poriadok.

Spišský hrad na Slovensku



Zdroj: verejná doména

Južná strana Karpát sa postupne (11.–13. stor.) stala súčasťou ranofeudálneho uhorského štátu. Časom sa jeho hranica ustálila na vrcholovej línii Karpát. V 12. storočí došlo k rozšíreniu diel obrannej architektúry na kráľovských statkoch, vtedy vznikli Spišský hrad, Hrad Šariš, Kapušiansky hrad, Plaveč. Ich posádky ovládali pohraničie a hlavné krajinské cesty, v rámci rozvoja boli na Spiš privedení nemeckí osadníci, hlavne z Porýnia, Sliezska a pravdepodobne Saská.

Práve podľa poslednej zmienenej krajiny sa tomuto procesu ľudovo vravelo, i samotnými osadníkmi, saská kolonizácia. Región priviedla k ekonomickému rozkvetu (baníctvo a remeslo). Ale v 13. storočí sa územie na oboch stranách Karpát stalo obeťou mongolských nájazdov.

K prvému došlo v roku 1241. Vtedy hlavné mongolské sily udreli na Uhorsko, zatiaľ čo pomocné útoky vykonávali menšie sily vedené Bajdarom v južnom Poľsku. Práve počas tohto nájazdu došlo k tragickej bitke pri Lehnici, v ktorej zahynulo sliezske knieža Henrich II. Pobožný. Po druhýkrát Mongoli zaútočili na poľské územie na prelome rokov 1259 a 1260, ale tentoraz sa zamerali viac na sever a karpatskému regiónu sa vyhli. Menej šťastia mal počas tzv. tretieho nájazdu na Poľsko v rokoch 1287–88. Úzko súvisel s udalosťami, ku ktorým došlo v Uhorsku, kde sa bojovalo o trón.

Uhorský kráľ Ladislav IV. Kumán, ktorý sa dostal do sporu so svojimi poddanými i cirkvou, našiel podporu u chána Nogaja a spolu so svojimi oddielmi sa presunul na územie Horného Uhorska, bližšie k mongolským silám. Nogaj hodlal zamieriť na sever a prekročiť líniu Karpát v regióne Spiša, čo v praxi znamenalo, že jeho jednotky mali preniknúť južným Malopoľskom. Z politického hľadiska mal tento posun zaistiť ekonomické a vojenské oslabenie štátu kniežat'a Leška „Čierneho“, z ktorého v tej dobe vyrástol najdôležitejší spojenec Uhorska – rivala „Zlatej hordy“. Mongolské vojská, presnejšie severnú armádu pod vedením Teleboga, sprevádzali ruské vojská luckého kniežat'a Mstislava, volynského kniežat'a Vladimíra a haličského kniežat'a Leva. Početnosť spojených tatársko-ruských síl však presne nepoznáme. Odhaduje sa, že vojská Teleboga mali asi 20 000 mužov, Nogaj disponoval asi 10 000 jazdcami.

Situácia zostávala komplikovaná, pretože Nogaj nebol presvedčený o správnosti samostatnej výpravy na územie patriace kniežat'u Leškovi Čiernemu, preto bola nutná koordinácia s Telebogovými silami, i keď medzi oboma vodcami panoval konflikt. Pre karpatský región mala zvláštny význam predovšetkým druhá fáza tohto nájazdu, pretože znamenala priamy vstup južnej mongolskej armády (pod Nogajovým vedením) na toto územie. Mongolská armáda prechádzajúca oblasťou stredných a vnútorných Západných Karpát, povodím horného toku Popradu a časťou povodia Dunajca (východne od Białky) dorazila 24. decembra 1287 ku Krakovu a mesto obkľúčila. Rýchlo sa to ale skončilo, pretože Nogaj nebol schopný sústrediť sa na dlhú obliehaciu činnosť a zároveň vydal časť svojich vojsk, aby ich vyslal na sever, preto vydal rozkaz na preskupenie. Paralelne s obliehaním a pustošením územia Krakova sa dve skupiny mongolských síl vydali smerom na juh. Prvá dorazila na Podhalie, kde vypálila Podolíneč a nad Dunajcom sa stretla s miestnym obyvateľstvom kladúcim odhodlaný odpor. Podľa ľudovej tradície k tomu došlo v Kościeliskom údolí, ktorého vyústenie je niekoľko kilometrov vzdialené od počiatku Čierneho Dunajca, a tu mal byť mongolský oddiel pobitý spoločným počínaním miestnych horalov.

Druhá – početnejšia – zamierila do regiónu Starého Sączu. Mongoli obkľúčili hradisko, ale – podobne ako to bolo v prípade Krakova – tvárou v tvár rozhodnej obrane sa obliehanie pretiahlo a neprinieslo zamýšľané výsledky. V bitke pri Starom Sączu Mongolov pobila uhorská posila vedená Jurajom zo Sovaru. Táto bitka sa stala poslednou epizódou tretieho mongolského nájazdu na Poľsko, pretože už na konci januára 1288 sa Nogajove sily stiahli na haličskú Rus, kde napáchali veľké škody.

Napriek tomu, že severná časť karpatského regiónu neutrpela závažné straty, južná zostala silne zničená. Počas pomaly postupujúcej obnovy sa územie postupne rozdelilo na tzv. komitáty (Spišský, Šarišský, Zemplínsky). Lokálne sídelné a trhové centrá získali mestské práva, medzi najstaršie a najvýznamnejšie patrí Bardejov, Kežmarok, Levoča, Prešov, Sabinov, Spišská Sobota a Veľký Šariš – viedli cez nich obchodné trasy smerujúce z Balkánu cez Uhorsko a Poľsko do pobaltských krajín.

15. storočie prebehlo v znamení vyostrenia bojov o uhorský trón a nárastu sociálneho nepokoja – tiež v karpatskom regióne. Zaujímavé obdobie v dejinách popísaného regiónu predstavujú časy husitskej aktivity a neskorších posthusitských bratříkov v južnom Malopoľsku. Toto hnutie tam pôsobilo od začiatku 30. rokov 15. stor. a tri výpravy vedené zo Sliezska do tzv. Horného Uhorska sa otláčili do dejín regiónu. Husitské vojská totiž nielen prešli južne od Myšleníc, ale časť husitov sa tu usídlila. Husiti sa nachádzali napr. na statkoch Spytky z Melsztynu a Mikuláša Jordana z Myšleníc. Je tiež známe, že husitské oddiely vedené Janom Čapkom zo Sán bojovali na strane Vladislava III. Jagelovského od roku 1440 napr. o severnú časť Horného Uhorska. Potom, čo ich z tejto oblasti v roku 1467 definitívne vytlačili sily Mateja Korvína, sa členovia husitského hnutia ocitli na severnej strane Karpát a ich najväčšie zoskupenie sa dostalo do regiónu Nowého Targu. Časť z nich sa usadila napr. v Łętowni pri Jordanowe, avšak s ohľadom na obťažnú situáciu začali predstavovať závažný problém – nevyplatení husitskí žoldnieri začali zakladať opevnené tábory, napr. pri Myšleniciach, a pustošili pritom okolie. Dodnes v tomto regióne žijú ich vzdialení potomkovia (napr. v dedinách Osielec a Łętownia).

Raný novovek

V tomto období sem tiež prišla ďalšia osadnícka vlna – valašská kolonizácia. Ľudia pochádzajúci z Južných Karpát osídlili najvyšší, hraničný chrbát Západných Karpát. Venovali sa predovšetkým pastierstvu, ich osady boli zakladané na tzv. valašskom práve. Populácia už v tej dobe bola do značnej miery slavizovaná, v priebehu nasledujúcich stáročí sa premiesila s východoslovanskou etnickou skupinou Lemkov.

Nasledujúce stáročia tiež nepatrili medzi tie pokojné. Napríklad nowotargovský hajtmán, Stanisław Witowski, sa musel v rokoch 1616–1618 so zbraňou postaviť cez karpatské priesmyky čím ďalej, tým hlbšie prenikajúcim uhorským skupinám. Konflikt trval ďalej s rôznou intenzitou, o čom svedčí napr. záznam v zakladacej listine Dzianisza z roku 1619, kde sa zmieňuje, že „Uhorčania prekračujú hraničnú rieku Biela Voda a vtrhávajú do lesov hajtmanstva“. O vojenskom rozvoji južnej strany tohto úseku Karpát rovnako vypovedá skutočnosť, že s koncom 17. storočia prešiel celý región intenzívnou prestavbou miest a najzaujímavejších hradov (Levoča, Spišský Hrhov, Strážky, Fričovce).

Do istej miery sa to spájalo nielen s uhorskou expanziou, ale tiež s tatárskymi nájazdmi, ktoré predstavovali jeden z najväčších problémov juhovýchodných oblastí poľskej šľachtickej republiky v 16. a 17. storočí.

Udalosti spojené s kozáckym povstaním vedeným Bohdanom Chmelnickým sa síce popisovaného regiónu priamo netýkajú, ale nepriamo sa spájajú so sedliackou vzburou, ktorá na Podhalí prepukla v júni 1651. Horalov vtedy k vzbure vybičovali agitátori vyslaní kozáckym hajtmanom. Agitácia padla na veľmi úrodnú pôdu, pretože zaobchádzanie miestneho dedičného pána, Mikuláša Komorowského, so sedliakmi vyvolávalo narastajúci odpor. Mimo jeho statky žilo tiež mnoho utečencov, nech už z cirkevných alebo šľachtických panstiev.

Povstanie – napriek tomu do značnej miery sedliacke – podnietil šľachtic Alexander Kostka-Napierski. Na prelome apríla a mája 1651 sa na tomto území zdržoval so sfalšovaným verbovačským glejtom, ktorý mu umožňoval najímať vojakov za žold. Sprevádzal ho učiteľ z farskej školy z Pcimu, Marcin Radocki, s ktorým sa mu podarilo vytvoriť ozbrojený oddiel a obsadiť hrad v Czorsztynie. Kostka-Napierski začal s poburovaním miestnych sedliakov a jeho apely padli na úrodnú pôdu. Rýchlo sa vytvorila banda pod vedením fojta z Czarného Dunajca Stanisława Łętowského, ktorého pritom viedli osobné rozpory so zmieneným Komorowským. Nestihol sa avšak stretnúť s vojakmi podriadenými Komorowskému.

Proti Napierskému poslal svoje vojsko krakovský biskup Piotr Gembicki. Všetci vtedajší kronikári sa výnimočne zhodujú v tom, že obrana czorsztynského hradu bola hrdinná. Czorsztyn sa ale rýchlo podarilo dobiť a Kostka-Napierski bol prinútený ku kapitulácii. Podľa predtým uzatvorenej kapituláčnej zmluvy bolo Napierskému a Łętowskému povolený slobodný odchod – avšak čoskoro boli na osobný rozkaz biskupa Gembického zajatí a privedení pred súd v Krakove. Po zajatí Napierského Radocki utiekol, ale po návrate do Pcimu ho tiež chytili. Väznili ho v Krakove, najskôr na biskupskom dvore, potom v hradnej veži na Waweli.

Napierski bol obvinený z ozbrojeného útoku na czorsztynský hrad a falšovania kráľovských listín na získanie horalského obyvateľstva. Tento čin bol uznaný za zradu republiky. Łętowského obvinili zo spoluúčasti. Krakovský hradný súd rozhodol o vykonaní výsluchu, pričom Łętowského a Napierského vydal na mučidlá. Napierski počas mučenia uviedol, že bol nemanželským synom kráľa Vladislava IV. a že sa volal Alexander Leon Kostka zo Štemberga, potom, že Napierski, na konci tvrdil, že sa volal Wojciech Bzowski. Údajne pyšne rozprával o svojich kontaktoch s Bohdanom Chmelnickým a Jurajom II. Rákocim, ktorého vojská mali s jeho pomocou obsadiť Krakov.

18. júla bola na hore Lasota v Krzemionkách Podgórskech na troch vodcoch rebélie vykonaný rozsudok smrti. Kostku-Napierského narazili na kôl. Łętowského odsúdili na rozštvrtenie, ale v poslednom okamžiku sa dočkal zmeny trestu na sťatie a až po ňom malo byť jeho telo rozštvrtené. Pred popravou mu tiež bolo povolené spísať závet, v ktorom sa zmieňuje o odovzdaní čistinky zvanej Długie Pole svojim dedičom, dnes ide o časť Zakopaného. Radocki, ktorému sa preukázalo, že falzifikoval kráľovské listiny, bol tiež sťatý a následne pribitý k šibenici. Poprava avšak neprebehla tak, ako mala, mestský radca Marcin Goliński uviedol: „Mučili ich [...]. Na smrť boli odvedení z hradu v utorok pred poludním. Kat Šimon nevedel kôl vyvieť von, niekoľkokrát do neho udrel, než kôl prešiel skrz neho. [Łętowské-

ho] sťal a rozštvrtil, čiernoprdelníka [Radockého] sťal, telo si syn vyprosil na pochovanie a hlava bola pribitá na šibenicu. Radockého syn, ktorý vtedy zastával funkciu biskupského organistu, si skutočne vyprosil súhlas s otcovým pohrebom na cintoríne pri kostole sv. Kataríny v Krakove.

Obyvatelia Karpát sa z vojenského hľadiska zúčastnili tiež rôznych ďalších udalostí, medzi tie najznámejšie v tomto období patrí ich vystúpenie so zbraňou v ruke proti Švédom, ktorí v roku 1665 napadli Poľsko. Do boja taktikou „udri a uteč“ v období „švédskej potopy“ sa pustili napr. sedliaci v okolí Żywca a tiež mešťania v Bieczy, Krosne a Nowom Targu. Z dochovaných prameňov vyplýva, že v regióne Nowého Targu sa do tam vznikajúcich jednotiek malo prihlásiť 10 000 sedliakov. Samozrejme, tieto údaje nemožno overiť, a samotný počet je určite silne prehnaný. To avšak nijako nezmenšuje skutočnosť, že za ich spoluúčasti sa v polovici decembra 1655 podarilo Švédov vytlačiť z Nowého Sączu. Časť týchto jednotiek vyrazila smerom na Przemyśl a Sandomier, kde sa zúčastnili operácií vedených hajtmanom Štefanom Czarneckým.

Obyvateľstvo, najmä východnej časti Karpát, tiež kladlo odpor nájazdu sedmohradského kniežaťa Juraja II. Rákociho, spojenca Švédov. Sedmohradská armáda mala asi 25–30 tis. hláv a bola posilnená kozáckymi vojskami v počte nepresahujúcom 15 000 mužov. Juraj II. Rákoci najskôr vyrazil na Ľvov, ale po tom, čo dostal správu o obliehaní švédskej posádky Krakova, sedmohradská armáda zmenila smer pochodu a zamierila na Krakov. Po ceste Sedmohradčania drancovali a dopúšťali sa početných krutostí. Požiar vojny sa prehnal napr. cez: Duklu, Rogy, Lesko, Sanok a hrad v Odrzykoni. Rákociho vojská ale nedokázali obsadiť ani Przemyśl, ani Krosno. Obliehali hrad v Łańcucie, ale ani tam sa im pevné opevnenie nepodarilo dobyť. Spúšť napáchaná počas nájazdu zostávala citeľná ešte na začiatku nasledujúceho storočia.

Krvavo potlačená vzbura Alexandra Kostku-Napierského mala byť výstrahou pre miestne obyvateľstvo. Napriek tomu na jeseň a v zime 1669 došlo k ďalšej vzbure. Vojaci obrnenej štandardy Jana Wielopolského prezimujúci v Nowom Targu vysielali svojich predstaviteľov, tzv. deputantov, po okolitých dedinách s cieľom vybrať dane pre vojsko, ktoré sa tu zdržovalo. Vieme, že dorazili do Bieleho a Czarného Dunajca, Szaflar a Dzianisza, ale nie je vylúčené, že ešte do niekoľkých iných horalských dedín. Dopúšťali sa mnohých zneužití svojho postavenia a v akte pomsty ich v Czarnom Dunajci a Dzianiszi napadli sedliaci z týchto vsí. Zajatí vojaci boli eskortovaní do Nowého Targu a zároveň sa domáhali nahradenia strát. Avšak vojaci ležiaci vtedy v Nowom Targu vsadili zástupcov sedliakov do väzenia. Keď sa o tom sedliaci dozvedeli, zorganizovali ozbrojenú skupinu, ktorú Wielopolského podriadených vyštvala z Nowého Targu. Vo svojej sťažnosti na horalov člen obrnenej štandardy Wielopolského, Mikołaj Rzadkowski, písal: „...tí horali zhromažďujúci sa dokopy a zaobstarávajú si zbrane rôzneho druhu, spomínanú štandardu, v meste Nowom Targu na zimné táborenie rozloženú, ako povstalci a nepriatelia odváďať obklopili, v túžbe ju rozmetať a do koreňov vyvrátiť, a všetky zásoby a všetko vojenské vybavenie zobrať, ba dokonca celé mesto spoločne so

štandardou vypáliť sa snažili, čo by určite dokázali, ak by štandarda pri záchrane svojho zdravia a vyhýbaníu sa hnevu šalejúceho davu dobrovoľne z mesta neustúpila“.

Situácia bola natoľko vážna, že až do jari 1670 na Podhalí fungovalo čosi na spôsob nezávislého správneho útvaru, ktorému sa niekedy vraví Podhalanská republika. K sedliakom sa pripojili zbojníci z Uhorska a skupina utečencov z lanckoronského hajtmanstva. K rozhodujúcej zrážke došlo na začiatku mája 1670 na rovine pod Nowým Targom – Rzadkowski vtedajšie udalosti popísal takto: „Tí zjavní povstalci, nešťiac sa žiadneho bezprávia, sa dopustili takej drzosti, že keď dorazilo niekoľko peších a jazdných štandard s rozkazmi JKM, pána nášho milostivého, a JJ veľkého korunného hajtmána, potlačiť tieto trenice a otvorenú vzburu, pripravili si drevené delá z mladých bukov, obtiahnutých železnými obručami, schopné strieľať, vybavili sa rozmanitými zbraňami, ako: ručnice, kosy, sekery a naostrené kolesá, a tak sa na zvedenie bitky pripravili, nepriateľsky sa im postavili, v bojovom šiku sa po vojenskom spôsobe pod hustým lesom rozostavili, ako vzbúrenci a nepriatelia s korunným vojskom bitku zviadli; predsa ale len vojenskou silou porazení boli, rozohnaní a k úteku do hustého lesa prinútení, kde záchranu hľadali“. Významnou avšak zostáva skutočnosť, že sa vojaci neodvážili prenasledovať tých, ktorí utekali do hôr.

Od doby „švédskej potopy“ a severnej vojny (1700–1721) prebiehal hospodársky úpadok regiónu. Nepriaznivý stav, na ktorom sa podieľali ozbrojené konflikty, prieťahy vojenských oddielov, sekvestrácie a rabovanie majetku, pretrval a početné ubytovanie vojsk, dane vnútené obyvateľom a pľundrovanie viedli k tomu, že časť slobodných sedliakov opustila svoje statky a zvolila emigráciu – predovšetkým do Uhorska.

Záverečné obdobie poľskej šľachtickej republiky

24. februára 1768 Poľská šľachtická republika vedená Stanislavom Augustom Poniatowským podpísala s Ruskom traktát o večnom priateľstve, na ktorého základe sa vlastne stala ruským protektorátom. To o päť dní neskôr viedlo k vytvoreniu ozbrojenej konfederácie pod heslom udržania privilégií katolicizmu a šľachty a nezávislosti štátu. Došlo k tomu v karmelitánskom kláštore v Bare. Spočiatku sa ku konfederácii pripojila časť podolskej šľachty, podporu získala i v niekoľkých susedných vojvodstvách. Józef Pułaski – maršalik tejto vojenskej jednoty, disponoval maximálne 5 000 mužmi (predovšetkým jazdou, avšak slabo vyzbrojenou) a nemohol sa čelom postaviť omnoho silnejším ruským a kráľovským vojskám. Jeho syn – Kazimír – musel už 14. júna odovzdať Berdičev a 20. júna padol samotný Bar. Velitelia so zvyškami konfederátskych oddielov hľadali záchranu v osmanskom Moldavsku. Rýchlo sa ale ukázalo, že barské hnutie predstavovalo na území republiky začiatok niekoľkoročnej vojny.

V rovnakej dobe po vzore Ruska došlo k sedliackej vojne (tzv. koliščizna). Toto hnutie bolo síce krvavo potlačené, ale pre šľachtu sa vzbuera na Ukrajine stala jas-

ným dôkazom cudzej intervencie. V reakcii na to sa vytvorili ďalšie konfederácie – ako na území poľskej koruny, tak v Litve. Poľská šľachta vytvorila ďalšie konfederácie jednoty – 23. apríla v Lubline, 2. mája v Bratslavi, 17. mája v Halyche, 24. júna v Krakove. Konfederácie hnutie zasiahlo tiež ďalšie vojvodstvo: poznańské, sieradzké, kališské a časť Kujav.

V karpatskom regióne, predovšetkým v Nízkych Beskydách, sa konfederáti objavili už na jar 1769. Spojilo sa to s vytýčením novej južnej hranice poľskej šľachtickej republiky, ktorá viedla od Babej hory, následne po hrebeni Gorcov a pohoriami pozdĺž línie Dąbrowa–Mogilno–Bogusza. V rámci tzv. „bezpečnostnej línie“ boli navyše utesnené zátarasy. Po istej dobe sa otvorili niektoré prechody, vrátane colnej komory v Klikuszowej. Avšak s ohľadom na to, že tieto územia ležali blízko Rakúska zaujímajúceho neutrálny postoj a boli slabo urbanizované a ruralizované, nemohli Rusi využiť svoju drvivú prevahu. Konfederáti svoje tábory zakladali predovšetkým na miestach, kde pre nich bolo pomerne ľahké kontrolovať cesty prebiehajúce údoliami. Prvý opevnený tábor tohto druhu vznikol v Radoszyciach a Barwinku, ďalší v Czeremsze a Grabe (z nich sa konali výpady až k Przemyšľu). V rakúskom Tešíne bola vytvorená konfederácia generálna rada, ktorá si za cieľ vytýčila zosadenie Poniatowského z trónu. Na mnohých miestach pri hranici vyrástli opevnené tábory. Mali obvykle podobu jednoduchých hlinených šancí. V júni 1769 sa generálna rada presunula do Białej a v decembri toho istého roka do Prešova. Na začiatku roka 1770 vznikol ďalší tábor v Koniecznej, kde boli vyhlasované uznesenia a výzvy generálnej rady, najvyššieho orgánu konfederátov zasadaajúceho v Prešove.

Ruská strana si rýchlo uvedomila, že konfederantské tábory opevnené v Karpatoch majú obrovský význam. 10. apríla 1770 došlo k, pre konfederátov víťaznej, šarvátke v Koniecznej. Hneď potom ale mali prísť závažné porážky. Smerom ku Karpatom sa vydal početný oddiel vedený gen. Drewiczom, ktorý 13. januára 1770 rozdrvil vojská Kazimierza Pułaského a prinútil tak konfederátov k opusteniu tábora pri Grabe. 23. januára utrpeli konfederantské sily porážku pri Dobrej v Lubelskom vojvodstve, 16. februára pri Błoniach pri Varšave.

Neskôr nasledovali ďalšie zrážky – 21. júla pri Świątkowej, v priesmyku Majdan (pri Bartnom) a v regióne Żmigrodu. K rozhodujúcej bitke došlo na začiatku augusta pri Wysowej, kde boli po 3 dňoch ťažkých bojov konfederáti prinútení stiahnuť sa na rakúsku stranu. Nevedeli ale, že sa veliteľ ruských oddielov dohodol s Esterházyom (veliteľom rakúskych síl) – ruské oddiely sa nezastavili na hraničnej línii a na poliach Cigielky pobili sily konfederátov. Situácia začala byť dramatická, keď Rakúšanmi podnecovaní sediaci kosami dobýjali zajatých a ranených konfederátov – počas tejto udalosti, podľa názoru Pułaského, zomrelo 179 konfederátov.

Vedľa týchto bojov prebiehali dôležité politické a spoločenské udalosti, pretože už 24. júla 1770 Rakúsko prevzalo kontrolu nad sádeckým a následne nowotargovským, czorsztyńským a sádeckým hajtmanstvom, ale v praxi to nemalo väčší vplyv na skutočnosť, že konfederáti tu naďalej vyberali kontribúcie a dopúšťali sa rabovania, čo v zásade viedlo k ekonomickému úpadku lokálnych mestečiek a facktickému zamrznutiu obchodu a remesla.

Na jar 1770 sa oddiely vedené Kazimierzom Pułaským dostali do potýčky s ruskými silami pri Gorliciach, ale Pułaski sa nenechal vtiahnuť do boja a stiahol sa do podhorského regiónu. Nové miesto táborenia – Izby – uznal za vhodné, pretože sa po výpravách do Nowého Sącza na konci apríla a k línii Sanu (v máji), a tiež po neúspechu pri Pilzne (a krátkom pobyte v Prešove) do Izieb v júni vrátil. V rovnakej dobe podporilo Francúzsko konfederátov vojenskou misiou plukovníka Charlesa F. Dumourieza, ktorý odporučil napr. ešte viac opevniť hrady v Czorsztynie a Lanckorone.

V polovici januára 1771 smeroval do Lanckorony oddiel pechoty vedený regimentárom Adamom Skilským. Tamojšie archaické opevnenie vyžadovalo prestavbu. Preto sem bol vyslaný francúzsky vojenský inžinier, plukovník De la Serre, ktorému sa v zimných podmienkach podarilo vybudovať dreveno-hlinitú redutu a líniu opevnenia a zátaras okolo hradu. 21. februára 1771 sa tiež podarilo odraziť útok ruských jednotiek vedených Alexandrom Suvorovom. V apríli toho istého roka do Lanckorony dorazil Dumouriez.

Jeho jednotky mali okolo 600 jazdcov a 200 peších s 22 delami a cez líniu Karpát po ceste vedúcej cez Rabku vstúpili na územie poľskej šľachtickej republiky. V dôsledku spoločnej akcie už do konca apríla 1771 konfederátske vojská ovládli celú oblasť Malopoľska – od Zatoru až po líniu Wisłoky, rovnako ako lubelské a ruské vojvodstvo. Krakov sa avšak dobyť nepodarilo. Bolo zriadených niekoľko opevnených oporných miest a posilnených niekoľko existujúcich pevností s cieľom ovládnuť región horného toku Visly (Lanckorona, Tyniec, Čenstochová). Zvláštna rola tu pripadla benediktínskemu kláštoru v Tynci, okolo ktorého sa začalo s vršením šancí. Tiež sa podarilo obsadiť hrad na Waweli a udržať na ňom konfederátsku posádku takmer tri mesiace.

Menšie poľné opevnenie sa podarilo postaviť napr. v Krzemionkách pri Krakove a v Bobreku, tiež pri Osvienčime. 13. mája z Lublinu proti konfederátskym silám v Malopoľsku vyrazil so svojou divíziou generál Alexander Suvorov, ktorý o šesť dní neskôr prekročil Dunajec pod Žabnom a zamieril na Krakov. V reakcii na správy o blížiacich sa ruských posilách začal Dumouriez sťahovať jednotky rozptýlené od Osvienčimu po Rabku. Z Čenstochovej dorazili sily Kazimierza Pułaského, ktoré vykonali výpad smerom na Krzemionky a stiahli sa do Suche. Posilnenia sa dočkala i posádka opevnenia v Tynci. Oddiely vedené Suvorovom dorazili ku Krakovu 20. mája a časť z nich zamierila k Tyncu. Odtiaľ sa ich ale so značnými stratami podarilo odraziť. V tú istú dobu – 20. mája 1771 – iné oddiely vydelené z hlavných síl dobyli konfederátske opevnenie v Lanckorone. Pre konfederátov šlo o veľkú ranu.

5. augusta bola v Petrohrade podpísaná dohoda o delení Poľska, ktorého oficiálnym dôvodom bol „úplný rozklad štátu“ a „duch frakcionárstva udržujúci v Poľsku anarchiu“. 3. novembra 1771 Pułaski vykonal pokus o únos kráľa – rýchlo sa ukázalo, že tým konfederátov kompromitoval, pretože v nastanej situácii im ďalšiu pomoc odoprelo ako Francúzsko, tak i osmanské Turecko.

Karpáty v dobe existencie Barskej konfederácie nezohrali kľúčovú rolu. V horách nedošlo k významnejším bojom, silné sa avšak ukázali byť nepríjemné spomienky na reštitúcie alebo priamo krádeže, ktorých sa konfederáti dopúšťali medzi

lemkovskými sedliakmi. V roku 1772 došlo ešte k niekoľkým zrážkam a potýčkam. Kazimierz Pułaski viedol obliehanie kláštora bosých karmelitánov v Zagórze – poslednú bitku Barskej konfederácie. 29. novembra 1772, počas obliehania ruským vojskom vedeným generálom Ivanom Drevičom boli kláštorné budovy ostreľované a časť z nich zničená.

Po konfederátoch zostal v karpatskom regióne celý rad miest s opevnenými pozíciami, i keď nie vo všetkých prípadoch tak silne, ako v prípade zákopov Najsvätejšej Trojice a pozostatkov Kamienieckej brány. Medzi najvýznamnejšie musíme zaradiť kláštor v Tynci, kaplnku barských konfederátov v Lanckorone a pozostatky hradu a šanci. O niečo viac na východ sa nachádzajú i ďalšie miesta spojené s Barskou konfederáciou – sú to napr. obelisk na hrobe barských konfederátov v Brzozowe (na pohraničí Starej Wsi a Brzozowa zviazali barskí konfederáti bitku s ruskými oddielmi, padlí boli pochovaní v spoločnom hrobe v Brzozowe). Kaplnka barských konfederátov na hore Jasień, ktorá bola postavená už v roku 1773 na pamiatku šarvátky, ktorú tu v dobe barskej konfederácie v roku 1771 zviazali oddiely konfederátov so silami gen. Suvorova. Podľa tradície v nej padlo asi 200 konfederátskych vojakov a do ruského zajatia sa mal dostať napr. Móric Beňovský. Vedľa kaplnky sa nachádza symbolický hrob padlých konfederátov s krížom.

Obdobie po delení Poľska

Poľské krajiny – vrátane karpatského regiónu – obsadené v roku 1772 Rakúskom, dostali oficiálne pomenovanie Haličsko-vladimírské kráľovstvo, ľudovo Halič. Stali sa javiskom častých svojvoľných činov a lúpeží, ktorých sa dopúšťali predovšetkým tam prítomné vojenské oddiely – napríklad už v roku 1774 v Kamionke Wielkej sa ubytoval oddiel rajtárov, ktorý sa tu zdržoval od jari a v lete a stal sa „veľkým ľudí bremenom a zhubou“. Udalosti doby po delení Poľska, Košciuskove povstania a napoleonské vojny – ktoré sa, čo je potrebné doplniť, popisovaným regiónom priamo neprehnali – sa tiež podieľali na hospodárskom a spoločenskom prepade tohto územia, potom sa táto oblasť na viac než tri desaťročia upokojila. Nahrávala tomu politická situácia vzniknutá po treťom delení Poľska.

Halič spoločne s karpatským pásmom tvorila hraničnú provinciu habsburskej monarchie, preto jej tiež pripadla významná rola v rakúskych strategických plánoch. Ešte na konci 18. storočia tu v súvislosti s vtedajšou bavorskou vojenskou akciou rakúske vojská realizovali poľné obranné diela – vznikli vtedy napr. opevnené tábory vo Vieličke pri Krakove a v Nowom Sączi. K zvlášť komplikovaným a náročným vojenským zásahom v horskom území došlo v rokoch 1807–1813, kedy sa kvôli neúrode a kríze vyvolanej napoleonskými vojnami dopúšťali skupiny Rómov prichádzajúcich z Uhorska početných lúpeží. Prebiehali i zosilnené odvody do armády, v dôsledku čoho sa v horách – zvlášť v sądeckom, myślenickom, jasielskom a bochnianskom okrsku, ukrývali značné skupiny zbehov. Z dochovaných prameňov plynie, že medzi nimi boli i dezertéri z odvodových skupín posielaní na vojenské veliteľstvá a k trestnému súdu do Wiśnicza. Karpatský región sa stal kra-

jinou ovládanou dezertérmi a inými osobami vyčlenenými spod vlády práva, ktoré sa živili lúpežami a pašovaním. K incidentom tohto typu dochádzalo na pohraničí s Uhorskom, vrátane lesného masívu Gorcov a Tatier (napr. na Malých Łąkoch, Upłaze, v lesoch Gubałówky).

Obdobie novembrového povstania v tomto regióne prakticky nezaznamenalo širšiu odozvu. Ďalšiemu z povstaní – krakovskej revolúcii 1847, nepredchádzala širšia agitácia medzi tamojšími sedliackymi skupinami. Rakúske úrady naopak dokázali sedliakom predstaviť povstalecké hnutie ako „intrigánstvo poľských pánov“, a tým ako ohrozenie pre poddaných a vnútorný mier. Počas niekoľkých dní haličskej bitky, nazývanej tiež „krvavý mäsopest“ – medzi stredou 18. februára a pondelkom 23. februára 1846, sedliaci zaútočili na niekoľko stoviek dvorcov, predovšetkým v okolí Tarnowa, tiež na území Sączu a v okolí Jasła, Gdowa, Mielca, Dębice, pričom zavraždili viac ako 1000 ľudí. Krvavé udalosti sa však vyhli żywieckemu územiu a západnému Podhaliu. Sedliaci z častí dedín južného Podhalia sa útokov na šľachtické rezidencie nezúčastnili.

O niečo neskôršie farár v Zakopanem, Józef Stolarczyk, vo svojej kronike zaznamenal, že u tamojšieho „prostého ľudu je uprednostňovanie poľskej veci v obľube menej, než kde inde, pretože poľský ľud si spája poľskú záležitosť so šľachtou, ktorej sa bojí, že by po obnove Poľska znovu prevzala vládu do svojich rúk a panovala nad ním ako kedysi“.

Ďalšie – tentoraz sedliacke povstanie, prepuklo v noci 21. februára 1846, spočiatku dosiahlo niekoľko úspechov, ako odzbrojenie stanovíšť hraničnej stráže v Chochołowe a Witowe a odrazenie prvého útoku vládneho oddielu. Pôvodne malo povstanie pod Tatrami začať spoločne s celonárodným povstaním pripraveným Demokratickým spolkom s Ludwikom Mierosławským v čele. To sa ale ne realizovalo, osamotené vystúpenie (informácia o odvolaní termínu prepuknutia do Chochołowa nedorazila včas) bolo spacificované po troch dňoch.

Skupinu horalov z Chochołowa a susedných dedín, teda z Witowa, Dzianisza a Cichého prehovoril k vzbure učiteľ a organista z Chochołowa Jan Kanty Andrusikiewicz, básnik Julian Goslar a kňaz Józef Kmietowicz z Chochołowa. Medzi iniciátorov patrili i Michał Głowacki z Poroninu a Michał Janiczak zo Szaflar. Jedným z dôvodov nechuti k rakúskym úradom bol ťahajúci sa konflikt prebiehajúci medzi sedliakmi a Kajetanom Borowským, majiteľom chochołowského panstva. Borowski na nich totiž neustále posielal rakúskych úradníkov, ktorí ich prísne trestali.

21. februára 1846 sedliaci z Chochołowa a okolitých dedín pod vedením Andrusikiewicza a Wojciecha Lebiockého (veterána novembrového povstania) udreli na v Chochołowe sa nachádzajúcu strážnicu finančnej stráže a následne na kasárne finančnej správy v Suchej Góre, kde skonfiškovali zbrane, získali isté množstvo peňazí a tiež zničili hraničný stĺp a cisársky znak. Následne bola ľst'ou obsadená strážnica finančnej stráže vo Witowe a ešte tú istú noc boli zrekvirované zbrane nadlesníctva vo Witowe a Kościelisku. Nasledujúci deň, počas nedeľnej omše, kňaz Kmietowicz vyzval horalov, aby sa pridali k povstaniu – asi 500 sedliakov z okolitých dedín odpovedalo na výzvu. Vodcovia týchto vystúpení si vytýčili len

málo reálne ciele – zamýšľali dobyť Nowy Targ, potom sústrediť sily pri Myśleniciach a pochodovať na pomoc bojujúcemu Krakovu.

Takzvané „Chochołowské povstanie“ ale rýchlo potlačili rakúske úrady, ktoré obyvateľom súdneho Czarného Dunajca oznámili, že na nich chcú sedliaci z Chochołowa zaútočiť. Vďaka tomu sa na útlme povstania podieľala časť dezorientovaných obyvateľov farnosti Czarny Dunajec, za čo neskôr od cisára dostali dekrét uznania za vernosť monarchii. Povstalecká agitácia, ktorej sa tu venovali lesník J. Woźny, lekár M. Bielski, vikár M. Dzielski a farár Tomasz Bryniarski, sa ukázala byť menej účinná než propaganda rakúskych funkcionárov. V noci z 22. na 23. februára sa na povstalcov vydal oddiel zložený z 20 strážnikov a 150 sedliakov vedený komisárom hraničnej stráže Romualdom Fiutowským, avšak tento útok povstalci odrazili. Avšak už 23. februára do Chochołowa dorazila nová skupina strážnikov spoločne so sedliakmi z Czarného Dunajca – na oboch stranách boli padlí a zranení. Keď povstalci videli rozhodujúcu prevahu nepriateľských síl, kapitulovali. Zatknutí boli zranení Kmietowicz a Andrusikiewicz a takmer 150 účastníkov povstania, ktorí boli za vlastizradu odsúdení na trest smrti alebo dlhoročný ťažký žalár. Slobodu im priniesol až revolučný rok 1848.

V súlade s pokynmi Národnej rady boli v deň pred výbuchom onoho nerealizovaného povstania prenášané vlastenecké kázania, čítal sa revolučný manifest (napr. vo farnostiach v Lisej Góre, v Trześniowe, v Podgórze, Rumne, Nowosielciach, Targowisciach, Izdebkách, Jedlicziach alebo v Jasieni) a niekoľko desiatok farárov sa otvorene postavilo pod povstalecké štandardy.

Najväčším povstaleckým projektom v roku 1846 na území priemyselskej diecézy bol plán na ovládnutie Sanoku, spojený so široko ponímanou propagandistickou akciou na území celého sanockého okrsku, ktorého hlavným propagátorom bol Julian Goslar. Za civilnú organizáciu zodpovedal Stanisław Brześciański, majiteľ Ustianowej, za vojenského veliteľa bol určený v južnej časti okrsku bývalý major Jerzy Bułharyn, v severnej časti – Teofil Ostaszewski, majiteľ Wzdowa. Pripojenie sa k povstaniu na území Sanocka oznámil výnimočne hojný počet zemanov, ako Edward Textoris z Trześniowa, Feliks Urbański z Komborni, Ksawery Urbański z Haczowa, Wincenty Bonawentura Bukowski z Izdebiek, Antoni Popiel z Wydrnej, Sylweryusz Brześciański z Kalnice alebo Teofil Romer z Rajska. V dedine Polana sa pod vplyvom agitácie kňaza Franciszka Łacheta narodeného v Czudci vtedy sformoval samostatný, 60-členný ozbrojený oddiel, ktorý vyrazil na Sanok. Kňaz Łacheta išiel na koni v čele oddielu na zhromažďovacie miesto do Uherzic, odetý do komže, s krucifixom v ruke, vedľa bola nesená v Polane posvätená štandarda s nápisom „Sloboda – Rovnosť – Nezávislosť“.

Oddiel však rozohнали rakúski vojaci a kňaz bol zatkutý, súdený a odsúdený na trest smrti. V posledný okamžik mu bol trest smrti zmenený na 20 rokov väzenia. I on opustil väzenie počas revolučného roku 1848. 21. februára ráno slúžil iný kňaz v kostole v Jasieni slávnostnú svätú omšu, na ktorej prečítal revolučný manifest, ohlásil zrušenie roboty a vyzval sedliakov, aby sa ozbrojili kosami. I táto akcia skončila neúspechom, pretože všetci boli zajatí inými okolitými sedliakmi a odovzdaní

rakúskym úradom. Tým teda povstanie roku 1846, ktoré malo ako plameň zachvátiť všetky zábory, v Haliči padlo pod ranami sedliackej revolty priživovanej niektorými hajtnami. Avšak udalosti z roku 1846 boli predzvesťou ďalšieho otrasu, ku ktorému došlo o dva roky neskôr a zasiahol celý v Európe vtedy panujúci absolutizmus.

Revolučný rok 1848 sa nevyhol ani karpatskému regiónu. Vtedy sa verejne prejavili – predovšetkým v mestách – poľské národné aspirácie. Príkladom bol napr. Nowy Sącz a menšie obce ležiace južne od neho, kde správy o revolúcii vo Viedni a vzniku Národného výboru v Krakove vyvolali značné oživenie. Do čela miestneho výboru sa postavil Marceli Żuk-Skarzewski. Výbor sa čoskoro premenil na Národnú radu sádeckého obvodu (prepojenú prostredníctvom Marceliho Żuka-Skarzewského a Maksymiliana Marszałkiewicza s Národnou radou v Ľvove) používajúcu pečať s nápisom: „Voľnosť, Rovnosť, Bratstvo“. Rada začala tvoriť jednotky národnej gardy – zárodok ozbrojených síl a poskytla pomoc účastníkom „Choczołowského povstania“, Sádečanom a Podhalančanom a z Uhorska prichádzajúcim povstaleckým aktivistom.

Už 27. mája 1848 informoval veliteľ rakúskeho zboru v Haliči, poľný maršálík Franz von Schlik, úrady vo Viedni, že sa ozbrojení poľskí emigranti zhromažďujú v Levoči a Kežmarku na Spiši. Cestou sa zhromažďovali vo wadowickom a sádec-kom obvode, tiež pri Choczołowe. Dokiaľ rakúske úrady nevyhlásili stav obliehania, teda do 2. novembra 1848, bola hranica s Uhorskom v karpatskom regióne prakticky otvorená. Teofil Łapiński vo svojich spomienkach zaznamenal, že už v Jaśle videl mnoho mladých ľudí smerujúcich do Uhorska, niektorí z nich boli v uniformách národnej gardy. Tí, ktorí nemali v poriadku doklady, sa do Uhorska dostávali cez karpatské priesmyky – napríklad Karol Kalita, neskorší dôstojník počas januárového povstania, prešiel na druhú stranu hôr v oblasti Łupkowa. Jan Łacki a Jan Grabowiecki smerovali zo Sącza smerom na Limanowú a Harklowú, a následne na Nowy Targ – k hranici išli údajne bričkami ozdobenými národnými farbami.

Dobrovoľníkov putujúcich po ceste do Bardejova Uhorčania následne prevážali do Prešova. Takto vytvorená prvá poľská légia pod vedením Józefa Wysockého bojovala napr. pod pevnosťou Arád, Isaszég, Hatván a Komarnem (posledné posily do nej boli privedené v máji 1849, dobrovoľníci mali do Uhorska prístup práve zo strany Karpát). Cez hory prechádzali tiež uhorskí vojaci dezertujúci z rakúskej armády v Haliči – predovšetkým po starých zbojníckych a pašeráckych trasách vedúcich z Myšleníc na juh. Ale potom, čo rakúske oddiely ovládli Ľvov (takzvané „Ľvovské dušičky“, teda ozbrojená pacifikácia Ľvova v dňoch 1. a 2. novembra 1848), Národná rada sádeckého obvodu zanechala svoju činnosť ku dňu 1. decembra 1848. V Haliči (a karpatskom pásme) bol zavedený stav obliehania, čo viedlo k uduseniu revolučných vystúpení. Tvárou v tvár nevyhnutnému ozbrojenému stretu uhorský parlament v Debrecíne, dňa 14. apríla 1849, vyhlásil deklaráciu o nezávislosti a zosadení Habsburgovcov z trónu.

V máji 1849 získal cisár František Jozef I. vojenskú pomoc od Ruska. Ruské oddiely sa cez Halič vydali ku Karpatom a Moravskej bráne. K hraniciam s Uhorskom dorazili v máji 1849, kedy sa sústredili okolo najvýznamnejších horských

priechodov vedúcich na juh. 12. mája jeden z takých oddielov dorazil do Trstenej, iný táboril vo Spytkowiciach a tiež v Nowom Targu a niektorých neďalekých dedinách. Z Nowého Targu sa časť ruských síl presunula do Chochołowa, kde pobývala do polovice júna. Nastalo totiž podozrenie, že tunajšie dediny známe z udalostí rokov 1846 a 1848 môžu udržiavať kontakty s povstalcami na druhej strane uhorskej hranice. Z východu – teda v smere Sadeckých Beskýd, prešli ruské sily v dňoch 15.–18. júna 1849 cez karpatské priesmyky a zamierili k Miškovcu. 13. augusta revolúcia padla. Najzávažnejšími následkami udalostí roku 1848 na území zotrávavajúcim pod vládou Habsburgovcov bolo národné obrozenie a zrodenie poľsko-ukrajinského konfliktu.

Počas januárového povstania viedli Haličou trasy, po ktorých sa povstalci pokúšali dostať do Kongresovky. Spočiatku nad konaním tohto typu rakúske úrady „prižmurovali oči“, časom ale začali čím ďalej, tým dôkladnejšie strážiť hranice, chytať pritom povstalcov a rekvirovať ich výzbroj.

Po prehranej vojne s Pruskom v roku 1866 sa Habsburská monarchia premenila na dualistický rakúsko-uhorský štát, Halič získala širokú autonómiu. To na jednej strane umožnilo vybiť povstalecké tendencie, na strane druhej to vlasteneckým organizáciám prinieslo šancu legálne fungovať v podobe športových, gymnastických alebo streleckých spolkov. Medzi nimi najväčší význam získali Strelecký spolok alebo Bartoszowe družiny. Práve z nich sa v dobe 1. svetovej vojny regrutovali vojaci poľských légii.

Veľká vojna

V štáboch vo Viedni a Petrohrade ležali plány budúcej vojny. Rakúsko-Uhorsko znepokojovali kroky Rusov od doby krymskej vojny. Odveké ciele Ruska – hegemónia na Balkánskom polostrove – stáli v opozícii k politickým cieľom Viedne. Akoby sa v pozadí tohto súperenia na európskej šachovnici ocitli iné štáty vidiace v budúcej vojne výhodu pre seba, alebo vnímajúce nutnosť postaviť sa za niektorú zo strán. Rakúska vláda vyhlásila dňa 28. júla 1914 vojnu Srbsku a rozpútala tak dominový efekt. Počas nasledujúcich dní sa do vojny zapojili ďalšie štáty, a tak zahrnula väčšinu Európy. O niekoľko týždňov neskôr sa i z karpatského regiónu stalo javisko krvavých vojnových operácií.

Hlavné úsilie rakúsko-uhorských vojenských síl sa zameralo proti Rusku. 1. armáda gen. Victora von Dankla sa koncentrovala na dolný tok Sanu. 3. armáda gen. Rudolfa von Brudermanna operovala v regióne Ľvova a medzi nimi sa mobilizovala 4. armáda gen. Moritza von Auffenberga. Ich oporné body tvorili opevnenia, predovšetkým pevnosti Krakov a Przemysl.

I napriek porážke na severe sa Rusom podarilo získať prevahu na juhu a preniknúť k Ľvovu, ktorý bol obsadený 3. septembra 1914. Rakúsko-uhorské snahy o znovuzískanie mesta sa nepodarili. Tvárou v tvár týmto udalostiam sa rakúsko-uhorské jednotky preskupili na líniu Sanu, kde zaujali obranné pozície. Nasledujúci deň – voči nebezpečenstvu sprievodného ruského útoku zo severu – rakúske veliteľstvo

rozhodlo o nutnosti ďalšieho presunutia svojich síl. Tak vzniknutá obranná línia sa mala opierať o Nidu – Dunajec – Biału a o Karpaty. Zároveň jednotky operujúce v Przemysli dostali úlohu blokovať dopravné trasy a časť ruských síl.

Rakúsko-uhorské poľné delostrelectvo počas bojov v Haliči



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Dorážajúci Rusi 18. septembra 1914 zaútočili na predmostie na Sane a po vytlačení rakúsko-uhorských síl uzatvorili prstenec obliehania okolo Przemysla. Rakúsko-uhorské oddiely podporené nemeckými posilami pristúpili ku kontraofenzíve – počas 5 dní bojov pod Rzeszówom, Łańcutom a Krosnom sa podarilo odraziť ruské vojská na východe a odblokovať Przemysl. Pevnosť avšak čelila opätovnej seči, tieto útoky ale nepriniesli očakávané výsledky. Následne sa rakúsko-uhorská 4. armáda pokúšala zachytiť na predmostiach na východnom brehu Sanu – podarilo sa to len medzi Leżajskom a Jarosławiom. Rovnako sa snažila obsadiť predmostie pri Radymne a prelomiť front pod Przemyslou.

V rovnakej dobe oddiely ruskej 3. armády za cenu značných strát prešli na západný breh a obsadili predmostie pri Nisku – situácia rakúsko-uhorskej strany zostávala nevýhodná a padlo rozhodnutie o návrate na východiskové pozície z doby pred jesennou kontraofenzívou. Začalo tiež druhé obliehanie Przemysla.

Sily rakúsko-uhorskej 3. armády sa pokúšali preraziť cez Nowy Żmigród, Duklu a Sanok smerom od Karpát k Przemysli – zároveň gen. Hermann Kusmanek von Burgneustädten odporučil 8. decembra vykonať výpad z pevnosti s cieľom spojiť sa s prichádzajúcou posilou. Neprinieslo to ale očakávané výsledky.

V druhej polovici novembra ruské sily vykonali nevydarený útok na Krakov a zároveň sa pritom pokúsili prelomiť front v juhozápadnom úseku. Po celý december 1914 prebiehali boje o Krakov a zápasenie vo Wielickom predhorí a v Ostrovských Beskydách. Existujúci systém poľných opevnení ťahajúcich sa od Krakovsko-čenstochovskej jury cez Krakov a ďalej smerom na Podhalie až po Tatry predstavoval poslednú nedokončenú bariéru, pri ktorej sa počítalo so zastavením „ruského parného valca“. Relikty týchto poľných opevnení možno nájsť napr. v regióne Kujówky, Babice, Więciórky a Łysej Góry nad Jordanowom a ďalej v Biełłanke, Klikuszowej, Witowe a na Żeleźnici.

I keď aktivity spojené s odrazením Rusov od Krakova odľahčili rakúsko-uhorskému frontu v Haliči len na chvíľu, bitka pri Limanowej viedla k zastaveniu ruského náporu zo západného smeru a prechodnej strate strategickej iniciatívy. Ruské sily sa postavili na frontovú líniu ťahajúcu sa od Tuchowa cez Brzostek, Krosno, Sanok po Lesko. 20. decembra ruská 8. armáda gen. Alexeja Alexejeviča Brusilova učinila pokus o protiútok na južnom úseku a na Štedrý večer 1914 dobila späť Jasło, keď vytlačila rakúsko-uhorské jednotky k Żmigródu. Podarilo sa to tiež v prípade Krosna, Dukly, Sanoku, Baligrodu a Lutowsky. Na Nový rok 1915 ruské oddiely triumfálne znovu vstúpili do Užockého priesmyku.

Hliadka v horách



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Spojené rakúsko-uhorské a nemecké sily sa pokúsili o ofenzívu – ťažké boje sa zvädzali v regióne Dukly, Nowého Žmigrodu a v Lupkovskom priesmyku. Za cenu vysokých strát sa podarilo dobiť späť Užocký priesmyk a vytlačiť ruské oddiely z Otrytu. V reakcii na to vykonalo ruské veliteľstvo protiúder (ďalší) v Duklianskom priesmyku, ktorý skončil výrazným úspechom, pretože sa podarilo obsadiť priesmyk a tiež rozdrviť rakúsko-uhorskú obranu v Lupkovskom priesmyku. V dôsledku toho prešli ruské oddiely na južnú stranu Karpát – prechodne obsadili Medzilaborce a Zborov pri Bardejove. Získanie týchto území Rusom vytvorilo výhodné východiskové pozície pre ďalší úder do údolia Ondavy a Laborca.

Do vzduchu vyhodенý muničný sklad v deň kapitulácie priemyselskej pevnosti (23. marca 1915)



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Táto činnosť známa ako „Prvá karpatská bitka“ – i napriek ohromným stratám na oboch stranách – nepriniesla úspech žiadnej zo strán. Pokus o prerušenie obliehania pevnosti Przemyśl sa nevydaril, Rusi ale neboli schopní využiť skutočnosť prechodu na druhú stranu Karpát. V polovici januára 1915 sa front stabilizovali na línii vedúcej od Czeremchy cez hraničný hrebeň, a následne cez Kamieň, Kanaśiwaku, Komańcze, Chryszczatu, Wołosan, Łopiennik a Falowú.

Z čisto propagandistických dôvodov po celý čas trvalo úsilie odblokovať Przemyśl – preto tiež v januári 1915 3. armáda opakovala pokus prebojovať sa do obliehanej pevnosti zo strany Bukovských vrchov. Útok začal od Smolnika nad Oslawou a Cisnej smerom na Baligrod. Začali ťažké boje o priesmyk Żebrak ležiaci medzi masívom Chryszczatej a vrcholom Jaworne. Za cenu vysokých strát sa rakúsko-uhorským oddielom podarilo doraziť do Baligrodu až 10. marca – tam sa tiež ofenzíva zastavila.

O tri dni neskôr ruská strana spravila protivýpad a po ďalších krvavých bojoch dorazila do Woly Michowej a obnovila polohu frontu z konca februára. 22. marca kapitulovala posádka pevnosti Przemysl. Následne ruské sily (derúce sa z regiónu Baligrodu) zatlačili rakúsko-uhorské oddiely až do Lupkovského priesmyku, pričom zároveň zaútočili na Zborov. V následku toho sa rakúsko-uhorské vojská stiahli takmer o 20 km na juh a preskupili sa na pozíciách na južnej strane karpatského chrbta. Nepočetné sily boli ponechané v Užockom priesmyku. Bez presných údajov o vývoji situácie ruská strana nepokračovala v dorážaní a preskupila svoje oddiely na západnom úseku. V snahe využiť situáciu premiestnil rakúsko-uhorský štáb svoje oddiely v Beskydách – XXXVIII. rezervný armádny zbor (premenovaný na Beskydský zbor).

1. apríla 1915 sa cárska armáda

pustila do veľkonočnej ofenzívy, už poslednej útočnej akcie v Karpatoch – o týždeň neskôr boje ustali. Ruská ofenzíva dosiahla svoj hraničný bod, vyčerpana sa i rakúsko-uhorsko-nemecká strana.

8. mája 1915 dosiahli rakúsko-uhorské a nemecké oddiely líniu prebiehajúcu od Jaćmierza cez Besko, Wisłok, Rudawku Rymanowskú, Bukowicu, Jawornik a ďalej údolím Osławice do Jasieniowa, Mików, Maguryczne po Kraglicu. Ten istý deň sa ruské sily stiahli z Krosna a následne z Rzeszówa a

Sanoku. Druhý májový týždeň roka 1915 už front prebiehal na línii San, Radymno, Przemysl, Husaków, Dneper, Stryj. 3. júna boli obsadené západné fortý pevnosti Przemysl, 19. júna rakúsko-uhorské sily zaznamenali úspech pod Gródkom Jagiellońským. Ďalšie boje sa už viedli mimo región Karpát. Bilancia bojov bola zdrvivúca – rakúsko-uhorské straty sa odhadujú na 700–800 tis., ruské na 1,2 mil.

Karikatúra predstavujúca ruských vojakov



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Légie v Karpatoch

1. brigáda pri Łowczówku

6. augusta 1914 z krakovských Oleandrov vyrazila prvá čata vedená Tadeuszom Kasprzyckým. Stala sa zárodkom 1. brigády poľských légii vedenej Józefom Piłsudským. V novembri 1914 Rusi obsadili Tarnów a posúvali sa ďalej na línii: Krakov–Łapanów–Limanowa. Tam rakúsko-uhorské jednotky narazili na kontakt armády gen. Radka Dimitrieva a gen. Alexeja Brusilova. Po krvavej bitke zvedenej v decembri pri Łapanowej, Limanowej a Nowom Sączi prešli rakúske sily do ofenzívy, Rusi sa zastavili v rozvetvení Białej a Dunajca na stráňach Rożnowského podhoria. Po zrútení rakúskej ofenzívy začali Rusi s protiútokom silami 3. armády gen. Dimitrijeva v regióne Łowczowa a Łowczówka. Úloha zastaviť ruský útok bola zverená 1. brigáde poľských légii.

Vojaci a brigády legionárov pri dedine Marcinkowice (iste december 1914)



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

V dobe, keď rozkaz dorazil k brigáde, sa jej veliteľ Józef Piłsudski zdržoval vo Viedni a brigádu viedol pplk. Kazimierz Sosnkowski. Poliaci vytiahli do boja za súmraku 22. decembra – ihneď potom, čo dorazili na východiskové pozície. 1. pluk vedený Edwardom Rydzom-Śmigłym pri útoku na bodáky dobyl kótu č. 360. 5. pluk kpt. Ścibora-Rylského sa pri útoku na kótu č. 343 dostal do silnej delostreleckej paľby. S ohľadom na absenciu spojenia s vlastným delostrelectvom a nutnosť bojovať po súmraku v neznámom teréne bol útok na kótu č. 343 zastave-

ný do úsvitu 23. decembra. Útok vedený silami 5. pluku podporeného vojakmi maďarskej pechoty a paľbou rakúskeho delostrelectva skončil úspechom. Oba pluky splnili svoje úlohy a celý pás vyvýšení sa ocitol v rakúskych rukách.

Rusi pripravili protiútok a ich delostrelectvo odrezalo legionárom zásobovanie a komunikáciu so štábom. V noci z 23. na 24. decembra sa priblížili na niektorých miestach do vzdialenosti menej než 50 metrov od poľských pozícií. Po celý Štedrý deň pretrvávalo silné ostreľovanie a pred súmrakom vydal Sosnkowski rozkaz na stiahnutie brigády, ale hneď po opustení pozícií sa ukázalo, že ide o nedorozumenie. Opustené pozície bolo nutné znovu dobývať. 25. decembra Rusi zaútočili so zosilnenou silou, ale kvôli pretrvávajúcej hmle bolo stretnutie najčastejšie vedené na bodáky. S ohľadom na neúspešnosť v regióne Łowczówku Rusi zaútočili z Tuchowa pozdĺž cesty do Gromniku. Rakúšania brániaci tieto pozície sa stiahli a umožnili protivníkovi dôjsť do Chojnika a začať obkľúčenie síl bojujúcich pri Łowczówku – zachovanie bodov nad Białou sa v takejto situácii ukázalo byť nevykonateľné. Okolo 13. hodiny prišiel rozkaz prikazujúci ústup, tento musel prebiehať v ťažkých podmienkach, pretože Rusi na Poliakov urputne útočili zo všetkých strán. Za týchto okolností sa vodcovskými schopnosťami vyznamenali kapitáni Leon Berbecki a Ryłski. Brigáda sa cez Lichwin stiahla do Wróblowic a následne do regiónu Lipnice Murowanej. Za cenu 128 padlých (z toho 38 dôstojníkov) a 342 zranených bol získaný významný región a na pozíciách sa udržala 4 dni a 3 noci. Počas bojov bolo vykonaných 5 útokov, odrazených 16 kontraútokov a zadržaných viac ako 600 zajatcov. O význame tohto boja v histórii Poľska svedčí umiestnenie nápisu „ŁOWCZÓWEK 24 XII 1914“ na doske pri hrobe neznámeho vojaka vo Varšave v období 2. poľskej republiky a po roku 1990.

2. brigáda v Karpatoch

V tieni krvavých bojov 1. brigády zostávajú nemenej obetavé boje zvädzané vojakmi 2. brigády v Karpatoch. Zhodne s predpokladmi gen. Karla von Pflancer-Baltina mali oddiely légii začať s úderom na tylo nepriateľa na severnej strane oblúka Karpát a vytvoriť tam operné body mimo hrebeň Karpát, v ruskom predpolí. 1. októbra 1914 prebehol slávnostný odjazd vojakov (2. pechotný pluk plk. Zygmunta Zielińskiego, 3. pechotný pluk plk. Józefa Hallera) z Krakova na pohraničie Maďarska. Oddiely légii nachádzajúce sa na južnej, maďarskej strane Karpát boli prevedené na severnú – haličskú stranu a začali pochodovať k údoliam Bystrzyca Sołotwińskiej a Nadworniańskiej a na samotnú Nadwórnę. Cesta viedla z Płajského údolia napr. do údolia Rafajłowca a Rafajłowej. 12. októbra 1914 obsadili vojaci 2. brigády pozície pri Rafajłowej a Nadvornej v Karpatoch a prešli k operáciám v smere na Stanisławow. S ohľadom na to, že sa tu nenachádzala vhodná cesta, boli legionári nútení ju počas čo najkratšej doby postaviť. 16. októbra 1914 sa začalo so stavbou dopravnej spojnice, neskôr pomenovanej „Cesta legionárov“. Práce, začaté 16. októbra 1914, trvali iba 53 hodín.

Zimný pochod v horách



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

V priesmyku Rogodze Wielkie bol vztýčený tiež sedemmetrový drevený kríž. Adam Szania na ňom bajonetom vyryl nápis: „Poľská mládež – pozri sa na ten kríž. Poľské légie ho zdvihli vyššie, keď prechádzali hory, lesy a valy – pre teba Poľsko a pre tvoju chválu“. Pôvodný kríž v roku 1925 nahradil iný, tiež drevený, a v roku 1931 železný. Ten posledný bol vztýčený na kopci vytvorenom z kamennej sutiny a pri jeho úpätí boli umiestnené kamenné pieskovcové dosky. Na hornej boli vyryté vyššie uvedené strofy, na dolnej sa ocitla zakladacia inskripčia. V medzivojnovom období sa priesmyku Rogodze Wielkie začalo vravieť „priesmyk Legionárov“.

25. októbra jazdný oddiel por. Zbigniewa Dunin-Wąsowicza zvedol potýčku pri Tsutysylve – 76. švadron zmätených hulánov získal prevahu nad 10 stotinami kozákov podporených delostrelectvom. O tri dni neskôr, pri Molodkive, prinútili prevažujúce ruské sily legionárov k ústupu smerom na Rafajłowú, pričom im spôsobili značné straty. 26. novembra došlo k rozdeleniu síl do dvoch skupín. Prvú viedol plk. Józef Haller a bránila tzv. Rafajłowskú republiku. Druhá, početnejšia, pod vedením gen. Karola Trzaska-Durského, sa vydala do Huculska a bojovala v okolí Żabieho, následne tam viedla pozičnú vojnu.

I napriek početným zrážkam s ruskými oddielmi legionári svoje pozície udržali. Najvýznamnejšia bitka v tomto období bola zvedená v noci z 23. na 24. januára 1915 o Rafajłowú. Vtedy sa dva ruské prápory z 71. divízie strelcov snažili legionárov prekvapiť na ich pozíciách. Pasca sa nevydarila, ale Rusi vtrhli do Rafajłowej. Poľský protiútok pod vedením kpt. Henryka Minkiewicza po urputnom súperení odrazil Rusov na okraj dediny. Za úsvitu sa Rusi dostali pod ostreľovanie horskej batérie a boli prinútení k ústupu. V nočnom boji padlo 5 legionárov, 16 ich bolo zranených a 20 zostalo nezvestných. Ruské straty predstavovali asi 100 mŕtvych, 300 zranených a 140 zajatcov.

Obdobie pobytu poľských oddielov v Rafajłowej od októbra 1914 do začiatku februára 1915 znamenal faktickú poľskú vládu v tejto oblasti. Tejto od doby delenia Poľska prvej, úplne suverénnej oblasti obrodzujúcej sa zeme začali legionári vravieť „Rafajłowska republika“. 1. februára 1915 sa postavili oddiely légii pri Stanisławowe a Snyatyne. V marci skupina vedená plk. Józefom Hallerom dora-

zila do Kołomyje, tam sa spojila s legionárskymi oddielmi, ktoré predtým opustili Rafajłowú, aby zviedli boje v Huculsku.

Je potrebné zdôrazniť, že poľské oddiely nachádzajúce sa vtedy vo Východných Karpatoch formálne ešte netvorili 2. brigádu légii. Tá formálne vznikla až 8. mája 1915 z 2. a 3. pechotného pluku légii. Vedenie nad brigádou prevzal plk. Ferdynand Küttner. Vzdáním holdu bojovnosti tejto formácie bolo jej pomenovanie „Železná brigáda“.

Bojové úsilie legionárov počas zimnej kampane vo Východných Karpatoch, a predovšetkým vytvorenie „Rafajłowskej republiky“, sa v medzivojnovom období stali východiskovým bodom na organizovanie vojenských lyžiarskych jázd. V roku 1934 prebehol prvý zimný pochod tohto druhu, ktorého trasa viedla z Rafajłowej do Vorokhty. Počas ďalších ročníkov bol rozširovaný dosah pochodov o susedné skupiny Pokucko-Bukowińských Beskýd. Na získanie viac vojenského charakteru boli tiež pridávané prvky vzájomného súperenia (pochod na čas a strel'ba) a umožnené štarty civilných tímov zložených z podhalanských a huculských horalov a tiež turistické (Poľské turistické združenie) alebo lyžiarske združenia (Poľský lyžiarsky zväz).

Rafajłowa (v súčasnosti Bystrytsya)

V období 2. republiky ležala táto obec vo vtedajšom stanislawovskom vojvodstve a väčšinou v nej žilo poľské obyvateľstvo. V rokoch 1937–1938 tam vyrástla turisticko-lyžiarska chata. V dedine sa nachádzalo tiež komisárstvo Colnej stráže „Rafajłowa“ a pobočka Hraničnej stráže 1. línie „Rafajłowa“.

Rafajłowa – pomník legionárov



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Na malom cintoríne nachádzajúcim sa pri tamojšom pravoslávnom kostole (predtým to bol poľský katolícky kostol) bol postavený pomník v tvare obelisku zakončeného krížom. V súčasnosti je to v zásade jediný prvok pripomínajúci pobyt legionárov v Rafajłowej. Pôvodný, kamenný kríž zakončujúci pomník sa nedochoval. Ten súčasný, z ocele, na neho umiestnil jeden z obyvateľov Rafajłowej. Nápis na pomníku: „NA PAMIATKU • 40 PADŁÝCH • LEGIONÁROV • 1914–1915 • ČEŚĆ • HRDINOM!“. Pri chodidlách sa nachádza podstavec a na ňom doska so zoznamom padlých (bohužiaľ, obsahuje chyby). Nedochoval sa podstavec na druhej strane pomníka ani väčšina hrobov. V roku 2010 na stopách po troch hroboch postavilo Karpatské združenie kríže.

Po oných bojoch zostal celý rad čitateľných bodov a miest, ako sú pomníky, cintoríny alebo pozostatky opevnenia. V roku 2014 tiež bola otvorená „Podkarpatská trasa východného frontu 1. svetovej vojny“ poukazujúca na miesta spojené s najvýznamnejšími udalosťami Veľkej vojny na severnej strane Karpát. Napája sa na mapolopol'ský úsek a vedie Podkarpátim až po hranice s Lubelským vojvodstvom. Jej najzaujímavejšie body sa nachádzajú v okolí Jarosława, Sieniawy, ale tiež v okolí Przemyśle, Lubaczowa alebo Horyńca-Zdroja.

Trasa chodníka prebieha významnými posádkovými mestami – Rzeszówom, Jarosławom alebo predtým zmienenou Przemyślou. Trasa poukazuje len na niektoré, vybrané miesta Podkarpatského vojvodstva, operácie 1. svetovej vojny ale prebiehali i v iných regiónoch, ktorými trasa neprechádza – predovšetkým na oblúku Karpát v Bukovských vrchoch a Nízkych Beskydách. Zvlášť dôležité boli pre dejiny Európy totiž bitky napr. v Duklianskom a Lupkovskom priesmyku. Podrobný popis chodníka a pomocné materiály sa nachádzajú na portáli www.pierwszawojna.podkarpackie.pl.

Dve medzivojnové desaťročia

Záver „Veľkej vojny“ nepriniesol toľko očakávaný mier, aspoň nie v strednej a východnej Európe. Na troskách padlých monarchií vznikli nové štáty, medzi ktorými takmer okamžite došlo ku konfliktom a sporom o priebeh hraníc.

Maďarsko sa po vojne ocitlo na strane porazených. Koniec bojov mu priniesol rozvrat štátnych štruktúr, revolúciu, občiansku vojnu, ekonomickú degradáciu a faktický rozklad krajín Koruny svätého Štefana. Čím ďalej, tým väčší význam získavajúca Maďarská komunistická strana sa rozhodla využiť prehľbujúcu sa krízu a pripraviť sa na prevrat. Kvapkou, po ktorej maďarský pohár horkosti pretiekol, sa stala nóta pplk. Ferdinanda Vixa, odovzdaná maďarskej vláde 19. marca 1919. Za pripomenutie stojí, že Vix bol veliteľom francúzskych síl zdržujúcich sa vo východnom Maďarsku, Paríž k východnej Európe pristupoval ako k svojej sfére vplyvu. Zmienená nóta vytyčovala nové hranice neutrálnej zóny s Rumunskom, pričom Maďarsko pripravovala o mnoho oblastí považovaných za maďarské jadro, napr. o mestá Debrecín a Segedín. Francúzsky diktát de facto znamenal koniec „Veľkého Uhorska“.

V reakcii na túto žiadosť v Segedíne, Debrecíne, Miškolci a Kaposvári prevzali plnú vládu robotníckej rady. Vládu v krajine prevzala Sociálnodemokratická strana, ktorá z väzenia oslobodila zadržovaných komunistických aktivistov a spoločne s nimi vytvorila Revolučnú vládnu radu založenú na štruktúrach robotníckych, vojenských a roľníckych radov. Je potrebné poznamenať, že komunisti so sformovaním spoločnej vlády súhlasili podmienene a kládli pri tom tvrdé požiadavky. Jednou z nich bolo zjednotenie oboch strán do jednej Maďarskej socialistickej strany, ktorej hlavným cieľom malo byť vytvoriť diktatúru proletariátu. Politické, spoločenské a hospodárske zmeny inšpirované tými zavedenými v boľševickom Rusku sprevádzal teror.

Maďarská republika rád (Tanácsköztársaság) sa avšak nachádzala vo veľmi neľahkej situácii. Krajinu vyčerpali štyri vojnové roky, priemyselná výroba stála na nízkej úrovni, obyvateľstvo miest hladovalo, pretože dodávky potravín z vidieka ustali, roľníci požadovali pôdu a na východe sa vytvárala kontrarevolučná armáda. Hlavnou nádejou komunistov sa stalo spojenie s Červenou armádou operujúcou na Ukrajine. Medzitým na Maďarsko zo severu zaútočili československé vojská, z juhu Srbi a rumunská armáda rýchlo postupovala v Transylvánii. Predstavitelia Dohody dali intervenujúcim štátom „voľnú ruku“, pretože počítali s rýchlym udušením komunistickej revolúcie. V dôsledku tohto rozhodnutia 16. apríla prekročila rumunská armáda demarkačnú líniu a na konci mesiaca dorazila k línii Tisy. 27. apríla obsadili československé oddiely Sátoraljaújhely a pokračovali v pochode smerom na Miškolc, Eger a Salgótarján.

9. mája začala protiútok Maďarská červená armáda. Jej cieľom bolo vraziť klin medzi rumunské a české sily, získať späť Miškolc a Kassu (teda Košice) a tiež vytvoriť možnosť spolupráce s ruskou Červenou armádou. Dobre pripravený a vedený útok sa podaril. 20. mája dobila späť Miškolc. Takzvaná severná akcia skončila úspešne. Počas troch týždňov obsadili maďarské sily územie na línii Nitra–Zvolen–Košice a dorazili k poľskej hranici v Bardejove. Tiež sa podarilo oddeliť armády Československa a Rumunska. Navyše došlo k proklamácii Slovenskej republiky rád nadväzujúcej spoluprácu so slovenskými boľševikmi.

Na apel Kominterny začali do Maďarska prúdiť dobrovoľníci z iných štátov, z ktorých bola vytvorená medzinárodná brigáda skladajúca sa z internacionálnych dobrovoľníkov s marxistickými názormi. Našli by sme medzi nimi Poliakov, Rusov, Nemcov, Ukrajincov a dokonca Slovákov, Rumunov a Srbov.

Poliaci brániaci maďarskú revolúciu bojovali tiež o zavedenie socializmu nad Vislou. Väčšina z nich mala roky súvis s radikálnou ľavicou (Sociálna demokracia Kráľovstva Poľska a Litvy, Poľská socialistická strana Ľavice), časť ešte pred výbuchom vojny v roku 1914 utiekla z Ruska do Rakúsko-Uhorska, a niektorí za sebou mali podiel na boľševickej revolúcii v roku 1917 v Rusku. Takmer okamžite po proklamácii Maďarskej republiky rád prichádzali do Maďarska poľskí komunisti a založili Maďarskú skupinu Komunistickej robotníckej strany Poľska. Tá začala intenzívnu agitáciu medzi poľskými zajatcami z bývalej ruskej armády, bývalými vojakmi c.k. armády poľského pôvodu a robotníkmi. Čoskoro sa vďaka nasadeniu

členov Maďarskej skupiny Komunistickej robotníckej strany Poľska podarilo zhromaždiť 2 samostatné prápory pri Medzinárodnej brigáde. Oba sa zúčastnili bojov proti československým oddielom.

Severná akcia sa ukázala ako veľmi úspešná a maďarské sily obsadili väčšinu územia Slovenska, prakticky až po líniu Karpát. Došlo k tomu hlavne vďaka organizovaným vojenským oddielom – na tomto mieste je nutné zdôrazniť rolu Medzinárodnej brigády – a talentovaným dôstojníkom. Dajme slovo jedným z maďarských komunistických novín: „9. júna dorazili do Prešova osloboditeľské maďarské sily. Ráno začalo obyvateľstvo mesta smerovať na železničné stanice, kde chcelo privítať prisľúbené doraziace vojsko. Tisíce už boli na ceste na stanici, a na trase do Košíc sa rovnako zhromaždilo mnoho ľudí. Muži s červenými kotiliónmi v chlopniach sviatočných oblekov. Hojne zastúpené dievčatá a ženy niesli červené pívony.“ Úspech sa avšak ukázal byť nestály.

Do čela novo vytvorenej československej 2. pechotnej divízie sa postavil veterán z légii, plk. Josef Šnejdárk. Vďaka jeho efektívnej organizácii sa podarilo obnoviť oddiely rozbité v predchádzajúcich bojoch. Šnejdárkovi a jemu podriadeným vojakom stačil týždeň na prípravu na vyvinutie ofenzívnych aktivít.

10. júna, v dobe bojov o Zvolen, vykonala československá 2. pechotná brigáda proti mestu obchvatný manéver. Všetky maďarské protiútoky boli odrazené a 2. PD pokračovala v útoku. Po štyroch hodinách bojov jej vojaci zaútočili na kľúčové pozície maďarskej obrany. Dobytie mesta znamenalo obrat v celej akcii. Československá armáda prevzala iniciatívu a zaútočila na Maďarov v dvoch smeroch – na Levice a Lučenec. Po týždni maďarské veliteľstvo súhlasilo s primerím a stiahlo svoje oddiely k demarkačnej línii.

Poslednú ranu maďarskej komunistickej revolúcii zasadili rumunské vojská. Keď sa ukázalo, že sa Rumuni odmietli stiahnuť z línie Tisy, začala maďarská vláda – bez toho, aby zohľadnila slabosť vlastných síl – ofenzívu južným smerom. Nepremyslený útok na rumunskú armádu sa ukázal mať fatálne následky. Rumuni prekročili Tisu a bez väčších problémov postupovali smerom k Budapešti. Žiadosti o posily zo strany ruskej Červenej armády zostali bezvýsledné. Prevaha protimaďarskej koalície sa ukázala byť drvivá.

Nóta premiéra Georgesu Clemenceaua zo 7. júna 1919 dávala nádej na začatie rokovania a účasť maďarskej reprezentácie na mierovej konferencii. Ďalší dokument, tentoraz z 15. júna, už Maďarom prikazoval okamžité stiahnutie vojsk na líniu, ktorú koalícia uzná za základ budúcich hraníc s Československom a Rumunskom. 29. júla dala Dohoda maďarskej strane ultimátum. Diktatúra proletariátu, ktorá trvala dlhšie než štyri mesiace, sa začala rúcať. 1. augusta sa Kun a väčšina vodcov evakuovala do Viedne, o tri dni neskôr obsadila Budapešť rumunská armáda. Tí, z komunistických aktivistov, ktorí nevedeli alebo nestihli utiecť, boli uväznení a popravení. Väčšina poľských dobrovoľníkov Maďarsko opustila a ocitla sa v Poľsku alebo sa vydala do Ruska. Tak skončila krátka epizóda existencie Maďarskej republiky rád.

V roku 1918 pristúpili Poliaci k obnove svojho štátu. Ich činnosť narazila na úsilie Ukrajincov o vytvorenie vlastnej štátnosti. Už na konci roku 1918 prepukli

boje o Lvov, ktoré vstúpili do mytológie poľského národa, keď sa z nich stal symbol obetovania a odvahy. Arénou súbojov sa stala tiež Przemysł, ktorú sa neúspešne pokúšali ovládnuť vojaci Západoukrajinskej ľudovej republiky. Nemal tak dramatický priebeh ako zápas v Lvove, ale „przemyslské orlíčatá“ sa natrvalo zapísali do histórie mesta. Na pripomenutie si avšak museli počkať dve desaťročia. Až v roku 1938, na sviatok nezávislosti, bol odhalený im venovaný pomník. V dobe 2. svetovej vojny bol však zničený a až v roku 1994 sa už obnovený vrátil na svoje miesto.

Pomník „przemyslských orlíčat“ v Przemysliu



Zdroj: verejná doména

Koniec bojov s Ukrajincami tomuto regiónu pokoj nepriniesol. Boľševické Rusko túžilo roznieť revolúciu na bajonetoch na západ Európy. V ceste mu stálo Poľsko, ktorého porážka mala Červenej armáde otvoriť cestu do západných a južných metropol. Kľúčové boje sa zvädzali severnejšie, to avšak neznamená, že by na juhu Poľska vládol mier. Práve v tomto regióne operovala nechválne preslávená „Červená jazda“ Semjona Buďonnijného rozsievajúca zmätok a skazu. Na bojovej línii sa znovu ocitol Lvov. Vtedy došlo k bitke pri Zadwórze. Z 330 obrancov ich 318 padlo a samotná zrážka prešla do histórie ako „poľské Termopyly“. Dnes sa na mieste bitky, pri železničnej trati, nachádza pomník postavený na 20 metrovej mohyle. Vedľa neho si môžeme povšimnúť malý cintorín padlých hrdinov. Na koniec bol v auguste 1920 pri Komorowe Buďonnij porazený, čo spoločne s varšavskou bitkou viedlo k prudkému obratu Červenej armády na východ.

Prinútenie boľševikov k ústupu na jeseň 1920 znamenalo faktický koniec vojenských stretnutí na juhu Poľska. Krátko na to, bol tiež konečne stanovený, nech

už mierovou cestou alebo s pomocou armády, priebeh ostatných hraníc. Začalo obdobie mierového chodu štátu. Medzi mnohými výzvami predstavovalo tú najzávažnejšiu scelenie do jedného celku častí, ktoré sa dlhšie než sto rokov nachádzali pod vládou rôznych monarchov. V prípade armády bolo nutné prenastaviť ozbrojené sily na obdobie mierovej prevádzky, rozmiestniť oddiely v kasárňach, pripraviť sklady techniky a výzbroje, vytvoriť terénnu správu.

Medzivojnové obdobie v karpatskom pásme patrilo k relatívne pokojným, a územie obklopené Vonkajšími Východnými Karpatmi, ktorému sa vravelo Podkarpatská Rus, patrilo roky medzi najpokojnejšie oblasti Európy. Čo sa nášho regiónu týka, v jeho statuse sa toho po skončení Veľkej vojny príliš nezmenilo. Až v roku 1938 si ako Budapešť, tak Varšava uvedomila, že čím ďalej, tým agresívnejšia politika Tretej ríše by oba štáty mohla ohrozovať. Zvláštne znepokojenie maďarských politikov vyvolal anšlus Rakúska, ktorý pred Berlínom otváral celý rad nástrojov diplomatického nátlaku.

V okamžiku jasnej eskalácie sudetskej krízy časť slovenských politikov poukázala na skutočnosť, že prípadná poľsko-slovenská federácia by mohla zmeniť rozloženie síl v tejto časti Európy a zároveň ochrániť ich štát pred prípadnými územnými ústupkami Maďarsku. Poľská strana prijala takúto deklaráciu chladne, pretože si uvedomovala skutočnosť, že by to mohlo vyvolať ostrú krízu vo vzťahoch medzi Varšavou a Budapešťou. Poľské diplomatické úkony sa obmedzili na priateľské gestá, ale neposkytli v tejto záležitosti žiadnu konkrétnu proklamáciu. Vzájomné vzťahy sa navyše zhoršili tvárou v tvár tomu, že si poľská strana vynútila podstúpenie územia zahŕňajúceho nielen české Zaolzie, ale i 226 km² Spiša. Táto činnosť vyvolala pobúrenie medzi Slovákmi.

Hraničný prechod v Siankach



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Zároveň Maďarské kráľovstvo na začiatku novembra 1938, počas tzv. 1. viedenskej arbitráže, dostalo južnú časť Podkarpatskej Rusi a Horný Zemplín, a to všetko spoločne so zintenzívňujúcou sa činnosťou lokálnych ukrajinských organizácií, spojených napr. s Organizáciou ukrajinských nacionalistov. Od 5. septembra 1938 do 15. marca 1939 OUN vykonávala početné demonštrácie v I'vovskom, stanislavovskom a tarnopoľskom vojvodstve, uchýlila sa tiež k sabotáži. Reakcia poľských úradov na kroky tohto druhu bola veľmi rozhodná. Jednotky Zboru ochrany pohraničia (ZOP) vykonávali mnoho pacifikácií dedín tvoriacich zázemie OUN. Situácia sa ešte viac vyostrila, keď sa do záležitosti vložili štruktúry rozviedky Tretej ríše a ukrajinské hnutie na Podkarpatskej Rusi podporovalo centrum Abwehru sídliace vo Viedni.

Z hľadiska bezpečnostnej politiky poľskej vlády začala byť situácia nebezpečná, zvlášť v perspektíve prípadnej vojny s Treťou ríšou. Pre Varšavu bolo tolerovanie situácie, keď by na južnom okraji krajiny existovalo nepriateľské diverzné stredisko, neprijateľné. V tejto situácii sa poľské úrady pustili do likvidácie hrozby. Obe zainteresované krajiny – Maďarsko a Poľsko – deklarovali učinenie krokov, ktoré mali destabilizovať situáciu na Podkarpatskej Rusi. V reakcii na politické kroky tohto kroku začala poľská vojenská rozviedka (po dohode s maďarskou stranou) na Podkarpatskej Rusi široko ponímané diverzne sabotážne aktivity, ktorých účelom bolo ovládnutie tohto regiónu Maďarskom.

Na rozdiel od Zaoľžia sa oblasť Podkarpatskej Rusi ukázala byť nesmierne ťažko infiltrovateľným územím. Nechuť miestneho obyvateľstva, chýbajúce zásoby a zlá príprava sťažovali činnosť poľským diverzantom. Štáb skupiny sa nachádzal v dnes už neexistujúcej lyžiarskej chate Okresného výboru pre fyzickú výchovu a vojenský výcvik v Turke. Ich cieľom bolo vyhodiť do vzduchu mosty a železničné trate a odrezať tak Podkarpatskú Rus od zvyšku Československa. Diverzné skupiny však nedosiahli vytýčené ciele, a celá akcia s kryptonymom „Łom” skončila neúspechom.

Marcové udalosti sa na Podkarpatskej Rusi neobišli bez boja. Maďari za niekoľko dní rozdrvili nepočetné slovenské oddiely podporované ukrajinskými formáciami. Po poludní 16. marca 1939 dorazili do Vereckého priesmyku prvé maďarské hliadky, na už vtedy neexistujúcu hranicu Poľska s Československou republikou. Na poľskej strane hranice na maďarské oddiely čakali sily Poľskej armády a tiež oficiálna delegácia s gen. Mieczysławom Borutom-Spiechowiczom v čele. Okamžik stretnutia zástupcov oboch armád bol zvečnený vo filmovej kronike Poľskej telegrafickej agentúry spoločne s komentárom, že „Maďari unavení prekonaním priesmykov Karpát sa spájajú s Poliakmi v bratskom zovretí“. Nová hranica merajúca sotva 180 km, siahala od priesmyku nad Roztokami pri Cisnej po rumunskú hranicu na Huculsku a prečkala len do septembra 1939.

Septembrová vojna 1939

Vzrast vplyvov Tretej ríše v Slovenskom štáte spôsobil, že sa v prípade vojny objavilo riziko útoku na Poľsko z juhu. To si vynútilo úpravu poľského obranného plánu. 11. júla 1939 padlo rozhodnutie o vytvorení armády „Karpaty“. V jej čele

stojací gen. Kazimierz Fabrycy dostal za úlohu obranu úseku od Czorsztynu po hranicu s Maďarskom, čím mal chrániť Centrálny priemyselný okruh a tylo armády „Krakov“. Zvlášť posledná problematika zostávala kľúčová. Podľa predpokladov sa to malo dosiahnuť uzatvorením hlavných ciest a prechodov v Karpatoch vedúcich zo Slovenska smerom na Rzeszów a Krakov.

Túto náročnú úlohu mali najskôr splniť sily 1. pluku podhalanských strelcov, dva pluky Zboru ochrany pohraničia a samostatný prápor ZOP „Žytyń“. Tieto sily podporovalo nepočetné delostrelectvo a dve letecké eskadry (31. prieskumná eskadra, 56. pozorovacia eskadra) a tiež jednotka spojovacích lietadiel.

V praxi väčšinu síl armády „Karpaty“ tvorili slabo vyzbrojené prápory Národnej obrany. Podľa názoru najvyššieho veliteľa, gen. Fabrycyho, na svojej strane avšak mala terénne prekážky a opevnenia komplikujúce pohyb protivníka v horskom teréne. Tieto prekážky – rieky Dunajec a San – kvôli suchu nesplnili do nich vkladané nádeje. Okrem toho boli na rozkaz veliteľa armády poškodzované cesty, do vzduchu vyhadzované mosty a priepusty a v rámci možností boli zakladané mínové polia pred úsekmi bránenými pechotou. S pomocou miestneho obyvateľstva sa kopali línie streleckých okopov a guľometné hniezda. Aj napriek vysokému nasadeniu tieto práce zlepšili situáciu obrancov len nepatrne. Iba v páse južne od línie: Stary Sącz–Grybów–Gorlice–Żmigród–Dukla–Rymanów–Bukowsko–Baligród sa podarilo vytvoriť v rámci možností konzistentný systém poľných opevnení. Jediným miestom, ktoré dávalo istú šancu na zastavenie protivníka, bolo údolie Dunajca, ale omnoho horšie možnosti na obranu vytváralo údolie Popradu. Oblasť južne od Dukly a Rymanowa sa dala brániť veľmi ťažko. Trocha lepšie vyzerala situácia v regióne Baligrodu, zvlášť v smere k Lupkovskému priesmyku a priesmyku Nad Roztokmi.

V júni a júli 1939 pracovala v karpatskom regióne špeciálna komisia Hlavného štábu pod vedením plk. dipl. Mariana Porwita, ktorá určila štyri miesta, kde sa plánovala výstavba stálych fortifikácií. Ale kvôli nedostatku prostriedkov boli práce preložené na rok 1940. Kvôli tomu na významnejšie opevňovacie práce nezostal čas.

Po vyhlásení mobilizácie 28. augusta sa sily podliehajúce armáde „Karpaty“ (posilnené o prápory Národnej obrany) premenili na 2. a 3. horskú brigádu. Úlohou 2. brigád bola obrana úseku od Czorsztynu po priesmyk Beskid (asi 80 km), 3. brigáda zaujala pozície východne od Gorlic, keď obsadila tri obranné úseky: Iwonicz, Płonna a Baligród. Štáb armády „Karpát“ sa nachádzal v Rzeszówe, a letecké eskadry boli rozosiate po poľných letiskách v regióne Kolbuszowej.

Ozbrojené sily 1. slovenskej republiky začali na konci augusta 1939 prípravu na vojnu. Pre slovenskú stranu sa mal podiel na konflikte Tretej ríše s Poľskom spájať so znovuzískaním území stratených v roku 1938 a ešte ďalšími územnými ziskami. Počas prvých hodín bojových operácií dňa 1. septembra 1939 obsadili celé poľské Podtatrie (poľská Orava, Podhalie, poľský Spiš) nemecké oddiely útočiacie z územia Slovenska. Hlavné sily sa posúvali na Chabówku a Nowy Targ zo slovenskej Oravy cez poľskú Oravu a Spytkowický priesmyk. Za posledným zmienеным

došlo k prvým bojom s Poliakmi. Na Wysokej a území neďalekého Jordanowa sa plk. Stanisławom Maczkom vedená 10. brigáda jazdectva (podporená miestnymi dobrovoľníkmi) postavila na odpor oddielom nemeckej 2. obrnenej divízie dotierajúcim zo strany Spytkowického priesmyku.

Pri postupe zo slovenského Spiša cez Zdziarský priesmyk a Tatranskú Javorinu nemecké hliadky kooperovali so slovenskými podjednotkami. V operačnom pásme armády „Krakov“ došlo k priamemu boju poľských vojakov z 1. PD gen. Antona Pulanicha napr. v regióne Tatranskej Javoriny a Jurgowa. K menším alebo väčším zrážkam dochádzalo po celej južnej hranici od Zakopaného cez okolie Czorstynu a Piwnicznej po Duklu. Nasledujúce dni priniesli pravidelné boje v údolí Popradu a v Nízkych Beskydách. Od 2. septembra začali dvojdnové zápolenia s nemeckými oddielmi v údolí Dunajca – na istú dobu bola nemecká 2. horská divízia zastavená v tomto regióne oddielmi kpt. Romana Wróblewského, zloženými z práporu ZOP „Żytyń“ a práporu NO „Limanowa“.

Po 3. septembri 1939 nemecké a slovenské oddiely v regióne Podhalia a Beskýd získali značnú prevahu. XXII. a XVII. armádne zbory vyrazili smerom ku Krakovu a Lvovu. 5. septembra po samostatnom rozhodnutí plk. Aleksandr Stawarz 2. horskú brigádu stiahol na líniu rieky Biela, a tým sa objavilo nebezpečenstvo obídienia pozícií armády „Karpaty“. Ústup armády „Krakov“ 3. septembra na východ viedol k zvereniu obrany línie Dunajca armáde „Karpaty“. Kvôli tomu jej bola podriadená 24. pechotná divízia, ktorá zamierila na región Tarnów–Dębica. V regióne Jasła sa ocitli oddiely 11. karpatskej pechotnej divízie, ale i tak ležalo hlavné obranné úsilie v južnej časti Podkarpattia na práporoch ZOP a Národnej obrany.

Rozhodnutie gen. Fabrycyho rozkazujúce presunutie časti síl za Wisłok sa ukázalo mať fatálne následky. Nepodarilo sa nadviazať kontakt s jednotkami armády „Krakov“, v súvislosti s čím gen. Fabrycy rozhodol o pokračovaní ústupu za San. Čas, ktorý pechota potrebovala na to, aby dospela k rieke, mala získať 10. brigáda jazdectva, ktorá omeškovála postup nemeckých obrneno-motorových síl medzi Rzeszówom a Jarosławom.

Od 7. septembra nemecká 1. horská divízia začala rozhodné operácie južne od Krępnej a prinútila k stiahnutiu tam sa nachádzajúce prápory NO podporované plukom ZOP „Żytyń“. V nasledujúcich dňoch Nemci ovládli južnú časť Podkarpattia, keď obsadili Gorlice, Jasło, Krosno a Sanok. 9. septembra oddiely alpských strelcov prekročili San, a tým začali činnosť na jeho východnom brehu. 11. karpatská divízia pechoty a 38. divízia pechoty nekonali, a gen. Fabrycy im prikázal stiahnuť sa smerom k Przemyšľu, ktorej obrana mala dať čas silám gen. Kazimierza Sosnowského stočiť sa smerom na Lvov. Tak sa ozbrojené operácie pomaly presúvali čím ďalej, tým východnejšie a vzdďaľovali sa od samotnej karpatskej oblasti.

I keď aktivity slovenských síl nemali z vojenského hľadiska väčší význam, prezentovali ich ako fantastický úspech. V Zakopanom, na Równi Krupowej, Slováci vykonali slávnostné defilé, 5. októbra prebehla víťazná prehliadka v Poprade. Nepodarilo sa realizovať projekt včlenenia celého Podhalia do Slovenska. Na základe dohody s Treťou ríšou mu boli odovzdané len Spiš a Orava prináležiace pred pre-

puknutím vojny Poľsku. Z ostatných oblastí, vrátane Zakopaného, sa slovenské sily stiahli ešte v septembri 1939.

Zakopané počas okupácie



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Vytvorením Generálneho gouvernementu a nahradením vojenských úradov nemeckou civilnou správou začalo dlhoročné obdobie vykorisťovania týchto oblastí a vyhladzovania ich obyvateľov. Pre naplnenie toho zámeru bola zavedená nová národnostná kategória – Horalí (Goralenvolk). Nemeckí autori propagandy o nich písali ako o germánskom etniku „žijúcom na hrebeňoch hôr“. Po vzniku GG sa operácia „tvorby“ novej národnosti rozbehla naplno, ale v spolupráci malej časti obyvateľov Podhalia. Na konci roku 1942 bol učinенý pokus o vytvorenie horalstej légie SS, ale nepriniesol očakávané výsledky.

Partizánska činnosť v karpatskom regióne

Oblasť Karpát predstavovala spojenie okupovaného Poľska so Západom. Kuriérska činnosť bola začatá čoskoro po septembrovej porážke, keď sa objavila nutnosť prepašovať cez hory do Maďarska a následne do Francúzska mnoho dôstojníkov, vojakov a ľudí z vládnych sfér.

Okrem pošty a informácií prúdiacich oboma smermi sa z Poľska cez karpatské priesmyky posielali predovšetkým ľudia, do Poľska potom v malom množstve putovali zbrane (predovšetkým krátko) od vojakov internovaných v Maďarsku a peniaze (niekedy značné čiastky) pre potreby vznikajúceho odboja. Kuriérny pohyb využíval ustálené trasy cez Karpaty od Živieckych Beskýd po Bukové vrchy.

V počiatočnom období vojny v tomto regióne riadil silnú organizáciu mjr. Jan Mazurkiewicz alias „Zagłoba”. Jeho Tajná vojenská organizácia kladla dôraz na diverznú a výzvednú činnosť. Na čele jej krakovského okrsku stál por. Eugeniusz Machay alias „Zygmunt”, a podliehali mu okresné veliteľstvá v Myśleniciach, Brzesku, Bochni, Limanowej, Muszyne, Zakopanem, Tarnowe, Dębici, Mielci, Gorlicach a Jaśle. V roku 1940 sa organizácia stala súčasťou Zväzu ozbrojeného boja.

Podľa názoru jedného z „tichých a neviditeľných“ Przemysław Bystrzyckého alias „Grzbiet” boli územia východného Poľska pre partizánsku činnosť omnoho výhodnejšie. Na rozľahlých svahoch s výrazne menším zaľudnením, voľnejšou štruktúrou okupačných úradov bolo omnoho ľahšie zaviesť konšpiračnú činnosť, vyhľadať územie pre príjem zhodzov, konečne zaistiť bezpečné „rozplynutie sa“ zbraní získaných v rámci zhodzových operácií letectva západných spojencov. Pásmo Karpát prinášalo skvelý úkryt pre oddiely Krajinskej armády, ale tiež predstavovalo celý rad výziev.

Napríklad na území Nízkych Beskýd sa toho v popisovanom období dialo pomerne málo. Toto územie ležalo vo sfére činnosti partizánskych oddielov Krajinskej armády patriacich k operačnej skupine „Tešínske Sliezsko“, vrátane 12. pp a oddielu Warynského ľudovej armády. Drobné oddiely Ľudovej armády pôsobili od roku 1942 v okolí Porąbky, Kobiernic a Bujakowa (okrskok LA Bielsko, a od roku 1943 Sliezsky okrskok). Oddiely KA patrili do Sliezskeho a Krakovského okruhu. Odbojová činnosť tu bola veľmi sťažená, pretože šlo o prihraničnú oblasť. Analogicky situácia vyzerala v západnej časti pásma Živieckych Beskýd, spadajúcej pod Živiecky obvod KA, kam sa z územia Sliezskych Beskýd presunuli oddiely 1. pluku podhalanských strelcov KA. Omnoho viac sa toho dialo v regióne Babej hory. Týmto územím od 17. novembra 1939 prebiehala hranica medzi nemeckou Treťou ríšou a Generálnym gouvernementom.

Na jar 1940 vznikla v Suchej inštitúcia Zväzu ozbrojeného boja, podriadená Živieckemu obvodu. Predtým, vo februári 1940, bola na pokyn šéfa jordanowského ZOB, ppor. Tadeusza Andruszkiewicza alias „Jeżko” v Makowe vytvorená pobočka ZOB vedená ppor. Edwardom Wartom alias „Marcina”. Dňa 12. februára 1953 bolo v Suchej vytvorené odbojové hnutie Poľské robotníckej strany.

V roku 1943 rtm. Waław Zbyb alias „Zawieja” z Kedywu, okrskok Krakov, vytvoril 3 skupiny ZOB, ku ktorým patrili i por. Czesław Świątecki alias „Surmy”. Prvé veľké oddiely KA tu vznikli na rozkaz veliteľa okrsku KA Żywiec ppor. Antonioho Płatnika alias „Roman” vďaka činnosti kpt. Wenancjusza Zycha alias „Dedko”. V roku 1943 vznikol v regióne medzi Makowom Podhalańským a Grzechynou oddiel „Huta-Podgórze”. Intenzita partizánskej činnosti KA v centrálnej a východnej časti regiónu Stredných Beskýd môže byť porovnávaná snáď len s regiónom Gorcov. Partizánske hnutie v tomto regióne súviselo s myślenickým centrom. Hlasy volajúce po tvorbe partizánskych oddielov Služby víťazstva Poľska-Zväzu ozbrojeného boja sem začali prúdiť v decembri 1939. Oporným bodom pre partizánov bola astronomická stanica na Lubomire (vrchol Łysiny 904 m n. m.), kde napr. stál generátor napájajúci rádiostanicu veliteľa obvodu. Keď Nemci videli, čo sa tam

dialo, stiahli už v júli 1944 všetky strážne stanovištia z regiónu Raciechowíc a Wiśniowej, zakázali sa v tejto oblasti zdržovať malým oddielom a pozdĺž Raby zatkli cedule s varovaním „Achtung! Banditen Gebiet“. Tomuto terénu sa vtedy vravelo „Raciechowická republika“ a rozkladal sa viac-menej medzi Rabou a Stradomkou.

Pásmo Gorcov predstavovalo skutočnú „Partizánsku republiku“ (čo potvrdzovali tiež Nemci). Vysoko ležiace osady a uzatvorené, veľké lesné komplexy predstavovali raj pre „lesných chlapcov“. Na základe oprávnenia Organizácie Bieleho orla tu pôsobil Henryk Radosiński (prevádzací bod na Turbaczi), ktorý neskôr vytvoril prvé skupiny ZOB. Tiež už v roku 1939 začali vznikať oddiely zložené z vojakov z oddielov rozprášených v septembri 1939 v lesoch Lubania. Po istej dobe bola do konšpirácie vtiahnutá rodina Durkalcova, ktorá viedla miestnu horskú chatu. Od tej doby slúžila ako partizánska základňa. V roku 1940 sa stretol vedúci obvodu ZOB Nowy Sącz s veliteľmi pobočiek v Mszane Dolnej a Kamienici. Vtedy tiež začali vznikať konšpiračné skupiny v Ochotnici, ktorým sa občas vraví „Slobodná partizánska republika“. Do roku 1941 pôsobil v Nowom Targu inšpektorát ZOB. V rovnakú dobu pôsobila v dedinkách pri južnom úpätí pásma a po celom Podhali Tatranská konfederácia.

Skvelý úkryt pre partizánsku činnosť tvorilo i pásmo Sadeckých Beskýd. V masíve Jaworzyny sa štruktúry KA opierali o inštitúcie KA „Łąka“ v Łomnici, „Narcyz“ v Nawojowej a inštitúcie „Świsłocz“ v Starom Sączu. V masíve Radziejowej tvorila oporný bod partizánov horská chata na Przehybe. Na pohraničí Sadeckých Beskýd a Sadeckej kotliny pôsobili oddiely Sedliackych bataliónov. V októbri 1944 Nemci vyslali trestnú výpravu na Przehybu a tamojšiu chatu spálili. Na jeseň 1944 došlo k drobným potýčkam s Nemcami (zvlášť aktívny začal byť oddiel sovietskych partizánov Vasilija Čapajeva vedený plk. Savelijom Lešnikovským alias „Leonid“, ktorý v rovnakú dobu vyhodil do povetria niekoľko železničných transportov na trati Stary Sącz–Krynica).

Dňa 24. decembra 1944 získali poľskí vojaci veľké množstvo zbraní počas akcie na policajnej stanici v Piwnicznej-Hanuszowe. V zime 1944/1945 oddiely KA a sovietskych partizánov vedené mjr. Ivanom Zolotarom činne napadli sťahujúcich sa Nemcov v regióne Jazowska a Łącku, pričom rozbili dokona i dosť početné oddiely.

Podokruh KA Rzeszów, a tým i obvod KA Rzeszów predstavujú veľmi dôležitú časť dejín zo všetkých okruhov Krajinskej armády najpočetnejšieho – okruhu KA Krakov. Samotný Rzeszów, rovnako ako celý región, predstavoval v plánoch Služby víťazstva Poľska jeden z kľúčových prvkov odbojových štruktúr, s ohľadom na to, že sa na území Rzeszowa nachádzali a viedli tadiaľ kuriérne cesty spájajúce Poľsko s Maďarskom. Počiatky kuriérnej činnosti Hlavného veliteľstva SVP na tomto území pripadajú ešte na rok 1939, keď sa v Rzeszówe objavili prví emisári. Podokruh KA Rzeszów zahŕňal svojím dosahom tiež územie Nízkyh Beskýd, Bukovských vrchov, Ciężkowického, Strzyżowského a Dynowského predhoria (veliteľstvo inšpektorátov KA v Nowom Sączu, Jasle a Rzeszówe). S ohľadom na prihraničný charakter tohto regiónu sa zárodky protinemeckej činnosti objavili

už v septembri 1939 v aktivite kuriérov. Počiatky konšpiračnej činnosti na území jaselského okresu siahajú do doby od októbra do decembra 1939, kedy sa spontánne utvárali miestne skupiny v Czernej, Nowom Żmigrode, Świecanoch, Warzyciach, Jodłowej a Jaśle (zvlášť dôležitú činnosť vyvinula skupina z Nowého Żmigrodu, ktorá na spoluprácu rýchlo získala miestnych sedliakov z okolitých dedín – tí sa do značnej miery podieľali na tvorbe prestupného kuriérneho kanálu na Slovensko a do Maďarska). Tento úsek patril k najvýznamnejším v Poľsku – okrem ľudí sa cez neho prepravovali značné fondy pre potreby SOB-KA a zbrane, ktoré bolo v počiatočnom období okupácie ťažké získať.

V Bukovských vrchoch vznikol na ochranu pred útokmi ukrajinských nacionalistov v dedine Jawor oddiel bratov Pawłusiewiczovcov. Ten sa neskôr pridala k sovietskemu oddielu Mikuláša Kunického alias „Muchy” ako samostatná 4. rota.

Časom sa cez karpatské pásmo na Západ prevádzali tiež spojenci, predovšetkým utečenci zo zajateckých táborov, anglickí a americkí letci. Jednou z najvýznamnejších operácií bola operácia „Żegota” – plán na prevádzanie Židov z Poľska za hranice, ktorá bez prestávky trvala v rokoch 1942 – 1944. Spoločne s príchodom frontu z východu kuriérna prevádzka zoslabla a vyhasla. V Nízkych Beskydách ale pretrvávala ešte v lete a na jeseň 1944, v Sadeckých Beskydách a Tatrách až do začiatku roka 1945.

Fall Barbarossa

Przemyślský opevnený rajón

Od 22. júna 1941 sa Przemyśl a jej okolie stali javiskom vojenských operácií prebiehajúcich v rámci realizácie predpokladov operácie skrývajúcej sa pod kryptonymom „Barbarossa” nemeckými vojskami. Przemyśl, s ohľadom na železničný most na trase Krakov–Ľvov, zohrala v týchto stretoch podstatnú rolu. Po prehranej vojenskej akcii bolo Poľsko rozdelené na dve okupačné zóny. Nemecko-sovietská hranica prebiehala pozdĺž riek Pisy a Narvy, ďalej po línii Ostrołęka–Treblinka a následne korytom Bugu, po línii Bełżec–Wisłok a korytom Sanu. Posun hraníc ZSSR na západ spôsobil, že centrálna a severná časť existujúceho hraničného opevnenia, tzv. „Stalinova línia“, prestali plniť svoju rolu. Na tomto základe tiež sovietske úrady učinili rozhodnutie o stavbe nového opevnenia pozdĺž novej hranice (tzv. „Molotovova línia“). Zahŕňala 13 opevnených rajónov. Przemyślský, najviac z nich všetkých vysunutý na juh, sa tiahol pozdĺž Sanu od Sieniawy po Solinu. Na severe prebiehala línia opevnenia lubaczowskými lesmi a hraničila s Rávsko-ruským opevneným rajónom.

Hlavná obranná línia na úseku Przemyśl–Bachów a Olchowce–Myczkowce sa opierala priamo o San, mnoho objektov ležalo vo vzdialenosti od rieky neprekračujúcej 100 m. Na juh sa ťahal úsek bežiaci smerom ku Krasiczynu od cesty spájajúcej Przemyśl so Sanokom, po oblúku (výhodne zvolenom pre obranu) rieky San západným smerom až do Dynowa, následne smerovala na Sanok, Żałuż, Lesko,

Myczkowce, Bóbreku. Jednotlivé bunkre vyrástli v Bóbreku, Myczkowciach, Dobrej a Uluczi.

Úlohou 13. opevneného rajónu teda bola obrana strategickej dopravnej spojnice vedúcej do Lvova, a tiež železničných a cestných mostov vedúcich cez San, z Jaroslawa do Zagórza. V priemýslskom opevnenom rajóne vyrástlo viac než 100 obranných objektov, ale mnohé z nich neboli dokončené. Väčšina naplánovaných prác sa realizovala iba v regióne Medyky. Na základoch starých fortov z obdobia 1. svetovej vojny vznikli komplexy opevnení na predmestiach Przemýšli: Wilcze, Przekopanej, Bakończyciach a v Łuczyciach a Siedliskach. Oporný bod „Krasieczyn” okrem posádok jednotlivých bunkrov bránil III/197. strelecký pluk podoporený silami 92. pohraničného oddielu. Okrem toho bola západne od Krasieczynu posádkou 72. horská strelecká divízia.

22. júna sa nemecké jednotky neúspešne pokúšali obsadiť sovietske pozície na kontakte 197. pešieho pluku a 72. horskej divízie. Pokus sa opakoval o tri dni neskôr, ale nepriniesol vytýčený výsledok. Nemecké oddiely učinili tiež pokus o výsadok na východný breh Sanu v Prałkowciach – boli ale zastavené. Až operácie v regióne Birczy a Brzuský a prelomenie tamojších sovietskych pozícií a ďalšie úspechy v tomto regióne spôsobili stiahnutie sovietskych síl obsadzujúcich opevnenie v oblasti Przemýšle.

Slovenská činnosť v karpatskom pásme

Hlavným spojencom Tretej ríše na území severnej strany Karpát boli v dobe realizácie operácie „Barbarossa“ slovenské oddiely spadajúce pod vedenie plk. Rudolfa Pilfouska. 22. júna 1941 prezident slovenského štátu, Jozef Tiso v armáde vyhlásil pohotovosť a mobilizáciu záložníkov. V rovnakej dobe minister zahraničia Vojtech Tuka odovzdal oficiálne vyhlásenie vojny sovietskemu veľvyslancovi v Bratislave.

Vo fáze príprav sa ukázalo, že slovenské sily dosiahnu bojovú pohotovosť do polnoci 22. júna 1941. Spočiatku ich úloha zahŕňala obrannú činnosť v regióne obce Medzilaborce. Nasledujúceho dňa bolo zoskupenie plk. Rudolfa Pilfouska podriadené nemeckej 17. armáde. Ten istý deň sa jeho podriadení vydali na sever. 24. júna 1941 sily Rýchlej skupiny zamierili do regiónu Brzozów–Haczów–Kombornia, keď prekročili Duklianský priesmyk. Slovenské sily sa zastavili v Haczowe, kde sa mali prepraviť cez San. 25. júna dostali slovenské jednotky bojujúce v regióne Sanoku rozkaz vykonať útok v smere Dynów–Lipa–Wojtkowa, obsadiť región Ustrzyki Dolne–Krościenko a vykonať prelom v bojovej línii v smere vedúcom do Chyrowa. Začal rýchly prietah slovenských (a čiastočne nemeckých) oddielov do regiónu: Brzozów–Grabownica Starzeńska–Jabłonka–Dydnia. Počas týchto operácií sa podarilo obsadiť celý rad zo sovietskych opevnení „Molotovovej línie“. Nasledujúceho dňa Slováci dorazili do vzdialenosti asi 6 km od Bircze, následne sa vydali cestou Leszczawa–Wojtkowa smerom na Krościenko.

V okolí Wojtkowa došlo k urputnej zrážke so sovietskymi silami. I napriek svojej prevahe sa slovenské oddiely museli stiahnuť a pristúpili k organizovaniu obrany juhovýchodne od dediny Trzcianiec. Podľa predpokladov zamierili oddiely Rýchlej skupiny na juh s cieľom obísť sovietske opevnenia.

Slovenské oddiely sa stali tiež súčasťou „Bojovej skupiny plk. [Juliuea] Corettiho“ a začali s aktivitami v regióne Zálužia. Obrancovia zaujímali dobre opevnené pozície, preto útočníci utrpeli ťažké straty. Až po privedení obrnených síl sa podarilo zapojiť do relatívne rovnocenného boja so sovietskymi posádkami bunkrov oporného bodu Załuż. V niekoľkých prípadoch sa za dobytie sovietskych bunkrov vďačilo ženijným jednotkám. Tieto body sovietskej obrany boli obsadené v noci z 3. na 4. júla 1941, ale najdlhšie sa bránila sovietska posádka bunkru nachádzajúceho sa pri železničnej stanici. Až 12. júla bola obrana rozbitá s pomocou plameňometov a ekrazitových náloží.

Aktivity nemeckých a slovenských síl smerom na Sanok a Lesko prebiehali bez väčších problémov a rýchlo sa podarilo dosiahnuť líniu Olchowce–Monasterzec–Tyrawa Wołoska. 28. júna slovenské oddiely stretávajúce sa s problémami s vybavením a zásobovaním zamierili na miesto zoskupenia II. armádneho zboru v regióne Sadkowice–Koniuszki. V noci z 29. na 30. júna došlo k poslednej väčšej potýčke so sovietskym oddielom zotrúvajúčim v tyle frontu.

Maďarská činnosť v karpatskom pásme

Útoku na Sovietsky zväz sa v roku 1941 zúčastnili tiež maďarské oddiely. V Budapešti si blížiacu sa vojnu uvedomovali. Na jar 1941 boli v Karpatoch, na hranici so ZSSR, začaté ďaleko idúce opevňovacie práce. Stavali sa predovšetkým poľné opevnenia a zároveň sa rozširovala sieť ciest vedúcich severným smerom. Navyše sa na stav pohotovosti navýšilo obsadenie všetkých podjednotiek VIII. vojenského okruhu. 6. júna 1941 bola vyhlásená mobilizácia pre vojakov 1. horskej brigády a 8. brigády hraničných strelcov. 1. horská brigáda sa ocitla v regióne Körösmező (Jasiňa), s časťou podjednotiek v Tiszabogdány a v regióne hory Pantyr. Podjednotky 8. brigády hraničných strelcov sa ocitli v okolí Volovca, Toronya (Toruny) a v Užockom priesmyku.

Maďarské kráľovstvo vyhlásilo ZSSR vojnu 27. júna 1941 ako odpoveď na niekoľko leteckých incidentov. V reakcii na to maďarské vzdušné sily bombardovali celú prihraničnú zónu. Zároveň bola vytvorená tzv. Karpatská skupina (1. horská brigáda, 8. brigáda hraničných strelcov) a I. rýchly zbor (okrem iného dve brigády pechoty, dve motorizované brigády, brigáda jazdectva, podporená cyklistami, letecký pluk). Veliteľom tohto operačného zväzu sa stal gen. Ferenc Szombathelyi. Úlohou skupiny bolo prekročiť hraničnú líniu na strane Karpát, následne eliminovať sťahujúce sa sovietske vojská, prevziať mosty nad Dnestrom a spojiť sa s nemecko-rumunskými silami.

Karpatská skupina pristúpila k organizačným úkonom v stave pohotovosti dňa 28. júna, aby po dvoch dňoch dosiahla bojovú pohotovosť. Skupina prekročila hra-

nice 1. júla 1941. Maďarskí vojaci spočiatku nenarazili na odpor. Sovietske formácie sa bez boja stiahli z Tatárskeho priesmyku (toho istého, ktorým sa po agresii ZSSR na Poľsko plk. Stanisławom Maczkom vedené zvyšky 10. jazdnej brigády sťahovali do Maďarska), pričom sa len snažili Maďarov zbrzdiť mínovými pascami. Väčšina Karpatskej skupiny po priechode cez Delatyn, Nadwórnu, Kołomyju, dorazila do Stanisławowa, aby 7. júla dosiahla líniu Dnestra. O dva dni neskôr boli oddiely I. rýchleho zboru podriadené nemeckej skupine armády „Juh“. Oproti tomu Karpatská skupina bola 7. septembra 1941 rozpustená a jej jednotky zostali na Ukrajine ako okupačné sily.

Sovietska ofenzíva v roku 1944

Vojna sa do regiónu Karpát vrátila v roku 1944. V júni začatá sovietska operácia s kryptonymom „Bagration“ zatlačila nemecké vojská a ich spojencov až na územie východného Poľska, na konci augusta vstúpili sovietske oddiely na územie Slovenska. V auguste front dobehol do Besarábie pozdĺž úpätia Karpát a zatočil na sever, východne od Jasla. Vstup Rusov na územie Slovenska spôsobil prepuknutie povstania namiereného proti Tisovej vláde. To zase spôsobilo okamžitú reakciu Wehrmachtu, ktorého oddiely obsadili Slovensko 29. augusta. Povstalci boli počas niekoľkých dní zatlačení do hôr a udržali len zvyšky územia.

Exilová československá vláda sa na Stalina obrátila s prosbou o poskytnutie pomoci povstalcem Červenou armádou. Sovietsky vodca rozkázal marš. Ivanovi Konevovi, veliteľovi 1. ukrajinského frontu, pripraviť operáciu vytlačenia nemeckých vojsk zo Slovenska. Táto úloha nepatrila medzi tie ľahké. Nesmierne náročný terén neprial činnosti obrnených a mechanizovaných vojsk, zhon znemožnil zhromaždiť nevyhnutné zásoby a doplniť jednotky zdecimované v doterajších bojoch. Napriek tomu marš. Konev pripravil plán útoku pozdĺž cesty Dukla–Nowy Żmigród. Do hlavného náporu sústredil 120 tis. mužov a viac ako 100 tankov zoskupených v rámci sovietskej 38. armády, podporenej 25. obrneným zborom, 1. gardový mechanizovaný zbor a 1. československý armádny zbor v ZSSR.

8. septembra 1944 začala sovietska ofenzíva, ktorá do histórie vstúpila ako duklianska operácia alebo bitka o Duklianský priesmyk. Útočníci boli spočiatku úspešní, ale rýchlo narazili na silnú obranu a nepodarilo sa im Krosno dobyť hneď, ovládli ho až po 3 dňoch. To útočníkov prinútilo pohybovať sa po bočných, často poľných cestách.

11. septembra Rusi dorazili k strategicky významnej ceste Dukla–Nowy Żmigród, československý zbor ovládol kopec Franków dominujúci nad okolím. Tieto udalosti predstavujú začiatok bitky o zmienené kľúčové body. Počas štyroch ďalších dní Nemci často vykonávali protiútoky, a samotný kopec osemkrát prešiel z jedných rúk do druhých. V rovnakej dobe udreli dve nemecké obrnené divízie stiahnuté od Krakova na pravé krídlo sovietskych síl. Začal dramatický boj v údolí Iweľky, ktoré dostalo pomenovanie „Údolie smrti“. V náročnom teréne obe strany bojovali na najmenšiu vzdialenosť, tanky sa namiesto toho,

aby používali delá, pretláčali. Aj napriek obrovských stratám a zapojeniu ďalších jednotiek do boja sovietske vojská Duklu nedobyli. Až príchod dvoch ďalších obrnených zborov spôsobil, že sa konečne podarilo prelomiť nemeckú obranu. Medzi 17. a 19. septembrom prekonalí tiesňavu Wisłoku južne od Sieniawy a nasledujúci deň dobyli Duklu.

Sovietsky a nemecký tank na pomníku bitky o Dukliansky priesmyk



Zdroj: verejná doména

Ofenzíva bola obnovená 23. septembra. Tentoraz ju lepšie pripravili a obrancovia boli naopak vyčerpaní predchádzajúcimi bojmi. Vďaka tomu sa podarilo narušiť nemeckú obranu pri Nowej Wsi, potom postupne ovládnuť Trzcianu, Tylawu a Zydranowú. 30. septembra začala ďalšia fáza bojov. Tentoraz československý zbor niekoľko dní bezvýsledne útočil na Dukliansky priesmyk, pričom utrpel obrovské straty. Až po obklúčení pozícií obrancov sa 6. októbra Nemci z priesmyku stiahli. V ten deň vstúpili československé oddiely do Vyšného Komárnika. Ovládnutie Duklianskeho priesmyku neukončilo boje, ktoré pretrvávali až do konca novembra. Až vstup sovietskych jednotiek na Zakarpacie prinútil Wehrmacht stiahnuť svoje oddiely na západ.

Mnohotýždňové boje priniesli obom stranám obrovské straty, pokiaľ zohľadníme, že šlo o operáciu vedenú vlastne na mieste druhoradého významu, čo nemožno prehliadať. Červená armáda prišla o 80 až 100 tis. mužov, ktorí buď padli, alebo boli zranení, takmer rovnaký počet, s akým začínala ofenzívu. Samotný československý zbor stratil asi 6 tisíc vojakov. Menšie, ale rovnako bolestivé úbytky boli zaznamenané v nemeckých oddieloch, z ktorých ubudlo minimálne 50 tis. mužov.

Duklianska operácia nedosiahla vytýčené ciele. Po ťažkých bojoch sa síce podarilo ovládnuť priesmyk samotný, ale Slovensko nebolo oslobodené spod nemeckej okupácie. Tento cieľ vyžadoval ďalšie mesiace náročných a krvavých stretov. Nemci boli z tejto krajiny konečne vytlačení až v apríli 1945, niekoľko týždňov pred kapituláciou Tretej ríše.

V súčasnosti tu stále môžeme nájsť stopy po týchto dramatických udalostiach. Väčšina z nich sa nachádza na slovenskej strane. Medzi nimi môžeme uviesť početné pomníky a zvlášť zaujímavé exempláre bojovej techniky, vrátane napr. tankov rozmiestnených pozdĺž cesty Barwinek–Svidník. Spomenúť musíme tiež cintorín-mauzóleum vo Svidníku a Vyšnom Komárniku. Omnoho menej pozostatkov uvidíme na poľskej strane hranice. Medzi nimi stojí za to pripomenúť cintorín padlých na Dukle alebo pomník na úbočí kopca Franków. I v múzeu na Dukle sa nachádzajú pamiatky po bojoch.

Zbojníci

Trasy spájajúce mestské centrá sa stali cieľom vyznávačov ľahkého zisku. „Lesy sú priateľky zlodějov“, napísal vo svojej kronike Gall Anonym a poukázal na to, že neosídlený karpatský prales sa stal miestom pohostinným k tým, ktorí sa živili zbojníckym remeslom. Veď už v 9. stor. slovanskí župani odsudzovali zločincov na vyhnanie do lesov a medzi nimi nechýbali ani tí, ktorí dorazili zo susedného pohraničia. Objavili sa i služobní nájomníci, napr. Vislania alebo Rusi, ktorí útočili na pohraničné hradisko.

Napriek tomu, že silný masív Karpát oddeľoval etnické skupiny žijúce po oboch jeho stranách, udržiavali obyvatelia podhorských rovín a nížin vzájomné kontakty. Veľmi sa pritom obávali cesty cez karpatský prales a veľké horské masívy. Kupecké karavany sa museli prepravovať buď cez Moravskú bránu alebo niektorý horský priesmyk, aby svoje produkty dodali do Malopoľska alebo Ruska. Karpatské lesy, nezávisle na tom, či šlo o kráľovské statky, alebo sa nachádzali v súkromných rukách, predstavovali prirodzený terén pre rozvoj zbojníctva.

Ani v období mieru nepatril región k tým najpokojnejším. V dnešnom Maďarsku, Poľsku a Českej republike už od 16. storočia (a dokonca i predtým) vyčíňali zbojnícke bandy, a tiež banditi, lotri, lapaji alebo krajinskí škodcovia všetkého druhu. Horalské zbojníctvo predstavovalo spoločenský jav vyskytujúci sa v uplynulých stáročiach prakticky v celej oblasti Karpát – ako západných, tak východných. Prípady vydania sa „po zbojníckom chodníčku“ boli zaznamenávané v oblasti od Moravsko-sliezskych Beskýd po Pokucké hory. Avšak najviac tento postup ovládol Podtatrie s Liptovom, Spišom a Oravou s Podhalím, Živiecke a Sliezske Beskydy a Huculsko.

Miestni zbojníci začali byť tak nebezpeční, že putovať po chodníkoch sa stalo ako pre kupcov, tak i iných pocestných ťažkým a nebezpečným počinaním, ktoré vyžadovalo ochranu zo strany veľkých ozbrojených skupín. Na tomto postupe sa podieľala tiež drobná šľachta, ako napr. Wojciech Pamiętowski, ktorý zhromaždil skupinu asi 200 mužov a útočil s nimi na dvorce na Haličskej Rusi.

Len v samotnom 17. a 18. stor. tento fenomén nabral takú intenzitu, že sa problém začal vymykať kontrole miestnych správnych úradov. Takýto stav bol do istej miery spôsobený prehlbujúcim sa politickým a spoločenským kolapsom nielen v samotnej poľskej šľachtickej republike, ale i v susedných krajinách. Hradné spisy, vrátane „Registra zločincov sanockého hradu“ informujú, že v 17. stor. došlo k desiatkam zbojníckych nájazdov. V roku 1604 bol zaznamenaný útok na Płonnu patriacu sanockému kastelánovi, Baltazarovi Stanisławskému, na Dźwiniacz, kde uhorskí poddaní z Bystrej, Wołosianky, Užoku – pod vedením Łapszuna [?] zaútočili na dvorec.

V roku 1639 zbojníci z Wołosatého olúpili šľachticnú Wislockú, ktorá sa vracala z Uhorska cez priesmyk Wołosate. Dvorec v Dziurdziowe bol napadnutý v roku 1642, v roku 1644 čelil útoku dvorec v Zahutyńiu. V týchto oblastiach dochádzalo k častým povstaniam alebo vzburám. Zvlášť krvavé bolo povstanie kežmarského feudála Imricha Thökölyho („Prešovské krvavé jatky“ v roku 1687) a Rákociho povstanie (17.–18. storočie).

Množili sa útoky nielen na cestách, ale tiež bol zaznamenaný celý rad lúpežných výprav na dediny a dvorce. Značný počet incidentov tohto druhu si vynútil legislatívne zmeny. Bola zavedená špeciálna legislatíva a ustanovené stanné sudy. Do hôr a na chodníky boli vysielané vojenské hliadky a tzv. harnici (známi tiež ako smoláci alebo puškári), omilostení zločinci, z ktorých sa utvárali ozbrojené skupiny na potláčanie zbojníctva. Za svoju službu dostávali odmenu rovnajúcu sa polovici žoldu pešiaka.

Chytení zbojníci nemohli počítať s ľútosťou. Vymerané tresty „za zbojníctvo“ totiž patrili k mimoriadne surovým (štvrtenie, lámanie v kolese, narážanie na kôl, vešanie za rebro) a popravy sa konali verejne. Tieto drastické metódy nepriniesli očakávaný výsledok. Navyše samotní „zbojníci“ sa niekedy tešili sláve a dokonca uznaniu prostého ľudu. Rodili sa zbojnícke legendy a dokonca i Wacław Potocki s uznaním písal o Beskydčanoch číhajúcich na „uhorskom chodníku“. V populárnej kultúre získali karpatskí zbojníci značné uznanie a silnú pozíciu – v protiklade k bežným banditom z nížin. Činy zbojníckych skupín sa síce málokedy dostali na listy kroník – s výnimkou zmieneného Wacława Potockého, ale pretrvávali v ústnom podaní.

Mnoho regionálnych rozprávání priamo glorifikuje zbojníkov vyčínajúcich na svahoch Karpát od východného Sliezska až po Czarnogóru. Narácia o „ušľachtilých zločincoch“ sa sformovala na začiatku 20. stor., predovšetkým pod vplyvom neoromantickej literatúry. Medzi vodcami zbojníckych bánd, ktorých mená obsahovali tieto povesti, získali pevnú pozíciu vo spoločenskom povedomí: Juraj Jánošík z Terchovej, ktorý sa s najväčšou pravdepodobnosťou zúčastnil protihabsburského povstania Františka Rákociho; Ondrej Šebesta (všeobecne známy ako Ondráš) z Janovic pri Frýdku; Tomáš Uhorčík (známy tiež ako Martin Mravec) z Liptovského Mikuláša; Oleksa Dovbuš (pol. Aleksy Dobosz) z Pechenizhynu, Martin Portaš (pol. Marcin Portasz) alias Dzikošík, v „Živieckej chronografii“ (autor Andrzej Komoniewski) zmienený Sebastian Bury; Józef Baczyński, zvaný Skawický, pôsobiaci v regióne Babej hory a Jerzy Fiedor Proćpak z Kamesznice.

Ak minieme viac alebo menej fantastický charakter týchto správ, je potrebné zdôrazniť, že stáli v čele organizovaných zbojníckych skupín vyznačujúcich sa takmer vojenskou organizáciou. Ich výzbroj sa skladala ako z strelných zbraní (hákovnice, muškety, pištole), tak lukov, pík a tzv. opryszkowských wekier (sekier) alebo valašiek.

Je dobré pritom dodať, že sa toto vybavenie získavalo pololegálne, pretože zbojníkov často podporovala miestna šľachta, s ktorou sa delili o lup a výmenou dostávali ochranu. Medzi urodzené osoby, ktoré ťažili z tohto postupu môžeme zaradiť uhorskú šľachtu, napr. rody Nagytuczy, Peteyli, Drugeth, Aspermont, Rákoczy, Wesseleny a Rekely, ktoré mali svoje panstvá okrem iného v Užhorode, Mukačeve, Trenčíne alebo Khyrive.

Ďalšie storočia – 17. a 18., sa niesli nielen v znamení najväčšej intenzity zbojníckeho hnutia v Karpatoch. V tejto dobe nabrali na intenzite tatárske nájazdy, lokálne vojny a šľachtické nájazdy. Na konci 18. storočia začala byť situácia priamo

dramatická. Dochované pramene o tom nenechávajú najmenšiu pochybnosť. Tretí deň po zbojníckom mučení zomrel napr. statkár z Mochnaczky (pri Krynici-Zdroj). Inou obeťou bol Sebastian Talar z Woly pri Łacku, ktorý v roku 1714 „niekoľko týždňov umierať musel, pretože ho bez hanby na všetkých údoch pálili, dokonca mu do d[...] pochodeň vkladali“ a v roku 1735 skupina pod vedením J. Baczyńského počas útoku na Wojciecha Łysopola v Obidze „svoju obeť hrozne spálili“. Jeho banda zaútočila napr. na kostol Narodenia Panny Márie v Inwałde, kde – podľa miestnej legendy – Baczyński len prikázal otvoriť vráta chrámu a potom zapálil sviečku pred oltárom. Údajne sa farského majetku ani nedotkol, len prikázal olúpiť farára. Baczyński bol chytený na neskorú jeseň 1735 v krčme v Dobrej harníkmi hajtmanky Wielopolskej a eskortovaný na jej zámok v Suchej Beskidzkej. Súdený bol pred hradským súdom v Krakove a odsúdený na trest smrti s'atím. Poprava bola vykonaná v roku 1736 na hore Lasota v Krzemionkách Podgórkých.

Aktivity Barskej konfederácie v roku 1768 len posilnili bezprávie v Karpatoch. V dôsledku prvého delenia Poľska prešli všetky kráľovské statky nachádzajúce sa v Karpatoch do rúk rakúskeho štátu, ktorý s pomocou organizovaných trestných výprav s účasťou pravidelných vojenských oddielov zbojníctvo na severnej strane Karpát vykorenil.

Dnes už po zbojníkoch zostala len legenda. Tí, ktorí by sa o legendárnych zbojníkoch chceli dozvedieť viac, pozývame na portál nadácie „Zbojnícky chodník“ (www.fundacjazbojnickiszlak.pl). Nachádza sa tam o nich omnoho viac informácií a zaujímavostí. Vyplatí sa tiež vydať na cestu po stopách dávnych zlodejov. Najznámejšia a systematizovaná turistická formou týkajúca sa jej tematiky sa chváliaca je takmer 4000 km merajúca „Medzinárodná trasa karpatských zbojníkov“ pre peších a automobilistov. Táto trasa prebieha Poľskom, Slovenskom, Českou republikou, Ukrajinou a Rumunskom a ide o najdlhší tematický chodník na území týchto štátov. Predstavuje moderný a originálny sieťový turistický produkt opierajúci sa o rozptýlenú štruktúru miest a atrakcií, ktoré sú založené na spoločnej koncepcii a vedúcom silnom poznávacom znamení.

Miesta ležiace na trase boli jej autorom, Leszkom Młodzianowským, starostlivo vybrané. Spájajú sa s nimi legendy alebo povesti o zbojníkoch, legendárne i skutočné miesta, kam ukrývali poklady (napr. čistina Študent nad Korbielowom), ich väzenia (hrady, kastely, šatlavy), skrýše (jaskyne, kopce, poloniny, skalné štrbiny) alebo miesta zbojníckych poprav a trestov (hrady, kopce, šatlavy, napr. Oravský hrad, zámok Komorowských v Żywci, hora Grojec v Żywci, Makowska Góra v Makowe Podhalańskom).

V kontexte zmienenej kategórie Thanatourizmu sú zaujímavé miesta vzťahujúce sa buď k oblastiam masového výskytu zbojníkov, alebo k ich trestu. Napr. návšteva pozostatkov starej katovskej bašty v Krakove, Múzeum v Dome Matejki v Krakove (kde sa nachádzajú mučiace nástroje), mesto Biecz, kde sa nachádzala slávna katovská škola, zámok Komorowských v Żywci, na ktorom si môžeme prezrieť expozíciu „Zbojnícke mučiace nástroje“. Ďalej napr. Múzeum v Liptovskom Mikuláši, ktoré svedčí o prudko stúpajúcom záujme o tento aspekt dejín Karpát.

Kopec Grojec

Pokiaľ sa budeme riadiť kľúčom tohto druhu, zaslúžia si návštevu miesta zastúpené v populárnej kultúre a povedomí o lokálnej identite. Prvým z nich je kopec Grojec. S týmto miestom sa spája poprava predtým zmieneného Martina Portáša alias Dziakošíka, ktorý lúpil v 17. storočí na území južného Malopolska (vrátane Żywiecka). Mnoho toho o ňom nevieme. Napr. „Żwiecka chronografia“ Andrzeja Komonieckiego zmieňuje iba to, že pochádzal z „Bystrice, dediny z Uhorska“. To otvára pole pre domnienky, pretože môže ísť o Starú alebo Novú Bystricu na neďalekých Kysuciach alebo dedinu Bysterec ležiacu kúsok od Dolného Kubína na Orave. Predošlé údaje o jeho zbojníckej kariére nie sú úplne podložené prameňmi. Vieme, že než sa v roku 1680 objavil na poľskej strane Karpát, vyčíňal v Rakúsku, Čechách, Uhorsku a v Sliezku. V Poľsku útočil hlavne na dvorce – zvlášť si obľúbil územie medzi Suchou Beskidzkou, Makowom Podhalańským a Żywcom. Mnohokrát sa mu podarilo uniknúť zajatiu, ale nakoniec ho chytili spoločne s jeho bratom Pavlom. Rozsudok padol 10. januára 1689. Za miesto popravy bol určený kopec Grojec pri Żywci v rozvetvení rieky Soły a Koszarawy. Špeciálne z Krakova povolaný kat z neho zodral dva pruhy kože na chrbte, utľal mu ruky, a potom ho zavesil na hák. „A jeho brata Pavla lámaného v kolese do kola vplietli. Ich poprava bola slávna, pretože sa na nej zišlo mnoho ľudí rôzneho stavu zďaleka, [...] ľudu bolo napočítané na dve tisíce“. Nedlho potom bol chytený iný zbojník z Portášovej skupiny, Maciej Wakuła z Rycerky, ktorý zomrel 7. októbra narazený na kôl – iste na tom istom mieste.

Zbojníci



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

Zabornia

Na zaujímavé témy, hlavne putovné, so zbojnícku tematikou je bohaté okrem iného okolie Rabky, zvlášť Gorce. Je to výsledok pristupovania zbojníkov z rôznych častí Západných Karpát ku Gorcom ako k základni pre ich výpady a miesto úkrytu. V kontexte tejto práce je potrebné zmieniť, že povesti o tatranskom zbojníctve cestovateľov na Podhalie v 19. storočí sprevádzali už cestou z Krakova. Vo svojom denníku z výpravy do Tatier v roku 1829 si poľský geológ, geograf, kartograf a znalec krajiny Ludwik Zejszner poznamenal: „všade sa rozprávam o lotroch nachádzajúcich sa v Tatrách, hlásia útoky vykonané na cestovateľov alebo jednotlivé osoby. Keď som dorazil do Zaborni, musel som ukázať pas dvom karabáčnikom, ktorí mi neskôr láskavo ukázali cestu ako poctivému cestovateľovi“.

Na chodníkoch prebiehajúcich vedľa Rabky a Zbojockej Góry útočili podľa miestnych povestí zbojníci na kupcov vezúcich tovary z Uhorska. V neďalekej Zaborni stáli tri krčmy, kde sa ľudia zastavovali kvôli občerstveniu alebo prenocovaniu na ceste z Krakova do Zakopaného. O niečo ďalej pocestní prechádzali okolo kostolíka sv. Kríža na hore Obidowa (predtým nazývaná Rabuń). Ako vraví miestna povesť, nechal ho postaviť kupec, ktorého na tomto mieste napadli zbojníci a zázrakom sa ho z ich rúk podarilo zachrániť. V knihe „Na przełęczy” (V priesmyku) Stanisława Witkiewicza sa nachádza zaujímavý záznam týkajúci sa okolia tohto miesta: „míname starý kostolík, krivý, zatienený veľkými lipami; horal ukazuje kúsok otlčenej sochy zamurovanej do ohradenia a vraví, že to je skamenený zbojník. Ďalej nasledovala hora Raniszberg pri Szaflaroch, na ktorej sa podľa rozprávania Podhalančanov kedysi zdržovali zbojníci, ktorých neskôr chytili a повеšali v Uhorsku“.

So zbojníctvom v tomto regióne nepriamo súvisí tiež dom U Troch Madon – horalská chalupa z roku 1884 nachádzajúca sa v katastri Rabky-Zdrój. Na 100. výročie svojej existencie sa dočkala rekonštrukcie miestnym umelcom Janom Fudalom, ktorý v jej interiéri zriadil svoj byt a umelecký ateliér. Po niekoľkých rokoch tam vzniklo Gorčanské múzeum, galéria tvorby majiteľa a Akadémie maliarstva na sklo. Po smrti Jana Fudalu zostalo toto miesto niekoľko rokov uzatvorené a k opätovnému otvoreniu, už ako Múzea horalov a zbojníkov, došlo 27. júna 2014.

Vojenská architektúra

Staré hrady a pevnosti

Karpaty v popisovanom úseku po stáročia tvorili bariéru, pri ktorej boli zakladané obranné hradiská, stavali sa tu hrady a pevnosti a neskôr i rezidencie. V lesoch a na kopcoch po oboch stranách Karpát sa ocitlo mnoho stavieb vypovedajúcich o vojenskej role pohraničia. Stali sa arénou mnohých historických udalostí a ich majitelia dlhé stáročia rozhodovali o osudoch regiónu. Pred stáročiami vyrástli v hĺbke hôr, údoliach medzi horami alebo v okolí karpatských vrchov, v súčasnosti obrástli legendami; niektoré si dodnes dochovali svoj lesk, iné sa, bohužiaľ, premenili na trosky.

Pokiaľ postupujeme od západu pozdĺž severného úpätia popisovaného úseku Karpát, je prvým podstatným bodom hrad v Lanckorone. V 14. stor. ho postavil Kazimír Veľký, rýchlo sa z neho stalo sídlo hajtmanov, ktorí avšak nedisponovali právomocami hradných hajtmanov. V roku 1655 bol hrad obsadený Švédmi čiastočne zničený. V rokoch 1768–1772 bol jedným z hlavných opevnených táborov barských konfederátov a počas bojov podľahol skaze. V 19. stor. sa premenil na zrúcaninu, dochovali sa len časti stien, veža a obrys priekop.

Zrúcanina hradu v Lanckorone



Zdroj: www.wadowiceonline.pl/images/stories/ZDJECIA/2017/lanckoronski_zamek_odkrywa_swoje_historyczne_tajemnice/zamek.jpg

Ďalej tu máme renesančný zámok v Suchej Beskidzkiej, vystavaný v rozvetvení Skawy a Stryszawky okolo roku 1614, na mieste bývalého obranného dvorca patriaceho Gašparovi Suskému. Mnohokrát zmenil majiteľa. V roku 1780 bol rozšírený a následne zničený – dochovali sa len dve krídla s nízkymi rohovými vežami a arkádovým nádvorím, pre ktoré sa mu vraví „Mały Wawel“.

Renesančný zámok v Suchej Beskidzkiej



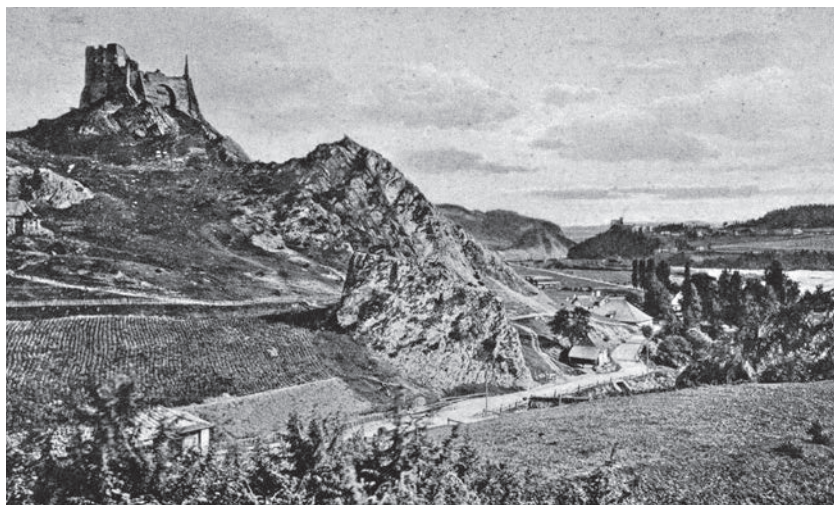
Zdroj: <https://krakow.naszemiasto.pl/zwiedzanie-renesansowego-zamku-w-suchej-beskidzkiej-krakow/ga/c13-3110882/zd/12565102>

O niečo južnejšie leží zrúcanina stredovekého hradu v Myśleniciach, ktorý bol postavený na úpätí hory Uklejna pravdepodobne na začiatku 14. stor. V 15. stor. sa určite dostal do rúk lúpežných rytierov. V druhej polovici 15. stor. ho zničili oddiely kráľa Kazimíra Jagelovského. Dodnes sa dochovali len časti kamenných stien valcovitej veže. V Myśleniciach existoval tiež v rokoch 1550–1560 vybudovaný renesančný obranný dvorec, vážne zničený v 18. stor. a rozobratý po roku 1773.

Pokiaľ budeme ďalej postupovať po ceste vedúcej na juh, môžeme doraziť k zrúcanine kráľovského hradu v Szaflaroch, postaveného v prvej polovici 14. stor. na mieste starého hradiska. Obklopovali ho obvodové múry a priekopa, pôvodne sa nachádzal na cirkevných statkoch, neskôr bol sídlom kráľovského správcu. Dodnes sa dochovali len fragmenty obrysu základov.

Východne od chodníka do Nowého Targu ležiaci hrad zo 14. storočia v Czorsztynie sa rozprestieral na kopci nad Dunajcom. Predstavoval hraničnú pevnosť strážiacu karpatskú obchodnú trasu vedúcu do Uhorska. Spočiatku tam stával hrádok, a na prelome 13. a 14. stor. tam bola postavená obranná veža. Podobne ako hrad v Myśleniciach sa czorsztynská pevnosť na začiatku 15. stor. ocitla v rukách lúpežných rytierov. Následne sa stala súčasťou majetkov Záviša Čierneho z Garbowa, neskôr tvorila sídlo hajtmanov a miesto stretávania kráľov Poľska a Uhorska. V 16. a 17. stor. ju rozšírili. V roku 1651 bola bez boja obsadená oddielmi Alexandra Kostku-Napierského. V roku 1709 ju zachvátil požiar a premenila sa na úplnú ruinu, dochovali sa len časti kamenných múrov a relikv veže. Po čiastočnej rekonštrukcii je v súčasnosti sprístupňovaná pre prehliadky návštevníkom.

Zrúcanina hradu v Czorsztynie



Zdroj: zbierky Krzysztofa Mroczkowského

S pevnosťou v Czorsztynie susedí hrad Dunajec v Niedzici, postavený uhorskou šľachtou, ktorý je umiestnený na kopci nad riekou. Skladal sa z horného a stredného hradu. V 15. stor. sa – podobne ako väčšina hradov v okolí, nachádzal v rukách lúpežných rytierov. V 16.–17. stor. sa dočkal rozšírenia a čiastočnej prestavby v renesančnom štýle. V 19. a 20. stor. sa premenil na zrúcaninu. Dochovali sa múry horného hradu a zrekonštruovaný dolný a stredný hrad.

Hrad Dunajec v Niedzici



Zdroj: <https://www.niedzica.pl/userfiles/opisy/14/434182.jpg>

Pri postupe ďalej na juhovýchod po starej obchodnej trase zo Sącza na Spiš môžeme doraziť do Krościenka, čo bola hraničná obec, ktorá mestské práva získala v roku 1348. Takáto poloha si vynucovala zohľadnenie tohto dôležitého miesta v obrannom systéme tvorenom okolitými hradmi (teda Czorsztyn, Niedzica). V polovici 14. stor. tu bol vztýčený opevnený kostol Všetkých svätých. Na juhu leží na vrchole Zamkowej Góry zrúcanina Pieninského hradu (najvyššie položený hrad v Poľsku). Bol vystavaný v rokoch 1257–1287 a plnil úlohu hraničnej strážnej pevnosti pri obchodnej trase. V prvej polovici 15. stor. ho zničili husiti.

Ďalej východným smerom sa nachádza na mieste drevenej strážnej veže českým a poľským kráľom vystavaný hrad v Nowom Sączy. Najstaršie správy o pevnosti pochádzajú z listiny z roku 1331. V roku 1370 navštívil hrad Ľudovít Veľký cestujúci do Krakova, aby sa stal poľským kráľom. Častým hosťom tu bol Vladislav Jagelovský, ktorý sa tu v apríli 1410 stretol s litovským veľkokniežaťom Vitoldom. V roku 1611 ho vážne poškodil požiar a následne bol v rokoch 1611 – 1615 rozšírený. Skaza v dobe švédskej potopy a ďalšie požiare spôsobili, že sa zámok začal premieňať na ruinu. V roku 1945 niekoľko vojakov prináležiacich do sedliackych práporov vyhodilo do povetria nemecký muničný sklad umiestnený na hrade, čo v konečnom dôsledku stavbu takmer úplne zničilo. Dochovali sa len zvyšky hradu v rohu zrúzy. Súčasná Kováčska bašta a časti múrov prízemia neboli súčasťou hradu, ale patrili k systému mestských hradieb.

Kaštieľ v Szymbarku



Zdroj: <https://mojomalopolska.pl/zabytki-zamki/oryginalny-kasztel-w-szymbarku/>

Na ceste z Nowého Sącza sa na rázcestí vedúcom do Biecza a Bardejova nachádza kaštieľ v Szymbarku pod Gorlicami, medzi severným okrajom masívu Magury Małastowskej a Maślanej Góry. Tento renesančný obranný dvorec bol vybudovaný na obdĺžnikovom pôdoryse s rohovými baštami v roku 1540 rodinou Gładyszovcov. Neskôr prešiel do držania rodov Strońských, Siedleckých, Bronikowských,

Rogoyských, Sękiewiczovcov a Kuźniarských. V 19. stor. v jeho múroch fungovala pálenica a sýpka. Počas gorlickej bitky v roku 1915 bolo neďaleko neho umiestnené stanovisko pozorovacieho balónu. Po 2. svetovej vojne sa dočkal rekonštrukcie, v súčasnosti funguje ako Konferenčno-výstavné centrum „Kasztel w Szymbarku”, pobočka Múzea dvorca Karwacjanovcov a Gładyszovcov v Gorliciach.

Na trase vedúcej z Nowého Sączu sa nachádzal na prelome 13.–14. stor. (datácia nie je istá) krakovskými biskupmi postavený hrad v Muszyne. Krakovskému biskupovi Janovi Muskatovi ho odobral kráľ Vladislav Lokietok, prestavby a rozšírenia sa dočkal za vlády Kazimíra Veľkého. Posádka pevnosti strážila obchodnú trasu prebiehajúcu pozdĺž Popradu na Uhorsko. V roku 1474 zostal poškodený počas nájazdu Mateja Korvína a Tomáša Tarczu z Lipian, obnovený bol v 16. stor. Po dlhú dobu predstavoval rezidenciu hajtmanov tzv. Muszynského štátu (Muszynský kľúč alebo Muszynské hraničné pásmo) disponujúceho vlastnou správou, armádou a súdnictvom, ale zostávajúceho v panstve krakovských biskupov. V 17. storočí, za vlády kráľa Jana Kazimíra, už hrad vykonával len obmedzenú obrannú funkciu, nakoniec zostal opustený v druhej polovici 18. stor. a začal sa meniť na zrúcaninu. V Tyliczi v regióne Muszyny sa nachádzal ďalší hrad pochádzajúci z doby Kazimíra Veľkého. Potvrďuje to zmienka v súdnej knihe Muszynského kľúča informujúca o hradných udalostiach 14. augusta 1670.

Hrad v Muszyne



Zdroj: http://www.beskidsadecki.eu/index.php?id=sadecki_zamki&sk=zamek_muszyna

Na konci 13. stor. bola na obchodnej trase vedúcej z Nowého Sączu postavená pevnosť v Rytre. V prameňoch chýba informácia o jej staviteľovi. Prvé zmienky pochádzajú z doby kráľa Vladislava Lokietka, ktorý povolil rádu klarisiek zo Staré-

ho Sączu vyberať clo „pod hradom Ritter” a udelil sądeckým mešťanom les „vedľa hradu Rither”. V 15. stor. slúžil ako rezidencia sądeckých hajtmanov. V 16. stor. bol správcom hradu Piotr Kmita, ale čoskoro potom sa hrad premenil na trosky, o čom svedčia správy z rokov 1616–1617. Podľa miestnych povestí stavba podľahla skaze v roku 1657 počas nájazdu Juraja II. Rákociho.

Kamieniec



Zdroj: zbierky Małgorzaty Skulimowskiej

Ďalej na východ, smerom na Krosno, sa nachádza Kamieniecký hrad, známy tiež ako hrad v Odrzykoni. Prvé zmienky o ňom pochádzajú zo zakladacej listiny dediny Osobnica pri Jasle z roku 1348, v ktorom je zmienený Mikuláš z Babic „burgabia de Camyencz”. Ďalším dokumentom zmieňujúcim sa o hrade je list z roku 1402 s prosbou k przemýslskému biskupovi Matejovi Janinovi o zvýšenie platu kaplána na Kamienieckom hrade. Tiež vieme, že omše v hradnej kaplnke slúžil sv. Jan z Dukly, v roku 1475 na pevnosť zaútočili uhorské vojská Mateja Korvína. Nezhody a súdne spory (o právo používať studňu, stavbu múrov a hrušku) medzi ďalšími majiteľmi sa stali námetom komédie Aleksandra hr. Fredry „Pomsta”. Do polovice 17. storočia hrad nebol svedkom dramatických udalostí. To sa zmenilo za časov sanockého kastelána Jana Firleja, ktorý potom, čo do Poľska vkročili vojská Juraja II. Rákociho v roku 1657, začal organizovať obranu hradu. „Obrancovia disponovali falkonetou, 10 hákovnicami, značným počtom gúl do muškety a zásobou strelného prachu, dvoma úplnými zbrojami a piatimi šišíakmi”. Hrad sa avšak ubrániť nepodarilo a počas bojov bol zničený. Po švédskej potope sa dočkal čiastočnej obnovy novými majiteľmi – rodom Mniszchovcov (ktorým patrila napr. zámoc-

ko-parkový komplex v Dukle) a Bogatkovcov. Hrad predstavoval jeden z bodov obrany barských konfederátov. V dobe 1. svetovej vojny (v máji 1915) sa okolo hradu viedli ťažké boje.

Hrad v Sanoku



Zdroj: verejná doména

V neďalekom Sanoku sa nachádza hrad patriaci ku kráľovským statkom, postavený Kazimírom Veľkým. V dobe panovania Vladislava Jagelovského hostili hradné múry jeho svadobnú hostinu so šľachticnou Elžbietou Granowskou. Hrad sa stal tiež sídlom ďalšej kráľovej manželky, Sofie Litovskej (Žofie Holšanskej). Majiteľkou zámku bola i Bona Sforza. Z jej pokynu sa gotický hrad dočkal prestavby na renesančný zámok. Na konci 16. storočia sa dočkal ďalšieho rozšírenia. Po takmer dve stáročia sa s ním nedialo – z hľadiska histórie vojenstva – nič zvláštne. V roku 1809, v dobe napoleonských vojen, odrazil Franciszek Ksawery Krasicki dorážajúce rakúske jednotky.

K úpadku hradu došlo na prelome 19. a 20. storočia. V roku 1915 ruské sily zdemolovali južné krídlo. Počas bojov v septembri 1939 bol vyplienený. Po ukončení bojov sa ocitol na samotnej sovietsko-nemeckej hranici, vytýčenej pozdĺž východného úpätia hradu. Nemecké oddiely zahrnuli hradný kopec do svojho systému obrany v rámci „Obrany hranice Haliče“ a pod hradným priestranstvom postavili kryt. Počas prvých dní operácie „Barbarossa“ hrad neutrpel, v auguste 1944 z neho sa evakuujúce nemecké úrady odviezli väčšinu pamiatok. Po vstupe Červenej armády sa v ňom až do roku 1946 nachádzala vojenská nemocnica, a následne puškárstvo. V súčasnosti v ňom sídli Historické múzeum.

Pri trase vedúcej zo Sanoku smerom na Lesk cez Załuż v údolí Sanu sa nachádzal murovaný hrad Sobień pochádzajúci z 13. a 14. storočia (z doby haličsko-volyenského kniežactva). Túto pevnosť ležiacu na hranici Bukowskej pahorkatiny a Słonných hôr už v roku 1389 kráľ Vladislav Jagelovský daroval rodu Kmitovcov. V roku 1474 viedol Matej Korvín, ako odvetu za skazu spôsobenú v Hornom Uhorsku Pavlom Jasieňským, výpravu na poľskú Rus a prenikol až k Nowému Sączu a Jasľu, pri tejto príležitosti zničil hrad Sobień. Uhorčania ho opätovne vyrabovali v roku 1512. Výsledkom toho bolo, že sa Kmitowci presunuli do Leska a opustený hrad začal chátrať. Posledná väčšia ozbrojená akcia v regióne hradu prebehla z 9. na 10. mája 1946, kedy sa pod kopcom rozhorela jedna z väčších partizánskych potýčok, ku ktorým došlo po skončení 2. svetovej vojny. Kpt. Marianom Jaroszom vedený korisťný nemecký tank zviedol boj so spojenými stotinami UPA. Birom, Stachom a Chrinom (všetci patrili k 26. taktickému úseku „Lemko“) vedené ukrajinské oddiely zaútočili na hliadky vtedajšej Služby ochrany železnice na úseku Załuż–Olszanica.

Južne od hradu Sobień, na kopci nad Sanom v Lesku, leží ďalší zámok patriaci rodu Kmitovcov. Vznikol v 16. stor. potom, čo Uhorčania a Taliani v roku 1512 spustošili hrad Sobień. Vtedy murovaná stavba nahradila v roku 1491 postavený drevený opevnený bod. Počas stáročí prekonalo niekoľko prestavieb, zvlášť po „švédскеj potope“, keď v dôsledku vojenských aktivít dosť utrpel. Švédi zámok znovu zničili v roku 1702. Obnova bola začatá v roku 1712. V júni 1768 získal Jakub Bronicki – sanocký maršálik a účastník Barskej konfederácie, v Lesku od Józefa Kantyho Ossolińského zámokovú stráž s plnou výbavou. I miestne obyvateľstvo podporovalo konfederátov, v súvislosti s čím ruské vojská zničili a vyrabovali mesto a zámok.

Zámok v Lesku



Zdroj: Zbierky Małgorzaty Skulimowskiej

Od roku 1772 patrilo Lesko spoločne so zámkom do rakúskeho záboru. V dobe napoleonských vojen v roku 1809, keď oddiely vedené kňazom Józefom Poniatowským vstúpili na pôdu rakúskeho záboru, zostavil majiteľ zámku, Ksawery Franciszek Krasicki, oddiel zložený z obyvateľov Leska a viedol ich do poľsko-rakúskej vojny. Za svoju súčasnú podobu zámok vďaka prestavbe vykonanej v 30. rokoch 19. storočia, na ktorej na zákazku vtedajšieho majiteľa, Ksaweryho Krasického, dozeral Wincenty Pol. V roku 1914 došlo k požiaru. V roku 1939 prebiehali pri Lesku obranné boje 3. horskej brigády vedenej plk. Janom Kotowiczom. Mesto najskôr obsadili Slováci, 10. septembra do Leska vstúpili nemecké jednotky, ktoré srdečne vítalo rusínske obyvateľstvo. Nemci Ukrajincom povolili vo vzťahu k poľskému obyvateľstvu beztretnosť. K upokojeniu situácie došlo až po odovzdaní mesta sovietskej strane (na základe ustanovení paktu Ribbentrop–Molotov) 29. septembra 1939. Zámok sa stal sídlom veliteľstva sovietskej posádky a jeho vybavenie podľahlo úplnej devastácii. Po vojne, v roku 1956, bol zámok v Lesku rekonštruovaný a upravený ako rekreačné stredisko, v súčasnosti sa v ňom nachádza hotel.

Pri pokračovaní v ceste na severovýchod môžeme naraziť na obchodnej trase spájajúcej Sanok s mestom Przemyśl umiestnený, na prelome 16. a 17. stor. postavený, zámok v Krasicyne. Zámok obklopený rybníkmi bol okolo roku 1580 postavený na pôdoryse štvorstenu so štyrmi baštami-rondelmi v rohoch z iniciatívy przemýslského kastelána Stanisława Krasického.

Zámok v Krasicyne



Zdroj: zbierky Małgorzaty Skulimowskiej

Následne sa ocitol v držaní podolského vojvodu Marcina Krasického, jedného z blízkych spolupracovníkov kráľa Žigmunda III. Vasu. V rukách Krasických zámok zostal do roku 1687, kedy krátko prešiel do vlastníctva Modrzewských.

V nasledujúcich rokoch zámok prešiel do rúk lubelského vojvodu Jana Tarłu. Bol straníkom kráľa Augusta II. Silného, čo spôsobilo, že v roku 1726 na zámok zaútočili ruské oddiely a kozáci, ktorí pevnosť závažne poškodili.

Rusi zámok znovu vyrabovali v dobe 1. svetovej vojny a na začiatku 2. svetovej vojny. Nemecké oddiely vstúpili do Krasieczyna 14. septembra 1939. Na základe ustanovení paktu Ribbentrop–Molotov sa zámok ocitol na sovietskej strane hranice. V roku 1940 sa na hrade točil protipol'ský film „Viator z východu“ rozprávajúci o „živote pracujúcich západnej Ukrajiny pod jarmom poľských pánov“. K prvým rekonštrukčným prácam sa pristúpilo už v roku 1948, tesne po tom, čo zámok opustilo miestne obyvateľstvo skrývajúce sa pred jednotkami UPA. V 70. rokoch 20. stor. sa vlastníkom zámku stala varšavská Továreň na osobné automobily. V roku 1995, keď továreň prevzali Kórejci z Daewoo, zostal Krasieczyn v štátnych rukách, kedy ho prevzala Agentúra pre rozvoj priemyslu.

Zámok v Przemyšli



Zdroj: zbierky Małgorzaty Skulimowskiej

Posledný zámok na severnej strane Karpát je v Przemyšli sa nachádzajúci Kazimírovský zámok. Okolo roku 1340 ho ako hrad postavil kráľ Kazimír Veľký na mieste dreveno-hlinitého hradiska, na ktorom už na začiatku 11. storočia kráľ Boleslav Chrabrý postavil murovaný palác spoločne s rotundou. Hrad bol poškodený počas nájazdu Valachov moldavského kniežaťa Štefana III. v roku 1498 – v rokoch 1514–1553 ho opravil Piotr Kmita. O necelých sto rokov neskôr – v rokoch 1616–1633, vydal hajtman Marcin Kracicki príkaz hrad prestavať. Ničený a mnoho-

krát prestavovaný stratil svoj pôvodný gotický charakter v prospech opevnenej rezidencie. Najväčšou zhubou, s ktorou sa pevnosť stretávala, boli pravidelné nájazdy Tatárov, ktoré začali už v 13. stor. a zvlášť častými sa stali v 16. a 17. stor. K poslednému došlo v roku 1672. Počas „potopy“ sem dorazili aj švédske vojská. Po prvom delení Poľska v roku 1772 sa Przemysl spoločne s južným Malopoľskom dostala pod vládu Habsburgovcov, ktorí sa ju rozhodli premeniť na obrannú pevnosť.

Ďalej juhovýchodne – v súčasnosti už na území Ukrajiny – sa pri Dobromyle nachádza zrúcanina zámku Herburt. Pevnosť v roku 1584 postavil Stanisław Herburt na vysokom kopci v masíve Vlčia jama nad Jasienkou. „Na kopci trčí zrúcanina hradu zvláštneho tvaru. Prečkal početné búrky počas kozáckej a švédskej vojny, v ľudovom podaní sa traduje povest', ako sa posádka hrdinsky bránila zhadzovaním kameňov, trámov a vriaceho pšena z hradieb na dobiedzajúcich nepriateľov. Zdobili ho rôzne alegorické maľby a nápisy, najviac odkazujúce na pamätné povstanie za Žigmunda III., na ktorom mal Ján Štastný Herburt veľký podiel“.

Iným príkladom obrannej architektúry je zámocký komplex Dubiecko. Na konci 16. stor. ho postavil rod Stadnických a rozšíril ho Marcin Krasicki v roku 1611, aj neskôr sa mnohokrát prestavoval. V roku 1657 zámok nepatrne utrpel počas nájazdu Juraja II. Rákociho, ale žiadny útočník ho nikdy nedobyl. Za svoju konečnú podobu vďačí rodu Konarských, ktorí mu okolo roku 1900 dali charakter novogotického zámku a z pôvodnej stavby ostali len podzemné a gotické portály v pivniciach; viditeľné sú tiež stopy opevnenia zo 17. storočia. V súčasnosti zámok obklopuje park.

Zámok v Dubiecku



Zdroj: zbierky Małgorzaty Skulimowskiej

Medzi dva posledné hrady na severovýchodnej strane karpatského pásma patrí Nevický hrad v dedine Kamjanica (2 km severne od Užhorodu). V 13. stor. vyrástol na vrchole kopca nad údolím rieky Uh, na mieste predošlej drevenej fortifikácie postavenej v jednom z najvyšších bodov Užockého priesmyku, zahŕňajúci malé hradisko s opevnením v podobe hlinených valov a priekop. V roku 1241 bolo hradisko zničené počas mongolského nájazdu, uhorský kráľ Bela IV. učinil rozhodnutie o jeho obnove. Vtedy tu vyrástla malá pevnosť s guľatou strážnou baštou. V roku 1644 bola zničená z rozkazu Juraja II. Rákociho.

Hrad v Tustani je staroruský skalný obranný komplex a stredoveká skalná tvrdza-hrad neďaleko dediny Uryč. V 13. stor., období najväčšieho rozvoja, tvrdza zahŕňala všetky možné galérie a terasy od úpätia po vrchol. Najstaršia písomná zmienka o Turstani pochádza z roku 1340 z kroniky Janka z Čarnkova. Tvrdza bola hlavným (v tomto regióne) prihraničným centrom ležiacim medzi haličsko-volynským kniežactvom a následne Poľskom a Uhorskom. Časom sa tvrdza dostala do držania poľských magnátov a šľachty. Naposledy bola pevnosť Turstoň zmienená v lustrácii drohobyckého župana z roku 1565, potom bol hrad opustený.

Pevnosť Przemyśl

Fortifikácia obklopujúca Przemyśl sa skladá z dvoch prstencov stáleho opevnenia, opornej línie a celého radu poľných opevnení. Obranné objekty sa nachádzajú vo vzdialenosti od 1 do 12,5 km od centra mesta. Pevnosť Przemyśl predstavuje v skutočnosti komplikovaný systém fortov, poľných opevnení, stanovísk delostrelectva, kasárenských a hospodárskych budov, siete pevnostných ciest. Medzi súčasťami pevnosti možno tiež zaradiť železničné spojenie a poľné letisko, správne budovy, viadukty, mosty. Samotná pevnosť predstavuje pamiatku fortifikačnej techniky z konca 19. a počiatku 20. storočia.

Genéza vzniku pevnosti siaha k počiatku 19. storočia. Už v 20. rokoch onoho storočia bol sformulovaný plán arcivojvodu Maximiliána, predpokladajúci uzavrieť opevnením severné vývody karpatských údolí, výhodných pre prípadný pohyb nepriateľských vojsk Karpatmi smerom dovnútra štátu. Súčasťou tejto línie sa mali stať opevnenia miest, ako sú Myślenice a Andrychów. Tento zámer sa avšak nepodarilo zrealizovať.

Počas krymskej vojny došlo k zhoršeniu rusko-rakúskych vzťahov. K Haliči a karpatskému regiónu sa začalo pristupovať ako k územiu, z ktorého by vyrazila prípadná rakúska ofenzíva proti Rusku, alebo ako nárazníkové pásmo pre prípad ruskej ofenzívy. Tu totiž prebiehali najvýhodnejšie

operačné osi z poľského kráľovstva a krajín ležiacich východnejšie: cez Halič a karpatské priesmyky hlboko na území habsburskej monarchie. Práve oblúk Karpát oddelujúci Halič od Horného Uhorska (dnešného Slovenska) predstavoval zásadnú prírodnú prekážku pre rozvinutie a prehĺbenie ruskej ofenzívy. Preto malo byť karpatské predpolie, teda územie Haliče, manévrovacím priestorom operácie

zastavujúcej ruskú ofenzívu. Tieto predpoklady boli prijaté v rámci rakúskej vojenskej doktríny už v polovici 19. storočia. Preto sa rozhodlo o uzatvorení očakávaných osí ruskej činnosti veľkými, silnými pevnosťami. Nakoniec, po mnohých revíziách vojenských plánov, predstavovali zásadné súčasti obrany habsburského štátu zo strany Ruska dve strategické pevnosti 1. triedy: Krakov, uzatvárajúci smer na Viedeň – záštita Moravskej brány – a Przemysl blokujúca smer na Budapešť – záštita Brány Uhorska.

Zvláštnu úlohu potom zohrával Lvov, ktorý sa nachádzal v manévrovacom území, ale výrazne predsunutý pred opevnenými úsekmi na rieke San a Dnestri, predpokladanými ako oporné úseky pred nebezpečnými ofenzívami a ako výstupné úseky pre vlastné kontraofenzívy. Východiská vojakov na štábe totiž počítali s tým, že bez ohľadu na okolnosti budú bránené len hlavné pevnosti, ako body životného významu pre obranu štátu. Haličské pevnosti, kasárne a tu mobilizované vojská mali pôsobiť v celom priestore od hranice s Ruskom po Karpaty. Ďalej pevnosti predstavovali základňu pre operačnú činnosť vojsk. Umožňovali tiež ochrániť sa pred situáciou, keď by v prípade neočakávaného prepuknutia vojny ruské vojská rýchlo prešli Haličou a ľahko dosiahli karpatské priesmyky, čím by si otvorili cestu do srdca habsburskej monarchie – do Viedne a Budapešti. Pevnosti chránili tiež dôležitejšie dopravné uzly a prievozy (menšie fortifikačné objekty strážili prepravu cez San a Dnester).

Medzi vyššie predstavenými projektmi zohrávala najvýznamnejšiu rolu priemyslká pevnosť. Už v roku 1854 sa začalo so stavbou prvých fortifikácií opevneného tábora. Práce ale postupovali pomaly. Až vznik dualistickej monarchie viedol k nutnosti prehodnotiť obrannú stratégiu, vrátane obrannej nutnosti, čo zahŕňalo nutnosť ochrániť Halič. V 70. rokoch 19. storočia bol schválený plán na výstavbu poľných opevnení, na konci tohto desaťročia začali práce na 9 delostreleckých šancoch. Dozor nad stavbou vykonával riaditeľ výstavby opevnenia, plk. Anton Werner. V roku 1881 vznikol program výstavby stálych fortifikácií. V rokoch 1881–82 vyrástol fort VIII „Łętownia”, prvý stály delostrelecký fort, na ktorého stavbu bol použitý liaty betón. Počas niekoľkých ďalších rokov boli postavené ďalšie fortifikačné diela, fort XII „Żurawica”, časom premenovaný na fort „Werner”, „V” Grochowice, VII „Prałkowice” alebo konečne I „Siedliska”, neskôr prekrstený menom svojho projektanta „Salis-Soglio”.

Prudký technický rozvoj spôsobil, že sa budované pevnosti často ešte pred dokončením prác stávali zastaranými. To viedlo k nutnosti neustálej modernizácie obranného systému a výstavbe nových, moderných prvkov. Ďalej rozvoj delostrelectva, vrátane ťažkého, spôsobil, že sa pevnosť musela neustále rozširovať. Odtiaľ sa berie stavba palebných stanovišť pre delostrelectvo krytých pancierovými kopulami. V rokoch 1892–96 vznikli dva forty navrhnuté gen. Moritzom Josefom von Brunnerom – IX „Ujkowice” (neskôr premenovaný na „Brunner”) a XIII „San Rideau”. Silné pancierované delá vyžadovali ochranu menšími fortifikáciami a poľné opevnenia. Preto sa medzi nimi staval celý rad obranných stanovišť určených na obranu z blízka. Vo výsledku týchto prác začínala priemyslká pevnosť predstavo-

vať čím ďalej, tým komplikovanejší systém vzájomne prepojených prvkov stále a poľnej fortifikácie.

Na začiatku 20. stor. sa už hlavné úsilie nesústredilo na stavbu ďalších súčastí pevnosti, ale na modernizáciu existujúcich fortov a delostreleckých pozícií. Predovšetkým bolo vymenené delostrelecké vybavenie za moderné modely s väčším dostrelom a rýchlosťou strelby. Napr. fort XI „Duńkowiczki” bol vybavený 4 modernými, otočnými a výsuvnými pancierovými vežami.

Plán pevnosti Przemyśl



Zdroj: verejná doména

Przemyslská pevnosť zohrala veľmi podstatnú rolu v priebehu prvovojnových bojov zvädzaných na území Haliče. V okamžiku prepuknutia vojny počítala posádka asi 131-tisíc mužov disponujúcich viac než tisícom diel rôznych kalibrov. Jej veliteľom bol gen. Herman Kusmanek von Burgneustädten. Po začatí bojových operácií sa pristúpilo k rýchlej príprave pevnosti na obranu. Rozšírenia sa dočkali existujúce poľné opevnenia, stavali sa nové úseky zákopov, rúbali lesy v predpolí, zbúraných bolo tiež viac ako 20 obcí, aby ruské vojská nemohli využiť ich zástavbu. Pred opevneniami sa pripravovali mínové polia a roztáhovali sa zátarasý z ostatného drôtu. Zhromažďoval sa proviant a zásoby, pripravovala poľná kuchyňa, sociálne zariadenie.

Vyššie uvedené prípravy sa ukázali byť úplne opodstatnené. I napriek počiatočným úspechom si začali rakúsko-uhorské vojská zo zrážok s Rusmi odnášať porážky. Tí nakoniec v septembri podstúpili pod Prezmyśl. Tzv. „prvé obliehanie“ začalo 18. septembra 1914. Cárské vojská sa pokúšali rýchlo zlomiť odpor obrancov a útokom zdolať pevnosť. Generálny útok začal 5. októbra. I napriek veľkému nadšeniu a odhodlaniu boli útočníci porazení a z trojdňových úporných bojov si obe

strany odniesli ťažké straty. Obliehanie skončilo 10. októbra, keď rakúsko-uhorská kontraofenzíva donútila Rusov k obratu. V bojoch o pevnosť Rusi prišli určite o asi 20 tis. padlých, obrancovia stratili okolo 3–4 tis. mužov.

Przemyślská stanica po obsadení mesta Rusmi v roku 1915



Zdroj: Národný digitálny archív

Počas obliehania spotrebovala početná posádka väčšinu zásob a munície. Ich doplnenie sa za vojnových podmienok ukázalo byť namáhavé. Ďalší beh osudu spôsobil opätovné zatlačenie rakúsko-uhorských vojsk a druhé obliehanie pevnosti. 9. novembra 1914 Rusi uzatvorili prstenec obkľúčenia. Obliehatelia, poučení zo svojich skúseností, tentoraz nehodlali riskovať straty v nič neprinášajúcich útokoch. Obmedzili sa na blokádu pevnosti a počítali s tým, že jej početná posádka rýchlo spotrebuje zásoby a bude nútená sa vzdať. Veliteľ pevnosti avšak nehodlal byť pasívny. Obrancovia sa venovali aktívnej obrane, často na protivníka doliehali výpadmi. Ich situácia avšak začínala byť z týždňa na týždeň komplikovanejšia. Ruské vojská obsadili takmer celú Halič, v zimných mesiacoch prebiehali úporné boje v karpatských priesmykoch. Tentoraz nebolo možné počítať s rýchlou záchranou. V decembri uskutočnený pokus prísť pevnosti na pomoc skončil neúspechom a mrazivá zima decimovala rakúsko-uhorské jednotky ako na fronte, tak v pevnosti. Stenčujúce sa zásoby potravín, choroby a chlad spôsobili, že bola posádka čím ďalej, tým vyčerpanejšia. V marci začala byť situácia dramatická. Gen. Kusmanek sa rozhodol pre zúfalý ťah. 19. marca bol na jeho rozkaz vykonaný výpad snažiaci sa dobyť ruské sklady s potravinami. Bohužiaľ, neúspešný. Bez nádeje na pomoc a po vyčerpaní všetkých zásob potravín sa rozhodol pre kapituláciu. V noci

z 21. na 22. marca boli do vzduchu vyhodené kľúčové prvky opevnenia a nasledujúceho dňa pevnosť formálne kapitulovala.

Zničený Fort XI Duńkowiczki



Zdroj: https://fotopolska.eu/Dunkowiczki/b40897,Fort_XI_Dunkowiczki.html?f=712797-foto

Kapitulácia pevnosti neznamenala koniec jej hrdinstva. V máji 1915 nemecko-rakúsko-uhorské vojská začali ofenzívu, ktorá vstúpila do histórie ako gorlická bitka. Tá narušila ruský front a cárska armáda prinútená na expresný ústup nakoniec musela opustiť takmer celú Halič. Rusi sa pokúšali opraviť zničenú fortifikáciu pevnosti, ale ich úsilie prinieslo len mizivé výsledky. V polovici mája sa prvé rakúsko-uhorské oddiely priblížili k hradbám pevnosti. Aj keď pokus dobyť ju hneď po pochode skončil neúspechom, príchod nemeckých vojsk a ťažkého delostrelectva spôsobili, že šanca na účinnú obranu klesla na nulu. 3. júna vstúpili do Przemysli nemeckí vojaci.

Vytlačenie Rusov z Haliče viedlo k tomu, že ohrozenie mesta začalo byť zanedbateľné. Okrem toho vyžadovala oprava zničených fortov obrovské zdroje, ktoré nebol čím ďalej, tým viac vyčerpanejší habsburský štát schopný vynaložiť. Preto sa už pevnosť až do konca vojny nepodarilo obnoviť. Po jej konci sa Przemysl spoločne s pevnosťou ocitla v hraniciach Poľska. Samotné mesto sa stalo sídlom veliteľstva zboru č. X a jedným z najväčších posádkových miest, avšak zmienené podmienky spôsobili, že pevnosť samotná už nikdy nedosiahla svojho významu a jej opevnenie bolo počas neskorších rokov čiastočne zdemolované. Rozobratíu sa vyhli forty využívané Poľskou armádou napr. ako kasárne alebo sklady, alebo tiež využívané civilnými firmami.

Po vojne podľahli pozostatky pevnosti pomalej degradácii. Až v 70. rokoch 20. storočia sa rozbehli práce majúce za cieľ zachovanie tých prvkov, ktoré sa dočkali až tohto obdobia. Mnohé z nich vykonali nadšenci regionálnej histórie a členovia skupín historických rekonštrukcií. 10. decembra 2018 bola pevnosť Przemyśl uznaná za národnú kultúrnu pamiatku na základe rozhodnutia prezidenta Poľskej republiky.

Fort Salis Saglio



Zdroj: <https://www.znajkraj.pl/fot/twierdza-przemysl-fort-i-salis-soglio>

V súčasnosti sa mnoho súčastí pevnosti dočkalo rekonštrukcie a sú sprístupnené návštevníkom. Jedným z tých najzaujímavejších miest je Fort I „Salis-Saglio” v Siedliskách, tesne pri hraniciach s Ukrajinou. I keď bol 22. marca 1915 vyhodенý do povetria, stále sa dochovala napr. tehlová brána. Jednými z najlepšie dochovaných a udržiavaných sú fort VIII „Łętownia”, XI „Duńkowiczki” a XII „Werner”. Ten posledný je otvorený pre návštevníkov, ktorí si môžu prezrieť nielen zrekonštruované interiéry, ale tiež výstavu súkromného múzea. Viac o samotnej pevnosti i Przemyšli nájdete na portáli visit.przemysl.pl, kde sú priebežne aktualizované informácie o dostupnosti jednotlivých objektov a prístupe k nim.

Knururowská cesta

Pokiaľ pomineme prírodné chodníky vytýčené údoliami alebo priesmykmi, vznikli v podhalanskom úseku Karpát tiež špecifické diela radené do kategórie „architectura militarus”, konkrétne sa okolo niektorých chodníkov dochovali valy alebo hlinité terasy, ktoré nie je ľahké jednoznačne identifikovať. Úplne isto avšak nešlo len o súčasti cestnej infraštruktúry, ale podobne ako hraničné valy tzv. „bezpečnostné línie“ navrhnuté v rokoch okolo 1769–71 mali vojenský význam. Trocha

iné – a omnoho ľahšie zaraditeľné – sú stopy opevnenia v regióne Knurowskej cesty vedenej na mieste stredovekej trasy umožňujúcej v horách obísť hrad v Czorsztyne a uľahčujúcej spojenie Starého Sączu s oblasťami Podhalia.

Na začiatku 20. stor. rakúske úrady zistili, že pôvodne nespevnená trasa vedúca Knurovským priesmykom môže byť vhodná na vojenské účely, a v roku 1911 padlo rozhodnutie o tom, že tu bude vedená vojenská cesta tzv. 1. kategórie, so spevneným štrkovým povrchom a šírkou asi 5 metrov. Projekt predstavoval veľkú inžiniersku výzvu, pretože vzdialenosť asi 6 km prebiehajúca s 300 m prevýšením medzi údolím Dunajca v Harklowej a Knurovským priesmykom vyžadovala vytýčenie 34 zatáčok. Novú cestu doplnilo niekoľko kamienno-betónových priepustov a dva mosty.

Cesta zohrala podstatnú rolu vo vojenských operáciách v novembri 1914. Knurovskou cestou vošla do Harklowej (cez Ochotnicu Dolnú a Górnú) prieskumná kozácka hliadka. Pre rakúsko-uhorské veliteľstvo išlo o závažný signál možnosti, že by ruské jednotky vstúpili na územie Podhalia. Aby sa tomu predišlo, boli do siete poľných rakúsko-uhorských opevnení, tzv. „oporných bodov“ (Stützpunkten), zaradené ďalšie, umiestnené na hore Baszta nad Tylmanowou. K bojom na tomto mieste došlo v decembri 1914 a zúčastnili sa ich napr. podjednotky poľských légii.

Knurovská cesta zohrala opätovne rolu vo vojenských aktivitách v septembri 1939. V regióne Knurovského priesmyku prebiehala línia oddeľujúca oblasť činnosti armády „Krakov“ a armády „Karpaty“. Cestu strážili oddiely Zboru ochrany pohraničia „Żytyń“ a práporu Národnej obrany „Limanowa“ s úlohou pozorovať spojnicu medzi Nowým Targom a Czorsztynom a tiež vykonávať zdržiavacie akcie v regióne Krościenka a Tylmanowej. Tvárou v tvár obrovskej prevahe nemecko-slovenských síl sa poľské oddiely stiahli bez boja smerom k Lubani. Ten istý deň oddiely nemeckej 2. horskej divízie podporené slovenskými silami dorazili na druhú stranu priesmyku do Ochotnice.

Haličská transversálna dráha

Na konci 19. stor. Rakúsko-Uhorsko čím ďalej, tým viac znepokojovali ruské ambície na Balkáne. Súperenie Viedne a Petrohradu spôsobilo, že prepuknutie konfliktu pôsobilo čím ďalej, tým reálnejšie. Z oblasti Haliče sa stával prirodzený priestor budúcich stretnutí, pretože chránila prístup ku karpatským priesmykom a cestu do Uhorska. Kľúčovú rolu začínala naberať úplná kontrola nad piatimi hlavnými karpatskými priesmykmi a vytvorenie integrovaného systému zásobovania vojsk.

Preto padlo zásadné rozhodnutie o výstavbe železnice umožňujúcej ľahké presuny veľkých vojenských jednotiek. Pritom sa zistilo, že najlepšie riešenie bude vytvoriť systém s priebehom kopírujúcim rovnobežky (transverzálnym – priečnym) s využitím už existujúcich úsekov. Vďaka výstavbe tejto trate pomenovanej Haličská transversálna dráha vznikla alternatívna dopravná spojnica k strategicky významnej železnici spájajúcej Krakov s Lvovom (Haličská dráha Karla Ľudovíta). V rokoch 1882–1884 vznikla železničná komunikácia vedúca od obce Čadca cez Zwardoń, Żywiec, Suchú Beskidzku, Chabówku, Nowy Sącz, Stróże, Nowy

Zagórz a ďalej cez Stryj a Stanisławów do Husiatyniu. Celková dĺžka dráhy postavenej v priebehu dvoch rokov predstavovala 577 km.

Svoju užitočnosť táto železničná trať potvrdila počas 1. svetovej vojny, keď zaistovala prepravu vojsk a zásobovanie k bojujúcim oddielom, zvlášť počas bitky pri Limanovej v novembri a decembri 1914 a pri Gorliciach v máji 1915.

Arpádova línia

Po obsadení Zakarpattia v roku 1939 maďarské vojenské úrady pristúpili k organizácii ochrany hraníc, pretože sa obávali chýťok Sovietskeho zväzu. Zistilo sa, že by sa riešenie ako bola francúzska Maginotova línia alebo sovietska Stalinova línia, mohlo osvedčiť i na Zakarpatí, zvlášť, keď topografia tejto oblasti tvorila prirodzenú ochranu. Už na jeseň 1939 bola začatá výstavba systému opevnenia vo Vonkajších Východných Karpatoch pri Vereckom priesmyku. Pre Maďarov toto miesto predstavovalo nielen dôležitý aspekt národnej tradície (v roku 896 práve cez Verecký priesmyk vtrhli do Panónskej kotliny maďarské kmene pod Arpádovým vedením), ale tiež dôkaz, že nepriateľské sily smerujúce na juhozápad sa tu môžu dostať bez väčších problémov. Preto sa tiež pristúpilo k výstavbe opevnenia chrániaceho prevádzku na tejto spojnici.

Postupne doznal zmien pôvodný plán, aby zaistoval ochranu i rumunským smerom. Bolo pritom uznané, že bezpečnosť Maďarska bude závisieť na kontrole všetkých karpatských priesmykov. Projekt mal tiež slúžiť ako kryt hranice Generálneho gouvernementu a 1. slovenskej republiky (medzi Lupkovským a Duklianským priesmykom). Slovenská strana bola prinútená tento prístup prijať. Na jeseň a v zime 1940 bol pod vedením Teofila Hárosyho dokončený plán na konzistentný obranný systém zahŕňajúci opevnenie celého územia Východných Karpát. Vtedy sa tiež oficiálne objavil názov „Arpádova línia“.

Prijatá doktrína predpokladala sústredenie sa na opevnenie a z neho vedené protiútoky. Bolo pritom zistené, že je potrebné paralyzovať systém zásobovania nepriateľa prostredníctvom jeho zastavenia s pomocou vydelených úsekov v údolí a zároveň umožniť vlastnej pechote útočiť medzi jednotlivými líniami obrany. Tým mali byť zároveň jednotky putujúce po trasách v údolí zablokované, izolované a následne jednotlivo zničené. Vedenie maďarskej armády vydalo v roku 1941 príkaz na vytvorenie takzvaného Opevňovacieho veliteľstva, ktoré okrem dohľadu nad stavebnými prácami na Zakarpatí malo dozerať i na práce na ďalšom posilnení, majúcom vzniknúť vo Východných Karpatoch. Bolo pritom uznané, že hory a údolia Východných Karpát presahujúce svojou výškou 1000 m predstavujú závažnú prekážku už sami o sebe.

Na západe (na severnej strane hrebeňovej línie Karpát) sa prvky opevnenia nachádzali tiež v Nízkyh Beskydách, Bukowskej pahorkatine a v Bukovských vrchoch. Na území 1. slovenskej republiky sa línia tiahla rovnobežne so zemepisnou šírkou – od Duklianskeho priesmyku na západe po Jablonecký priesmyk na východe. Systém opevnenia – z geografických dôvodov – avšak nepredstavoval nepre-

rušovanú líniu a skladal sa z nezávislých miest odporu (predovšetkým v údoliach), najviac opevnenými regiónmi sa stali užanský región a región Jasyne. Obranu na Arpádovej línii organizovala 13. pechotná divízia 1. maďarskej armády.

Po bitke pri Kursku nemecké velenie uznalo, že v juhozápadnom smere bude postup Červenej armády na dlhšie než 3 týždne schopné zastaviť len opevnenie Arpádovej línie.

30. júla 1944 vydal ústredný štáb Červenej armády smernicu o opätovnom vytvorení 4. ukrajinského frontu, taktického zväzku, ktorý mal zastávať rolu spojky medzi na území južného Poľska pôsobiacim 1. ukrajinským frontom a k aktivitám na území Slovenska určeným 2. ukrajinským frontom. 29. augusta 1944 prepuklo v tyle nemeckých vojsk Slovenské národné povstanie, ktoré ešte viac skomplikovalo situáciu v tomto priestore vojenských operácií. Od 8. septembra do 28. októbra 1944 začal 4. ukrajinský front, spoločne s vydelenými jednotkami 1. ukrajinského frontu, činnosť na území Zakarpattia, južného Poľska a Slovenska v rámci východokarpatskej operácie (jednou z jej epizód boli boje o Dukliansky priesmyk). V rámci na január 1945 plánovaného úderu v západokarpatskej oblasti mali sily 4. frontu obsadiť severné časti Karpát spoločne s pahorkatinou tak, aby následne mohli vstúpiť do Karvinsko-ostavskej panvy.

K obrane na zakarpatskom úseku bola povolaná Heinriciho armádna skupina. Skladajúca sa z 1. tankovej armády, 1. maďarskej armády, 17. armády, XI. armádneho zboru, XXIV. tankového zboru (podporeného 1. tankovou divíziou), 8. pechotnej divízie a tiež 208. pechotnej divízie.

Do 18. októbra sily Červenej armády podporené vojskami Rumunska (ktoré stačilo zmeniť stranu) za cenu ťažkých strát porazili nemecké jednotky a prešli priesmykmi: Duklianskym, Lupkovským, Užockým, Vereckým, Vyškovským, Jablonickým a Ruski Put. O deň neskôr už ovládali územie severne od mesta Syhet. Boje na severe a západe boli zvädzané tiež 20. a 21. októbra. Urputne sa ale bojovalo len v okolí Užhorodu. V januári 1945 sa Zakarpátie stalo základňou pre ďalšiu ofenzívu – západokarpatskú, v ktorej výsledku Červená armáda obsadila stredné Slovensko a južné Poľsko.

Správa a analýzy Červenej armády a spomienky gen. plk. Andreja A. Grečka – spísané po vojne – vraveli, že: „Arpádova línia (v Karpatoch) bola najlepšie vybavenou obrannou oblasťou disponujúcou fortifikačnými štruktúrami – ako s ohľadom na ochranu pred ostreľovaním i pre personál, tak s ohľadom na sťaženie pohybu. Každý obranný uzol a zátarasa sa skladali z vysokokvalitných železobetónových a hlinito-drevených bunkrov. Všetky systémy uzlov podpory a ochrany mali všeobecne tiež železobetónovú a hlinitú konštrukciu. [...] Len na úseku 4. ukrajinského frontu nepriateľ založil celkom 99 veľkých obranných bodov so 759 trvalými železobetónovými konštrukciami, 394 hlinito-drevenými fortifikáciami, 439 otvorenými palebnými stanovišťami a 400 km zákopov a priekop.[...] Jedinou zo slabín obrany nepriateľa na karpatskej línii bola absencia blokad a významné neposilnené medziľahlé úseky pozdĺž hlavného horského hrebeňa medzi kľúčovými smermi.“

V súčasnosti môžeme stále nájsť pozostatky tejto línie opevnenia. Neďaleko obce Verchňa Hrabivnycja pri Sval'ave sa nachádza jeden z najväčších betónových bunkrov.

Międzyrzecsky opevnený rajón

Naproti „Molotovovej línii“ hodlala nemecká strana vystavať sieť hraničných opevnení, avšak v neporovnateľne menšom meradle. Nešlo o nedostatok možností Tretej ríše, skôr o výsledok chladného kalkulu. Na jednej strane bolo nutné presvedčiť sovietsku stranu o tom, že hranica vzniknutá na základe paktu Robben-trop–Molotov zostane trvalá a odtiaľ sa berie úmysel ju opevniť. Nemecké Vrchné velenie pozemných síl už 20. októbra 1939 učinilo rozhodnutie o výstavbe línie opevnenia na riekach San, Visla, Narew a rozšírení fortifikácií na území Východného Pruska. Na strane druhej bola už 18. decembra 1940 prijatá smernica č. 21 hovoriaca o pokynoch budúcej operácie „Barbarossa“. Bolo pri tom uvedené, že nemecké jednotky musia byť pripravené rozdrviť protivníka v rýchlej vojenskej kampani, do ktorej budú zapojené takmer všetky dostupné pozemné a vzdušné sily.

Na začiatku roka 1940 Nemci pristúpili k prácam na stavbe opevnenia, pričom dbali na zodpovedajúce propagandistické rámovanie, zároveň ale maskovali práce tímom „Anlage Süd“. Pod Leskom, v dedinách Weremien a Huzele, vyrástli opevnené objekty patriace k typu označovanému symbolom „500“. Zruby typu Regelbau R 514, stavané v regióne karpatského pásma, získali ochranu v podobe 200 mm pancierovej dosky chrániacej stanovisko ťažkého guľometu MG 34 na základni pevnosti. Bolo totiž zistené, že pri predošlých typoch používaná oceľová doska s hrúbkou 100 mm nespĺňala požiadavky bojového poľa. Rovnaký druh opevneného objektu bol postavený v obci Wierzbna, v Bukovských vrchoch sa stavali objekty typu Regelbau 514 v špeciálnych verziách SK (Sonderkonstruktion). V rámci opevňovacích aktivít vyrástli tiež objekty na hrade v Sanoku a malý úkryt pre vlak – bunker v Zagórze. Rozkazom zo 14. mája toho istého roku boli, v súvislosti s koncentráciou vojsk a plánovaným útokom na Sovietsky zväz, práce prerušené.

Až v roku 1944, tvárou v tvár z východu sa blížiacim oddielom Červenej armády, sa nemecká strana snažila expresne opevnenia dokončiť (predovšetkým poľné) a spojiť ich s posilneniami „Arpádovej línie“. V súlade s rozkazmi Vojenského obvodu Generálneho gouvernementu z 11. júla 1944 bola obsadená línia San–Visla. Chýba síce podrobná informácia týkajúca sa roly, ktorú zohrali tieto stavby v letných bojoch roka 1944, iste avšak nebola príliš veľká.

Kasárne a vojenská infraštruktúra

Do začiatku 18. stor. mimo malé oddiely tvoriace kráľovskú gardu alebo posádky pevností nebola udržiavaná stála armáda. Až rozvoj absolutistickej monarchie so sebou priniesol vznik početných stálych armád. Bohužiaľ, toto obdobie sa v poľskej šľachtickej republike vyznačovalo úpadkom štátu a jeho ozbrojených

síl. V 18. storočí existovala málo početná armáda, ale nedostávalo sa ani potreby, ani prostriedkov na to, aby sa pre ňu tvorili početné kasárne. Zmenu v tejto oblasti prinieslo delenie Poľska, i keď spočiatku ani habsburský štát na území Haliče neumiestňoval väčšie posádky, uspokojoval ho pomerne veľký nábor regrútov. Až od polovice 19. storočia môžeme pozorovať stavbu stálych sídiel posádky v tejto oblasti. Umiestňovali ich do veľkých miest, v čele s Krakovom a Ľvovom, ale tiež do menších centier, ako je Przemysl, a dokonca i do malých ako Jarosław, Dębica, Lubaczów, Łańcut alebo Nisko a Rzeszów. Do tých najmenších sa často umiestňovali len pododdieľy väčších jednotiek, niekedy jednotlivé prápory alebo švadrony. Tieto posádky zastávali dvojité funkcie. Na jednej strane umožňovali rýchlejší nábor rezervistov pre prípad mobilizácie, na druhej predstavovali dôležitý prvok udržiavania kontroly nad Haličou rakúskymi, a neskôr rakúsko-uhorskými úradmi. Bez významu nezostávala ani skutočnosť, že zodpovednosť za ubytovanie oddielov ležala na miestnych úradoch. Chudobné haličské mestečká neboli schopné živiť príliš početné jednotky, preto boli rozptýlené po celom tomto území.

Stará kasáreň v Łańcute



Zdroj: verejná doména

Keď prepukla 1. svetová vojna, vyrazili haličské jednotky, doplnené o záložníkov, na front. Už nikdy sa nemali vrátiť späť, prinajmenšom nie v takej forme, v akej vyrazili. Vojna viedla k pádu podunajskej monarchie a národy, ktoré ju utvárali, sa pokúšali vytvoriť vlastné, nezávislé štáty. V Haliči kasáreň, vojenské sklady a zostávajúcu infraštruktúru spontánne obsadili úrady obrodzujúceho sa Poľska. Miestne úrady alebo paramilitárne organizácie často zdola pristúpili k tvorbe jednotiek Poľskej armády.

Rakúsko-uhorská armáda podľahla v posledných mesiacoch vojny rozkladu. Vojaci opúšťali bojové šíky a vydávali sa domov, často so sebou pritom odnášali alebo ničili techniku a vybavenie budov a úradov. Napriek tomu sa predvojnová kasáreň, i keď často zbavená základného vybavenia, stala zberným miestom pre dobrovoľníkov, a tu sa z neorganizovaného davu premieňali na nové rotý a práporý. Tak vznikli jednotky napr. v Tarnowe (16. pp), Rzeszówe (17. pp) alebo Bochni (2. psp). Novo vzniknuté oddiely, často nie úplne organizované a vyzbrojené, boli posielané na front, najskôr do boja s ukrajinskými vojskami v L'vove a následne na obranu pred bolševikmi.

Po ukončení zápolenia o hranice sa pristúpilo k usporiadaniu vojenskej štruktúry a príprave armády pre činnosť v stave mieru. Mladý štát stojaci tvárou v tvár obrovským výzvam si nemohol dovoliť tvoriť novú infraštruktúru a kasárenské komplexy pre jednotky.

Preto sa uchýlil k starým rakúsko-uhorským budovám, ktoré počas nasledujúcich rokov dopĺňal o nové stavby. Je avšak potrebné zdôrazniť, že po celé medzivojnové obdobie nebolo nových investícií učinенých mnoho a staré kasárne sa v mnohých obciach využívajú dodnes.

Nie je tu priestor, a ani to nie je potrebné, vnárať sa do podrobností procesu demobilizácie armády a jej prechodu na mierovú úroveň. Pre nás bude najzaujímavejší pohľad na to, ako tento proces ovplyvnil rozmiestnenie jednotiek na území dnešného Podkarpattia a východného Malopoľska. Táto oblasť sa stala súčasťou dvoch okrskov, zborov č. X v Przemysli a č. V v Krakove. Przemysl, majúca bohatú vojenskú tradíciu ešte z obdobia habsburskej monarchie, sa stala jedným z najväčších posádkových miest 2. poľskej republiky. Okrem zmieneného veliteľstva zboru v ňom sídlilo napr. veliteľstvo 22. divízie horskej pechoty, 5. pluk podhalanských strelcov, 38. pluk pechoty l'vovských strelcov a 22. pluk ľahkého delostrelectva. V susednej Żurawici boli umiestnené obrnené jednotky 2. tankového práporu.

Ubytovanie tak početných oddielov v pomerne malom meste nepatrilo k ľahkým úlohám. Na tieto účely boli využité staré budovy przemyslskej pevnosti. Na konci 19. stor. v meste existovalo 8 kasárenských komplexov (napr. na ul. Mickiewicza, Sienna, Słowackiego, 3 maja, Okrzei alebo Smolki a na Zasaniu na ul. 29 Listopada). V kasárňach na ul. 3 maja a 29 Listopada bol posádkou 38. pp, do susedných budov bol rozmiestnený 10. ženijný pluk. Zvyšky oddielov sa dočkali rozmiestnenia do zostávajúcich dostupných miestností.

Od roku 1944 v Przemysli dočasne boli posádkou jednotky 6. divízie pechoty „ľudovej“ Poľskej armády. Po vojne sa mesto stalo miestom dislokovania napr. 28. pp Przemysl, pretože kvôli polohe pri východnej hranici rozhodne stratilo na význame, čo sa počtu tu posádkou ležiaceho vojska týka. Pretože sa s ním počítalo ako s bodom presunu jednotiek na líniu východ-západ počas prípadného konfliktu vojsk Varšavskej zmluvy sa tu sústredili na zaistenie zodpovedajúcej infraštruktúry. Preto boli v meste a okolí rozmiestnené oddiely železničného vojska. V súčasnosti v kasárňach na adrese ul. 29 Listopada nájdeme 5. prápor podhalanských strelcov, ktorý je súčasťou rzeszowskej 21. brigády podhalanských strelcov.

Kasáreň v Przemyśle, ul. 29 listopada



Zdroj: <https://rzilublin.wp.mil.pl/u/przemysl-3.jpg>

Nielen Przemyśl disponovala početnou posádkou. V neďalekom Jarosławiu bolo posádkou veliteľstva 24. divízia pechoty a 39. pluk pechoty ľ'vovských strelcov, 3. pluk pechoty légii a jazdné delostrelectvo. V bývalých kasárňach 39. pp na ul. Kościuszki sa dnes nachádza Špecializovaný psychiatrický ústav zdravotnej starostlivosti.

Bývalá kasáreň v Jarosławiu, dnes Špecializovaný psychiatrický ústav zdravotnej starostlivosti



Zdroj: https://m20.targeo.pl/i/cache/vcard/17/09/12/LOL_7670_11.jpg

Početnou posádkou disponoval Rzeszów, napriek tomu, že v medzivojnovom období stále zostával skôr malým mestom. Na jeho území bol posádkou 17. pechotný pluk a rôzne jednotky delostrelectva. S týmto mestom sa spájajú tiež dejiny jedného z najslávnejších a najzaujímavejších vojenských útvarov 2. poľskej republiky – 10. brigády jazdeckva (motorizovanej) vtedajšieho plukovníka Stanisława Maczka. Šlo o prvú plne motorizovanú veľkú jednotku Poľskej armády. V Rzeszówe sa nachádzalo veliteľstvo brigády a prieskumné a protitankové divízie. Dva jazdecké pluky, ktoré sa namiesto na koňoch pohybovali na nákladných automobiloch, boli rozmiestnené v Łańcute (10. jazdný strelecký pluk) a Kraśniku (24. hulánsky pluk). V Rzeszówe sa tiež využívala infraštruktúra „zdedená“ po okupantovi z doby rozdelenia Poľska. Najdôležitejšiu rolu zohral kasárenský komplex pri dnešnej ul. Dąbrowskiego, a na ul. Lwowska, kam boli umiestnené súčasti útvarov delostrelectva.

Kasáreň v Rzeszówe, ul. Lwowska, v súčasnosti tu je posádkou 1. práporu podhalanských strelcov



Zdroj: zbierky Pawła Korzeniowského

Po vojne sa Rzeszów stal miestom posádky 9. divízie pechoty a časťou ich súčastí, vrátane 30. pp. Počas ďalších rokov sa rola Rzeszówa ako posádkového mesta znižovala a až transformácia zariadenia vyvolala vzrast jeho významu. V roku 1993 sa tu sformovala 21. brigáda podhalanských strelcov, ktorých veliteľstvo sa nachádza v starom kasárenskom komplexe na ul. Dąbrowskiego. Tam sa tiež nachádza posádkový klub. Ďalej sa na ul. Lwowska, v kasárňach, kde boli pred vojnou delostrelecké subjednotky, nachádza 1. prápor podhalanských strelcov. Naproti sídli Vojvodský vojenský štáb a nedávno vytvorená (2016) 3. podkarpatská brigáda územnej obrany. Rzeszów má dosť bohatú, i keď nie vždy modernú, vojenskú infraštruktúru. Okrem vyššie uvedených najdôležitejších komplexov sa na území mesta nachádzajú tiež komplexy vojenských budov na ul. Hoffmanowa a Langiewiczza, na ul. Krakowska potom technické dielne.

Kasáreň v Rzeszówe, ul. Dąbrowskiego



Zdroj: <https://www.wojsko-polskie.pl/21bsp/klub-21bsp/>

Už na území dnešného Malopoľska, v Tarnowe, bol posádkou 16. peší pluk „Tarnowska“. Bol umiestnený do bývalých rakúsko-uhorských kasární 57. pešieho pluku na ul. Mickiewicza. Pluk tu strávil celé medzivojnové obdobie. Počas vojny sa tam nachádzala vojenská nemocnica zriadená nemeckými okupačnými úradmi. Po vojne budovu využíval 14. mechanizovaný pluk „ľudovej“ Poľskej armády. V roku 1991 bol pluk rozpustený a od roku 1998 v budove sídli Štátna vyššia odborná škola. Podobnou históriou si prešli kasáreň v Sanoku stavaná ešte pre rakúsko-uhorskú armádu, v dobe 2. poľskej republiky tu boli posádkou Podhalanci, po vojne útvary „ľudovej“ Poľskej armády, v súčasnosti tvorí kasáreň na ul. Żwirki a Wigury sídlo vysokej školy (Štátna vysoká škola Jana Grodka).

Budova Štátnej vysokej školy Jana Grodka v Sanoku, bývalá c.k. kasáreň 45. pešieho pluku



Zdroj: verejná doména

Vojenské cintoríny

Počas stáročí sa Karpatmi prehnali rôzne vojská bojujúce o kontrolu nad touto oblasťou alebo pokúšajúce sa preniknúť horskými tiesňavami. Jedným z najviditeľnejších pozostatkov po stovkách rokov vedenia vojen sú početné vojenské hroby a cintoríny. Jedným z najstarších sú dve miesta posledného odpočinku obetí bojov z obdobia potopy v Korzeniowe v obci s rozšírenou pôsobnosťou Żyraków. Na jednom, nachádzajúcom sa na pahorku neďaleko farského kostola, spočívajú kosti pravdepodobne miestneho obyvateľstva povraždeného Švédmi. Neďaleko potom nájdeme hrob vojakov padlých v zrážke so sedmohradsko-švédskymi vojskami.

V Brzozowe sa na komunálnom cintoríne nachádza miesto odpočinku barských konfederátov padlých v zrážke pri Starej Wsi. V roku 1830 boli ich ostatky prenesené do Brzozowa a uložené v spoločnom hrobe. V okolí dedín Rogi a Iwonicz zvidli jednotky gen. Kazimierza Pułaského v roku 1769 potýčku s Rusmi. Tí, ktorí v nej padli, boli uložení do hromadného hrobu, na ktorom bola nasýpaná mohyla a postavený drevený kríž.

V 19. storočí predstavovala Halič súčasť Habsburskej monarchie. Ako v novembrovom, tak i januárovom povstaní tu teda nedošlo k väčším bojom. V prípade tohto druhého boja Halič tvorila zázemie dodávajúce zbrane, peniaze a tiež dobrovoľníkov. Sem tiež boli evakuovaní zranení a po porážke povstania tu hľadali úkryt jeho účastníci. Zosnuli a padli sa často slávnostne pochovávali na miestnych cintorínoch, často v samostatných hroboch.

Územie Karpát sa stalo javiskom úporných bojov v prvých dvoch rokoch 1. svetovej vojny. Búrlivé bitky stáli život stoviek tisíc padlých. Gigantický počet obetí prinútil rakúsko-uhorské vojenské úrady zriaďovať a katalogizovať miesta pochovania padlých. Zodpovedali za to veliteľstvá vojenských okrskov. Vo vzťahu k popisovanej oblasti táto úloha dopadla na veliteľstvá okrskov z Krakova (Západná Halič), Przemysle (Stredná Halič) a Lvova (Východná Halič). S touto úlohou sa vyrovnávali rôzne. Najlepšie musíme hodnotiť úsilie krakovského veliteľ-

Cintorín nemeckých vojakov v Przemysle



Zdroj: www.visit.przemyśl.pl/555-przemyśl-cmentarz-zolnierzy-niemieckich-z-i-wojny-swiatowej

stva, ktoré pripravilo viac ako 400 cintorínov. V prípade dvoch zostávajúcich vyzerá situácia horšie. S ohľadom na blízkosť frontu a nedostatok materiálov sa cintoríny nestavali s prílišnou starostlivosťou. Vojakov často pochovávali do hromadných hrobov. Cintoríny obklopovali drevené oplotenia, do stredu býval umiestňovaný veľký, tiež drevený kríž. Po vojne sa menšie cintoríny dočkali likvidácie, ale ostatky boli prenášané na väčšie nekropoly. Tie mali, s ohľadom na rozpad habsburského súštátia, ešte skromnejší charakter. Väčšina v nich ležiacich padlých zostáva bezmenná.

Len na území západnej Haliče sa nachádza viac ako 400 cintorínov z prvej svetovej vojny. Nemožno vymenovať všetky, preto budú nižšie predstavené len vybrané príklady vojenských nekropol, predovšetkým tie menej známe nachádzajúce sa v menších obciach.

Zvlášť úporné boje boli v rokoch 1914–1915 zvedené o Przemysl. Spomienkou na ne sú vojenské cintoríny. Na komunálnom cintoríne sa nachádza oddelenie rakúsko-uhorských vojakov. Na druhej strane ulice sa nachádza komplex, kde boli pochovaní ruskí vojaci, a vedľa mauzóleum nemeckých vojakov. Vstupuje sa na neho cez bránu ozdobenú dvoma orlami predstavujúcimi znak nemeckého cisárstva. Nahor stúpajúca cesta vedie k pomníkovej stene, v ktorej sa nachádza výklenok s oltárom s veľkým železným krížom. Vedľa leží ešte jeden cintorín, na ktorom bol pochovaný neznámy počet padlých rôznej národnosti, iste tu ležia rakúsko-uhorskí vojaci.

Vojenský cintorín č. 22 v Jasle



Zdroj: verejná doména

V Jaśle sa nachádzajú hneď tri cintoríny. Na vojenskom cintoríne č. 22 na adrese Ulaszowice 10a je pochovaných 675 padlých, predovšetkým Rusov (555). Ústredný bod predstavuje kamenný pomník dochovaný v dobrom stave. Bohužiaľ sa prakticky nezachoval ďalší cintorín označený číslom 23.

Likvidácia prebehla v dobe nemeckej okupácie, následne priestor obsadili civilné pohreby. Z 1600 pochovaných sú takmer všetci Rusi zabíjajú počas bojov v roku 1915 a tiež tí, ktorí podľahli zraneniam a chorobám. V súčasnosti zostal po cintoríne len kamenný pomník v tvare maltézskeho kríža posadený na hladkých kamenných blokoch. Na lícovej strane kríža je jasný reliéf v tvare meča spoločne s dátumami 1914 – 1916. Niekoľko vojakov židovského vyznania slúžiacich v rakúsko-uhorskej a ruskej armáde bolo pochovaných na židovskom cintoríne. Bohužiaľ, počas okupácie ho zničili Nemci.

Brzostek. Vojenský cintorín č. 223



Zdroj: www.dioblina.eu/Cmentarz_wojenny_nr_223_-_Brzostek

V obci Brzostek môžeme nájsť dokonca štyri nekropoly. Na ul. Równa, v hromadnom hrobe, bolo pochovaných 46 padlých, pri vstupe na farský cintorín našlo miesto posledného odpočinku 47 rakúsko-uhorských vojakov. Hneď vedľa leží ďalší cintorín, kde boli uložené telá 97 mužov zabitých v bojoch v máji 1915. Všetky tri majú takmer identický vzhľad. Tvar obdĺžnika, pri kratšej strane sa nachádza pomník zakončený krížom, po bočných stranách dva výklenky, v ktorých sa iste nachádzali mosadzné tabule s menami aspoň časti pochovaných. Na farskom cintoríne sa nachádzajú tiež hroby padlých v bojoch o Brzostok 7. mája 1915. Odpočíva tu 67 Rakúšanov a 97 Rusov. Ústrednú uličku zakončuje pomník

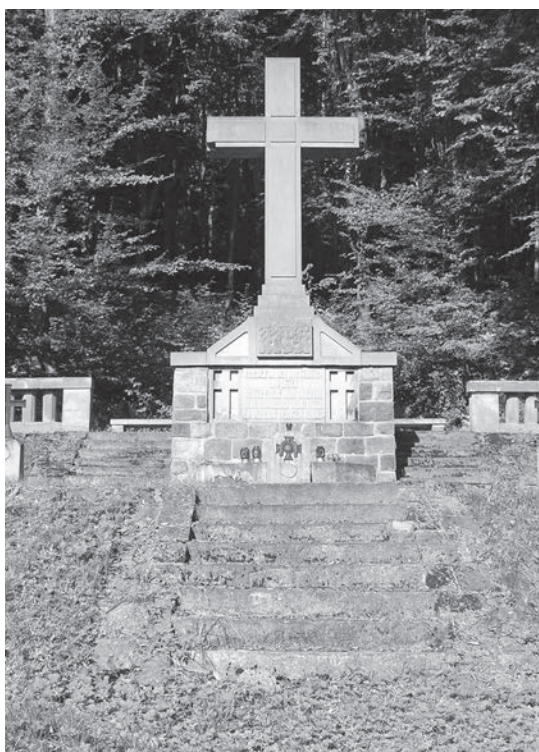
z pieskovca s nápisom uvádzajúcim dvoch tu odpočívajúcich dôstojníkov a reliéf Kristovej hlavy s trňovou korunou.

V neďalekej Zawadke Brzostekkej sa nachádza cintorín navrhnutý Gustavom Rossmannom. Je postavený na pôdoryse rovnoramenného trojuholníka a leží na strmom, zalesnenom kopci. Štyri terasy spojené schodíkmi umožňujú prekonať značný sklon terénu. Na spodných terasách sú hroby zoskupené do štvorcových skupín a do ich stredu umiestnil kované kríže stojace na kamenných sokloch. Na tretej terase sú v samostatných hroboch s jednoduchým liatinovým krížom pochovaní dôstojníci. Na štvrtej úrovni sa nachádza veľký kríž a vpredu betónové zábradlie s pamätnou doskou.

I cintorín v neďalekých Januszkowiciach sa nachádza na vysokej vyvýšenine, odkiaľ sa otvára výhľad na celé údolie. Pozornosť priťahuje monumentálny, sedemmetrový betónový kríž so štítovým vystužením na mieste kríženia ramien. Pochovaných tu bolo 113 Rusov a 114 Rakúšanov. Väčšinu uložili do hromadných hrobov, na ktorých boli umiestnené betónové kríže na sokloch, ku ktorým sú pripevnené liatinové kríže, pravoslávne pre Rusov a latinské pre rakúsko-uhorských vojakov. Objekt prešiel generálnou rekonštrukciou. Bolo postavené napr. nové oplotenie zodpovedajúce pôvodnému návrhu, celý priestor bol uprataný a boli doplnené chýbajúce súčasti náhrobkov.

V Harklowej sa nachádza cintorín navrhnutý Johannom Jägerom. Leží v južnej časti dediny, na kopci vľavo od cesty do Pagorzyny. Má tvar obdĺžnika s jednou zrezanou stranou. Pohľad priťahuje piedestál zamurovaný do východnej steny oploštenia. Ide o pre haličské cintoríny charakteristický maltézsky kríž s reliéfom v tvare meča a dátumami 1914 a 1916. Tento motív možno vidieť na väčšine nekropol navrhnutých nemeckým projektantom. Na cintoríne spočinulo 241 padlých, z toho 6 Rakúšanov, 60 Nemcov a 175 Rusov. Zaujímavé je, že sa medzi nimi nachádza rakúsky poddôstojník pochádzajúci z Harklowej, Piotr Stygar. Preslávil sa brutálnym prístupom k podriadeným a bol nimi zastrelený.

Cintorín v Zawadke Brzostekkej



Zdroj: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=zawadka&resting_place_category=cmentarz-wojenny&p=553

Cintorín v Januszkowiciach



Zdroj: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=januszkowice&resting_place_category=cmentarz-wojenny&p=528

Cintorín v Harklowej



Zdroj: <https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/wp-content/uploads/2015/07/P7220051.jpg>

Veľmi pekný cintorín navrhnutý slovenským architektom, Dušanom Jurkovičom, sa nachádza v Nowom Żmigrode. Dochoval sa vo veľmi dobrom stave, je tiež udržiavaný a pravidelne je o neho postarané. Odpočíva na ňom viac než 200 vojakov (58 Rakúšanov, 7 Nemcov a 149 Rusov). Spočiatku predstavoval samostatnú nekropolu, aby sa z neho časom stala súčasť farského cintorína. Zvlášť krásny je monumentálny pomník. Ústredný pilier obklopujú štyri nižšie, všetky zakončujú ozdobné hlavice. Na hlavnom stĺpe sa nachádza kríž. Celok pôsobí konzistentným dojmom. V prvej polovici nultých rokov 21. stor. prebehla generálna rekonštrukcia cintorína zachovávajúca jeho pôvodný vzhľad.

Ako zaujímavosť možno uviesť, že sa medzi pochovanými nachádza kpt. Franz Dobnik. Ako vraví legenda, chcel vyskúšať pozornosť hliadok, a tak na seba obliekol prestieradlo a vydával sa za ducha. K jeho nešťastiu sa hliadky ukázali byť bdelé a vystrašení vojaci strieľali do údajného „zjavenia“, čím dôstojníka zabili.

O necelých 10 km ďalej sa nachádza cintorín v Łysej Góre. Leží v pokojnom háji a pojal 34 padlých zabitých v šarvátkach v máji 1915. Cintorín obklopuje oplotenie z drevených stĺpov. Cintorín mierne „klesá“ južným smerom, kde sa pôvodne nachádzal vstup. Ten je dnes umiestnený na východnej strane, neďaleko hlavného pomníka. Bol postavený z tesaného kameňa, stupňovito sa zužuje smerom nahor a zakončuje ho železný kríž posadený na guli. Na pomníku boli umiestnené tabule s nápisom v nemčine. Hroby samotné označujú drevené vyrezávané kríže kryté polkruhovitými striškami z pozinkovaného plechu.

Nowy Żmigród – vojenský cintorín



Zdroj: <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/gallery,1,16665.html>

Cintorín v Łysej Górze



Zdroj: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=%C5%82ysa&resting_place_category=all&teryt_woj=

Ożenna – vojenský cintorín



Zdroj: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=o%C5%BCenna&resting_place_category=all&p=132

V Oženne, tesne pri hraniciach so Slovenskom, sa nachádza vojenský cintorín č. 3. Spočiatku vedľa neho stával malý pravoslávny kostolík zdemolovaný po vysídlení lemkovského obyvateľstva po 2. svetovej vojne. Pochovaných tu bolo 356 Rusov a 67 Rakúšanov. Cintorín nedávno prešiel dôkladnou rekonštrukciou, ktorá mu navrátila pôvodný charakter. Celok bol rozdelený do dvoch samostatných častí, rakúskej a ruskej. Obe majú tzv. pomníkovú stenu s podobnou konštrukciou, líšia sa len druhom kríža. Individuálne hroby označujú drevené, vyrezávané kríže, kryté striškami z doštičiek, na ktorých sa nachádzajú biele smaltované tabuľky.

Neďaleko ležia tiež dva hromadné hroby vzdialené od seba cca 50 m. Miesto posledného odpočinku v nich našlo 130 a 150 Rusov padlých v bojoch o neďaleký priesmyk. Oba majú takmer identický vzhľad. Kamenný kríž obklopený nízkou stenou. Do dnešných dní sa dochovali len čiastočne a vyžadujú rekonštrukciu.

Hromadné hroby v Oženne



Zdroj: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=o%C5%BCenna&resting_place_category=all&p=132

Zaujímavo bol navrhnutý cintorín v Krempne. V jeho strede stojí pomník podpretý na šiestich kamenných stĺpoch, ktoré podopierajú veniec. Pri miestnej ceste v Desznici vedúcej k pravoslávne mu kostolu sv. Demetria sa nachádza cintorín, kde spočívajú 2 Nemci, 32 Rakúšanov a 39 Rusov. Dochoval sa v dobrom stave. Nedávno sa rekonštrukcie dočkalo oplotenie. Nad hrobmi sa týčia drevené kríže, latinské a pravoslávne, v závislosti na pôvode pochovaných vojakov.

Keď ideme z Oženny smerom k slovenským hraniciam, môžeme si v neďalekej dedine Grab povšimnúť cintorín rakúskych a ruských vojakov. Hlavným bodom je v roku 1995 zrekonštruovaný pomník odkazujúci svojím vzhľadom na lemkovský kostol. Cintorín obklopuje zničená stena, samotné náhrobky majú tvar drevených krížov zakrytých doštičkami. V dedine samotnej sa nachádza druhý cintorín s tvarom pretiahnutého obdĺžnika obklopeného drevenou stenou.

Cintorín v Krempne



Zdroj: <https://gorydlaciebie.pl/wp-content/uploads/2019/04/Cmentarz-Krempna.jpg>

V dedine Cieklin, na východnom svahu hory Cieklinky, sa nachádza ďalší cintorín navrhnutý Johannom Jägerom. Tentoraz leží priamo na bojovom poli. Na úseku asi 650 m sa nachádza sedem skupín hrobov. Ústredný prvok tohto komplexu tvorí kaplnka ležiaca na kraji lesa. Pri nej sa začína cesta spájajúca jednotlivé oddelenia. Celkom tu bolo pochovaných 101 nemeckých a 444 ruských vojakov. V dedine sa rovnako nachádzajú dva hromadné hroby, v ktorých boli pochovaní Rusi, ktorí padli v máji 1915. Jeden má formu dlhého obdĺžnika obklopeného plotom, na ktorom stojí kríž. Druhý potom vyzerá ako mohyla obohnaná kamenným múrikom so zabudovaným dvojramenným krížom s pamätnou doskou na východnej strane. Hlavný prvok predstavuje kamenná pomníková stena zavíšená originálnym krížom. V jeho poliach nájdeme malé dvojramenné kríže. Všetko kryje strieška.

V centre dediny Osobnica sa nachádza cintorín, na ktorom sú pochovaní predovšetkým nemeckí vojaci (283) a niekoľko desiatok Rusov (65). Dochoval sa vo veľmi dobrom stave, čiastočne je zrekonštruovaný. Vznikol na obdĺžnikovom pôdoryse, jednu z jeho bočných strán tvorí veľký múr s reliéfom Kristovej hlavy a nápisom. Na okraji dediny, pri ceste do Dębowca, môžeme nájsť druhú prvovojnovú nekropolu, v ktorej leží pochovaných 161 nemeckých a ruských vojakov a jeden Rakúšan.

Cieklin – cintorín z prvej svetovej vojny



Zdroj: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=cieklin&resting_place_category=all&p=2404

Stena vojenského cintorína v Osobnici



Zdroj: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=osobnica&resting_place_category=all&p=1981

Dva cintoríny sa nachádzajú v Jodłowej neďaleko Dębice. Prvý môžeme nájsť v dedine samotnej ako súčasť farského cintorína. Ústredný prvok predstavuje kamenný pomník zakončený lucernou. Aj náhrobky sú zhotovené z kameňa, týčia sa na nich liatinové kríže. Druhý bol založený na mieste bývalého cholerového cintorína. Odpočíva tu viac ako 200 rakúsko-uhorských a ruských vojakov. Stred tvorí betónový podstavec, na ktorom stojí veľký, drevený kríž.

I na farskom kostole v Łękach Dolnych sa nachádza malé oddelenie, na ktorom spočinuli ostatky 42 vojakov. Náhrobky obklopuje kovové oplotenie posadené na betónových stĺpikoch, do stredu bol umiestnený betónový pomník zakončený kovovým krížom posadeným na guli. Na pomníku je vyrytý nápis v nemčine, ktorý v preklade znie „Padli sme, aby ste mohli povstať“.

Trochu schovaný je cintorín neďaleko Podzamczí. Leží na úbočí kopca, asi 700 m od cesty Jasło–Pilzno. Obklopuje ho kamenná stena a nachádza sa v kúzelnom prostredí. V ústrednej časti sa nachádza kamenný pomník v tvare kríža, na ktorom je v súčasnosti umiestnená doska s nápisom v poľštine a nemčine. Otvára sa odtiaľ krásny výhľad na údolie Wisłoky. Bohužiaľ, terén je trocha zanedbaný. Na konci 30. rokov 20. stor. sem boli prenesené taktiež ostatky vojakov z cintorína z dediny Krajowice, kde dodnes zostal len ústredný pomník. Pri tej istej ceste, v Sieklówke neďaleko Kołaczyc sa nachádza malý cintorín, kde je pochovaných 19 Rakúšanov, 13 Rusov a 2 Nemci. Dochoval sa v dobrom stave a počas posledných rokov sa dočkal obnovy. Zaujímavé je, že na rozdiel od väčšiny cintorínov, kde pozornosť priťahujú ústredné pomníky, tu sa vyplatí zamerať na náhrobky. Majú podobu krížov, ktoré tvoria dva skrížené drevené meče kryté strieškou. Podobné náhrobky nájdeme napr. na cintoríne vo Warzyciach, ktorý bol tiež nedávno obnovený.

Sieklówka – prvovojnový cintorín



Zdroj: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=siekl%C3%B3wka&resting_place_category=all&teryt_woj=

Nesmierne originálny a malebný je cintorín v Jabłonici pri Skołoszyne. Je postavený v tvare pravidelného dvanásťstenu, vo vnútri ktorého boli, v dvoch radoch na pôdoryse kruhu, rozmiestnené hroby obklopené betónovými obrubníkmi. Spo-

čiatku sa na hroboch nachádzali drevené kríže, po vojne nahradené za malé betónové obelisky.

Ústredný bod tvorí veľký drevený kríž krytý strieškou, po ktorého bokoch sa nachádzajú dva menšie, jeden latinský a druhý pravoslávny. Celok obklopuje drevený parkán pripevnený na kamenných, omietnutých stĺpoch. Objekt sa dochoval vo veľmi zlom stave. Zreštaurovania sa dočkal v roku 2002.

Jabłonica – vojenský cintorín



Zdroj: verejná doména

V dedine Sławęcín, za farským cintorínom, severne od cesty spájajúcej Jasło s Gorlicami, môžeme nájsť cintorín č. 26. Leží na úbočí kopca, medzi poľami, a umožňuje kochať sa rozľahlou panorámou Magury Wątkowskej a údolím rieky Ropy. Charakteristický je ústredný pomník postavený v tvare ihlanu zakončeného malým kamenným krížom. Náhrobky zakončujú tradičné liatinové kríže so smaltovanými tabuľkami. Cintorín sa rekonštruoval v roku 2004.

Nie všetky cintoríny z obdobia 1. svetovej vojny sa dochovali v pôvodnom stave. V Tarnowci tvorí miesto pochovania rakúsko-uhorských a ruských vojakov súčasť farského cintorína.

Počas prestavby v 60. rokoch 20. storočia prišiel o svoj pôvodný charakter. Z pôvodného projektu sa dochovalo len niekoľko liatinových krížov a oplotenie postavené z kovových spojov na betónových stĺpikoch. Na ústrednom mieste bol vztýčený pomník obetiam teroru z rokov 1939–45, čo úplne otriaslo kompozíciou nekropoly a zmazalo jej prvotný charakter.

Podobne vyzerajú dejiny cintorína v Trzcinici, kde bolo pochovaných takmer sto osôb, väčšinou zosnulých pacientov lazaretu umiestneného do budov neďalekého panského pivovaru. I keď sa oddelenie vďaka úsiliu miestnej farnosti a obyvateľov dochovalo v dobrom stave, ďalšie a ďalšie modernizačné práce narušili jeho

charakter. Týka sa to predovšetkým pomníka, ktorý bol v roku 1985 omietnutý. Rozobrané bolo tiež pôvodné oplotenie v podobe dreveného plotu na podmurovke, ktoré nahradilo kovové ohradenie, a pritom sa toto oddelenie tiež zmenšilo. Napriek tomu, že si teda objekt samotný zachováva dobrú kondíciu, vyzerá v súčasnosti takmer úplne inak, než pôvodne.

Niektoré cintoríny sa dochovali vo zvyškovej forme. Takýto osud stretol nekropolu z Woly Cieklińskiej. Pôvodne sa rozprestierala po oboch stranách cesty Folsz–Jasło, neskôr bol zaoraná. V súčasnosti na jej mieste stojí kamenný pomník s pamätnou doskou.

Počas septembrových bojov v roku 1939 nepredstavovalo územie južného Poľska scénu príliš intenzívnych bojov. Preto je i počet typických vojenských cintorínov značne menší. Zabití sa často pochovávali na farských cintorínoch v blízkych obciach. Občas na nich vzniklo samostatné oddelenie, stavali sa pomníky, ale formálne im ako miestam posledného odpočinku nebol vydelený samostatný cintorín. To avšak neznamená, že by sme nenašli niekoľko samostatných nekropol, na ktorých odpočívajú poľskí vojaci. Samostatné cintoríny sa potom zriaďovali pre sovietskych vojakov padlých v bitkách v roku 1944 a pre zajatcov, ktorí zomreli alebo boli zabití Nemcami.

V obci Banachy sa nachádzajú dva cintoríny, na ktorých boli uložení zabití poľskí vojaci padlí v polovici septembra 1939 v bojoch neďaleko tejto dediny. Jeden, nachádzajúci sa už mimo samotnú dedinu, v neďalekom lesíku, má tvar obdĺžnika obohnaného kovovým oplotením. Vo vnútri sa nachádzajú tri rady po 10 hroboch. Druhý, väčší, leží pri ceste idúcej od Biłgoraja do Huty Krzeszowskej. Je na ňom k večnému spánku uložených 126 vojakov. Hlavný prvok predstavuje pomník odhalený na začiatku 80. rokov 20. stor., štylizovaný do podoby orla, na ktorého krídlach sú vyryté mená identifikovaných poľských vojakov.

Banachy – cintorín padlých poľských vojakov



Zdroj: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=banachy&resting_place_category=all&p=17638

I v Hute Krzeszowskiej nájdeme dva vojenské cintoríny. Prvý, ležiaci neďaleko farského cintorína, predstavuje miesto posledného odpočinku vojakov padlých v rokoch 1939 a 1944. Samotný cintorín je skromný, rozložený na pôdoryse kruhového výseku s malým pomníkom v ústrednom bode. Aj na zmienenom farskom cintoríne nájdeme hroby partizánov z roku 1863 a padlých v dobe 1. a 2. svetovej vojny.

V Sanoku na ústrednom (komunálnom) cintoríne po 2. svetovej vojne vzniklo samostatné vojenské oddelenie. Pochovaných tu bolo asi 50 vojakov padlých v bitkách z rokov 1918–1920, 10 z priebehu septembrovej vojny a asi 80 zabitých na konci 2. svetovej vojny v bojoch s Ukrajincami. Každý je pochovaný v samostatnom hrobe vyplnenom bielym kameňom a obklopenom betónovým rámom. V strede každého z nich bol vysadený krušpán a celok zakončuje nepríliš vysoký betónový kríž. Ústredný bod cintorína predstavuje pomník v tvare kovového bieločerveného obelisku vyrastajúceho z trojstupňového podstavca. Završuje ho kovaný korunovaný orol. V rohu oddelenia leží hromadný hrob obetí zavraždených nemeckými okupantami v lese v nepríliš vzdialenej Babici.

Sanok – vojenské oddelenie



Zdroj: verejná doména

Na rovnakom cintoríne sa nachádza tiež oddelenie vojakov Červenej armády padlých v roku 1944 v bojoch o Sanok. Bolo tu pochovaných takmer 3 tis. ľudí, skoro polovicu z nich sa podarilo identifikovať. Podobne ako v prípade iných cintorínov sovietskych vojakov je tu ústredným bodom pomník v tvare obelisku na betónovom sokli s päťramennou hviezdou umiestnenou na lícnej strane.

V neďalekých Olechowciach sa v dobe 2. svetovej vojny nachádzal nemecký tábor pre sovietskych zajatcov. Z dôvodu tragických podmienok väčšina z nich zomrela v dôsledku hladu a chorôb, zvyšok postrieľali v okamžiku likvidácie tábora. V hromadných hrobách leží asi 10 tis. zabitých. Po vojne bol na mieste pochovania zriadený cintorín. Samotné hroby obklopujú stupňovité betónové rámy s vankúšom ozdobeným päťramennou hviezdou. Ústredný bod predstavuje tradičný pomník vo forme obelisku s päťramennou hviezdou. Cintorín bol na začiatku 21. stor. opravený z prostriedkov ambasády Ruskej federácie.

Podrobné rozvrhnutie má vojenský cintorín v Beligrode. Odpočíva tu až 5 700 padlých, z ktorých sa podarilo identifikovať menej než tisíc. Markantnú väčšinu medzi nimi tvoria vojaci Červenej armády. Vedľa nich odpoívajú poľskí vojaci padlí v roku 1939 a v bojoch s UPA. Ústredný bod tvorí pomník vztýčený na priestranstve pred vstupom. Na veľkej doske obloženej žulou je postavený štít s grunwaldskými mečmi na líčnej strane a symbolická lucerna. Zvyšok cintorína je typický pre nekropoly tohto typu.

I v Rzeszówe sa na cintoríne Pobitno nachádzajú vojenské hroby. Už počas 1. svetovej vojny tu bolo pochovaných 2500 vojakov rôznych národností. Pochovávali sa tu aj poľskí vojaci padlí v rokoch 1939 a 1944. Boli tu zhromaždené i exhumované ostatky obetí nemeckého teroru. Bolo tu pochovaných tiež asi 450 padlých Nemcov, ktorí boli avšak po vojne prenesení na cintorín nemeckých vojakov v Siemianowiciach Śląských.

Sovietski vojaci padlí v roku 1944 boli pochovaní na samostatnom cintoríne na ul. Lwowska. Odpočíva tu 2224 vojakov 1. ukrajinského frontu, ktorí padli v bojoch v regióne Rzeszówa. Keď v roku 1945 cintorín vznikol, ležalo na ňom len 167 vojakov. Po vojne sem boli systematicky prenášané ostatky sovietskych vojakov z okolitých obcí. Cintorín samotný má klasické rozvrhnutie a formu. Obieha ho nízky kamenný múrik, skladá sa z obdĺžnikových, betónových hrobov vyplnených zeminou. Na každom z nich sa nachádza betónový vankúš s päťramennou hviezdou. Ústredné miesto predstavuje vysoká stéla stojaca na betónovej trojstupňovej doske s pieskovcovými stĺpkami v rohoch. Na vrchole pomníka sa nachádza päťramenná hviezda, dole dvojzračná doska.

Rzeszów – cintorín sovietskych vojakov



Zdroj: <https://dzielnica.rzeszow.pl/wp-content/uploads/2020/02/pomnik-turkienicza.jpg>

V Birci bolo pochovaných 66 vojakov padlých v bojoch s UPA v rokoch 1945–47. Ich hroby majú charakter teracových náhrobkov, medzi nimi sú dláždené uličky. Zaujímavé je, že hroby nemajú charakter vojenského oddelenia. Napriek tomu, že sú zoskupené na jednom mieste a bol tu vztýčený pomník, nebola ich časť cintorína oddelená od civilných hrobov.

Pruchnik – hrob partizánov



Zdroj: https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?s=pruchnik&resting_place_category=all&p=22723

Územie Podkarpattia predstavovalo oblasť pružne konajúceho partizánskeho hnutia. V zrážkach s okupačnými silami zomrelo mnoho vojakov odbojových organizácií. Mnohí z nich odpočívajú na farských cintorínoch. Napr. v Pruchniku môžeme nájsť hromadný hrob 7 partizánov padlých 22. júla 1944. V roku 2007 na neho bol zaobstaraný nový žulový náhrobok. Skladá sa z troch dosiek. Uprostred sa nachádza kríž, na dvoch bočných sú vyryté mená pochovaných.

Vojenské nekropoly sú v karpatskom regióne početné a svedčia o jeho búrlivej histórii. Nemožno tu uviesť všetky. Predstavujú dôležitú súčasť Podkarpatskej trasy východného frontu 1. svetovej vojny (<http://www.pierwszawojna.podkarpackie.pl>). Pokiaľ chcete nájsť viac vojenských cintorínov, zvlášť tie menej známe, často takmer zabudnuté, vyplatí sa zoznámiť s Evidenciou miest národnej pamäte pripravenou Podkarpatským vojvodským úradom v Rzeszówe dostupnou on-line na adrese <https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl>. Na tomto portáli sa nachádza nielen evidencia vojenských nekropol, ale tiež informácie o takmer dvadsiatich tisícoch identifikovaných, na nich pochovaných osobách.

Múzeá

Široko chápané vojenské dedičstvo Karpát predstavuje významný progresívny zdroj zahŕňajúci tiež celý rad múzeí – vládnych, samosprávnych a súkromných inštitúcií venujúcich sa formalizovane ochrane dedičstva prostredníctvom zhromažďovania, konzervovania, skúmania, šírenia a vystavovania hmotných svedectiev týkajúcich sa človeka a jeho okolia. V rámci kultúrnej turistiky – založenej tiež na inštitúciách tohto druhu – turisti navštevujú nielen historické centrá miest, architektonické pamiatky, miesta pamäti alebo objekty spojené s vojenskou históriou karpatského regiónu, ale majú tiež príležitosť poznať rôznorodú ponuku múzeí.

Zvláštne miesto na týchto cestách zaujímajú inštitúcie, ktorých cieľom je ochrana a prezentácia zdrojov zahŕňajúcich

predovšetkým artefakty týkajúce sa zvlášť dvoch svetových vojen, od roku 1914 do roku 1945, pričom je dôraz kladený na bojové operácie v Karpatoch. Inštitúcie tohto typu vykonávajú celý rad dôležitých funkcií a nejde tu výhradne o to, že slúžia ako depozitáre cenných muzeálií, ale tiež stimulujú tvorbu nových foriem kultúry a vedy, venujú sa vedecko-výskumnej činnosti, spájajú zábavu so vzdelávaním a zohrávajú podstatnú rolu v turistike.

Pokiaľ budeme putovať pozdĺž severného úpätia popisovaného úseku Karpát, je prvým podstatným bodom spojeným s vojenským múzejníctvom Múzeum vojenského priemyslu v Pogórzi (práve sa zriaďuje) v dedine Pogórze pri Skoczowe (tešínsky okres). Táto inštitúcia je súkromné múzeum a jeho zbierky zahŕňajú napr. poľské strelivo z medzivojnového obdobia, výzbroj, armádne doklady a vybavenie.

Ďalšie súkromné múzeum leží na trase juhovýchodným smerom a ide o súkromné Múzeum parašutizmu a špeciálnych zložiek ozbrojených síl pplk. Adolfa Pilcha vytvorené v roku 2003 vo Wiśle. Zbierky tejto inštitúcie zahŕňajú viac než 10 tisíc objektov spojených s civilným i armádnym parašutizmom, špeciálnymi zložkami ozbrojených síl a výsadkármi.

Pri postupovaní ďalej na východ môžeme doraziť do Múzea ozbrojeného aktu Żywiecka v Żywci, ktoré vzniklo z iniciatívy Klubu milovníkov poľských ozbrojených síl „Lech” a mestských úradov. Múzeum sídli v bývalom nemeckom protiletectve kryte z roku 1944. Návštevníkom sa v roku 2011 sprístupnili bohaté zbierky dokumentujúce predovšetkým zapojenie obyvateľov Żywiecka do oboch svetových konfliktov, ale možno tu obdivovať tiež muzeálie z obdobia poľsko-sovietskej vojny a sedemdnovej vojny. Zaujímavú expozíciu podporili scénografické kroky – rekonštrukcie sa dočkala napr. miestnosť štábného dôstojníka práporu Národnej obrany z obdobia bojov v roku 1939.

V rámci Poľska unikátne je ďalšie múzeum so sídlom vo Wadowiciach. Ide o v roku 1991 vzniknuté súkromné poľsko-americké múzeum „Hell’s Angel”, ktorého zbierky sú majetkom Zygmunta Krausa – zberateľa a regionalistu. Značná časť expozície je venovaná posádke amerického bombardéru typu B-24 Liberator s názvom práve „Hell’s Angel”, ktorý bol zostrelený 13. septembra 1944 po nálete na

chemické závody v Osvienčime. Poškodený stroj sa potom zrútil v Zygodowiciach. Návštevníkom sprístupnená zbierka zahŕňa celý rad pamiatok spojených s posádkou: napr. dokumenty, fotografie, osobné predmety a časti stroja. Okrem toho sa tu prezentujú príklady amerických uniforiem a armádneho vybavenia a tiež celý rad predmetov dokumentujúcich dejiny poľsko-americkej vojenskej spolupráce. Prehliadka expozície je možná po telefonической dohode.

Zbierry súkromného poľsko-amerického múzea „Hell’s Angel”

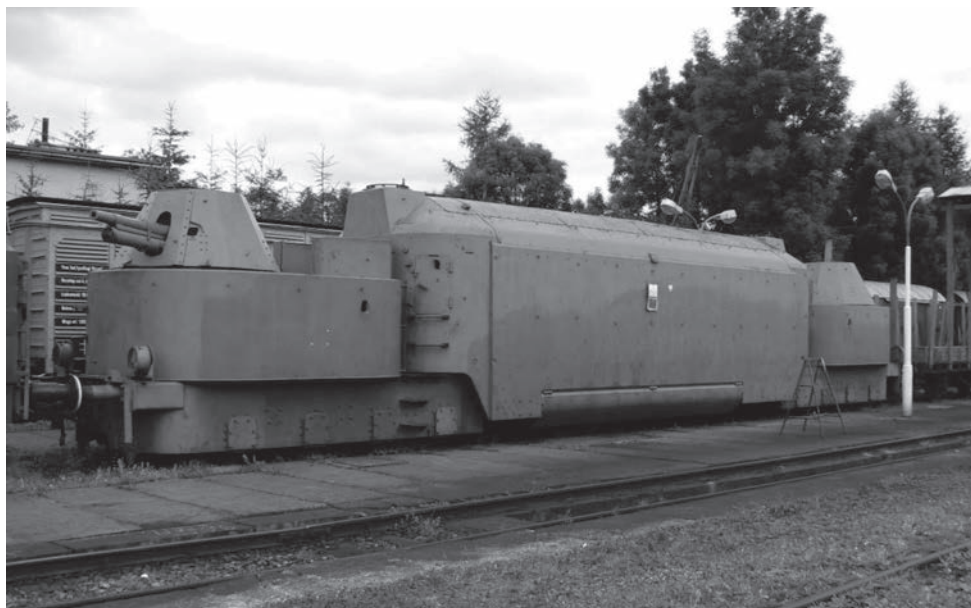


Zdroj: https://www.it.wadowice.pl/zdjecia/a/43/img-0499-001_201505211130.jpg

Ďalším múzeom, ktorého profil sa vzťahuje k záležitosti široko ponímanej histórie a vojenstva je Múzejná sieň Antoniho Krajewského v Lanckorone. V tejto inštitúcii sa nachádza mnoho muzeálií pochádzajúcich z archeologických výskumov na území lanckoronského hradu a tiež predmety dennej potreby a ľudového remesla. Časť expozície je venovaná Barskej konfederácii.

Keď sa ďalej vydáme juhovýchodne, môžeme sa zoznámiť s Múzeom nezávislosti v Myśleniciach (predtým Regionálne múzeum „Dom Grecki”). Múzeum vzniklo v roku 1929 z iniciatívy miestnych činovníkov Združenia poľských turistov. Táto inštitúcia zhromažďovala muzeálie z oblasti histórie, etnografie a prírody. Po ukončení 2. svetovej vojny pristúpilo PTK (Združenie poľských turistov) k reaktivovaniu inštitúcie. V súčasnosti sa v rámci stálych expozícií prezentujú archeologické zbierky pochádzajúce napr. z prác prebiehajúcich na myślenickom hrade, a historické zbierky, ktoré ukazujú napr. meštianske interiéry z obdobia 19. storočia a dejiny mesta v období 2. svetovej vojny.

Nemecké obrnené motorové vozidlo Panzertriebwagen 16 v zbierkach Sekcie údržby a opráv historického vozového parku „Skansen” Chabówka



Zdroj: <https://mapio.net/images-p/34878043.jpg>

Keď budeme postupovať ďalej na juh, je ďalším bodom na chodníku múzeí so zbierkami týkajúcimi sa široko chápanej histórie vojenstva Sekcia údržby a opráv historického vozového parku „Skansen” Chabówka, ktorej sa ľudovo vraví „Skansen železničného vozového parku v Chabówke”. V zbierkach tejto inštitúcie sa nachádza napr. nemecké motorové obrnené vozidlo Panzertriebwagen 16 a nemecké delové vozidlo štandardu BP-42. Delový vagón bol pôvodne vyrobený v ZSSR a následne prestavaný Nemcami v polovici 2. svetovej vojny. Bol vybavený pre nemecké obrnené vlaky BP42/BP44 typickými otočnými vežami. V lete 1944 ho ako korisť získala Červená armáda a tá ho následne odovzdala Poľskej armáde – bol používaný v súpravách improvizovaných obrnených vlakov Poľskej armády pôsobiach v Bukovských vrchoch v rokoch 1945–1947.

Postupujúc ďalej na juh, smerom k horám, môžeme naraziť na Múzeum chochołowského povstania v Chochołowe, čo je pobočka Tatranského múzea dr. Tytusa Chałubińskiego v Zakopanem. Inštitúcia bola vytvorená v roku 1978 a sídli na bývalom statku Jana Bafiy, postavenom v roku 1789 a prestavanom v roku 1889. V rámci stálych expozícií prezentuje výstavy venované chochołowskému povstaniu z roku 1846 a medzi prezentovanými zbierkovými predmetmi môžeme obdivovať napr. kartušu s povstaleckým kalendárom, zoznamy účastníkov a osobnosti vodcov hnutia, zbrane, popisy represíí po povstaní, históriu osláv výročia a vydanie literárnych diel venovaných tematike povstania. Keď pominieme etnografickú časť, predstavuje samostatnú expozíciu časť venovaná Sewerynowi Goszczyńskému

mu – spoločenskému aktivistovi, účastníkovi povstania v Grécku a novembrového povstania (bol jedným z účastníkov útoku na Belveder večer 29. novembra 1830), spisovateľovi a oceňovanému básnikovi poľského romantizmu.

O niečo ďalej smerom na juhovýchod, v Zakopanom, sa nachádza Múzeum boja a mučeníctva „Palace”. V období 2. svetovej vojny, od novembra 1939, sa vo vile „Palace” nachádzalo sídlo nemeckej tajnej polície Gestapo, pivnice boli upravené na väzenské cely. Týmto miestom, ktorému sa vravelo „mučiareň Podhalia“, prešlo niekoľko tisíc osôb, z ktorých asi 250 bolo zavraždených na mieste a mnohí odvedení do iných väzení a koncentračných táborov. Medzi väzňov „Palace” patrili napr. Franciszek Gajowniczek (svoj život za neho obetoval katolícky svätec Maximilián Maria Kolbe), Tatranskí kuriéri – Stanisław Marusarz (skokan na lyžiach, štvornásobný olympionik, ppor. Zväzu ozbrojeného boja-Krajinskej armády), Helena Marusarzówna (majsterka lyžiarskych športov, vojak Zväzu ozbrojeného boja-Krajinskej armády), Bronisław Czech (trojnásobný olympionik, horolezec, horský záchranár, lyžiarsky inštruktor, pilot a inštruktor bezmotorového lietania) a tiež dr. Wincenty Galica (veliteľ 1 čaty 5. roty 1. pluku podhalanských strelcov, ktorý upadol do sovietskeho a nemeckého zajatia, z ktorého utiekol a po návrate do Zakopaného bol aktívny v odboji), Ernest Durkalec (sliezsky povstalec, kpt. Poľskej armády, účastník septembrovej vojny, vojak Krajinskej armády) a Marian Polaczyki a Władysław Szepelak, z ktorých iniciatívy v roku 1994 v podzemí vily vzniklo malé múzeum vedené Združením múzea boja a mučeníctva „Palace”. Existovalo do roku 1999, kedy nový majiteľ objektu znemožnil prístup do pivníc, zlikvidoval výstavu a pristúpil k prestavbe miestností, pričom zničil napr. pôvodné nástenné nápisy väzňov. V dôsledku zásahu veteránskych kruhov dospeli úrady Zakopaného k podpísaniu zmluvy o bezplatnom zapožičaní časti pivníc s ich určením na múzeum. Inštitúcia sa znovu otvorila v roku 2001. V zbierkach múzea sa nachádzajú fotografie, mučiace nástroje (putá) a archíválie s veľkou zbierkou spomienok tu zadržívaných osôb. Dochovali sa tiež niektoré nápisy na stenách.

Severne od Zakopaného sa nachádza Vidiecko-kultúrne centrum v Ochotnici Górnej, ktoré disponuje expozične-výstavnými priestormi, v ktorých sa ocitli: rekonštrukcia ochotníckej chalupy z prelomu 19. a 20. stor. v životnej veľkosti, stála expozícia Leteckej stopy v Gorciach venovaná katastrofe amerického bombardéru typu B-24 Liberator v údolí potoka Jaszce v Ochotnici Górnej v roku 1944. Posádka tohto lietadla, nesúceho meno „California Rocket”, odštartovala 18. decembra 1944 z letiska v Taliansku s úlohou bombardovať nemeckú továreň na syntetický benzín v Osvienčime. Počas spiatočného letu do cieľa postihla tri zo štyroch motorov Liberatoru porucha. Veliteľ stroja, por. William J. Beimbrink, s lietadlom zamieril k územiu, ktoré už kontrolovali jednotky Červenej armády. Ich cieľ sa avšak ukázal byť nedosiahnuteľný, preto museli Američania lietadlo opustiť nad pásmom Gorcov – počítali pritom s pomocou poľských partizánov. Keď klesali na padákoch, stroj sa rozbil neďaleko čistiny Pańska Przehybka, čo pozoroval mladý horal z Ochotnice Górnej, Józef Rungier, ktorý o tom všetkom

bleskovo informoval veliteľa 4. práporu 1. pluku podhalanských strelcov Krajinskej armády. Letcov sa – s výnimkou veliteľa – podarilo zachrániť. O tri dni neskôr ich presunuli do regiónu Szczawy, kde sa ocitli v skupine s niekoľkými desiatkami iných spojeneckých letcov „ukrývanými“ štruktúrami Krajinskej armády. V januári 1945 boli letci odovzdaní do rúk oddielov Červenej armády a následne cez Ľvov a Kyjov prepravení do Odesy, neskôr – po mori – cez Istanbul a Port Said doplávali do Neapola. V marci 1945 sa vrátili na svoju základňu v Taliansku a odtiaľ do Spojených štátov.

S epopiejou amerických letcov nepriamo súvisí tiež zmienená dedina Szczwa v limanowskom okrese, kde v súčasnosti sídli pobočka Diecézneho múzea v Tarnowe – Múzeum 1. pluku podhalanských strelcov Krajinskej armády. Ako jeho sídlo slúžia priestory budovy susediace s dreveným kostolom zasväteným Najsvätejšiemu srdcu Ježišovmu, ktorému sa vraví „partizánsky kostol“. V expozícii, ktorá sa tam nachádza, sa prezentujú pamiatky spojené s 1. plukom podhalanských strelcov Krajinskej armády a jeho činnosťou v období 2. svetovej vojny – vrátane štandardy pluku, uniforiem a vybavenia, archíválií a fotografií. Prehliadka múzea je možná po predchádzajúcej dohode.

Ďalšou inštitúciou ležiacou na trase karpatských múzeí spojených s vojenskou históriou je Regionálne múzeum Združenia milovníkov Piwnicznej v Piwnicznej-Zdroji sídliace v priestoroch Mestského a obecného kultúrneho centra. Okrem všeobecnej historickej časti je obdobie 2. svetovej vojny v zbierkach tohto múzea zastúpené i napr. v rámci výstavy venovanej osobnosti mjr. Krajinskej armády Juliana Zubka pôsobiaceho na území Sadeckých Beskýd.

Ďalej vyrazíme severovýchodne a môžeme naraziť na múzeum prezentujúce dejiny jednej z najväčších bitiek obdobia 1. svetovej vojny – gorlickej operácie. Regionálne múzeum Poľského turistického a vlastivedného združenia (PTTK) Ignacyho Łukasiewicza v Gorliciach. Táto inštitúcia sa môže pochváliť viac než storočnou históriou, pretože počiatok zbierok gorlického múzea súvisí s dvoma výstavami, na ktorých sa prezentovali pamiatky z bitky pri Gorliciach zvedenej v roku 1915. Prvú z nich už v roku 1919 usporiadal Výbor pre zriaďovanie výstav vojenských pamiatok, druhú Okrášľovací spolok mesta Gorlíc a okolia v roku 1935. Išlo o skromné výstavy, ktoré ale po skončení 2. svetovej vojny a vykonaní generálnej rekonštrukcie inštitúcie v rokoch 1955–1957 položili základy dnešného múzea. Okrem expozície venovanej bitke pri Gorliciach múzeum disponuje tiež zaujímavými zbierkami spojenými s históriou ťažby ropy na tomto území a muzeálami s etnografickou tematikou.

Trocha severnejšie než Gorlice leží Európske centrum pamäti a zmierenia v Pustkowie-Osiedlu – Historicko-vzdelávacia expozícia pri Hore smrti. Ide o osvetovo múzejnú inštitúciu ležiacu na území dediny Pustków-Osiedle v dębickom okrese. Centrum vytvorené v roku 2009 si za svoj štatutárny cieľ vytýčilo realizáciu projektov spojených s pripomínaním dejín 2. svetovej vojny a holokaustu. V októbri 2011 centrum dostalo meno Heleny Jabłonowskej, rodenej Rey – sociálnej aktivistky a vojaka Krajinskej armády. Expozičnú činnosť zahŕňa stála ex-

pozícia venovaná histórii nemeckého nacistického pracovného tábora v Pustkowie (Truppenübungsplatz Heidelager Pustków) a skúšobného polygónu Waffen-SS (SS-Truppenübungsplatz Dębica), na ktorom sa testovali napr. strely V-1 a V-2. Tieto výstavy boli inštalované v budovách napodobňujúcich staré baraky tábora a zahŕňajú napr. archiválie, pamiatky na väzňov a tiež maketu územia tábora a polygónu. Predstavené muzeálie patria do zbierok napr. pobočky Ústavu národnej pamäti a Štátneho archívu v Rzeszówe, Regionálneho múzea v Dębici, Židovského historického ústavu vo Varšave, Ústavu pamäti Jad Vašem v Jeruzaleme, United States Holocaust Memorial Museum vo Washingtone a tiež zo zbierok súkromných osôb. Trochu ďalej od priameho karpatského pásma sa nachádza Múzeum histórie mesta Rzeszóra, v ktorom sa nachádza zaujímavá expozícia predvádzajúca dejiny poľského vojenstva „Poľský vojak 1914–1945. Zbierka Jana Partyku“.

Jej základ tvoria zbierky známeho rzeszowského zberateľa Jana Partyku doplnené o muzeálie nachádzajúce sa vo fondoch inštitúcie – predovšetkým ide o strelné zbrane. Expozíciu dopĺňajú aranžované výjavy predstavujúce napr. zákopy poľských légií na Volyni z doby 1. svetovej vojny alebo štáb 3. divízie karpatských strelcov v dobe bitky o Monte Cassino.

Ďalšie múzeum, ktorého zbierky sa profilujú smerom k vojenstvu, je Múzeum techniky a militárií v Rzeszówe. Táto inštitúcia sa otvorila v máji 2011, vznikla pod čestným patronátom primátorom mesta a riaditeľstva Múzea Poľskej armády vo Varšave, sídli na území bývalej Integrovannej železničnej školy. V zbierkach múzea sa okrem motoristických pamiatok a úžitkovej techniky nachádzajú tiež predmety z oblasti vojenstva.

Juhovýchodne od Rzeszóra sa nachádza múzeum, ktoré síce priamo nesúvisí s históriou vojenstva, ale je prepojené s dejinami 2. svetovej vojny. Ide o v roku 2016 otvorené Múzeum Poliakov zachraňujúcich Židov počas 2. svetovej vojny rodiny Ulmovej v Markowej. V rámci realizácie múzejných priestorov sa moderne – interaktívne a multimediálne – rozpráva príbeh rodín z tejto obce, ktoré zachraňovali Židov (podarilo sa zachrániť 21 osôb). Bolo pomenované po rodine Ulmowej (Józef a Wiktoria Ulmowi a ich šesť detí), ktorá bola nemeckými četníkmi vyvraždená v roku 1944 spoločne s ôsmimi skrývanými Židmi. Múzeum reprodukuje obytnú svetnicu, predsieň a stolársku dielňu a v týchto priestoroch sú vystavené pamiatky po Ulmových: ich nábytok, dokumenty a početné fotografie obstarané samotným Józefom Ulmom.

Na mape inštitúcií, ktoré charakterom zbierok alebo expozíciou súvisia s vojenským múzejníctvom, patrí v prípade karpatského pásma zvláštne miesto v roku 1909 založenému Národnému múzeu Przemyslska v Przemyśle. V jeho hlavnej budove a pobočkách si môžeme prezrieť stále expozície zahŕňajúce napr. dejiny przemyslskej pevnosti v období pred rokom 1914 a v dobe 1. svetovej vojny, búrlivú históriu mesta od roku 1340 do 20. storočia a dejiny Przemyśla v období 2. svetovej vojny.

Rakúsko-uhorská pevnosť Przemyśl a jej rola počas vojenských aktivít v rokoch 1914 a 1915 predstavuje kľúčovú os rozprávania i v iných múzejných inšti-

túciach. Patrí k nim v roku 2002 vzniknuté Múzeum pevnosti Przemyśl vedené Združením 3. historického haličského pluku pevnostného delostrelectva kniežaťa Kinského. V rámci tam vystavenej expozície sa prezentujú predmety spojené so vznikom a históriou pevnosti Przemyśl – predovšetkým zbrane, strelivo, vybavenie a predmety dennej potreby vojakov pevnosti. V pobočke múzea, ktorá sa nachádza na území Fortu XV „Borek“ v Siedlisciach, môžeme obdivovať veľkoformátové múzejné predmety: pancierový zvon, časti pancierovej kopule a súčastí diel vyhodnených do povetria.

Na území iného przemyslského diela obrannej architektúry sa nachádza súkromné Múzeum Fort XII „Werner“ v Żurawici. V roku 2010 sprístupnené priestory tvoria rám pre zbierku predmetov ukazujúcich dejiny fortu a roky 1. svetovej vojny a modelárske diorámy zachytávajúce zrážky 2. svetovej vojny.

Vstup do Múzea Fort XII Werner v Żurawici



Zdroj: verejná doména

Ďalším múzejným objektom na území Przemyśla vojenského charakteru je Kryt civilnej obrany – jeden z objektov civilnej obrany vzniknutých v období studenej vojny (tento v roku 1966). V 90. rokoch 20. stor. kryt stratil svoj status a prevzali ho školské úrady. Vďaka úsiliu členov Przemyslského združenia historických rekonštrukcií „X DOK“ bol objekt návštevníkom sprístupnený ako múzeum v roku 2016. Expozícia sa týka obdobia studenej vojny, v nej sa nachádzajúce muzeálne zahŕňajú napr. dozimetrické prístroje a techniku používanú ako civilnou obranou, tak i Poľskou ľudovou armádou.

Múzejným objektom úplne iného charakteru je v Poľsku najstarší murovaný opevnený pravoslávny kostol sv. Onufria z 15. storočia v Posade Rybotyckej, ktorý sa od roku 2010 nachádza v správe Národného múzea Przemyslska (v súčasnosti spadá pod riadenie úradmi obce Fredropol). Vo vnútri sa dochovali fragmenty malieb zo 17. storočia a tiež do omietky vyryté nápisy v ruštine a latinčine a leto-počty, napr. 1506, 1514 zanechané pútnikmi. Podľa povestí boli v podzemí chrámu uložené ostatky v roku 1642 zosnulého posledného pravoslávneho przemyslského vladyku, Michała Kopystyńského.

Pokiaľ budeme postupovať na juh, stojí za to zoznámiť sa s ponukou Súkromného múzea podkarpatských bojových polí v Krosne. Táto súkromná múzejná inštitúcia založená v roku 2003 sprístupňuje v rámci stálych expozícií v budove skrývajúce múzeum, polovonkajšej výstave a najväčšom protiletectkom kryté z doby 2. svetovej vojny v Krosne búrlivé dejiny regiónu. Bohaté zbierky sa vzťahujú k dejinám 1. a 2. svetovej vojny – pri poslednej zmienenej zohrávajú zvláštny význam muzeálne spojené s bojmi vedenými v septembri 1939 a tiež s hnutiami odboja bojujúcimi na území Podkarpattia – ako v dobe nemeckej okupácie, tak v neskoršom období. Zaujímavú časť zbierok predstavujú tiež artefakty súvisiace s históriou letiska v Krosne alebo bojmi v regióne Dukly v roku 1944.

Duklianska operácia (v historiografii známa i ako karpatsko-duklianska operácia, bitka o dukliansky priesmyk alebo duklianska ofenzíva) predstavuje jedno z hlavných expozičných oddelení v Historickom múzeu na Dukle. V tejto v 60. rokoch 20. storočia reštaurovanej rezidencii sa pôvodne ocitli zbierky Múzea bratstva v zbrani. V roku 1992 múzeum zmenilo ako svoj charakter, tak aj názov. V súčasnosti pôsobí ako Múzeum historického paláca na Dukle. Inštitúcia má vo svojich fondoch bohatú zbierku militárií vzťahujúcich sa k bojom vedeným v Karpatoch v období 1. a 2. svetovej vojny – stále výstavy sú „Na duklianskej trase – aktivity karpatskej a gorlickej operácie december 1914–máj 1915“, „Józef Piłsudski – život a dielo na pozadí poľskej vojenskej aktivity a získanie nezávislosti v rokoch 1914–1920“, „September 1939 v duklianskom priesmyku a na Dukle“, „Duklianska operácia 8.9.–30.11.1944“, „Výzbroj a vybavenie vojsk bojujúcich v Karpatoch v rokoch 1944–1945“, „Inšpektorát Zväzu ozbrojeného boja-Krajinskej armády „Joachim“ Jasło–Krosno–Brzozów–Sanok ako ozbrojená sila poľského odbojového hnutia na Podkarpattí v rokoch 1939–1944“, „Monte Cassino. 2. zbor gen. Władysława Andersa“.

Zbierky týkajúce sa duklianskej ofenzívy tiež zhromaždil slávny lemkovský aktivista Teodor Gocz, žijúci v dedine Zyndranowa ležiacej neďaleko Duklianskeho priesmyku, ktorý v roku 1968 inicioval najskôr vznik Pamätnej siene lemkovskej kultúry, neskôr premenenej na Múzeum lemkovskej kultúry, na ktoré v súčasnosti dohliada Združenie na podporu rozvoja Múzea lemkovskej kultúry v Zyndranowej. Vo fondoch tejto inštitúcie sa nachádzajú zaujímavé pamiatky spojené s dejinami 1. a 2. svetovej vojny a s tragickou epizódou v dejinách tohto regiónu, teda s „Akciou Visla“.

Pri vypočítavaní múzejných inštitúcií spojených s karpatským regiónom je v úseku Bukovských vrchov potrebné zmieniť tiež v súčasnosti už neexistujúce Múzeum Karola Świerczewského v Jabłonkách. Nachádzalo sa neďaleko demontovaného pomníka vztýčeného v roku 2018 na mieste, kde bol v marci 1947 gen. Świerczewski smrteľne zranený. V roku 1987 sa v Jabłonkách otvorila Pamätná sieň generála Karola Świerczewského. V múzeu, ktoré je dnes pobočkou sanockého Historického múzea sa nachádzali expozície vzťahujúce sa ku generálovej osobnosti – ocitli sa tu predmety z jeho pracovne a uniforma, do ktorej bol oblečený v okamžiku smrti. Expozíciu dopĺňali početné militárie. V roku 1990 došlo k likvidácii múzea a zbierky sa rozptýlili po rôznych inštitúciách – uniforma sa dostala do zbierok Múzea Poľskej armády vo Varšave. Následne v budove sídlilo súkromné prírodno-lovecké múzeum – neskôr zostala prestavaná na súkromnú vilu.

Časť zbrane, ktorá je súčasťou expozície v Múzeu v Dukle



Zdroj: <http://www.muzeumdukla.pl/militarne/militaria%203big.jpg>

Historické rekonštrukcie

Vzrastajúci záujem o minulé konflikty sa prejavuje tiež v rastúcej obľube historických inscenizácií a rekonštrukcií. Reprodukovanie minulosti nie je nový jav. Už v staroveku sa organizovali predstavenia zasadené do minulých udalostí. Medzi najznámejšie patrí napr. tzv. naumachie, počas ktorých gladiátori uskutočňovali námorné bitky. V ďalších stáročiach sa menili formy a charakter predstavenia tohto typu.

V Poľsku siahajú počiatky historických rekonštrukcií do 70. rokov 20. stor., i keď, samozrejme, už predtým možno hovoriť o udalostiach alebo aktivitách približujúcich sa súčasným rekonštrukciám. Stačí pripomenúť slávnú vojenskú prehliadku z 22. júla 1966. Vtedy, pri príležitosti tisícročia poľského štátu, pochodovali vedľa súdobých vojenských jednotiek i vojaci v odevoch štylizovaných podľa historických vojenských útvarov. Diváci si mohli prezrieť napr. peších štítonosov alebo jazdných bojovníkov prvých Piastovcov, zástupy rytierov tiahnucich na pole pri Grunwalde, poľnú pechotu Štefana Bátoryho a konečne husárov od Kircholmu, Klušina alebo Viedne.

Zo súčasných historických rekonštrukcií sa stal zaujímavý spôsob popularizácie vedomostí o minulosti. Jej najväčšou prednosťou je možnosť nielen pasívneho sledovania, ale tiež aktívnej účasti v inscenáciách a rekonštrukciách. Možnosť „prenesenia“ sa do minulosti spôsobuje, že počas niekoľkých posledných rokov môžeme pozorovať rozvoj rôzneho druhu rekonštrukčných skupín a združení. Jasne bolo vidieť nielen rastúce počty, ale tiež stúpajúcu profesionalitu a čím ďalej, tým väčšiu presnosť reprodukováných reálií. I keď sa v súčasnosti prehráva takmer každá epocha a tematika, vojenské témy zostávajú rozhodne najobľúbenejšie. Vyplyva to predovšetkým z divácky najlákavejších inscenizácií organizovaných týmito skupinami a stále rastúcim počtom akcií pod šírým nebom, inscenizácií a festivalov.

V súčasnosti na území, ktoré nás zaujíma, pôsobí niekoľko desiatok skupín historických rekonštrukcií. Nemáme tu priestor na uvedenie všetkých. Okrem toho môžeme pozorovať značnú dynamiku a premenlivosť ich činnosti, neustále vznikajú nové a iné, z rovnakých dôvodov, takmer zo dňa na deň končia svoju činnosť. Preto je ľahšie uviesť najvýznamnejšie prúdy ich záujmov a príklady predstaviteľov. Za zdôraznenie stojí, že skupiny nemusia vždy odkazovať na históriu regiónu, v ktorom pôsobia, často sa uchylujú ku kultúrnej a geograficky vzdialeným oblastiam.

Jedným z obľúbených tém je reprodukovanie hmotnej kultúry starých Slovanov. Zaujímavé je, že tieto skupiny často zároveň nadväzujú na Škandináviu. Je to trochu pochopiteľné. V období aktivity Vikingov medzi nimi a Slovanmi panovali veľmi živé kontakty a obe kultúry sa vzájomne prelínali. Značná časť družiny Mieška I. sa iste skladala práve z bojovníkov pochádzajúcich zo Škandinávie. Medzi skupiny historických rekonštrukcií nadväzujúcich na túto tematiku môžeme uviesť napr. rzeszówsku formáciu Zgraja Banitów i Renegatów (Banda vydedencov a odpadlíkov). Jej činnosť to nie je len prehrávanie minulosti a účasť na akciách pod šírým nebom a na inscenizáciách, ale tiež vzdelávacie a popularizačné aktivity. Tieto ciele sú realizované napr. prostredníctvom bezplatných workshopov pre mládež v školách alebo cez internetový kanál na sieti YouTube.

Na neskorý „rytiersky“ stredovek sa odvoláva *Zakon Rycerzy Boju Dnia Ostatniego* (Rád rytierov boja súdneho dňa). Združenie pôsobiace od roku 2003 vo svojej činnosti prehráva a navracia hmotnú a duchovnú kultúru neskorého stredoveku (13.–15. storočie). I keď názov naznačuje dôraz kladený na boj, alebo širšie, na vojenský aspekt histórie, je v skutočnosti rozsah záujmov členov skupiny omnoho širší. Zahŕňa získavanie a popularizáciu vedomostí o sociálnych dejinách, náboženstve, duševnej a hmotnej kultúre tohto obdobia. V rámci aktivít rekonštruje vtedajšie remeslá, umenie, zábavu (tance, hudbu), šport (napr. lukostreľbu), kuchyne, zvyky, ako dvorské, tak i ľudové. Skupina organizuje pravidelné stretnutia a workshopy spojené s činnosťou rádu.

Obdobie šľachtickej republiky, vrátane stretnutí Barskej konfederácie, sa v historických skupinách nestretávajú s väčším záujmom. Najväčšej obľube sa potom tešia, čo asi nikoho neprekvapí, oba svetové konflikty. V prípade 1. svetovej vojny dominuje reprodukovanie rakúsko-uhorských vojsk. Tu tvorí hlavný bod, okolo ktorého sa tieto činnosti sústreďia, priemyselná pevnosť. Pôsobí tu napr. *Przemyskie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej* (Przemyské združenie historických rekonštrukcií) organizujúce inscenizácie bitiek v rokoch 1914–1915. Obdobne ako u väčšiny skupín živej histórie nadväzujúcich na 20. storočie sa jeho činnosť neobmedzuje len na „Veľkú vojnu“. Jeho členovia tiež reprodukovajú poľské formácie z medzivojnového obdobia a nemeckú armádu z rokov 2. svetovej vojny. V súčasnosti je aktívnych mnoho skupín s podobným profilom. Môžeme z nich spomenúť napr. skupinu historických rekonštrukcií „San” zo Sanoku. Jej členovia reprodukovujú napr. tradície poľských podhalanských oddielov z doby 2. poľskej republiky. Po mnoho rokov sa neochabujúcemu záujmu teší nemecká armáda. Väčšina združení sústreďí milovníkov ako poľských, tak nemeckých formácií. Uľahčuje to účasť na inscenizáciách a ukážkach, keď členovia jednej skupiny môžu obsadiť všetky roly v prezentovanom vystúpení. Je to podstatné predovšetkým v prípade organizovania akcií v menších obciach, kde nie je možné prizvať k účasti väčší počet osôb venujúcich sa historickým rekonštrukciám.

Značnú obľubu si v posledných rokoch získavajú sovietske útvary z doby 2. svetovej vojny. Príkladom združenia nadväzujúceho na túto

Členovia historickej skupiny na námestí v Rzeszówe počas III. Dní histórie vojenstva v roku 2013



Zdroj: zbierky Pawła Korzeniowského

tematiku je Podkarpackie Stowarzyszenie Miłośników Militariów (Podkarpatské združenie milovníkov militárií). Oproti tomu tematiky súčasných konfliktov, do ktorých sa zapojili sovietske (Afganistan) a neskôr ruské vojská (Čečensko), sa zhostilo združenie skupín historických rekonštrukcií „Matrioszka”.

Rekonštrukcie predstavujú nielen šancu, ale i ohrozenie. Malý časový odstup od prehrávaných udalostí medzi účastníkmi akcií často prebúdza veľké emócie. Zvlášť je to podstatné v prípade nemeckých a sovietskych útvarov. Nie je vzácné, že dôjde k situácii, keď sa diváci dostanú do diskusie s členmi skupiny a vyčítajú im propagáciu totalitných režimov. Kontroverziu vyvoláva i používanie vlajok a symbolov, na ktorých je zobrazený hákový kríž, červená hviezda alebo kosák a kladivo. V takýchto situáciách zohrávajú nesmiernu dôležitú rolu informačné prvky pripravené ako organizátormi akcií, tak i samotnými historickými skupinami. Záleží teda na rozprávačovi alebo komentátorovi, ktorého úlohou je odovzdávať historický kontext.

Prostredie členov historických skupín sa veľmi dynamicky rozvíja. Milovníci prakticky akejkolvek epochy nájdu aspoň niekoľko skupín, v ktorých budú môcť rozvíjať svoje záujmy, i keď, samozrejme, nie sú zastúpené všetky tematické oblasti. Zjavná je dominancia skupín odvolávajúcich sa na poľskú históriu. Antika alebo téma japonskej kultúry predstavujú skôr okrajové záležitosti. Jasne je vidieť tiež čím ďalej, tým silnejšie prepojenie poľských historických skupín so zahraničnými náprotivkami. V prípade karpatskej oblasti pozorujeme napr. spoluprácu so skupinami zo Slovenska. Týka sa to zvlášť tematiky prvej a druhej svetovej vojny.

Počas ďalších rokov určite budeme mať možnosť sledovať ďalší nárast obľuby, ale rovnako profesionalizáciu ako samotných historických skupín, tak i inscenizácií a akcií pod šírým nebom.

Zvlášť z tých posledných sa môže stať dôležitá súčasť propagácie jednotlivých turistických centier, obzvlášť, pokiaľ budú pravidelného charakteru. V prípade karpatského regiónu ide ale stále o slabo využívanú oblasť. Jednotlivé akcie majú skôr jednorazovú formu alebo sa konajú nepravidelne. To vedie k tomu, že je ich propagačný potenciál a ony samy ako turistická atrakcia využívané v obmedzenom rozsahu. Zmeny v tejto oblasti predstavujú nepochybne jeden z prvkov, ktoré môžu zvýšiť turistickú atraktivitu regiónu Karpát.

Členovia skupiny rekonštruujúci sovietske útvary z obdobia 2. svetovej vojny na rzeszowských bulvároch (2010 rok)



Zdroj: zbierky Pawła Korzeniowského

Bitky prvej a druhej svetovej vojny v Karpatoch na severovýchode Slovenska

Úvod

Územie súčasného severovýchodného Slovenska, ležiace na juh od poľsko-slovenskej hranice sa pre svoj strategický význam stalo v minulosti mnohokrát miestom nielen obchodných či kultúrnych, ale žiaľ i vojenských stretov. Tieto konflikty mali od stredoveku rozdielnu dĺžku trvania i intenzitu, pričom prechádzali vďaka viacerým horským prechodom, ako napríklad Dukelský, Lupkovský či Užocký priesmyk i dôležitým obchodným cestám, práve priestorom tvoriacim dnes poľsko-slovenskú hraničnú oblasť. Neraz sa v nich pritom rozhodovalo o politickom vývine celého stredoeurópskeho regiónu. Vo všetkých prípadoch sa však vojnové udalosti výrazne dotkli aj miestneho obyvateľstva, pričom boli zaznamenané nielen materiálne, ale predovšetkým ľudské straty. To v spojení s menej výhodnými klimatickými podmienkami, ktoré umožňovali iba málo výnosnú poľnohospodársku činnosť, i absenciou významnejších zdrojov nerastných surovín a priemyselných kapacít viedli k tomu, že celá táto oblasť patrila k najmenej rozvinutým a celkovo chudobným oblastiam Rakúsko-Uhorskej monarchie. Ani obdobie prvej československej republiky v tomto smere neprinieslo zásadnú zmenu k lepšiemu. Podobne ako v predošlých desaťročiach silne poznačilo tento región, kde neboli vybudované nielen významnejšie priemyselné kapacity, ale ani dostatočná dopravná infraštruktúra. O to viac sa oboch oblastí na súčasnej poľskej i slovenskej strane hraníc mimoriadne ničivým spôsobom dotkli dva najvýznamnejšie konflikty prebiehajúce v prvej polovici 20. storočia, prvá a druhá svetová vojna.

Prvá svetová vojna na severovýchode Slovenska

Prvá svetová vojna vo viacerých aspektoch ťažko poznačila národy a jednotlivé regióny celého bývalého Uhorska. Z pohľadu dnešného severovýchodného Slovenska k špecifickým faktorom pri sledovaní vývoja situácie počas prvých rokov prvej svetovej vojny, keď dochádzalo priamo k vojenským stretom na tomto území patrí skutočnosť, že išlo o územie, kde sa pôvodne s vojenskými operáciami vôbec nepočítalo. V období na začiatku 20. storočia sa tú síce uskutočnili rozsiahle vojenské cvičenia, ktoré svojou prítomnosťou poctili aj členovia vládneho rodu. V roku 1911 napríklad v priestore okolo Svidníka a Stropkova viedol manévra veľkovevoda František Ferdinand d'Este s celým svojím štábom. Neexistovali tu však žiadne vojenské pevnosti či opevnené objekty a celkovo išlo o teritórium, ktoré bolo aj z hľadiska logistiky nedostatočne a pomerne komplikovane prístupné. Chýbali tu nielen železničné trate, ale na mnohých úsekoch aj dostatočne spevnené cesty. Vo všeobecnosti toto územie nebolo zo strategického hľadiska považované za dlhodobé brániteľné teritórium. Faktom však zostáva, že uhorsko-haličské, resp. slovensko-poľské Karpaty sa v priebehu troch desaťročí hneď dvakrát stali dejis-

kom mohutných vojenských operácií, pri ktorých padli státisíce vojakov. Pritom ani rakúsko-uhorské vrchné velenie na začiatku prvej svetovej vojny neplánovalo žiadne vojenské akcie v Karpatoch, ani počas druhej svetovej vojny pôvodne karpatko-duklianska operácia nepatrila medzi pôvodne plánované hlavné ciele. Situácia sa však v oboch prípadoch vyvinula tak, že sa práve sledovaný priestor stal miestom ťažkých bojov, ktoré si vyžiadali množstvo obetí.

Prvá svetová vojna priniesla, napriek pôvodným očakávaniam rýchleho ukončenia, dovtedy najničivejší európsky konflikt. Už prvé mesiace jej trvania sa nevyvíjali celkom podľa pôvodných očakávaní rakúsko – uhorského vrchného velenia. Počas augusta 1914 sa jednotky habsburskej monarchie ocitli v tejto časti frontu zoči – voči veľkej presile a ani s divíziami stiahnutými z južného frontu neboli schopné zastaviť postupujúce ruské armádne zbory. Na začiatku augusta a septembra sa ešte podarilo 4. armáde v bitkách pri Krasniku a Komorówe prinútiť aspoň k čiastočnému ústupu ruské vojská, avšak vo dvoch ľvovských bitkách padlo nielen samotné hlavné mesto Haliče, ale ruské sily prenikli medzi 1. a 4. armádu a 11. septembra prinútili rakúsko-uhorské jednotky k mohutnému ústupu.

Ruské vrchné velenie, spoliehajúc sa na to, že oslabené rakúsko-uhorské sily nebudú schopné odolávať, poslalo na západ v snahe využiť momentálnu výhodu až štyri armády. Takisto rakúsko-uhorské velenie odvelilo do nových pozícií na uhorských hraniciach štyri armády: 1., 2. a 4. armádu na Dunajci a 3. armádu v Karpatoch. Medzitým nemecké velenie poslalo svojmu spojencovi na pomoc 9. armádu a v priestore Przemyszu začali spoločnú ofenzívu. Potom sa však do medzery, ktorá vznikla v údolí Laborca medzi 3. a 4. armádou, vkladli ruské sily. Keď spoločné plány rakúsko – uhorského a nemeckého velenia na obsadenie Ivangorodu a Przemysza v októbri 1914 neuspeli, aj ruské velenie zmenilo svoj postup. Namiesto vpádu do Nemecka sa rozhodlo pre obsadenie Karpát a prienik do Rakúska – Uhorska. Ambiciózne plány v tomto prípade hovorili až o obsadení Budapešti a tým aj víťazstve vo vojne. Touto úlohou poverili 8. armádu generála A. Brusilova a 3. armádu generála Radko-Dmitrijeva. Na konci novembra 1914 došlo k ruskému prielomu v Karpatoch, v dôsledku čoho vtrhol nepriateľ do severných okresov Šarišskej a Zemplínskej stolice. Uhorské jednotky rakúsko-uhorskej spoločenskej armády sa tak dostali do celkom novej situácie, keďže sa museli postaviť nepriateľským vojskám na svojom vlastnom území.

Na začiatku bojov v Karpatoch bol tiež mylný predpoklad nemeckého vrchného velenia, že ruská armáda bude potrebovať niekoľko týždňov na ďalšiu mobilizáciu. Ruská strana však tajne vykonala mobilizáciu už v lete a rakúsko-uhorské sily sa tak v Haliči náhle ocitli proti niekoľkonásobnej ruskej presile. Keďže nemeckí spojenci im kvôli francúzskemu útoku nemohli poskytnúť pomoc a sami boli zatlačení vo východnom Prusku útočiacim ruským vojskom, rakúsko-uhorské vrchné velenie bolo nútené poslať na front jednotky z južného frontu. Tým však výrazne oslabili pozície proti skúsenej a dobre vyzbrojenej srbskej armáde, čo malo v konečnom dôsledku na obidvoch frontoch katastrofálne následky. Pre rakúsko-uhorských vojakov bola táto situácia nová a osobitá z viacerých príčin.

Od júla ustavične stáli proti početne výrazne silnejšiemu nepriateľovi, oproti ktorému spravidla nedisponovali žiadnymi skúsenosťami z moderného spôsobu vedenia vojny a po prvý raz boli konfrontovaní s takými novotami ako zátarasy z ostnatého drôtu alebo zničujúca guľometná paľba. V neskorých jesenných mesiacoch a na začiatku prichádzajúcej zimy pocítili nedostatky tylového zabezpečenia vlastnej armády. Nemali k dispozícii teplé zimné oblečenie, vopred pripravené zákopy, kryté obranné postavenia či sklady potravín a krmiva. Velitelia boli zväčša neskúsení, zle sa orientovali v neznámom teréne, mapy mali nedostatočné a nepresné a spojenie medzi jednotkami fungovalo veľmi zle. Tak hneď v prvých týždňoch prvého roku „veľkej vojny“ museli priamo na uhorskom území odolávať často početnejším ruským jednotkám.

Vybrané bojové strety na slovenskom území

Keď spoločné plány rakúsko – uhorského a nemeckého velenia na obsadenie Ivangorodu a Przemysla v októbri 1914 neuspeli, aj ruské velenie zmenilo svoj postup. Namiesto vpádu do Nemecka sa rozhodlo pre obsadenie Karpát a prienik do Rakúsko-Uhorska. Touto úlohou poverili 8. armádu generála A. Brusilova a 3. armádu generála Radko-Dmitrijeva. Hlavná ťarcha obranných bojov realizovaných v zimných mesiacoch na prelome rokov 1914–1915 v Karpatoch na dnešnom slovenskom území spočívala na 3. armáde generála Svetozara Borojeviča. Jednotlivé priesmyky ešte v polovici novembra kontrolovali vybrané jednotky rakúsko – uhorskej armády. Napríklad Užocký priesmyk skupina pod velením generála Karga, Lupkovský skupina pod velením generála Failagreissiera. Postupne dochádzalo k upevňovaniu pozícii oboch strán, pričom najmä generál A. Brusilov spočiatku nepočítali s rýchlym prienikom do Uhorska. Náhlí výpad generála L. G. Kornilova a obsadenie Humenného však vytvorili úplne novú situáciu, na ktorú museli obe armády a ich velenie reagovať.

Na územie Uhorska tak po prvý raz prenikli ruské vojská po 20. novembri 1914. Vojaci 8. armády a 24. armádneho zboru prelomili líniu frontu v Karpatoch a vo veľkom počte sa valili do údolia Cirochy a Laborca. O dva dni už 48. pešia divízia, pod velením generála L.G. Kornilova obsadila prvé uhorské mesto, Sninu. Na druhý deň, 23. novembra, vstúpili ruské jednotky do ďalšieho mesta, Humenného. Humenné bolo oveľa dôležitejšie než Snina a jeho obsadenie znamenalo vážnu stratu pre severnú časť Zemplínskej stolice. Ako hospodárske a dopravné centrum Horného Zemplína patrilo medzi najvýznamnejšie mestá v regióne. Malo aj značný strategický význam. Prechádzala ním železničná trať, ktorou sa z uhorského vnútrozemia prepravovali vojenské jednotky a potrebný materiál cez Lupkovský priesmyk na front v Haliči. Po obsadení Humenného ruským vojskom rakúsko-uhorská skupina vojsk pod velením generála J. Krautwalda v sile asi 6 000 vojakov zaujala nové postavenia v údolí Laborca, na línii Brekov–Závadka, kde sa začala opevňovať. Tu sa postupne zhromažďovali jednotky 34. pešej divízie, 17. domobraneckej brigády a 1. jazdeckej brigády, ktoré boli oslabené predošlými bojmi. Ich úlohou bolo za každú cenu udržať

obránné postavenie aj pred početne silnejším nepriateľom. Iba tak bolo možné zabrániť ruským jednotkám v prieniku na východoslovenskú nížinu.

Napriek prekvapivému úderu a rýchlemu postupu ruská okupácia netrvala dlho. Už 23. novembra rakúsko-uhorské ozbrojené sily zvolili riskantný manéver, keď od Užockého priesmyku stiahli väčšinu jednotiek, ktoré ho mali brániť. Tieto jednotky nasledujúci deň začali protiútok smerom od Užoku k Starine. Počas neho hneď 24. novembra oslobodili Stakčín a odrezali tak ústupovú cestu jednotkám generála L.G. Kornilova. Ten bol nútený ustúpiť k Snine, aby si udržal kontrolu nad cestou vedúcou k priesmyku Ruské sedlo.

V Humennom, ktoré sa malo stať dejiskom prvej väčšej bitky na tomto území sa v tom čase nachádzala iba jedna kozácka brigáda a prápor 134. pešieho pluku. Toto oslabenie sa rozhodlo využiť rakúsko-uhorské velenie na protiútok. Dňa 26. novembra 1914, tak pochodovali jednotky generála Krautwalda na Humenné. Ruské jednotky utáborené v meste neboli na útok dostatočne pripravené a začali rýchly ústup smerom k Snine. V Humennom nakoniec ostalo len asi 10-tisíc vojakov, medzi nimi 5 000 kozákov. Generál Krautwald disponoval celkovo 13-tisíc vojakmi, z 200. a 201. honvédskej brigády, dvoch plukov 34. pešej divízie, 17. brigády Landwehru, ďalej jedným obrneným vlakom a dokonca mal k dispozícii aj jednu leteckú stotinu.

Už za svitania 27. novembra 1914 sa rakúsko-uhorskí vojaci začali presúvať na východiskové pozície k útoku. Generálmajor A. Kornhaber so súhlasom generálporučíka J. Krautwalda vyslal popri železničnej trati a ceste z Brekova na Humenné niekoľko práporov, ktoré mali vyvinúť tlak na centrum ruskej obrannej línie medzi riekou Laborec, železničnou stanicou a kopcom Kalvária a bojom upútať tam rozmiestnené sily protivníka. Hlavné rakúsko-uhorské údery však smerovali na obe krídla ruskej obrannej zostavy. Z postavení pri obci Myslina postúpilo niekoľko rakúsko-uhorských práporov do priestoru, kde sa v súčasnosti nachádza mestská štvrť Dubník a odtiaľ zaútočilo proti ruskej línii na svahu neďaleko cesty z Brestova do Kudloviec. Po niekoľkohodinovom boji sa im podarilo zatlačiť protivníka a preniknúť cez hrebeň až k okraju obce Kudlovce. Následný ruský protiútok obnovil pôvodnú líniu. Na tomto úseku boj pokračoval až do neskorých večerných hodín.

Podobne sa situácia vyvíjala aj na južnom úseku frontu pri Humennom. Niekoľko rakúsko-uhorských práporov prebrodilo rieku Laborec neďaleko obce Brekov a cez obec Jasenov postúpilo k svahom výšiny Sokolej. S cieľom preniknúť k cestnému mostu cez Laborec na vtedajšom južnom okraji mesta zaútočili na ruské jednotky. Ruskí vojaci odrazili niekoľko útokov a v zalesnenom teréne došlo aj boju na bodáky. Pozdĺž celej frontovej línie pokračovala delostrelecká paľba a prestrelky z ručných zbraní aj po zotmení a pod ich krytím sa rakúsko-uhorskí vojaci sťahovali do svojich pôvodných postavení. To využil ruský veliteľ plukovník A.K. Remezov na ústup z Humenného.

Ruské velenie si uvedomovalo, že tlak protivníka pri Humennom dlho nevydrží a po neúspechu 48. pešej divízie generálmajora L.G. Kornilova pri Snine prestala mať obrana tohto mesta zmysel. V noci z 27. na 28. novembra 1914 preto začal koordinovaný ústup ruských vojsk od Humenného a Sniny do údolia rieky Udava

a odtiaľ naspäť za Karpaty. Ako posledné sa z mesta v skorých ranných hodinách 28. novembra 1914 stiahli útvary 2. zmiešanej kozáckej divízie, ktoré boli prenasledované rakúsko-uhorskými vojakmi. Práve v tejto poslednej fáze bojov počas ústupu od Humenného bolo zajatých približne 1.500 ruských vojakov, z ktorých značná časť bola príslušníkmi štyroch kozáckych plukov tejto divízie.

K dôvodom prečo došlo k porážke ruských vojsk v bojoch pri Humennom bolo zlyhanie súčinnosti veliteľmi jednotiek operujúcimi v tomto priestore. Výsledkom bolo okrem značných materiálnych škôd aj 339 rakúsko-uhorských a ruských vojakov, ktorí padli 27. novembra 1914 priamo v bitke pri Humennom. Dokladom intenzity bojov bolo aj viac ako tisíc ranených. Bitka bola zo strany rakúsko-uhorského velenia hodnotená ako veľký úspech a uhorské noviny o nej písali ako o „Karpatských Termopylách“.

Ani toto relatívne rýchle víťazstvo a vytlačenie ruských jednotiek z územia Zemplína však nedokázalo zabrániť tomu, že keď v druhej polovici novembra 1914 oddiely 8. ruskej armády znovu zaútočili na karpatské priesmyky, pričom ich po ťažkých bojoch aj obsadili. Dňa 28. novembra 1914 viedli ruské jednotky útok od Gladyzsowa a vytlačili rakúsko-uhorské oddiely až na kopce južne od Becherova. V nasledujúcich dňoch v útokoch pokračovali 1. decembra 1914 ruské jednotky obsadili Zborov a podnikli útok na Bardejov. V meste takisto prebiehali ťažké boje, osobitne na kalvárii a v severnej časti mesta. V nich sa vyznamenali najmä šarišskí žandári, ktorí po štyri hodiny zadržovali presilu nepriateľa. Napriek tomu bol Bardejov nakoniec obsadený ruskými jednotkami, čím vlastne začala tzv. **prvá bitka v Karpatoch**. Rakúsko – uhorské jednotky ustúpili ku Kľušovu a Hertníku, kde zaujali nové obranné pozície. Do 3. decembra 1914 jednotky 8. ruskej armády osadili celkovo 125 obcí v nachádzajúcich sa okresoch Bardejov, Svidník a Gíraltovec.

V kritických dňoch všetko nasvedčovalo tomu, že rakúsko-uhorská armáda ustúpi až k Prešovu, kde si mala vybudovať opevnené pozície. Tu sa mala stabilizovať aj zdecimovaná 3. armáda, ktorá bola podľa hlásení hlavnému veleniu na pokraji zániku. Ani ruské postavenie však nebolo pevné. Jednotky boli po bojoch vyčerpané a bolo ich potrebné doplniť. Už 8. decembra 1914 sa začal, po porážke v bitke pri Limanowe, ústup ruských síl aj na dnešnom slovenskom území. Z priestoru Šariša pokračoval ako sa neskôr ukázalo iba dočasný ústup nepriateľa od 11. decembra. Na Vianoce sa tak mohol vrátiť do pôvodného sídla v Bardejove aj štáb veliteľa armádneho zboru S. Boroeviča. Práve v tom čase však začalo ruské vrchné velenie novú, mohutnú protiofenzívu v Karpatoch. Prispelo k tomu odrazenie útoku rakúsko-uhorských vojsk pri Krakove a celkové oslabenie jej pozícií. Po víťaznom útoku smerom na Duklu ruská armáda opäť prenikla cez Karpaty a znovu vtrhla na územie Šarišskej stolice. Celkovo od 30. decembra 1914 postupne 83 obcí padlo do rúk Rusov. Na Nový rok 1915 podnikli ruské vojská mohutný útok od Dukly smerom na juh. Rakúsko-uhorské sily stáli proti obrovskej presile, ktorej nedokázali úspešne vzdorovať. Na niekoľkých miestach však napriek tomu dlhší či kratší čas zvädzali nerovný boj s postupujúcimi ne-

priateľskými jednotkami. Spomenúť možno napríklad jednotku 300 uhorských husárov, ktorí pri Ladomirovej niekoľko hodín bránili svoje pozície proti celej ruskej divízii.

Podľa vopred vypracovaného strategického plánu mali rakúsko-uhorské sily opäť vytlačiť ruské jednotky za Karpaty a zachrániť obliehaný Przemysl. Tento plán, ktorý spochybňovalo aj nemecké velenie, nebol však reálny, ako to už ostatne na konci januára ukázala veľká bitka v Karpatoch, ktorá prebiehala v dňoch 23.–28. januára 1915. Popri doplnenom 3. armádnom zbore generála S. Borojeviča sa jej zúčastnili aj podporné jednotky nemeckej armády. Týždeň trvajúci útok prebiehal v strašných podmienkach. Vybrané oddiely útočili v zlom počasi, v silných mrazoch, väčšinou bez potrebného zimného ošatenia a vybavenia. Preto keď generál A. Brusilov začal protiofenzívu, rakúsko-uhorská armáda nedokázala udržať frontovú líniu, nakoniec ustúpila a zastavila sa až na uhorskom území, na línii Zborov–Bardejov–Kaštieľny vrch. Bitka priniesla pre 3. armádu obrovské straty. Celkovo v nej padlo, bolo zranených alebo zajatých 89-tisíc rakúsko-uhorských vojakov. Je tragické, že najväčšia časť z týchto strát pripadala na vojakov, ktorí zamrzli alebo prechladli, keďže chýbalo teplé oblečenie, jedlo a úkryty.

Náhrada týchto strát pritom nebola jednoduchá. Rakúsko-uhorská monarchia zďaleka nedisponovala takými ľudskými zdrojmi ako ruské impérium, a tak posily prichádzali iba pomaly a v nedostatočnej miere. Okrem toho nové sily boli často neskúsené a zle vycvičené, takže nedosahovali kvality padlých vojakov. Chýbali najmä kvalifikovaní dôstojníci. Nakoniec sa bitka 10. februára skončila, keď sa obidve strany unavené, oslabené obrovskými stratami, zakopali čiastočne v pôvodných a čiastočne v nových bojových postaveniach.

V nasledujúcich týždňoch sa odohrávali menšie vojenské strety, počas ktorých sa rakúsko-uhorské jednotky usilovali vytlačiť nepriateľa za hrebene Karpát, naopak ruské velenie sa usilovalo odrážať útoky a opäť sa zmocnilo niekoľkých obcí v tomto regióne, medzi mestami Bardejov a Stropkov. V polovici marca naplánovalo ruské velenie novú ofenzívu, ktorej prvým cieľom bol Bardejov. Ruská armáda pritom podnikla dva hlavné útoky. Prvý bol vedený v priestore Bardejova a druhý pri rieke Ondava. Počas útoku zúril na mnohých miestach kruté boje, najmä okolo lokalít Kaštieľny verch a Čarna hura nad Svidníkom, kde padlo až 14-tisíc ruských vojakov. Napriek snahe o účinnú obranu a veľkým stratám na ruskej strane, došlo k strane obidvoch strategických vyvýšení. Rakúsko-uhorská armáda vynútené stiahla do Zborova. Tu kde sa jej podarilo nepriateľa zastaviť a do začiatku mája sa mesto zmenilo na frontovú líniu. Takisto v druhom smere útoku, pri Ondave sa podarilo postaviť účinnú hrádzu ruskému postupu a nová frontová línia sa ustálila pri obci Radoma.

K významnejším vojenským stretom na tomto úseku frontu tak možno zaradiť najmä **boje o Zborov**, ktoré sa odohrávali od 25. marca do polovice apríla 1915. Po útoku ruských jednotiek sa im podarilo obsadiť časť mesta, ktorú bránili rakúsko-uhorské jednotky. Boje tu prebiehali so striedavými úspechmi až do polovice apríla, keď sa podarilo ruské jednotky vytlačiť z ruín mesta. Negatívne

pritom morálku rakúsko-uhorských jednotiek pôsobila udalosť, ktorá pobúrila aj najvyššie velenie. Začiatkom apríla 1915 totiž v tomto priestore prešiel na stranu Rusov takmer celý 25. peší pluk, ktorý bol nasadený do frontovej línie v okolí Zborova a Stebníckej Huty.

Posledná a najkrvavejšia bitka sa v priestore Šarišskej stolice odohrala opäť v Zborove a jeho okolí v dňoch 1.-3. mája 1915. Rakúsko-uhorské velenie do bojov nasadilo deväť plukov a delostrelectvo, pričom počtom výrazne prevýšilo nepriateľa. Ten bol preto nútený po ťažkých bojoch ustúpiť za hrebene Karpát na dnešné poľské územie. Tento vojenský stret bol súčasťou podstatne širšej ofenzívy, keďže v rovnakom období, od 2. mája 1915 podnikli spojené rakúsko-uhorské a nemecké vojská spoločný útok pri Gorliciach a prinútili Rusov k rýchlemu ústupu. Tým sa vlastne vojenské operácie počas prvej svetovej vojny na území dnešného Slovenska skončili.

Po druhý raz vtrhli ruské vojská na územie Uhorska v Zemplínskej stolici na prelome februára a marca 1915, po tzv. **druhej bitke** v Karpatoch. Ústrednú úlohu v novom vojnovom pláne zohrala 2. rakúsko-uhorská armáda pod velením generála Eduarda Böhm-Emolliho, ktorá zaujala postavenie medzi armádami Linsingena a Boroeviča. Útok začala 2. armáda 27. februára a postupovala na východ od Lupkova k Užoku. Aj počas tohto útoku postupovali vojaci v nesmierne ťažkých poveternostných podmienkach. V mimoriadne studenom, mrazivom počasí, v hustej hmle, stálom snežení a častých víchriciach, mohli vojaci postupovať proti dobre opevnenej 8. a 3. ruskej armáde iba veľmi pomaly a s obrovskými stratami. Navyše dňa 2. marca generál A. Brusilov podnikol úspešnú protiofenzívu. Útok smeroval priamo medzi jednotky vyčerpaných a oslabených rakúsko-uhorských armád. V priestore Medzilaboriec sa tak ruským vojskám opäť podarilo preniknúť hlboko na uhorské územie. Iba na začiatku apríla 1915, počas známej **veľkonočnej bitky**, prebiehajúcej v dňoch 1.–6. apríla 1915 sa však aj na tomto úseku frontu nakoniec podarilo zastaviť ruský postup a definitívne tak odvrátiť nebezpečenstvo ďalšieho nepriateľského vpádu na uhorské územie. Potom ako sa ruské jednotky pokúsili o už spomínaný nový prielom v priestore Zborova, spojené rakúsko-uhorsko-nemecké sily, s nemeckým beskydským armádnym zborom pod velením generála Marwitza, ich z veľkej časti vytlačili z teritória Uhorska. V priebehu nasledujúceho víťazného postupu generál Kritek obsadil Dukliansky priesmyk a 8. mája 1915 oslobodili rakúsko-uhorskí vojaci Zborov, pričom získali 18-tisíc ruských zajatcov. Posledné ruské oddiely opustili Šarišskú stolicu v máji 1915 po novom mohutnom útoku v priestore Gorlice–Jaroslaw–Przemysl a v nasledujúcich týždňoch sa ruská armáda pomaly stiahla za hranice Haliče. Na začiatku prvej svetovej vojny, od septembra 1914 do mája 1915 padlo po obidvoch stranách Karpát 600–700-tisíc rakúsko-uhorských vojakov. Približne rovnaké straty mala pritom aj druhá strana. Dôsledky týchto bojov boli veľmi ťažké a z hľadiska ďalšieho pokračovania vojny tragické, najmä pre rakúsko-uhorskú armádu. V zimných Karpatoch vykvrácalo jadro armády, boli zničené najlepšie, kvalitne vycvičené jednotky. Takisto väčšina skúsených dôstojníkov padla v bojoch alebo zamrzla v zákopoch. Rakúsko-uhor-

ská monarchia už do konca prvej svetovej vojny nebola schopná plne nahradiť tieto nesmierne ťažké straty a ďalej sa tak stala neschopnou samostatných vojenských operácií bez nemeckej vojenskej pomoci.

Dôsledky bojov počas prvej svetovej vojny

Nielen samotné vojnové operácie, ale i ruská okupácia a evakuácia obyvateľstva priniesli celému regiónu obrovské škody. V Šarišskej i Zemplínskej stolici bolo zničených a vážne poškodených niekoľko desiatok obcí. Celkové škody však bolo možné vyčíslieť iba veľmi ťažko. Zničené boli polia, luky i lesy, takže obnova poľnohospodárskej činnosti prebiehala iba postupne a s veľkými nákladmi. Navyše povozy, kone i dobytok, ktorý obyvateľstvu zabrala rakúsko – uhorská či naopak ruská armáda, bolo možné iba ťažko nahradiť. Veľké škody utrpeli aj lesné komplexy, pričom od ťažby a spracovania dreva existenčne závisel veľký počet rodín. Objavili sa pritom viaceré konkrétne pokusy o odhad počas bojov vzniknutých škôd v tomto regióne. V roku 1915 napríklad budapeštiansky staviteľ A. Hofhauser skúmal a vyčíslňoval škody, ktoré vznikli na gréckokatolíckych kostoloch, farách a školách. Pomerne podrobné opisy situácie i státisícových škôd iba na tomto type objektov dotvárajú celkový obraz skazy, ktorá postihla tento región.

Medzi ťažko presne vyčísliteľné patrili viaceré položky, ktoré sa priamo dotýkali každodenného života obyvateľov. Takými bol odvečený alebo zabitý dobytok, odvezené zásoby potravín, obilie a krmivo, ukradnutý hnuťelný majetok obyvateľov, zničené polia, záhrady a pod. Ako dôsledok bojov a pobytu ruských vojsk vypukli nákazlivé choroby: cholera, týfus, kiahne, dyzentéria. Tieto ochorenia si vyžiadali viac obetí z radov civilného obyvateľstva ako samotné boje. Utečenci sa po vytlačení nepriateľských vojsk začali čiastočne organizovane, čiastočne živelne, postupne vracat' do svojich obcí. Návrat domov bol spojený s obrovskými problémami. V dôsledku spustošenia ostali navrátilci veľmi často bez potravín a prístrešia a boli tak plne odkázaní na štátnu pomoc či podporu rôznych združení a spolkov. Postihnutým obciam a ich obyvateľom sa usilovali pomáhať rôzne kultúrne, spoločenské i dobročinné organizácie. Aj v tlači boli pravidelne uverejňované podrobné informácie o situácii či žiadosti o pomoc. Napriek snahe centrálnych i miestnych úradov, rôznym zbierkam a osobným darom, sa obnovu vojnou zničených regiónov na slovenskej strane Karpát nepodarilo celkom ukončiť ani začiatkom dvadsiatyh rokov 20. storočia.

Druhá svetová vojna na severovýchode Slovenska

Aj keď sa ešte celkom nepodarilo úplne zlikvidovať dôsledky prvej svetovej vojny v regióne ležiacom na severovýchode Slovenska, pozdĺž dnešnej poľsko-slovenskej hranice, miestne obyvateľstvo bolo na prelome rokov 1944–1945 priamo vystavené dôsledkom ďalšieho, ešte ničivejšieho vojenského konfliktu. Celková situácia v Európe sa postupne vyjasňovala. V lete roku 1944, najmä po zmene po-

stoja Rumunska a jeho prechode na stranu protivníkov Nemecka, už nebolo pochybností o konečnom výsledku druhej svetovej vojny. Napriek odporu nemeckých jednotiek Červená armáda rýchlo oslobodzovala juhovýchodnú a strednú Európu. Na z pozície hlavného velenia najdôležitejšom varšavsko-berlínskom strategickom smere sa po dosiahnutí hraníc východného Pruska, resp. riek Visla a Narew na poľskom území, 19. augusta úspešne skončila 1944 bieloruská operácia. V tom istom termíne sa skončili aj boje v rámci Ľvovsko-sandomierskej operácie. Úspech týchto, ale i ďalších útokov, vytvoril dobrý predpoklad pre ďalší rýchleho postupu sovietskych vojsk z priestoru Rumunska do severovýchodného Maďarska. Vďaka tejto novej situácii bolo možné predpokladať, že do priestoru hornatých oblastí Karpatského oblúka na území Slovenska bude možné preniknúť vniknúť z južných, slabšie chránených oblastí.

Hlavný vojenský plán pripravený odbojom pri príprave Slovenského národného povstania predpokladali, že dve východoslovenské divízie, umiestnené v oblastiach severovýchodného Slovenska, otvoria Karpatské priesmyky. Tieto slovenské vojenské jednotky, spolu s partizánmi mali túto oblasť ubrániť až do príchodu Červenej armády. Žiaľ tento plán sa nepodarilo prerokovať so sovietskymi vládnymi predstaviteľmi. Povstanie v dôsledku unáhlenej činnosti partizánskych vojsk navyše vypuklo predčasne, keď ani sovietske ani povstalecké sily neboli na boj ešte dostatočne pripravené. Signálom pre začatie povstania sa stal vstup nemeckých okupačných vojsk na Slovensko 29. augusta 1944. Pre začatie karpatsko-dukľianskej operácie bolo rozhodujúce, že 31. augusta začali nemecké vojská odzbrojovať jednotky východoslovenskej armády a tak narušili základné predpoklady úspechu celého povstania.

Po začatí obsadzovania Slovenska nemeckými jednotkami a súčasne odzbrojovaní slovenských vojenských jednotiek, ktoré proti nim mali vystúpiť a vyhlásení Slovenského národného povstania, nastala úplne nová situácia. Velenie sovietskej armády nariadilo jednotkám 1. a 4. ukrajinskému frontu, ktoré sa nachádzali v predhorí Karpát, približne v priestore okolo Krosna a Sanoku, uskutočniť vojenskú operáciu na pomoc SNP. Mali prekročiť Karpaty, vstúpiť na územie Československa a spojiť sa s povstalcami.

Na prípravu tohoto veľmi náročného cieľa dostali tieto jednotky iba štyri dni, čo ani zďaleka nepostačovalo. Problém predstavovala tiež skutočnosť, že tieto jednotky z hľadiska počtu vojakov nemali plný stav. Straty, ktoré utrpeli sa nahrádzali iba postupne už počas bojov. Ani 1. československý armádny zbor, ktorý mali nasadiť do tejto operácie ešte nebol úplne dotvorený.

Na druhej strane Karpaty predstavovali najpevnejšia časť nemeckej obrany proti postupujúcej Červenej armáde. Samotné sovietske velenie preto neplánovalo tieto hornaté oblasti priamo dobíjať. Spoliehalo sa na to, že ich Nemci sami opustia, ak sovietske jednotky preniknú rovinami Poľska a Maďarska ďalej na západ, aby tak zabránili obklúčeniu. Severovýchod Slovenska bránila nemecká 1. tanková armáda a 1. kráľovská maďarská armáda. Ich jednotky mali k dispozícii dobre vybudovanú obranu, sústredenú pri priesmykoch, na vyvýšeninách a v údoliach, ktorými by

mohli postupovať nepriateľské oddiely. Charakter terénu ale i nepriaznivé poveternostné podmienky výrazne znižovali účinnosť prípadnej leteckej či delostreleckej podpory útočiacich vojsk, čo nemeckí velitelia pri obrane jednotlivých pozícií plne využili.

Karpatsko-duklianska operácia a vybrané bitky

Za pomerne nepriaznivých východiskových podmienok, predovšetkým ako výsledok pôvodne politického rozhodnutia o pomoci Slovenskému národnému povstaniu, sa tak 7. septembra 1944 začala rozsiahla vojenská akcia na severovýchode Slovenska. Cieľom bol v prvom rade postup v línii Krosno–Dukla–Prešov, obsadenie priesmykov a oblasti východného Slovenska. Predpokladalo sa, že v priebehu niekoľkých dní bude tento cieľ dosiahnutý v línii Prešov–Stará Ľubovňa. To by umožnilo účinnú podporu Slovenskému národnému povstaniu a celkovo rýchle obsadenie územia Slovenska.

Tento plán nebolo možné splniť a priebeh bojov ukázal, že sa podcenil i charakter priestoru v ktorom boli vedené vojenské operácie. Navyše sa rýchlo ukázalo, že pomoc dvoch slovenských divízií, s ktorými sa počítalo nie je reálna. Už prvé dni na začiatku septembra 1944 v rámci Karpatsko – duklianskej operácie ukázali, že postup bude oveľa pomalší a vyžiada si značné ľudské i materiálne obete.

Urpútnosť s akou prebiehali boje v tomto priestore dokumentuje viacero konkrétnych bitiek, ktoré sa odohrali na slovenskom území. Jednou z prvých, z pohľadu útočiacich sovietskych a československých jednotiek menej úspešných, bol od 13. septembra 1944 prebiehajúci útok 1. gardový jazdecký zbor generála Baranova. Tejto jednotke sa podarilo preniknúť medzerou v nemeckej obrane do nepriateľského tyla. Od 13. septembra začal medzerou v Vďaka tomu sa jeho úlohou stal následný postup v smere na strategicky dôležitý Zborov a Bardejov. Po ich obsadení mal zbor ďalej rozvíjať ofenzívnu činnosť najmä smerom na Starú Ľubovňu. Nemecké velenie však proti prenikajúcemu zboru nasadilo 75. pešiu a 1. tankovú divíziu. Po ich protiútokoch sa podarilo uzavrieť vzniknutý prielom v nemeckej obrane. Nemecké jednotky tak začali jazdecký zbor obkľučovať. Sovietskym tankovým jednotkám sa už kvôli nemeckému protiútoku nepodarilo postúpiť za gardovým jazdeckým zborom, ktorý sa dostal na juhovýchod od Duklianskeho priesmyku. Novou úlohou pre obkľúčenú jednotku generála Baranova sa tak stalo obsadenie dôležitej komunikácie od Duklianskeho priesmyku na Svidník. Ani to sa mu však pre silnú obranu nepriateľa, ktorá sa stále stupňovala, ako aj pre nedostatok munície nepodarilo. Boje medzi obkľúčeným jazdeckým zborom a 357. divíziou pokračoval v nemeckom tyle ešte takmer dva týždne. Následne sa posledné zvyšky rozbitého jazdeckého zboru spojili s miestnymi partizánskymi jednotkami.

Až 20. septembra 1944 1. gardová armáda prekročila hlavný karpatský hrebeň, postupne vytlačila jednotky nemeckej 96. divízie z ich obranných pozícií a cez Lupkovský priesmyk vstúpila na česko-slovenské územie. Dňa 21. septembra 1944 tak oslobodili prvú slovenskú obec Kalinov. Napriek tomuto úspechu, sa im spočiatku

nepodarilo prekonať nemeckú obranu na väčšom úseku. Až 4. októbra 1944 sa podarilo časti jednotiek 67. streleckého zboru za podpory letectva a delostrelectva preraziť nemeckú opevnenú líniu južne od Duklianskeho priesmyku a postúpiť tak na československé územie. Tieto jednotky nasledoval aj česko-slovenský armádny zbor, ktorý prekročil Duklianský priesmyk a ešte toho istého dňa po boji oslobodil obec Vyšný Komárnik. Nemecké jednotky sa však zachytili na ďalšom obrannom pásme nachádzajúcom sa približne šesť kilometrov južne od priesmyku, opierajúc svoju obranu o výšiny Javira a Obšar. Ďalšie útoky na túto líniu obrany sa podarilo Nemcom, po skrátení línie, odraziť.

O náročnom postupne v zle schodnom teréne a cez veľmi efektívne vybudovanú nemeckú obranu svedčí i ďalšia z bitiek, ktoré sa odohrali v tomto priestore. V dňoch 21.–27. októbra 1944 sa odohrával útok postupujúcich sovietskych a československých jednotiek, ktorého úlohou bolo obsadenie hlavnej komunikácie vedúcej z Duklianskeho priesmyku v smere do Svidníka. Najtvrdšie boje prebiehali v údolí potoka Kapišovka, medzi obcami Nižná Pisaná a Kapišová, pričom dobre vybudované nemecké obranné postavenia v kopcovitom teréne dlho odolávali útokom. Terén bol po dažďoch navyše ťažko schodný. O intenzite bojov svedčí množstvo obetí na oboch stranách. Keď sa napríklad 22. októbra 1944 v severnej časti obce Nižná Pisaná rozpútali pouličné boje, Nemci prišli prakticky o celý 357. strelecký prápor, ktorého sila sa zredukovala iba na 15 bojaskopných mužov. Podobne vysoké straty však zaznamenali aj sovietske a československé jednotky. Tie im spôsobovalo najmä nemecké protitankové delostrelectvo, ktorého batérie boli rozmiestnené po obidvoch stranách údolia. Až 27. októbra 1944 konečne sovietske jednotky 17. gardového streleckého zboru v súčinnosti s útočiacimi tankami ovládli obec Kapišovu. Následné nemecké protiútoky, ktoré znamenali stratu takmer všetkej obrnenej techniky na oboch stranách, však znamenali prakticky dočasné zastavenie bojov. Nemecká 357. divízia bola v dôsledku ťažkých strát vystriedaná 168. divíziou. Obe strany v krvavých bojoch vedených za nepriaznivého jesenného počasia, príznačného pre celú operáciu, utrpeli ťažké straty. Údolie Kapišovky čoskoro získalo pomenovanie „Údolie smrti“. Sovietskym a československým jednotkám sa však v týchto bojoch nepodarilo výraznejšie postúpiť, splniť cieľ naplánovanej operácie a dosiahnuť mestečko Svidník.

Keďže v tom čase sa nemeckým vojskám podarilo zlomiť odpor slovenskej povstaleckej armády na strednom Slovensku, rozhodlo velenie 1. ukrajinského frontu o zastavení Karpatsko-duklianskej operácie. Lokálne útoky však viedol 1. česko-slovenský armádny zbor spolu s 67. streleckým zborom ešte niekoľko nasledujúcich dní. Väčšina ostatných sovietskych jednotiek, ktoré sa na tejto operácii zúčastnili prešla dňom 28. októbra 1944 do dočasnej obrany. Karpatsko-duklianska operácia napriek nasadeniu veľkého počtu jednotiek neskončila úspechom. Prebiehala vo veľmi nepriaznivých podmienkach a do značnej miery bola plytvaním ľudských aj materiálnych síl. Od začiatku nemala veľké šance na úspech. Bola skôr politickým gestom. Napriek tomu však dokázala na dlhší čas viazať veľký počet jednotiek, ktoré mohli Nemci inak nasadiť proti Slovenskému národnému povsta-

niu, či na iných fontoch. Boje tiež znemožnili nemeckému veleniu využiť dočasnú operačnú prestávku na varšavsko-berlínskom smere na presun časti svojich síl do Rumunska, prípadne do východného Maďarska, kde útočil 2. a 3. ukrajinský front. Nemci tak aj vďaka bojom v Karpatoch nemali na južnom úseku frontu dostatok vojsk.

Postup hornatým terénom Slovenska trval česko-slovenským, rumunským a najmä sovietskym vojskám prakticky až do apríla 1945. Okrem silnej nemeckej obrany spôsobili spomalenie oslobodzovania tohto územia aj nepriaznivé poveternostné podmienky, nutnosť doplnenia či zásobovania jednotlivých jednotiek. Oslobodzovacie boje boli zavŕšené v rámci východokarpatskej operácie. V rámci nich sa odohralo viacero pozoruhodných bitiek. V tomto smere je potrebné spomenúť aspoň jednu z nich, konkrétne bitku i **Dargovský priesmyk**.

Tá dokumentuje, aké ťažké boje prebiehali aj na území v Slanských vrchoch na prelome rokov 1944–45. Bitka o Dargovský priesmyk patrí dĺžkou, intenzitou a počtom obetí medzi najväčšie na území Slovenska. V tejto sedem týždňov trvajúcej bitke, konkrétne od 9. decembra 1944 do 18. januára 1945, netrpeli len vojaci, ale aj civilisti, ktorí odmietli evakuáciu a skrývali sa počas prechodu frontu v lesoch. Dargov si generál 4. ukrajinského frontu Ivan Jefimovič Petrov vybral ako hlavné miesto prieniku. Dargovský priesmyk totiž uzatvára Košickú kotlinu z východu, a stal sa preto strategickým bodom pre dobytie Košíc. Rozkaz dostala 18. armáda vedená generálporučíkom Gastilovičom. Oproti nej stála nemecká 1. tanková armáda pod vedením generálplukovníka Gorrharda von Heinrica. Nemecké jednotky nakoniec museli, vzhľadom na situáciu v okolitých krajinách a rýchly postup sovietskych jednotiek ustúpiť. Mnohé obce v okolí priesmyku boli zničené. Samotná obec Dargov bola takmer úplne zničená. Pri bojoch o priesmyk tu padlo na prelome decembra 1944 a januára 1945 okolo 5000 príslušníkov Červenej armády. Straty nemeckého Wehrmachtu boli s ohľadom na dobre vybudovanú obranu vo vertikálne členitom teréne niekoľkokrát nižšie. Strategickú obrannú líniu Slanských vrchov prelomila sovietska armáda 17., resp. 18. januára 1945. Nasledujúci deň, 19. januára 1945 boli oslobodené Košice. Ako pietna pamiatka týchto udalostí stojí dnes v miestach Dargovského priesmyku pamätník vybudovaný na počesť padlým vo vojne.

Vojnové cintoríny

Dôležitým a súčasne veľmi citlivým problémom sa stala otázka, akým spôsobom dôstojne a súčasne čo najrýchlejšie pochovať desaťtisíce mŕtvych vojakov, ktorých telá zostali po bojoch ležať nielen v zákopoch, ale v celom širokom priestore, kde boje prebiehali. Predstavitelia Rakúsko-Uhorska museli veľmi rýchlo riešiť tento problém, pretože telesné pozostatky rozmiestnené v lesoch, v chotároch obcí či po zamrznutých kopcoch, mohli byť príčinou infekcií a chorôb, čo by mohlo spôsobiť ďalšie vážne problémy obyvateľstvu i armáde. Velenie rakúsko-uhorskej armády sa rozhodlo vytvoriť päť osobitných Kriegs-

gräber-kománd, ktorých úlohou bolo budovať vojenské cintoríny, exhumovať telesné pozostatky z provizórnych cintorínov a taktiež vyhľadávať telá mŕtvych na bojiskách a ich okolí. Bola to zložitá úloha, keďže na rozľahlých priestoroch ležali tisícky nepochovaných vojakov, z ktorých väčšina ostala neidentifikovaná až do dnešných čias. Na slovenskej strane Karpát pôsobili tri takéto komandá, ktoré podliehali uhorskému veleniu. Ešte počas bojov sa vytvárali provizórne cintoríny v obciach, bezprostredne ležiacich v blízkosti frontovej línie. Od mája 1915, keď boli ruské jednotky vytlačené za hrebene Karpát sa začína s budovaním vojnových cintorínov. K prvým krokom, ktoré pohrebné komando vykonalo, bolo vybudovanie provizórneho oplotenia, napríklad z ostnatého drôtu. Nad hrobmi sa umiestňovali drevené kríže, iba v niektorých prípadoch betónové. Väčšina cintorínov mala aspoň základný architektonické usporiadanie. Najčastejšie kruhový alebo obdĺžnikovitý pôdorys v strede s krížom. Na cintorínoch s väčšou rozlohou sa v niektorých prípadoch vybudovali kamenné mohyly. Popri týchto krokoch prebiehala aj výsadba drevín, najmä smreka a hlohu obyčajného. V niektorých prípadoch sa nehľadali nové miesta na pochovávanie, ale priamo na civilnom cintoríne sa v jeho odľahlejšej časti vykopali osobitné hrobové miesta, ktoré už osobitne architektonicky nečlenili. Po prvej svetovej vojne a rozpade Rakúsko-Uhorska starostlivosť o vojnové cintoríny prevzala Československá republika, od roku 1922 prevzal oficiálne túto funkciu Ústredný inšpektorát vojnových hrobov, sídliači taktiež v Košiciach. Pre jednotlivé cintoríny boli určené osoby, ktoré sa o nich mali za finančnú odmenu starať. V druhej polovici 20. storočia sa však záujem úradov o tieto pamätníky a ich údržbu postupne strácal.

V súčasnosti, približne jedno storočie po krvavých bojoch v Karpatoch už iba vojenské cintoríny a niektoré ruiny (napr. kláštor v Krásnom Brode, kostol v Humennom a i.) pripomínajú miesta niekdajších bitiek. V nich zahynulo viac ako 600-tisíc maďarských, slovenských, rakúskych, českých, rusínskych, chorvátskych, slovinských, srbských a poľských vojakov v uniformách rakúsko-uhorskej armády a ich pozostatky dodnes ležia vo viac ako stovke zrekonštruovaných, ale i neusporiadaných, roztrúsených a zanedbaných vojenských cintorínoch. Ich stav pritom neraz ostro kontrastuje s novovybudovanými usporiadanými nemeckými cintorínmi z konca II. svetovej vojny. Boje počas druhej svetovej vojny si v tomto priestore vyžiadali rovnako ako pri predošlom konflikte desaťtisíce mŕtvych. Starostlivosť o tieto vojnové cintoríny však bola, najmä v prípade padlých príslušníkov Červenej armády výrazne lepšia ako pri starších cintorínoch. Podstatne presnejšia je aj evidencia, keď vieme, že z obdobia druhej svetovej vojny na vojnových cintorínoch evidujeme na Slovensku 60 659 pochovaných vojakov Červenej armády, 21 200 pochovaných nemeckých vojakov, 10 435 pochovaných rumunských vojakov a 2 190 pochovaných československých vojakov.

Pri starostlivosti o vojnové cintoríny v posledných desaťročiach pritom aspoň sčasti dochádza k náprave. Vďaka činnosti štátu, rôznych združení i dobrovoľníkov sa podarilo aspoň niektoré z nich zachrániť a sprístupniť. O hroby vojakov Červenej armády sa na základe zmluvy z roku 1995 stará Slovenská republika. V roku

1999 bola uzavretá dohoda venovaná starostlivosti o vojnové cintoríny aj s nemeckou stranou. Vďaka činnosti štátu, rôznych združení i dobrovoľníkov sa podarilo aspoň niektoré z nich zachrániť a sprístupniť. Spomenúť môžeme konkrétne:

Vybrané vojnové cintoríny z obdobia I. svetovej vojny

Veľkrop (okr. Stropkov) je najväčším vojnovým cintorínom na Slovensku z obdobia I. svetovej vojny. Po rekonštrukcii, ktorá prebiehala v rokoch 2010–2018 pod vedením členov Klubu vojenskej histórie Beskydy, je sprístupnený verejnosti. Evidujú tu celkovo 8662 pochovaných vojakov rakúsko-uhorskej a ruskej armády.

Krásny Brod (okr. Medzilaborce) ničivé udalosti prvej svetovej vojny dodnes dokumentuje ruina kláštora, zničeného počas bojov. V katastri obce sa nachádzajú tri vojnové cintoríny z obdobia prvej svetovej vojny. Dva priamo v obci a jeden asi 1,5 kilometra juhovýchodne od nej. Cintorín č. I. sa nachádza na okraji obecného cintorína v Krásnom Brode. Je označený veľkým železným krížom na betónovom podstavci. Na cintoríne pozostávajúcom z piatich masových hrobových šacht je pochovaných 273 väčšinou neznámych vojakov. Cintorín je zrekonštruovaný a udržiavaný. Druhý vojnový cintorín sa nachádza v blízkosti zrúcaniny kláštora baziliánov. Tvorí 10 masových hrobových šacht, v ktorých je pochovaný neznámy počet vojakov. Zvyšných 90 hrobov je jednotlivých. Celkový počet pochovaných by mal dosahovať 1006 neznámych vojakov. Cintorín je rekonštruovaný a vyčistený, aj keď už nie sú zreteľné jednotlivé hroby. V strede cintorína bol osadený veľký železný kríž.

Osadné (okr. Snina) Krypta v Osadnom patrí medzi unikáty, pretože nikde inde sa takto nepochovali vojaci prvej svetovej vojny. Krypta vznikla aj za pomoci Nadeždy Kramárovej, manželky predsedu československej vlády Karola Kramára. Bola predsedníčkou organizácie, ktorá sa starala o pochovávanie vojakov pravoslávneho vierovyznania a z Čiech finančne podporovala rôzne pohrebné akcie. Samotná krypta vznikla spolu s pravoslávnym chrámom v roku 1929, resp. 1930 a všetky pozostatky vojakov, ktorí padli v okolí obce boli do kryptu prenesené v roku 1933. Celkovo sú tu uložené pozostatky 1025 vojakov, z ktorých boli identifikovaní 23. V roku 1934 tu bola umiestnená spomienková tabuľka v českom a ruskom jazyku. Ostatky ďalších 1 473 exhumovaných ruských a rakúsko-uhorských vojakov z cintorínov v Osadnom, Nižnej a Vyšnej Jablonky boli uložené do dvoch šacht na súčasnom miestnom cintoríne v blízkosti gréckokatolíckeho chrámu. Zaujímavosťou je, že na kryptu sa na takmer šesťdesiat rokov zabudlo a znovuobjavená a sprístupnená bola až na prelome 20. a 21. storočia.

Humenné – tunajší vojenský cintorín tvorí súčasť civilného cintorína. Prístup k nemu vedie cez hlavný vchod civilného cintorína. Dnes je tento cintorín súčasťou celého komplexu vojenských cintorínov z prvej i druhej svetovej vojny. Pôvodný rozsah a usporiadanie cintorína nie je možné presne určiť. Cintorín bol zrekonštruovaný v roku 1991. Všetky hrobové polia boli pri rekonštrukcii zarovnané. Plocha cintorína je zatravnená a symbolicky sú na nej rozmiestnené trojice kamenných

krížov. V strede cintorína je dlažbou vykladaná cesta ktorá vedie k jednoduchému pomníku zakončenému latinským krížom. Na pomníku sú vyznačené roky 1914–1918, počas ktorých prebiehala 1. svetová vojna. Cintorín je udržiavaný a napriek likvidácii pôvodných hrobových polí je dôstojným miestom posledného odpočinku viac ako tisícky vojakov. Staršie záznamy hovorili o viac ako osemsto, novšie už o 1248 pochovaných vojakoch. Len u niekoľkých desiatok vojakov je známa národnosť či mená.

Kolbovce (okr. Stropkov) – v obci sa naľavo od miestneho gréckokatolíckeho kostola nachádza pomerne veľký vojenský cintorín. Vďaka blízkosti chrámu na ňom prebiehala aspoň príležitostná údržba. Cintorín je od okolia chrámu oddelený starým plotom, ktorý sa skladá z betónových stĺpikov a drôteného pletiva. Plocha cintorína je takmer zarovnaná a zatrávnená, hroby sú viditeľné a vystupujú ešte niekoľko centimetrov nad okolitým terénom. V strede cintorína, oproti vstupnému otvoru sa nachádza drevený latinský kríž. Tesne za ním sú po oboch stranách umiestnené dva malé drevené kríže. Nachádzať sa tu má 69 jednotlivých hrobov a v štyroch šachtových hroboch by malo byť uložených ďalších 73 vojakov, časť z nich bolo možné identifikovať.

Stropkov – vojnový cintorín je súčasťou mestského cintorína. Bol zrekonštruovaný v roku 1998. Nachádza sa tu 96 hrobov, sčasti hromadných. Cintorín má tvar obdĺžnika, s rozlohou 1350 metrov štvorcových. V jeho strede sa nachádza kaplnka. Na cintoríne je pochovaných 700 vojakov, podľa mena poznáme 320 z nich. Osadený je tu žulový pamätník s nápisom: „Na tomto cintoríne sú pochovaní vojaci, obeť I. svetovej vojny a cholery v roku 1914“.

Svidník – cintorín na ktorom sú hroby vojakov z prvej svetovej vojny sa nachádza v blízkosti pamätníka, kde sú uložené pozostatky vojakov z druhej svetovej vojny. Je súčasťou civilného cintorína. Na cintoríne je 67 hrobov, z toho 13 hromadných. Podľa archívnych materiálov je na cintoríne pochovaných 360 vojakov, o ktorých ale chýbajú aj základné údaje. Známe je len to, že okrem jedného hrobu z roku 1921 všetci zomreli v rokoch 1914–1915. Cintorín bol upravený v roku 2006. Hroby sú zarovnané a zatrávnené. Symbolicky sú okolo cintorína umiestnené kamenné krížiky. V strede cintorína je cesta vedúca k ústrednej pamiatke, ktorou je kovový kríž. Pri vstupe na cintorín je kamenná tabuľa s textom: „Tu leží 360 neznámych vojakov zabitých v prvej svetovej vojne“.

Vybrané vojnové cintoríny z obdobia II. svetovej vojny

Michalovce – ide o ústredný vojenský cintorín vojakov *Červenej armády* z druhej svetovej vojny. Sú na ňom pochovaní sovietski vojaci, ktorí padli na území Slovenska, pri oslobodzovaní Československa počas druhej svetovej vojny. Ich počet je asi 17 000. Pochovaní sú v 188 jednotlivých hroboch, viacerých skupinových hroboch a v 12 hrobových poliach. Celému cintorínu dominuje pamätník v podobe pylónu. Na jeho vrchole je veľká betónová hviezda s piatimi cípmi. Pod ňou je kovový československý vojnový kríž. Tento ústredný vojnový cintorín vznikol

v roku 1946. Areál cintorína leží v mestskej časti Hrádok, ja zapísaný do zoznamu národných kultúrnych pamiatok.

Svidník – cintorín vojakov Červenej armády má od roku 1954 monumentálny Pamätník Červenej armády s výškou 37 metrov. Pomník odkazuje na množstvo udalostí. Čelné steny pamätníka výtvorne symbolizujú Slovenské národné povstanie a príchod Červenej armády. Ide o národnú kultúrnu pamiatku pochádzajúcu z dielne českých i slovenských architektov a sochárov. Odkazuje na 9 000 padlých vojakov, ktorí zahynuli pri oslobodzovaní našej vlasti. Súčasťou areálu je od roku 1974 aj Park bojovej techniky používanej v časech Karpatsko-duklianskej operácie.

Humenné – cintorín vojakov Červenej armády z druhej svetovej vojny je národnou kultúrnou pamiatkou. Dominantou je pamätník mohylového tvaru, ktorý sa nachádza uprostred cintorína. Je postavený z lomového kameňa, zdôraznený na južnej strane štíhlym pilierom. Postavili ho už v roku 1945, podľa návrhu sovietskeho dôstojníka. Nachádzajú sa tu hroby 174 ruských vojakov a dôstojníkov, i hrob partizánskeho veliteľa A.G. Jemeljanova. Sú tu pochovaní najmä ruskí a ukrajinskí vojaci, ktorí padli v bojoch pri Humennom počas 2. svetovej vojny, ale aj príslušníci armády iných národností.

Zborov – vojnový cintorín nemeckých vojakov má jednoduchý, typický dizajn a nachádza sa v dobre dostupnom teréne. Nachádzali sa tu viaceré hroby už počas druhej svetovej vojny. V roku 1991 nadviazal Volksbund (Ľudový spolok) spoluprácu s miestnou samosprávou, pričom sa dohodli na výstavbe nemeckého vojnového cintorína. Vojnový cintorín v Zborove sa začal budovať ako prvý vojnový nemecký cintorín na území vtedajšej ešte ČSFR. Cintorín sa delí na štyri hrobové polia. Spolu je tu pochovaných 1137 padlých nemeckých vojakov. Cintorín bol slávnostne otvorený v polovici septembra 1993.

Humenné – vojnový cintorín nemeckých vojakov z druhej svetovej vojny vznikol v roku 1992. V tomto období sa začala exhumácia a sústreďovanie nemeckých vojnových hrobov na nové vojnové cintoríny. Po dohode s rakúskym Čiernym krížom bolo rozhodnuté o vytvorení nemeckého vojnového cintorína na časti plochy vojnového cintorína z prvej svetovej vojny. Autorom projektu bol mníchovský architekt F. Döbler. Cintorín bol slávnostne otvorený 17. septembra 1994. Je na ňom pochovaných 277 nemeckých vojakov a dôstojníkov, ale i vojaci iných národností. Celkovo je tu evidovaných 1248 padlých.

Prešov – z obdobia druhej svetovej vojny disponuje dvoma vojnovými cintorínmi. Na prvom z nich, **nemeckom vojnovom cintoríne** sa nachádza sa na ňom viac ako dvesto krížov, pod každým z nich je pochovaných šesť nemeckých vojakov. Ide o bojovníkov, ktorí padli v oblasti Východného Slovenska, alebo podľahli zraneniam v prešovskej nemocnici. Cintorín bol vytvorený v roku 1944. Na konci druhej svetovej vojny tu pod drevenými krížmi odpočívalo 560 vojakov. Niektoré hrobové miesta boli znehodnotené v dôsledku výstavby civilných hrobov. V roku 1992 sa nemecká strana rozhodla pre exhumáciu vojakov ležiacich v zachovaných hroboch. Zároveň tu na začiatku deväťdesiatych rokov prebehla rozsiahla rekonštrukcia. Pôvodné drevené kríže boli nahradené súčasnými žulovými a pochovali

sa tu aj ďalší nemeckí vojaci, ktorí padli na území východného Slovenska. Cintorín bol slávnostne otvorený v septembri 1994.

V tesnej blízkosti nemeckého vojenského cintorína sa nachádza **slovenský vojenský cintorín** z druhej svetovej vojny. Ide o unikátny cintorín, jediný svojho druhu na Slovensku. Celkovo je tu pochovaných 122 slovenských vojakov, ktorí zahynuli na Východnom fronte, podľahli zraneniam v Prešovskej nemocnici, alebo padli na území Východného Slovenska. Cintorín bol zrenovovaný v roku 2005. Počas prác na pohrebisku boli vymenené aj viaceré poškodené kamenné kríže, ktoré nahradili repliky vyrobené podľa pôvodných zachovaných krížov.

Ľšlo o vojakov, ktorí vykonávali povinnú základnú vojenskú službu a museli pod hrozbou sankcií za dezerciu nastúpiť na Východný front, aj keď je možné, že sa s nacistickou ideológiou vôbec nesúhlasili.

Hunkovce (okr. Svidník) – vojnový cintorín nemeckých vojakov v Hunkovciach znovu vybudovala nemecká súkromná humanitárna organizácia Ľudový zväz starostlivosti o nemecké vojnové hroby v roku 1994. Roku 1995 bol vysvätený. Pochovaných je tu takmer 3 100 nemeckých vojakov, ktorí zahynuli počas Karpatsko-duklianskej operácie. Na hroboch sú umiestnené kríže s menami, údajmi a vojenskými hodnosťami, pričom na každej strane kríža sú uvedení štyria padlí. Pre cintorín je príznačný centrálny kríž, ktorý stojí v nádrži naplnenej vodou a zásobovanej z prameňa nachádzajúceho sa nad cintorínom. Vstupná budova je z dreva. Plot okolo cintorína je pokrytý drevenými šindľami. Je postavený rovnako ako podmurovka vstupnej budovy, parkovisko a prístupová cesta z miestneho kameňa.

Osobitné miesto v tomto smere zaujíma **Pamätník 1. česko-slovenského armádneho zboru s vojenským cintorínom**, nachádzajúci sa na duklianskom bojisku.

Najvýznamnejšie miesto Duklianskeho priesmyku je známe pamiatkou, ktorá vzdáva poctu až 1265 padlým vojakom. Ide o národnú kultúrnu pamiatku Pamätník 1. česko-slovenského armádneho zboru. Dielo vytvoril architekt Jozef Grus. Okrem pamätníka samotného je za národnú kultúrnu pamiatku vyhlásený aj vojenský cintorín s bustami hrdinov Sovietskeho zväzu a Československej republiky. V jeho areáli je pochovaných 565 českých a slovenských vojakov, ktorí padli v bojoch Karpatsko-duklianskej operácie. Pamätník vzdáva hold celkovo 1265 padlým vojakom, ktorí zahynuli pri oslobodzovacích bojoch na Dukle.

Záver

Ozbrojené konflikty a vojny ľudstvo sprevádzajú od úsvitu jeho dejín. V súčasnosti, aj napriek pokročilému rozvoju civilizácie, tento jav stále nezmizol a dá sa pochybovať, že by sa to v najbližšej budúcnosti malo zmeniť. Vojna odjakživa smerovala úsilie komúnit a s ohľadom na svoje dôsledky vyvolávala celý rad silných, často extrémnych postojov a emócií. Nie je nič zvláštne na tom, že minulé konflikty vyvolávajú obrovský záujem. V súčasnosti, keď je prekonanie dokonca i značných vzdialeností omnoho jednoduchšie, získava vojenská turistika čím ďalej, tým väčší význam a teší sa rastúcemu záujmu.

Oblasť Karpát, so svojimi špecifikami, stovky rokov predstavovala arénu ozbrojených konfliktov, nájazdov a pochodov vojsk. V stredoveku tu skazu rozsievali mongolské nájazdy, v dobe novoveku tu svoje stopy otlačili Švédi a Sedmohradčania. V polovici 18. stor. tu pôsobili jednotky Barskej konfederácie a v období po delení Poľska mala oblasť Haliče a Karpát pre podunajskú monarchiu kľúčový význam. Tu vyrástol systém pevností a opevnení, o ktorý sa v rokoch 1914–15 zvädzali úporné, nesmierne krvavé boje. I počas druhého svetového konfliktu sa Karpatom bojové operácie nevyhli. Aj keď v septembri 1939 sa hlavné bitky odohrali mimo túto oblasť, v roku 1944 sa z karpatských priesmykov opäť stalo javisko zúrivých záŕok, ktoré priniesli tisíce mŕtvych.

Dnes môžeme nájsť obrovské množstvo pozostatkov svedčiacich o komplikovanej, často dramatickej histórii. Je tu reč napr. o starých pevnostiach a hradoch, strážnych vežiach, miestach popráv, opevneniach a fortifikáciách, kasárňach a inej vojenskej infraštruktúre, alebo nakoniec o cintorínoch a hrobách, v ktorých spočinuli tí, ktorí v bitkách a potýčkach zvedených v tejto oblasti padli.

V súčasnosti tieto svedectvá predstavujú nielen prvok pripomínajúci dramatické udalosti, ale tiež priťahujúci všetkých nadšencov do temnej minulosti. Na tento dopyt odpovedá čím ďalej, tým viac rozvinutejšia infraštruktúra a prispôsobovanie vojenských pamiatok nielen role pamiatok na krvavú minulosť, ale tiež turistickej atrakcie. Jedným z najzaujímavejších príkladov je Karpatská trasa východného frontu 1. svetovej vojny, na ktorej sa ocitli bojové polia, pomníky, opevnenia a, čo je samozrejmé, početné vojenské cintoríny. V najbližších rokoch možno očakávať nárast záujmu o túto tematiku, čo povedie k vzniku ďalších trás tohto typu. To umožní zachovať často zanedbané a upadajúce pamiatky a propagovať vedomosti o karpatskom regióne. Ten má pre to iste obrovský potenciál, len ho zostáva správne využiť.

Bibliografia / Súpis použitej literatúry

Literatura / Literatúra

- Bator J., *Wojna galicyjska: działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914–1915*, Rzeszów 2005.
- Borcz A., *Działania wojenne na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w latach „potopu” 1655–1657*, Przemyśl 1999.
- Borcz A., *Przemyśl 1656–57*, Warszawa 2015.
- Bunad P., Sroka S. A., *Słownik wojen, bitew i potyczek w średniowiecznej Polsce*, Kraków 2004.
- ČAPLOVIČ, Miloslav – STANOVÁ, Mária (ed.) *Karpatsko-duklianska operácia – plány, realita, dôsledky (1944–2004)*. Bratislava: Vojenský historický ústav, 2005. 271 s.
- Czołowski A., *Dawne zamki i twierdze na Rusi Halickiej*, Oświęcim 2013.
- DERFIŇÁK, Patrik – JURČIŠINOVÁ, Nadežda – ŠVORC, Peter. *Svidník v premenách času*. Sabinov, Dino, 2005. 116 s.
- DERFIŇÁK, Patrik. K histórii cirkevných objektov poškodených vojnovými operáciami v rokoch 1914–1915 na severe Šariša. In *Historia ecclesiastica*. 1, 2010, č. 1–2, s. 314–331.
- DROBŇÁK, Martin – KORBA, Matúš – TURIK, Radoslav: *Cintoríny prvej svetovej vojny v Karpatoch*. Humenné: REDOS, 2007, 86 s
- Duda O., *Cmentarze I Wojny Światowej w Galicji Zachodniej 1914–1918*, Warszawa 1995.
- Frodyma R., *Galicyjskie cmentarze wojenne : przewodnik. T. 1, Beskid Niski i Pogórze*, Warszawa 1995.
- FUCÍK, Josef. Karpatská zima 1914–1915. In *Prvá svetová vojna a boje v Karpatoch*. Zost. Vasil Fedič a Svätoslav Hušták. Humenné : Redos – Jana Fedičová, 2007, s. 19–28.
- HUŤÁK, Svätoslav: Boje v Karpatoch – nevyužitý potenciál cestovného ruchu. In *Prvá svetová vojna a boje v Karpatoch*. Zost. Vasil Fedič a Svätoslav Hušták. Humenné : Redos – Jana Fedičová, 2007, s. 97–102.
- Idzikowski T., *Forty twierdzy Przemyśl*, Przemyśl 2001.
- Idzikowski T., *Twierdza Przemyśl. Miniprzewodnik*, Przemyśl 2008.
- Idzikowski T., *Twierdza Przemyśl. Powstanie – Rozwój – Technologie*, Krosno 2014.
- Janicka-Krzywda U., *Niespokojne Karpaty, czyli rzecz o zbójnictwie*. Warszawa–Kraków 1986.
- Janicka-Krzywda U., *Poczet harnasi karpackich*. Warszawa–Kraków 1988.
- Jędrzejewski D., *Polska wzdłuż i wszerz: góry i pogórze południowej Polski. Skarby Sudetów i Karpat*, Warszawa 2014.
- Klimecki M., *Gorlice 1915*, Warszawa 2009.
- KLUBERT, Tomáš. *Slovenská armáda v druhej svetovej vojne slovom i obrazom*. Bratislava : Perfekt, 2016. 448 s.
- Koczyńska I., Koczyński T., *Zamki. Przewodnik w Polsce południowej*, Warszawa 2000.

- Konopczyński W., *Konfederacja barska*, T. 1–2, Warszawa 1991.
- KÓNYA, Peter. Ruská okupácia v Šariši a Zemplíne r. 1914–1915. In *PRVÁ SVE-TOVÁ VOJNA V KARPATOCH, ELSŐ VILÁGHABORÚ A KÁRPÁTKBAN, ПЕРША СВИТОБА ВІЙНА В КАРПАТАХ*. Ed. Peter Kónya. Prešov : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity v Prešove, 2016. s. 75–85.
- Krukar W., Luboński P., *Beskid Niski – przewodnik*. Pruszków 2007.
- Łagowski S., *Szlakiem Twierdz i ufortyfikowanych przedmości*, Pruszków 2005.
- Majka J., *Brygada motorowa płk. Maczka. 10. brygada kawalerii 1937–1939*, Rzeszów 2004.
- Majka J., *Garnizon Rzeszów w latach 1918–1939*, Rzeszów, 2005.
- Majka J., *Nad Wisłokiem, Sanem i Szklm. Walki 10 Brygady Kawalerii płk. Maczka we wrześniu 1939 r.*, Przemyśl 2019.
- Majka J., *Rzeszów podczas I wojny światowej*, Rzeszów 1998.
- Marszałek J., *Katalog grodzisk i zamczysk w Karpatach*, Warszawa 1993.
- Mroczkowski K., *Lotnictwo Wielkiej Wojny nad Małopolską. I Wojna Światowa na ziemi brzeskiej, tu narodziła się poczta lotnicza*, Brzesko 2014.
- Olejko A., *Działania lotnictwa w pasie karpackim w latach 1914–1947*, Rzeszów 2005.
- Olejko A., *Słowackie epizody z polskiego Podkarpacia*, Rzeszów 2004.
- Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1991
- Petrik J., Olejko A., *Karpackie niebo 1939*, Dębica 2001.
- Piecuch A., *Cmentarze z I wojny światowej w Beskidzie Niskim*, Warszawa 2014.
- Podkarpacki wrzesień. Polityczne i wojskowe aspekty wojny obronnej Polski 1939 r. na Podkarpaciu*, red. P. Korzeniowski, A. Olejko, Rzeszów 2009.
- Rożański, *Twierdza Przemyśl*, Rzeszów: 1983
- Rusin W., Zygmąńska B., *Słowacja. Przewodnik Ilustrowany*, Warszawa 2010.
- Satora K., *Opowieści wrzesniowych sztandarów*, Warszawa 1990.
- Schubert J., *Austriackie cmentarze wojenne w Galicji z lat 1914–1918*, Kraków 1992.
- SLEPCOV, Igor. Prvá svetová vojna na východnom Slovensku v rokoch 1914–1915. In *Prvá svetová vojna. Pozabudnuté cintoríny*. Ed. Miron Mikuta, Michal Bača a Gabriela Bilaninová. Svidník : Regionálna rozvojová agentúra, 2006. s. 14–40.
- SLEPCOV, Igor: Vojské cintoríny z prvej svetovej vojny na východnom Slovensku. In: *Vojská história*, roč. 7, 2003, č. 2, s. 70–86.
- Slovenská republika 1939–1945 Očami mladých historikov. III. Zborník príspevkov z tretieho sympózia Katedry histórie Filozofickej fakulty UCM Trnava*. Ed. Michal Lacko. Trnava : Vydavateľstvo Michala Vaška, 2004. 197 s.
- Slovensko a druhá svetová vojna*. Ed. František Cséfalvay a Miloslav Púčik. Bratislava : Vojský historický ústav, 2000, 427 s.
- Twierdza Przemyśl. Informator Regionalny*, Rzeszów 1997.
- Uliasz B., *Cmentarze, kwatery i mogiły wojenne na Podkarpaciu. T. 1, Opisy*, Rzeszów 2006.
- Wieliczko M., *Walki w okolicach Twierdzy Przemyskiej w latach 1914–1915 na łamach prasy polskiej*, Przemyśl 1992.

Zajac I., *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej : z terenu powiatów jarosławskiego, lubaczowskiego, przemyskiego, przeworskiego w województwie podkarpackim*, Przemyśl 2001.

Zajac I., *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej*, Przemyśl 2001.

Zborov. *Dejiny obce a makovického panstva*. Ed. Gabriel Lukáč a Ján Adam. Zborov : Obecny rad Zborov, 2005. 245 s.

Żychowski J., *Wpływ masowych grobów z I i II wojny światowej na środowisko przyrodnicze*, Kraków 2008.

Netografia / Elektronické zdroje

mhmr.muzeum.rzeszow.pl

mpn.rzeszow.uw.gov.pl

www.ecpip.pl/

www.facebook.com/MuzeumPrzemysluWojennego/

www.fundacjazbojnickiszlak.pl

www.it.wadowice.pl/atraccje/muzea-i-galerie/prywatne-muzeum-przyjazni-polsko-amerykanskej-hell-s-angel.html

www.karpaccy.pl/zamki-w-karpatach

www.mnzp.pl/

www.mosir-zywiec.pl/zwiedzaj-zywiec-muzeum-czynu-zbrojnego-zywiecczyny,1,599,akt.html

www.museo.pl/content/view/1116/383/

www.muzeumkrosno.pl/

www.muzeum-spadochroniarstwa.pl/

www.muzeumtatrzańskie.pl/

www.muzeum-techniki.rzeszow.pl/

www.muzeumulmow.pl/pl/

www.pierwszawojna.podkarpackie.pl

www.piwniczna.pl/muzeum-regionalne-towarzystwa-milosnikow-piwnicznej.html

www.podkarpackie.travel

www.ppwsz.edu.pl/_files/07_02_13_Mity_i_rzeczywistosc.pdf

www.przemysl24.pl/twierdza

www.skansenchabowka.pl/

www.twierdzaprzemysl.org

www.visit.przemysl.pl/kategoria/53,twierdza-przemysl

www.web.archive.org/web/20081203034255/

www.wojsko-polskie.pl/21bsp

www.wszwrzeszow.wp.mil.pl/pl

www.zakopane.pl/strefa-turystyczna/kultura/miejsca/muzea/muzeum-walki-i-mecenstwa-palace

www.zgraja.com.pl

www.z-ne.pl/t.haslo,5675.html

